BIBLJOGRAFICZNYCH

KSIĄG DWOJE.



Dozwala się drukować dzieło pod tytułem: Bibliograficznych Ksiąg dwoie, iednakże zachowuiąc ten warunek, aby po wydrukowaniu nie pierwey wydawać zaczęto, aż będą złożone w Komitecie Cenzury exemplarze xiążki tey: ieden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministerium Oświecenia, dwa exemplarze dla Imperatorskiey publiczney Bibliioteki, ieden dla Imperatorskiey Akademii nauk i ieden dla Imperatorskiego Uniwersytetu w Abo. Wilno dnia 19 Lutego 1823 roku.

Ignacy Reszka Radzca St. i Kom. Cenz. Czł.

JOACHIMA LELEWELA

BIBLJOGRAFICZNYCH

KSIĄG DWOJE,

W KTÓRYCH

ROZEBRANE I POMNOŻONE ZOSTAŁY DWA DZIEŁA

JERZEGO SAMUELA BANDTKE

HISTORJA DRUKARŃ KRAKOWSKICH — TUDZIEŻ

HISTORJA BIBLJOTEKI UNIW. JAGIELL. W KRAKOWIE

A PRZYDANY

KATALOG INKUNABUŁOW POLSKICH.

Non hæc in nostris, ut quondam, scribimus hortis. *Ovid. trist. I. 10. v. 37.*

Tom I.

WILNO. NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO

TYPOGRAFA IMPERATORSKIEGO UNIWERSYTETU

1823.



ABECADŁOWE SPISANIE NAZWISK:

miejsc gdzie drukarnie były *kursywą*, pisarzy, drukarzy, niektórych tytułów dzieł i okoliczności, które w pierwszych księgach bibliograficznych wspomnieć przyszło.

(Liczba oznacza paragraf, litera n, nota, że jednak paragrafy są niekiedy dość rościągłe, nazwisko do jego liczby odesłane bywa nieraz i w notach i w paragrafie po razy kilka wymieniane).





BIBLJOGRAFICZNE

KSIĘGI PIERWSZE

ROZBIERAJĄ I POMNAŻAJĄ DZIEŁO

JERZEGO SAMUELA BANDTKIE

HISTORJI DRUKARŃ KRAKOWSKICH.

> Sed magnam exercitationem res flagitat, ne quid eorum, qui genus hoc secuti non tenuerunt, simile faciamus.
>
> *Cicero Orat.* 69.

I. Roku 1812. 13 lipca, *Jérzy Samuel Bandtkie* zapraszając uczonych mężów do czytelni przy bibliotece krakowskiégo uniwersytetu, czytál w języku łacińskim, rzecz o piérwszych sztuki drukarskiéj w Krakowie inkunabulach, i drukiem ją ogłosił. W niéj, opisawszy cyrillickiemi czcionkami drukowany Ośmiogłośnik w Krakowie 1491. u Szwantopołta Fiol, utrzymuje że przed Hallerem rzeczony Fiol drukarnią swoję w Krakowie mając, był od Hallera dawniéjszym. Przeciwko temu, tegoż zaraz roku z końcem siérpnia, powstál *Felix Bentkowski*, w dziéłku o najdawniéjszych książkach drukowanych w Polszcze, a w szczególności o tych, które Ján Haller w Krakowie wydál. W dziéłku tym drukowanym w Warszawie, przypisanym Jánowi Wincentemu Bandtkie, Professorowi Prawa, Notarjuszowi księstwa Warszawskiégo, przytaczá wiadomości o piérwszym druku wynaleziéniu, po czym przystępuje do zaprowadzénia go do Polski. Utrzymuje wszelkiemi siłami, że Haller sám tylko był nájdawniéjszym drukarzem w Krako-



wie, że to utwiérdzają własne Hallera przechwalania się, powieść Starowolskiégo o tłómaczéniach Jána Głogowczyka na sławiański język, i druki słáwiańskie Hallera w Krakowie, naostatek, zbieg taki okoliczności, że kiedy już 1481. w Lignicy drukować miano, kiedy wiele druków w Krakowie bez daty, bez drukarza wyszło, że to muszą być najdawniéjsze Hallerowskie. Hochfeder, Fiol i jeżeliby się który znalazł drukarz, byli to tylko zécerami w officynie Hallera. Na takich zasadach i przypuszczéniach przedsiębierze wymienić dotąd jemu znajome *wszelkie* starożytne druki, które za najpiérwsze w Polszcze drukowane księgi uchodzą; co dopełniając, mniemá, że wypisuje porządkiem lat *wszelkie* księgi w drukarni Hallera lub jego nakładem wydane, ile się widzieć ich przytrafiło, tudzież ile z dziéł rozmaitych, które nie każdy má na podoręczu, wiadomości o nich zasięgnąć mógł. Dołączył tedy katalog cytacjami Hoffmanna, Janockiégo, Panzera i kilku innych wzmocniony, z kilku swojemi uwagami. Łatwo dziś ten katalog blisko czterdziestu dziełami pomnożyć: łatwo w nim uchybienia wytykać, gdy naprzykład pod r. 1507. (p. 55.) w opisie dziełka Tractatus de natura jurium Zaborowskiégo, mówi o cyfrze Hallerowskiéj, chociaż Janocki nie chybił wymieniając tylko rycinę; gdy podobnież naprzykład pod r. 1518. (p. 71.) Pomponii Laeti de Romanorum magistratibus u Hieronyma Victora drukowanégo wymieniając cyfrę H. V. za Hallera znak nieostrożnie poczytuje. Ale nie o takie uchybienia szło Jerzemu Samuelowi Bandtkie. W tym ulotnym i doryweczo ogłoszonym pisemku Bentkowskiégo, znaláżł niedokładności i niektóre usterki w wyłuszczeniu dziejów odkrycia druków, widziáł podkopywané i obalané swoje postrzeżénia, czuł wątłość tego, ale przedsięwziął jedno sprostować i dokładniéj wystawić, drugie zgłębić i gruntowniéj udowodnić, a to dało początek dziełu, o którégo wyjściu uprzednio już Miscellanea Cracoviensia z roku 1814. zapowiadały. Już w tych Miscellaneach sám Bandtkie pokrótce wytykáł w piśmie Bentkowskiégo punkta, przeciw którym pióro swoje zaostrzył (p. 10); a w tychże Miscellaneach z dzieła wyjść mającégo, Wacław Alexander Maciejowski, umieścił wyciąg o Sweboldzie Fiolu i Jánie Hallerze (p. 75.—83.). Krótka treść jego, powiedziała już wiele, gdy pokazało się nareszcie oczekiwané dziéło, to jest: Historja drukarń krakowskich, od zaprowadzénia druków do tego miasta, aż do czasów naszych, wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiéj poprzedzona, w Krakowie 1815. (w drukarni Gröblowskiéj Józefa Mateckiégo 8vo stron 504. a 20 nieliczbowanych). Przypisał Bandtkie to dzieło samemu właśnie Felixowi Bentkowskiemu przyjacielowi swemu, przeciwko któremu wyrazy swe wymierzał. Gdym umyślił bronić, mówi do przyjaciela, zaczépionégo Świętopełka Fiola, nie sądziłem: że mię to do usiłowania jakiégokolwiekbądź w całéj obszérnéj i ważnéj historji drukarń Krakowskich wieku XVI i XVII. przywiedzie. Ja zaś z mojéj strony dodám jeszcze, że to dzieło nie spodziéwało się, aby komu trzeciemu do pisania powód dało. Dzieła tego Historji drukarn Krakowskich rozbiór był w Leipziger Literatur Zeitung (1815. Nr. 159. p. 1265. do 1268.) który raczéj treścią zajął się dzieła, a niżeli jego zgruntowaniem. Po polsku, ile wiem, rozbioru nie było, a gdy dopełnić go zabierám się i uwagi nad nim czynioné, przybytkiem wiadomości bibljograficznych wzrastają, wtedy, nie mniéj interesowné dlá nas dzieło z téjże ręki w Krakowie r. 1821. (nakładem Ambrożego Grabowskiégo, drukiem Heleny Mecherzyńskiéj w typografji akademickiéj) wychodzi, to jest: Historja bibljoteki uniwersytetu Jagiellońskiégo w Krakowie, (stron 200. a nie liczbowanych 16.) Dzieła tego bardzo pochlebny rozbiór znajdowáł się w Göttingische gelehrte Anzeigen (1821. p. 1060. 1062.) W języku Polskim ukazała się także recenzja w Pszczółce krakowskiéj. Powodowała nią nieznajomość rzeczy, a złość w potwarze unosząca się. Znalazło dzieło to obrońcę w najznamienitszym z naszych pisarzy, który (Ossoliński, Wiad. hist. kryt. o pisarzach Pol. T. III. nota 41. p. 294 — 219. (sic)) z prawdziwie życzliwą przychylnością, o wysokiéj wartości skrzywdzonégo dzieła przeświadczony, szérzéj ponowił obronę, jaką już w Literackiéj Warszawskiéj gazecie szczera wdzięczność dlá cnót Bandtkiego, podyktowała.

II. Z mojich czasowych, przez lata 1818—1821. zatrudnień, gromadziło się zwolna różnych wiado-



mości bibljograficznych i historycznych, które kraj nasz, a po wielkiéj części literaturę narodową i narodowe dzieje obchodzić mogły. Były one różnégo rodzaju, mało styczne z sobą, a chęć udzielénia ich lub powtórzénia wzrastała.—Jest to zaletą i wadą dzieł bibljograficznych, że aż do znużenia przeprowadzają czytelnika z wiadomostki do wiadomostki, dorywcze przytykają, lub jedne obok drugich notatki powtarzają. Gdy więc wzrastał zapas mojich notatek, rosła i obawa, aby nie zjawiło się w języku Polskim podobne bibljograficznych drobiazgów nagromadzénié. Nie wiedziałem jaki im dać węzeł — szczęściem przedsięwzięcie ogłoszénia tak rozsypanych literackich okruchów, połączyło się z zamierzanym rozbiorem dzieła Bandtkiégo historji drukarń Krakowskich, do czégo przybrany został rozbiór historji biblioteki krakowskiéj. Nie bez tego, żeby załączoné w tych rozbiorach wiadomości, nié miały wystawiać pewnégo rozsypania i męszaniny bibljograficznym pismom tak dalece przystojnéj: łatwiéjsze jednak znalazłem z jednégo do drugiégo przedmiotu przéjście i przeprowadzenie. Chociaż tedy są na różnych punktach małe traktaciki w całą osnowę powkładané, chociaż nasiane będą gdzie niegdzie ustronne drobiazgi, zawsze jednak wracając do roztaczanégo wątku, do dzieł Bandtkiégo, które każdy chętnie poznaje, w nich wsparcie znájduję, na nich świadomą czytelników baczność utrzymuję, niemi całość tego historyczno bibljograficznego dziełka kształcę. Tym sposobem: naprzód, powié się o wynalezieniu sztuki drukarskiéj i piérwszych drukarskich płodach w ogólności; powtóre, o drukarniach w Polszcze i różnych te drukarnie dotyczących szczegółach; naostatek o bibljotekach w Polszcze, a mianowicie przy uniwersytecie warszawskim, tudzież w powszechności o bibljotekarstwie. Zdanie o wspominanych dwóch dziełach Bandtkiégo zakończy pismo — po czym, jeżeli siły starczą, a czas pozwoli, dołączę katalog inkunabulów Polskich i regestra. Taki jest w ogólności plan dzieła niniéjszego, wynikający jak się okaże, z wykładania treści historji drukarń i bibljoteki krakowskich: a tym sposobem, nie sám tylko rozbiór tych historyj, ale razem do nich niejaki dodatek utworzył się. — Przewiduję dobrze, w jak niebezpieczny zapuszczam się z mojim przedsięwzięciem zawód. Występuję jeszcze jeden w zwody między tylu już na siebie zaprawionych, sám najmniéj w bibljograficzném piśmiennictwie wprawy mający. Czyli wyjdę cały z pomiędzy świadomych, czyli razem ujdę pocisków nieprzezornych? Albowiem będzie to poczytané za rzecz małą, dorywczą, niedostateczną, nieprzetrawioną; za rzecz źle traktowaną, bez ładu, sucho; bez należytego wyjaśnienia, i ciemno; bez potrzebnych o autorach poszukiwań; bez należytégo okoliczności wyłuszczénia; z widocznym brakiem usposobiénia. Zarzuty pospolicie bibljograficznym pismom czynioné. Zarzuty, które są skutkiem rzeczywistych wad jakich bibljograficzne pisma, choćby najpilniéj dopełnione, uniknąć nié mogą. Wszakże przez lat kilka tego rodzaju zatrudnieniami uplątany: wypadało mi jakiezkolwiek dowody złożyć, żem rzecz, koło któréj się chodziło, starał się poznawać. Niech znawcy sądzą o mojich myślach: A jakożkolwiek wyda się niniéjsze pismo, jakożkolwiek jest niedojrzałym owocem, bo gdy go przedsięwziąć mogłem, wtedy już inne obowiązki naciskały i nie dozwalały lepiéj go uzupełnić: niech taxujący prace pismienne pomni, że to zawsze z pracą niemałą wygotować przyszło, i wiele trudów i czasu dlá niégo poświęcić wypadło. Bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim, przy któréj publicznych obowiązków dopełniałem, była dogodnym do pisania dzieła tego miéjscem, jego plan rzuciwszy, i całą jego budowę skleciwszy, dlá niejakich uzupełnień, zbogacénia i większégo doświadczénia, umyślnie we wrześniu 1821. odwiedziłem Puławskie zbiory, w których pięciodniowe bawienie, stało się bardzo posilnym. Jak zaś dalece różnych dzieł bibljograficznych użyłem? to, przytaczanie ich udowodni. Ile pomocy od różnych uczonych naszych znalazłem? to się w ciągu dzieła ze szczérą wdzięcznością wymieni.



SZTUKI DRUKARSKIEJ WYNALEZIENIE i PIERWOTNE JEJ PŁODY.

III. Wielu bardzo pisało o wynalezieniu sztuki drukarskiéj i przedmiot ten poniekąd zgruntowany został. Ale w języku Polskim mało dotykany. Piérwszy Bandtkie wyłożyć przedsięwziął go w krótkości, a dokładnie. Owóż, w oddziale *Historja wynalezienia sztuki drukarskiéj* (od strony 1. do 86.) załatwił to ze zwykłą sobie ścisłością. Wytknął najprzód rzeczywisté wynalezienie, po czym zwrócił uwagę na postronne w wyszukiwaniu sztuki *wspólnictwo*, oraz zazdrosne a fałszywe przyćmienie prawdy, a rozmaite nieprawe przywłaszczanie sobie wynalazku tegó. — Lubo od niemałégo czasu znane były stęple do odciskania różnych znaków, lubo w wiekach średnich doświadczano na drzewie a może i metalu rycia, za pomocą którégo, możná było obrazki na papierze odciskać, jednakże druk był rzeczą wcale inną i nie mało dlá wynalazców skomplikowaną. Obrazki te były pospolicie albo kartami do grania, albo wizerunkiem świętych. Jest obrazek Sgo Krysztofa datowany roku 1423. (p. 25.) jest i więcéj owych starodawnych obrazków po różnych miéjscach przechowywanych, z których jeden Krakowska bibljoteka posiadá (p. 26. 27). Na obrazkach takich bywały wyrzynane napisy, które łatwo podały myśl, że możnaby bez żadnégo rysunku całą tablicę pismem zapełnić. W piętnastym wieku również to doświadczané było. Jeszcze exystują pomniki we dwu tablicach Catholiconu (Donata mniéjszégo) w Paryżu (p. 15.) a więcéj pomników na papierze odbitych w różnych exemplarzach (p. 27—38). Takiego, pospolicie na drewnie rycia i drukowania czas niejaki niezaniedbywano, chociaż już ruchomemi czcionkami drukowano, co zwało się drukiem xylograficznym. Zbierając daty drukowania czcionkami ruchomemi Bandtkie, ocenia dziéła Jána Dawida Koehlera, Jána Schepflina i Jána Fryderyka Lichtenbergera (p. 5. 6.), które pomiędzy tylu innemi największe w tym przedmiocie rzuciły światło; przytaczá i objaśnia jednę z najautentyczniéjszych o wynalezieniu druku wiadomość współczesnégo Jána Tritenheima (p. 13—22), która zupełnie się godzi z temi, jakie

wyjaśniły pozbierane w Strasburgu, Moguncyi lub po innych stronach dowody i dokumenta. *Henne* czyli *Ján zum Gensefleisch* (Ansicarus) genant *Guttenberg von Solgeloch* czyli *Sorgenloch*, syn Friele Gensefleischa, szlachcic Moguncki (a) z professji wyrzynał szkła i pieczątki. Od roku 1434. bawił w Strażburgu, i tam począł pracować nad wynalez eniem druku. Ján Riff i Jędrzéj Heilmann weszli do wspólki, Konrad Saspach zrobił (r. 1438.) prasę a złotnik Ján Duehne pracował nad czcionkami. Były już znane czcionki ruchome, gdy się pomiędzy tyln osobami nieporozumienie wszczęło z powodu ciężkich nakładów, z których nie prędko korzyść nastąpić mogła. Od r. 1436. Ján Guttenberg zaległ w opłatach złotnikowi Jánowi Duehne, a roku 1439. przycisnęło Guttenberga prawo, a w lat kilka (1443.) spółka rozerwała się i Guttenberg przeniósł się do Moguncyi miasta ojczystego, gdzie dom brata stryjecznégo Orta Gutenberg zum Jungen r. 1444. zamieszkał. Nieopuszczając xylografowania, wszedł w związek z *Jánem Fust* bogatym Moguncji obywatelem, który do związku r. 1450. przypuścił *Piotra Schojfer* (Opilio) *de Gernsheim* z professji kalligrafa, który niedawno (r. 1449). z Paryża do Moguncji powrócił. Schojfer stał się bardzo czynnym, mógł wpływać na lepsze ukształcenie stęplów (patronów, ponsonów, bunzen, poincons, patrice) a prócz tego natrafił szczęśliwie na lepsze sposoby, któremi na wyciśnionych stęplami matrycach czyli materach, ruchome czcionki odléwają się. Tak xylografowali i drukiem drukowali: druk, za rękopisma sprzedając. Druk biblji z niezmiernym nakładem był dokonany. Roku 1454. lub 1455. była drukowana bulla Mikołaja Vgo na ratunek Cypru odpust ogłaszająca. Tegoż czasu pracowano nad drukiem Psałterza, i tegoż czasu związek między wynalazcami zerwał się. Jan Fust i Schojffer, który został zięciem jego przez poślubienie

(a) Herb jego (mówi Bandtkie p. 6) był: zakonnik S. Franciszka w płaszczu w tył zarzuconym pielgrzymujący, z koszturem pielgrzymskim idąc od lewéj w prawą. Na kończatym kapturze dzwoneczek. Pole tarczy czerwoné, habit zaś zakonnika złoty. Na hełmie takiž sam zakonnik bez rąk. W swojim miéjscu późniéj, zwrócimy na ten herb uwagę.



jedynaczki Krystyny przycisnęli Guttenberga o oddanie 2020. czerwonych złotych, i mimo excepcji zabrali mu r. 1455. drukarnią. Psalterz ukończyli po raz piérwszy, na jego końcu wyrażając imiona swoje Fusta i Schoiffera, oraz miéjsce i datę druku 1457. in vigilia Assumtionis. Jest to pierwsza księga drukowana z wyrażeniem daty. — Przez powtórné podupadnięcie Guttenberga rozdwojiła się drukarnia. Fust i Schoiffer drukowali daléj: Po zgonie Fusta († 1466. 1467.) sam pracował Schoiffer i z ich officyny bardzo wiele druków wyszło z ich imieniem lub znakiem. Ján Guttenberg po niejakim czasie znalazł wsparcie od przyjaciela swego Konrada Homery czyli Humbrechta pod warunkiem, że cały drukarski apparat po jego zgonie do Humbrechta przejdzie; znalazł oraz opiekę Adolfa elektora Moguńckiégo: i bez imienia drukował księgi znaczne, jakiemi są naprzykład Catholicon Jana de Janua. Guttenberg żył jeszcze 1467. po czém drukarnią tę Homerego objął i drukował Bechtermüntze, a za pomocą imienia Bechtermüntze druki Guttenberga rozeznawać możná (b).

IV. Takie są odkrycia sztuki drukarskiéj daty, które Bandtkie (p. 3—12. et passim) nieco innym porządkiem wyłuszczá. Można w nim dokładniéjszą o tym wszystkim powziąć wiadomość.—Pracowitość badaczy bibljograficznych obliczyła exemplarze i rozmaitości najdawniéjszych druku pomników. Do pierwotnych xylograficznych druków bez wyrażenia czasu ogłoszonych, liczą się.

1. Biblia pauperum, któréj cztéry wydania łacińskie od 40. kart, piąta od 50. i trzy Niemieckie r. 1470. 1470. 1475.
2. Apocalypsis od 48. kart wydań sześć.
3. Historia beatae Mariae e cantico canticorum od 16. kart wydania dwa.
4. Ars moriendi kart 24, wydań siedm.
5. Ars memorandi notabilis per figuras Evangelistarum kart 30. wydań dwa.

(b) *Fischer*, Beschreibung einiger typographischen Seltenheiten. Mainz. 1800. 8vo.

6. Entkrist kart 39. jeden bez daty, inny w Norimberdze 1472.

Do nàjpiérwszych zaś druków Fusta i Schoiffera ruchomemi czcionkami liczą się z koleji datowane dzieła następujące:

1. 1457. Psalmorum Codex.
2. 1459. tenże.
3. 1459. Durandi rationalis divinorum codex officiorum.
4. 1460. Clementis pape quinti constitutionum codex (c).
5. 1462. Biblia latina (c).
6. 1465. Libri sex decretalium.
7. 1465. Officia et paradoxa Ciceronis.
8. 1466. toż samo.

Prócz tych, z tych piérwszych czasów, wiele jest niezmiernéj wagi drukowanych kodexów: wspomniona bulla, biblje o których nieco się napomknie, Catholicon Guttenberga r. 1460. i tym podobne. Bandtkie wyszczególnił xylograficzne dzieła (p. 27—38) a dla dokładniéjszéj wiadomości powzięcia, odesłał do dzieł Heinike (d).

Ars moriendi.

Między temi jest dziełko ars moriendi, czyli tentationes moribundi, albo tentationes daemonis (p. 30. 31.) dowolnie przyznane Maciejowi de Cracovia biskupowi Worms a cesarza Ruperta kanclerzowi. Bentkowski który z Hollendrami, temu podsunionemu domysłowi dał wiarę, poszedł za poczytującemi tego Macieja (Mateusza) za Polaka i nieskończenie się cieszy,

(c) Są pargaminowe exemplarze w książnicy przy Uniw. Warsz. Taki exemplarz biblji 1462. znajdnje się w Dreznie, we Frankf. nad Menem, z Aschaffenburga w r. 1793. przez generała Küstine wzięty do Paryża, i t. daléj.

(d) Cały wstęp do dzieła historji drukarń krakowskich jest ubogacony różnemi, że tak powiem, ustronnemi wiadomostkami, które i w texcie i w notach są rozproszoné. W skróceniu powtarzać je jest prawie niepodobna. W samym dziele najlepiéj się z nimi Czytelnicy oswoją. Między takimi wiadomostkami jest (p. 73—78.) o grammatykach łacińskich w Polszcze lub dla Polski wychodzących. Do tych nawiasem przydajemy Cerwusa Tucholczyka r. 1532. drukowane grammatyki dzieła, których opis w katalogu inkunabułów załączamy.



że się od dzieła przez Polaka pisanego drukowanie (w Harlemie) rozpoczęło. Bandtkie żwawo przeciwko temu powstał, przytaczając nie bez wielkich pozorów dowody, że Maciéj de Cracovia był raczéj Pomorczyk. Jakiżkolwiek po dalszych sporach los na Macieja de Cracovia wypadnie, czyli okaże się rodem z Pomorza czy z Polski, to na zawsze najpewniéjszą zostanie, że autor Artis moriendi jest zupełnie nieznany. Ludwik Sobolewski nic o tym nie wiedząc (w dzień. wileń. 1819. T. I. p. 446 — 449.) nie wątpi o Mateuszu (Macieju), że był z Krakowa, gromi Bentkowskiego za niedokładne użycie Debura i z tegoż Debura! poprawniéj wypisy czyni! (cf. ibid. p. 600. 601.)—Ars moriendi xylografowana jest płodem bezimiennym. Cieszy się Tytus hrabia Działyński (w Konarzewie pod Poznaniem piękne zbiory ksiąg posiadający) że jeden exemplarz xylograficznéj artis moriendi posiadá. Są to niesłychane rzadkości, mianowicie w stronach naszych. Ale nie małéj są osobliwości i ruchomemi czcionkami późniéj po wiele kroć po różnych stronach jéj przedrukowywania, z powodu rycin do druku załączanych. Liczne są ich opisy, nawet jedynie tym dziełem zajmujące się pisma, jako naprzykład Zapfa. Mimo starań w téj mierze podjętych, jednakże jeszcze brakuje dokładności i zupełności w opisach wydań rozmaitych. Mám przed sobą w bibljotece przy uniwersytecie warszawskim dwa wydania podobno nie rozróżnioné dotąd.

Ars moriēdi ex va | rȳs ſcripturarū ſententiis collecta | cū figuris ad reſiſtendū in mortis | agone dyabolice ſugeſtioni valēs | cuilibet chriſtifideli. vtilis ac mul- | tum neceſſaria. Mszałowemi literami tak w sześciu wiérszach: piérwszy wielkiéj miary, więcéj niż półcalowemi literami. Na stronie odwrótnéj rycina wyobraża słuchanie spowiedzi. Na karcie następującéj inna rycina wyobrażająca branie kommunji, odwrótnie textu linij 31. Inne strony miéwają mniéj lub więcéj linij. Trzecia z koleji karta po obu stronach má text. Następujące dziesięć mają na stronie wierzchniéj ryciny, na odwrótnéj text. Na karcie ostatniéj rycina wyobrażá konającego i przyjęcie duszy do nieba, a na odwrótnéj nad przepaścią piekielną stoji anioł, w prawicy trzymá miecz zamierzony, w le-

wicy wagę i waży małą figurkę duszy ludzkiéj ze światowością i czartem. Tym sposobem wszystkich rycin jest 14. Rysunek ich z cieniami i napisami. Na ostatniéj signatury A karcie, czart trzymá tablicę, na któréj we trzech wierszach Omnia pre- | cepta domi- | ni ſregiſti. Forma 4to signatur A, B, kart 14. druk gocki Lottera Lipskiego.

Ars Moriendi ex varys | ſcripturarū ſeu tēcijs collecta cū figuris ad reſiſtēdū in mortis agone dyabolice ſugeſti | oni valens Cuilibet chriſtifideli vtilis ac | multum neceſſaria. Tak w pięciu linjach drukiem małym takim, jakim sam text. Pierwszy tylko wiersz większym. Format, liczba kart, signatury, druk, ryciny, są jak w powyższym exemplarzu. Dopiero na dwu przedostatnich kartach są odmiany. Na przedostatniéj już jest rycina konającego. Coby zaś było na ostatniéj powiedzieć nie umiem, ponieważ w exemplarzu który mam przed sobą, brakuje karty ostatniéj.

O jednym z tych wydań, jest podobieństwo, że wspominał Götzen Merkwürdigheiten der königl. Biblioth. zu Dresden, Dresd. 1744. 4to T. I. p. 14. Nr. 8. o czym powtarzają Clement bibl. univers. histor. et critique, Götting. 1751. 4to T. II. p. 146. Heinike, Idée générale d'une collection complette d'estampe, Leipzig, 1771. 8vo p. 423. Tegoż, Nachrichten von Künstlern und Kunst Sachen, Leipz. T. II. p. 217. Panzer Annales Typogr. T. IV. p. 89. Nr 117. Zapf von einer höchstseltenen und noch unbekannten Ausgabe der Ars Moriendi, Augsb. 1806. 8vo p. 14. 15. Nr 7.—Jeden drugiego powtarzał rzędem: jeśli różné te wydania widzieli, poczytywali za jedno, bo Götzen niedość wycharakteryzował. — Ale oprócz tego postrzeżénia, jeszcze jedno sprawdzenie uczynić mi przyszło. Panzer w dziełku Annalen der ältern deutschen Litteratur p. 5. wspomniał o wydaniu artis moriendi Landshutskim 1514. co Zapf von einer höchstseltenen Ausgabe p. 22. powtarzá, o czém sam Panzer w swojich Annales typographici zapomniał. Lecz ich opisanie było z niecałego exemplarza, dla tego mając w ręku cały w bibljotece przy univ. warsz. znajdujący się, opisanie odnawiam.

Ars moriendi ex | Varȳs ſententȳs collecta cum Figuris ad reſi- | ſtendum in mortis agone dyabolice



ſuggeſti| oni valens cuilibet Chriſtifideli vtilis| ac multum neceſſaria. Tak w pięciu coraz krótszych linjach, druk drobny jak w texcie. Pierwsza zaś linja więcéj jak półcalowemi literami, takiemi, jakich i Lotter w Lipsku używał. Pod tytułem rycina cieniowana, wyobraża chorégo, przy którego łożu, ksiądz, medyk i inne osoby, a na wstędze napis Verſehung eines menſchen leib ſel ere und gut. Na stronie odwrótnéj taż sáma rycina. Następująca karta po obu stronach má text. Dalsze kart 10. zawierają ryciny z jednéj, text z drugiéj strony, tak, że dwie pierwsze ryciny na stronie prawéj, dalsze na odwrótnéj. Rysunek tylko w obrazach, bez cieni i bez napisow, obkładany na czarnym dnie arabeskami. Format 4° kart 14. signatur A, B, C. Druk gockj, zatytułowania drukiem większym. Na przedostatniéj karcie pod textem: Impreſſum in civitate Landeſuteñ Ducali: in officina dñi Joãnis Weyſſenburger. Anno ſalutis. 1514. Na ostatniéj karcie rycina cieniowana wyobraża anioła stojącego przed piekłem z mieczem i wagą. Odwrótna to jest ostatnia strona, biała.

V. Podawszy Bandtkie wiadomosc o prawdziwym w Strasburgu i Moguncji drukarstwa odkryciu, zastanawiá się nad urojonemi druku wynalaskami, tudzież nad zabiegami lub okolicznościami, które zdawały się piérwszeństwo wynalezienia druku odejmować. Ponieważ Bentkowski w swojim o Hallera drukach piśmie, zaczął, od Kosterowskich i Harlemskich urojonych druków, Bandtkie przeto rozciągnął się więcéj niż nad czymkolwiek, nad wyjaśnieniem całéj Hollenderskiéj w tym rodzaju sztuki (p. 67—86). Podobno to nie było warte tak długiego zbijania. Wszakże czytelnik przekonać się z tego może, jak dalece wymysł bez wzdrygnienia, w rzeczywistość zamieniany bywá. Pomijá prędzéj Bandtkie inne podania o drukującym Saturnie, o drukach chińskich i Scytów; o drukowaniu, o którym Cicero pisał, zapomniał tylko o tych, o których Quintiljan i Plinjusz mówili, o tym zaś że i Polacy o pewny rodzaj wynalezienia druku mogliby się wespół z Hollendrami ubiegać, zdaje się że niewiedział. O tym uwiadamia następująca powieść.

Doktor Smer.

Lubieniecki w rzadkim a nieoszacowanym dziele historia reformationis Poloniae Freistad 1685. 8vo Libro II. cap. 2. p. 41. 42. tak z żółcią co następuje pisze. Simile exemplum, (zbiérania ksiąg i opinij religijnych, po co był wysłany Lismanin) reperimus in scriniis annalium Russiae (quorum tamen potiora iniquitas temporis nobis invidit) de Volodimiro praepotenti Kioriae regulo. Is enim cum nondum luce evangelii collustratus (quod demum circa annum 983 ducta in uxorem Basilii et Constantini imperatorum orientis sorore factum est) in tenebris impietatis gentilis plus quam illis Cimmeriis vulgo notis, ditioni suae vicinis, ageret, circa annum 980 miserat Constantinopolin *Joannem Smeram Polovecium*, medicum doctum et probum virum ad explorandas ecclesiarum christianarum in Graecia res. Hicce ad principem literas Alexandria dedit, eumque certiorem reddidit de multis cultoribus veritatis et Sectatoribus religionis ab idololatria repurgatae, qui et receptis vulgo erroribus ac corruptelis se opposuerint et multa acerba a Graecis passi fuerint, nobis per omnia conformes: ubi et praedictiones de ruina graecorum idololatriae, hypocrisi, superbiae, discordiae, crudelitati in consciencias humanas ob coelibatum et ciborum delectum Romano more saevienti et alii vitiis deditorum: de coniunctione cum illis confessoribus veritatis novissimae gentis Slavonicae, id est nostrae ecclesiae, et cum hac reliquiarum populi Judaici ad verum Messiam Dei Israelis conversi continentur. Ita enim et Lismaninus... Tyle tylko Lubieniecki. Ale pod ów czas już w rękopismach tak u Lubienieckiégo jak i u Budziniusa, więcéj dokładnie o rzeczonym Janie Smera mówiono, jak o tym in appendice ad nucleum Christophori Sandii, p. 61.—65. dowiadujemy się. Jest przytaczany list Jana Smera z Alexandrii pisany w całości. Narzeka że Ruś i swégo wspaniałomyślnégo pana opuścił, niepewny kiedy powróci, gdy już Pannonją, Serwją, Bulgarją, Mezją, sławne państwo Wschodnie, Anatolją i Jerusalem przebył, stanął nareszcie w Alexandrii. Widział wiele przepysznych świątyń, w których modlili się ludzie do żmij i bazy-

liszków podobni. Ale oprócz tych widział chrześcjan, podobnych do aniołów. Modlą się oni trzy razy przez dzień, żadnych bałwanów nié mają, i zowią nowym Israelem. Kończy się list wyrazami: Haec scripsi ferreis literis, excudens in 12. tabulis aereis, Alexandriae Aegyptiacae 5587. Pharaon. 1179. Alexandri celebris Regni ejus anno 5. Indict. 1. Luna 7. Idibus 14. Hoc tibi fideliter significo Medicus et Rhetor tuus, Iwaniec Smera *Polowlanin* (alii habent Joannes Smera *Polowiec*, quod idem est (Append. l. c. p. 62—64). Tego listu kilkanaście liter dla wzoru przepisywano. Są to niezgrabne i dziwacznie połamane Greckie (które widzieć można w Appendixie u Sandjusza); Karamzin w nocie swojéj historji (T. I. p. 173. wyraża je zwyczajnemi greckiemi literami. O trafności tego decydować nie przedsiębierzemy). Dość nam tu powtórzyć jeszcze Budzińskiégo dalszą o tym liście wiadomość. Zapewniá on Chronicorum suorum capite tertio: że list ten leżál w klasztorze Zbawiciela w ziemi Przemyskiéj blisko starégo Sambora aż w roku 1567. Andrzéj Kołodyński Ruski djakon, famulus postea Domini Sobek Thesaurarii regni z Bulgarskiego na Ruski i Polski język przełożył. Tę zaś całą Budzińskiégo i Lubienieckiégo wiadomość, udzielił światu w łacińskim języku Benedykt Wissowaty 1677. (Appendix l. c. p. 64. 65. cf. 62.) Wiadomość tę powtarzali Sandius (l. c.) Andrzej Węgierski (Appendix ad hist. eccles. provinc. Sclavonice p. 499). Adam Sellius schediasma litterarium de scriptoribus qui historiam politico ecclesiasticam Rossiae scriptis illustrarunt. Revaliae 1736. Nr. 117.) tudzież teolog Wilhelm Cave kanonik i professor Windsor (Scriptorum ecclesiasticorum historia litteraria, Coloniae Allobr. 1720. fol. max. p. 509. Basileae 1741. fol. T. II. p. 113). Niewidziałem Selljusza; Cave rzecz wiernie powtórzył, (mówi on Johannes Smera *Polovecius natione Russus*). Ale powtarzana z Selljusza i Cavégo poczyná się nieco odmieniać, przez to, że ów Smera z Połowczanina staje się *Polakiem*. Przytaczá dobrą wiarą rzecz całą z Cavego i Selljusza, Michał Richter w swojéj histórji Medycyny w Rossji we dwu językach Rossyjskim i Niemieckim wydanéj (Moskwa 1813. 1814. 8vo część I. rozdział 15.) Ale cudzoziemiec w Rossji

Niemieckięgo narodu w Rossyjskim exemplarzu zapewnia, że Іоаннъ Смеръ (или Смера), jest, родомъ Половчаниномъ, w Niemieckim zaręcza, że Johannes Smer von Geburt *ein Pole*! Za nim może, nie wzdragál się Ewers w krótkim historji Rossyjskiéj zbiorze (Geschichte der Russen, Dorpat. 1816. 8vo p. 40.) znaleść miéjsce na wspomnienie powieści, welche erzählt, *der polnische Leibartz* Wladimir's Johannes Smera. Tak tedy, ów Smera na chrzcie Ján rodem z Połowców stał się Polakiem. Nás w tym miéjscu tyle obchodzi, że żelaznemi literami drukował na blasze miedzianéj! że śmieszna ta powieść po tylekroć dosyć poważnie powtarzaną była. Karamzin w swéj historji państwa Rossyjskiégo (w nocie 447. do rozdz. 9. T. I.) sprawiedliwie to dziwactwo całkiem odrzucá, nawet oczywisty fałsz, za fasz wyjaśnić usiłuje. Cała ta o Janie Smerze powiastka jest nie wątpliwie z XVI. wieku facecją reformujących się chrześcjan od Rzymu oderwanych, żeby prysnąć wyrazem znieważenia na obrządek łaciński a nawet i grecki. A przy tym wylęgła się myśl, że Smera nadworny Włodzimierza wielkiego w X. wieku medyk, odlanemi z żelaza, w mosiężną tablicę literami, listy swe drukował. Dalsze wyśledzanie téj anegdotki, szczęśliwszym poszukiwaczom zostawiám, do Bandtkiégo powracám.

VI. Zatrzymuje się Bandtkie krótko nad zabiegami młódszych *Schoifferów* usiłujących prawo wynalezienia druku odjąć Guttenbergowi (p. 63 — 65); oceniá dzieła Gesnera i Wolfa, w których o tym wiadomości zasięgnąć można; wreszcie (p. 42—62.) wskazuje tych, co istotnie w swojim czasie mogli nieco podzielać odkrycie drukarstwa, przez własne dokończenia i inwencją. Od czasu bowiem jak Guttenberg z przybranemi towarzyszami w Strasburgu a potym w Moguncji drukować począł, nie tylko że tajemnica częściami wyjawiać się mogła, ale nadto zachęcała niektórych artystów do dochodzénia téj nowéj sztuki. Do tego najwięcéj pochopu znajdować mogli rytujący lub malujący obrazki, złotnicy, wyrzynacze kamieni. W Strasburgu Jan Mentel czyli Mentelin (aurarius) złotych liter pisarz i wybijacz, a kolorowanych malarz od r. 1447. łamał głowę nad drukarstwem, a gdy



wcześnie r. 1458. drukować począł, mogli się Strasburżanie cieszyć tak w jednymże czasie ponowionym u siebie wynalazkiem. Pierwsze jego usilności w drukowaniu biblji nie były tak gładkie iak od czasu w którym drukarstwo przestawało być tajemnicą. Są z officyny Mentelina ogromne foljały. O niektórych z nich niżéj damy wiadomość. Mentelin umarł 1478, a Strasburg nie przestał być siedliskiem drukarstwa. Z wielu Strasburgskich drukarzy, Jan Knoblouch, i Maciéj Schuerer, nie pomału Polskę interesują (Bandt. p. 44.) — Ze w Bambergu byli rytownicy obrazków i tamże quidam sculpsit integram bibliam (pauperum) super lamellas et in quatuor septimanis totam bibliam super pergameno subtili presignavit sculptura, może około r. 1450. jest rzeczą pewną ze świadectwa przesławnego rękopismu encyklopedji w bibliotece krakowskiej znajdującego się. Powszechnie rękopism ten był poczytywany za pismo czarodziejskie Twardowskiego: Bandtkie upewnia, że jest dziełem Pawła z Pragi Zidka. (Bandt. hist. druk. p. 48. et seq. hist. bibl. p. 13.) Rękopism ten nie mało interesuje Polską literaturę, dla tego życzyćby trzeba, żeby mógł być kiedy jak najdokładniej opisany. Mylnie rozgłoszone z niego o Bambergskim drukarstwie wiadomości wytyka Bandtkie. Mówi wreszcie o Albercie Pfister jednym z Bambergskich rytowników obrazków, który chwycił się drukarstwa bardzo wcześnie. Jego biblja łacińska we trzech voluminach mszałowemi literami wybita, zajmuje hibljografów wiodących spór czy nie jest od Mogunckiej bez daty dawniejszą? O wszystkim tym jak należy wymieniła historja drukarń krakowskich. Wszystkim zaś usilnościom zakładania nowych drukarń sprzyjało nie pomału zdobycie 1462. Moguncji przez Adolfa de Nassau. Był przez to z elektorstwa rugowany Dietern Isenburg i warsztaty drukarskie w Moguncji roztrącone. Rozbiegła czeladź, bądź cząstkowych, bądź całkowitych wiadomości udzielała. Zjawili się podróżujący drukarze i roku 1465 Ginter Zeiner z Reutlingen w Krakowie w Polszcze, a Konrad Schweinheim i Arnold Pannarz w Subiako (pod Rzymem) we Włoszech drukowali. Tak się z Niemiec sztuka drukarska rozchodzić poczęła. We Francji, we Włoszech, w Polszcze, w Hiszpanji, i po innych stronach zawsze Niemcy albo dawali drukarstwu początek, albo dopomagali do jego rozwijania się: ponieważ druk był w Niemczech nad Renem wynaleziony. Bentkowski (o drukach Hallera p. 6. 7.) wyciągnął starannie imiona Adama z Polski, Skrzetuskiego? Władysława i Stanisława, którzy w Neapolu, Wiedniu i Sewilji w pierwotnych drukarniach, pracowali. Tak się to działo i z innego narodu ludźmi, którzy Niemcom w drukowaniu dopomagali. We Włoszech, lubo w nich Niemcy z niemałą trudnością prasy stawiali, we Florencji familja Ceninich usiłowała wynalazkowi wspólniczyć. Bernard Cenini złotnik r. 1471. cieszył się że trafił na znany już wynalazek. Tegoż czasu w Bononji Bernard Azoguidi także z pierwszeństwem się chlubił. Wreszcie sprawiedliwie przechwalać się mogą Włosi, że u nich antykwa i kursywa piękną italiką i początek i wykształcenie wzięły. Tam Aldowie i Juntowie pierwsze wieki drukarstwa swemi imiony napełnili dopóki ich Stefanowie we Francji nie zluzowali. Cokolwiek więcéj o tym wymienia Bandtkie (p. 56—60), z którego rzecz wyciągamy: wskazuje razem dzieła (p. 61. 62.) które o tych officynach najdokładniejsze podały wiadomości. Taka jest osnowa tego, co w swojim dziele historji drukarń krakowskich pod zatytułowaniem historja wynalezienia sztuki drukarskiej zamknął. Są to ogólniéjsze data już nie wątpliwe, o których każdemu do bibljograficznych trudów przystępującemu wiedzieć należy. Pomimo tylu jednak usilności w wielu szczegułach niezmiernie wiele niedokładności a niekiedy zamieszania pozostaje. Exemplarze pierwszych druków stały się po większej części przepłacaną rzadkością: choć wiele miejsc nie małemi ich zbiorami cieszy się, te jednak zbiory nie bywają tak kompletne, żeby kto mógł podołać porównaniu i wyjaśnianiu na wielką skallę. Dopełnia się to cząstkowie, a wzrastająca liczba postrzeżeń i z niemi ogromnéj liczby dzieł, pism i brożurek, nowe sprawia utrudzenie. Nic łatwiejszego jak w tym wszystkim obałamucić się, nic łatwiejszego jak co wynaleść do ścigania niedokładności. Tego żeby dowieść przystępujemy do sprawy kilku z pierwotnych druków kodexów dzieł bardzo świadomych, o których tyle pi-



sano! i które tak dalece miłośników ksiąg interesują.

Catholicon Jána Balbus de Janua.

VII. Że Marchand nie dał czytelnikom uczuć różnicy między Catholiconem Donata a Jana de Janua, że różni mniejsi bibljografowie dopuścili się niekiedy mięszaniny, to łatwiéj poniekąd przebaczone być może, a niżeli bieglejszym zbyt skwapliwe powstawanie na to czego nie widzieli, albo ich nieostróżne mięszanie jedno z drugim, jak się to Marchandowi, Denisowi, Panzerowi, z powodu Catholiconu Jana de Janua przydarzyło. Nasz Bandtkie (p. 11. 15.) odróżnia te Catholicony i ostrzega czytelników, my tutaj do wielkiego Catholiconu Jana Balbis przystępujemy. — Nie mam pod ręką Schlegela dzieła Prolusio scholastica de libris quibusdam rarioribus bibliothecae Heilbronnensis, w którym, prol. I. p. 18. 19. miał różne Catholiconów wydania wyliczać. Nieprzytaczał go Panzer, nie wiem tedy jak dalece mogłoby różne trudności wyjaśnić. To jednak pewna, o czym wszyscy bibljografowie łacno przeświadczéni być mogą, iż nie tylko w wielu rękach Catholicon Jana de Janua bywał, ale że bardzo wiele wydań jego wychodziło, których kompletem prawie niepodobna, aby jaka biblioteka poszczycić się mogła. Cieszy się Marchand histoire de l'imprimerie T. I. p. 37. z dokładnych Quetifa i Echarda, Catholiconu opisów. Quetif w dziele Scriptores ordinis praedicatorum, folio, Lutetiae Parisior. 1719. T. I. p. 462. T. II. p. 818. wspomniał wprawdzie o kilku wydaniach, wymienił Mogunckie 1460. Weneckie 1483. 1491. 1495. Lugduńskie 1489. i tym podobne; wspomniał nawet o bycie tych, co są bez daty, ale nie wdał się w opisy, któreby odpowiedziały Marchanda pochwale. A ledwie niepowiem, że jak co do rękopismów wyrzekł, caeteros mitto brevitatis causa, że toż samo ściąga się do wydań.—Denisa, w dziele jego Merkwürdigkeiten der k. k. garellischen öffentlischen Bibliothek am Theresiano, Wien 1780. 4to. T. I. p. 202. 203. Zastanowiło jedno wydanie Catholiconu bez daty, które opisał. Poczym przydał uwagę następującą: Von der Originalausgabe Mogunt. 1460. und der fast eben so seltenen zainerischen

Augs. 1469. angefangen, finde ich bis 20. angemerket. Darunter aber sind nur die maynzische 1475. und die nürnbergischen 1483. 1487. 1491. 1495. 1497. die in Bauers Bibliotheca Libb. rarr. stehen, verdächtig. Schwarz hat die erste, und Röder die folgenden nicht genannt, sondern allein die ächte koburgische auf 1486 angegeben. Wie, wenn Vogt Bauern verführet hätte, der in seinem Catal. libb. rarr. p. 185. eodem anno 1483. „Nurembergae, impensis Anth. Koburger 1487. 1491. 1495. 1497. gesetzt hat, aber unter den letztern Jahren vielleicht eben nicht Nürnbergerausgaben verstanden haben wollte? Ich will meinen Zweifel mit Freuden ablegen, wenn mich jemand von der wirklichen Existenz dieser Auflagen belehren kann. Miałby poniekąd jeszcze więcéj powodów powątpiwania Denis, gdyby te Vogta i Bauera podania porównał z Quetifem, do którego zdaje się w tym razie nie zajrzał. Dziwnym albowiem przypadkiem zbiegają się lata Weneckie Quetifa z Norinbergskiemi Bauera i Vogta 1483. 1491. 1495. To zaś jest prawdą, że Jan Vogt, Catal. historico critic. libb. rarior. Hamb. 1738. 8vo. p. 180. nie tylko vielleicht eben nich Nürnbergerausgaben verstanden haben wollte; ale owszem, z dzieł: Jana Diecmanna Specimen glossarii Latino Theotisci p. 34. wspomnionego Quetifa, Jana Alberta Fabricjusza bibl. Lat. T. III. p. 670, tegoż bibl. mediae et inf. Lat. T. I. p. 437. z bibljotheki Aprosjańskiej p. 215, dowiedział się, że w Wenecji wychodziły Catholicony 1483. 1487. 1491. 1495. 1497. o Norinberskich zaś nic nie wspomniał. Jest podobieństwo, że Jan Jakób Bauer bibl. libb. rarr. Nuremb. 1771. 8vo. T. II. p. 166. wpisawszy te daty z Vogta, (którego przytacza) Venet 1483. i dalej rzędem: ibid... ibid... że później wcisnął pomiędzy te ibid... ibid... przypadkiem jakim pod rok 1487. (zamiast 1486) inną Norimbergską, a za tym wszystkie ibid.... stały się niespodzianie Norimbergskiemi. Tym więcej zatym mówi gdy Weneckich pod tymi datami od Vogta wymienionych wydań, Bauer prócz jednego 1483. nie powtórzył. Z tym wszystkim trzeba przypadku, że Bauera podanie w części sprawdzać się poczęło, a powątpiwanie Denisa, w nowe zamienia się wątpliwości, czyli, posądzone nie bez ważnej przyczyny o



nieexystencją od Bauera wywiedzione wydania, czyli nie exystują wszystkie? Panzer T. II. p. sprawdził byt wydania Norimbergskiego 1483. Mamy go właśnie przed okiem. Uznawał byt edycji 1486. ächte Kobergerische, i my na nię patrzymy. Jest ogromniejszego formatu od datowanej 1483. Mamy przed sobą i Weneckich wydań próbki, Ale czy były dalsze 1487. 1491. 1495. 1497. Norimbergskie? zamilkł Panzer.—Jerzy Wolfgang Panzer po Maittairze, Denisie i innych uczonych, Annales typographici, Norimbergæ 1793—1803. 4to piszący, pominął owe 1487. 1491. 1495. 1497. Norimbergskie wydania, pominął i Weneckie 1491. a wyliczył datowanych do 1500. roku wydań dziewiętnaście. My opuszczamy dalej Catholicony datowane, przystępujemy do tych, które są bez daty.

VIII. Nie mógł Panzer wszystkiego co w jedénastu tomach wyliczył, widzieć, ale od niego zależało wystrzegać się mylnych przywodzeń, nie upędzać się za cudzemi wątpliwościami, dopełniać liczbę wydań przytoczeniami, któreby, mający w jakim razie doświadczenie, zbijać mogli, czego wszystkiego w sprawie Catholiconu Jána de Janua w pewnym sposobie nie dostaje, a mianowicie co do wydań niedatowanych. We dwu tylko miejscach T. I. p. 79. Nr. 428. T. IV. p. 92. Nr. 150. 151. Wylicza on bez daty wyszłe wydania Catholiconów. Denis we wspomnionym wyżej dziele T. I. p. 202. 203. i w nowszym Annalium typographicorum Michaelis Maittaire supplementum, Vienne 1789. 4to T. II. p. 532. wspomniał o trzech wydaniach bez daty i miejsca. Panzer mniemając, że tylko te trzy exystują, tak się kierował, że gdziekolwiek jaką inną opisaną znalazł, taką za jedną z tych, o których mówił Denis, poczytywał. Stąd popadł w zawikłanie. — Mając przed sobą kilka niedatowanych Catholiconów mogłem łatwiej o tym sądzić: lecz ktokolwiek zmudne sprawdzanie Panzera cytacyj podejmie, bez naszego dalszego wyjaśniania, dostatecznie o uchybieniach przeświadczyć się może. W tomie IV. p. 92. Nr. 150. jest proste i z niczym nie zamięszane powtórzenie tego co Denis w supplementach swojich z Creventy pod Nrem 4593. T. II. p. 532. wynotował. Co zatym wprzód Crevenna, Catalogue raisonné. 1776. 4to. T. I. p. 32. pierwszy opisał, co zajęło badaczy bibljografów i różnie stosowane było, u Panzera ochronione zostało, od zmięszania jakiemu inne uległy. Wydanie to liczy w kolumnie po 56. linij.— W tymże miejscu Nr 151. Panzer opisuje inne wydanie i dobrze przytacza Denisa Merkwüdigheiten der garell. Bibl. p. 202. i jegoż supplementów p. 532. Nr 4595. Wydanie to liczy 58 linij.— Naostatek chciał Panzer T. F. p. 79. Nr 428. wskazać wydanie Mentelina i w tym razie chybił. Opis tego wydania skąd wziął Panzer? odgadnąć nie umiem. Przytacza Laire Ind. I. p. 111. Marchand hist. de l'imprim. I. p. 37. II. p. 134. Fournier origine de l'imprimerie primitive en taille de bois Paris 1759. 8vo p. 85. nareszcie Denisa supplem. p. 532. Nr 4594. chociaż oni o różnych wydaniach mówili, i to łatwo dostrzegać się z ich opisow dawało. Panzer liczy w kolumnie po 67. linij. Mám to wydanie przed sobą, ale Marchand nie o tym pisał. Niezważał Panzer że podług Marchanda T. II. p. 134. w kolumnie jest po 65. linij. I to jeszcze wydanie mám przed sobą. Przytoczeń Laira, Fournier, nie mając ich dzieł pod ręką sprawdzać nie jestem w stanie. Zdaje się jednak że Panzer wiadomość swoję o wydaniu Catholiconu o 67 linjach w kolumnie, z Laira powziął. Nakoniec mówi Panzer: eandem editionem indigitare videtur Denis, a to videtur oparte jest na wątłym przypuszczeniu, że jedynie trzy wydania bez daty exystowały Co w tym razie Denis ze Schwarza mowi, to zapewnia nas o exystencji jakiegos exemplarza Catholiconu, ktory był w ręku introligatora roku 1475, a przedawany 1476 Wreszcie żadnej charakterystyki exemplarzowi temu nie dał, jakiegoby tedy wydania był, o nim nic mówić nie można. Są tym sposobem niejako niezawodnie wiadome cztery bez daty wydania, charakteryzowane szczególnej liczbą linij w kolumnach 56, 58, 65, 67. Tak się okazuje z porównania opisów i cytacij, podobno jednak rzecz inaczej się má, ponieważ naoczne porównanie exemplarzy, różne wątpliwości nasuwa, jako wraz z tego sprawę zdam.

IX. Catholicony te bez daty uważali bibljografowie w powszechu za wielka rzadkość, oraz jako



wydania pomiędzy najdawniejsze druki liczyć się mogące. Za tym Marchand, Crevenna, porównywali z przesławnym wydaniem Moguncekim 1460. którego Gotthelf Fischer w dziełku Beſchreibung einiger typographiſchen Seltenheiten, Meinz. 1800. T. I. p. 59—62. Guttenbergowi niezaprzeczenie pozyskał — porównywali je z nim, jakby bez daty, miały z owym Moguncekim związek jaki? Wszakże Crevenna ostrzega, że druk cale inny, większy, a patrząc na ten, którego Marchand opisał, widzę, że z Guttenbergowskim 1460. roku wydaniem żadnej styczności nie ma. Owóż naostatek co o wydaniach Catholiconu bez daty powiedzieć mogę.

1) Tytułowa karta biała. Na karcie następującej w pierwszej kolumnie: Incipit summa que vocatur catholicon edita a fratre iohanne de ianua ordinis fratrum predicatorum. we dwu i pół linjach czarno. Karta trzecia ma signaturę b, czwarta c, piąta żadnej. Taki jest quinternjon pierwszy. Wreszcie bez signatur; bez kustoszów; bez wielkich uncjalnych liter, na które miejsce zostawiane i w nim mała literka sadzona; bez liczbowania kart, oprócz że czwarta część grammatyki de vicijs et figuris, zajmująca kart 12. ma liczbowanie I.—XII. Na każdej karcie, zacząwszy od pierwszej są tytuliki: nad grammatyką: prima pars... secunda... i tak dalej; po numerowanej zaś karcie XIItej zaczynając od następującej: De litera A aute B i tak dalej, aż do: De litera z ante E. De litera. Słownik tedy zaczyna się na następującej karcie od owej liczbowanej XII. w kolumnie pierwszej w linji 37. tak: a Alma ĩtẽpṕtatur virgo abſcõdita vel abſcõſio virginitatis. Ostatni sposzyt jest duernjon. Na przedostatniej jego karcie z kolumną pierwszą, kończy się słownik pod tytulikiem De litera, w linjach 55. W drugiej obok kolumnie Concluſio libri i Mmensas omnipotenti deo.... q̃ noſtrum catholicon ex multis 7 diversis docto4 texturis elaboratũ atqz ɔtextum. licet p multa anno4 curricula in milleſimo ducẽteſimo octogeſimo anno domĩ nonis martii ad finez usqz pduxit... wpada w modłę aby: ad terrã elyſjaz. id eſt extra leſionem poſitam. ad padiſi videlicz gaudia vna vobiſcum valeam puenire.... Amen. Z zatytułowanicm ta conclusjo jest w 21. linjach, a na uncjalną literę i,

odcięcie w linjach czterech, z których pierwsza druku większego. Odwrotna strona i ostatnia karta białe. Bez daty miejsca czasu i drukarza. Format, wielkie foljo. Kart drukowanych 392. białych dwie (ze wszystkim przeto, 394). Papier tęgi, niebardzo gładki, ma znaki albo różę, albo literę P, albo wołową głowę. Druk pół gocki we dwie kolumny tak, że w każdej prócz tytulików po 58. linij. Dwojaki mniejszy i większy: tytuliki, zatytułowania i pierwsze od dopisywanej uncjalnej litery linje, są drukiem większym. Druk ten jest Strasburski, jaki w bardzo wielu dziełach koło roku 1480—1500. bez wymienienia drukarza widywać można. W druku jest spółgłoska v; i zamiast et znak 7; bez akcentów, bez kommatów tylko punkta. Z textu samego wyciągamy kilka wyrazów temu wydaniu właściwych: Cãdibulus (zamiast Candidulus) — Cẽtarig rij. maſ. ge. dicit' ille qui victũ manibg q̃ritat. a)(Cenatoriũ in cenaculũ exponit' cena dicit'—Coepi (zamiast Cepi) defecti. 7 p oe ſcribit'— Coeptg (Cẽptus ma być) p oe ſcribit' — Coetg A coedo (ma być Cetus a cedo) — Cohibẽhte (ma być Conhibẽtia) — Nie wątpię o tym, że toż właśnie wydanie opisał Denis Merkwürdigk. garell. Bibl. p. 202. 203. chociaż w odliczeniu kart drukowanych znalazł ich 391? kiedy z mojego obliczenia okazało się 392. Ale sądzić się godzi, że od Crevenny opisany exemplarz, którego za inny Denis i Panzer poczytują, że jest tymże samym, ponieważ się całkowity jego opis niezmiernie z dopiero wyłuszczonym opisaniem zgadza: zgadza się nawet co do wymiaru liter. Cała różnica jest w liczbie linij w kolumnie: stanowiąca za prawdę, której jednak przyczynę znaleśćby można, ponieważ na pierwszej stronie drukowanej Catholiconu, nie można więcej jak 56 linij odliczyć w kolumnie, a to z tego powodu, że mają po dwie linje druku większego. Jeśli na tej pierwszej stronie liczył Crevenna T. III. p. 32. 33. uchybienie zaszło bardzo łatwo, snadniej nawet niż policzenie kart u Denisa. Szłoby za tym, że Denis supplem Nr 4593. 4595 i Panzer za nim T. IV. p. 92. Nr 150. 151. jedno wydanie obok siebie rozdwojili. Na exemplarzu Crevenny był rok 1483. napisany, więcby druk mógł być koło 1480 r. Jeżeli tak dwojiste opisy, za opisy jednego wydania



poczytywać ośmielamy się przystępujemy teraz pewniejszym kr kiem do rczdwojenia tego co Panzer T. I. p. 79. N 428. w jeo o spojił.

2) Tytułowa karta bia a. Na karcie następującéj w piérwszej kolumnie we wu linjach czarno: Incipit summa que vocat' catholicon edita a fratre iohāne de ianua ordinis frat4 p̄dicato4. Bez signatur, bez kustoszów, bez liczbowania, bez tytulików; bez liter wielkich uncjalnych, na które zostawiane miejsce próżne, niekiedy nawet na J, które na boku przy kolumnie indziej miejsce znajdywać musiało. Druk półgocki (Mentellina) jednostajny. Wersaliki antykwą, niekiedy półgockie. W słowniku inicjalnych a capite nie ma. Składany we dwie kolumny w kolumnie po 65. linij. Grammatyka zajmuje kart 65. Na następującej (66stej) kończy się w kolumnie drugiej i wraz poczyna się słownik tak (A)alma· interp̄tat' virgo abscondita. vel absco̅sio virginitatis.... linij 13, w których dziesięć krótszych dla dorysowania wielkiej litery A. Następuje słownika kart 152. które z grammatyką kart 217. wynosząc, z początkową białą, stanowią dzieła część pierwszą. Na ostatniej stronie tej części, to jest na stronie odwrótnej karty ostatniej, jest jedna kolumna całkowita, w innej od (J)uxto... do in yxion. linij 16. — Druga część poczyna się od litery K, złożona ze 181. kart drukowanych i ostatniej białej. Na przedostatniej tedy na stronie odwrótnej w kolumnie pierwszej, w dolnych linjach trzech i w kolumnie drugiej w 19 linjach jest: Conclusio libri. (I)mme̅sas omni pote̅ti deo.... q̄ nostru̅ catholicon ex multis & diuersis doctorum texturis elaboratu̅ atqz ɔtextum. licet p multa ānorum curricula in millesimoduce̅tesimooctogesimosexto āno domini nonis martij ad fine̅ vsqz perduxit.... wpada w modłę aby ad terram elysiam. id est extra lesione̅ positam. ad paradisi videlicet gaudia vna vobiscu̅ valeā puenire.... Amen. Bez daty czasu i miejsca i bez drukarza (w Strasburgu u Mentelina). Format folio wielkie: pierwszy sposzyt quaternjon, ostatni ternjon; pierwsza i ostatnia karty białe, drukowanych kart 398 (ze wszystkim tedy 400.) Papier tęgi, bez bręg ale szorstki, znaki jego trojakie: księżyc rogami do dołu, a na nim zatkwiona gwiazda; pelikan; niska kolumna z niejaką

na wierzchu koroną. Text bez kommatów tylko punkta; litera i, akcentowana í; et albo et, albo &; v spółgłoska znajduje się. Pod wyrazem Abbatissa jest Ft dicitur. (zamiast Et dicitur); pod Abscondo jest tak rozdziolone absc onsus; pod Absolutus, discretina (zamiast discretiua); pod Absorptus eor um tak rozsadzone; pod Achiui po dwakroć Achini; pod Acroceraunia po trzy razy Cerannia; pod Alleluia, że wyraz ten pochodzi od Allelu, i od la (zamiast ia); pod Antixp̄us jest q'braginta (zamiast quadraginta), op̄bendit (zamiast comprehendit), quo (zamiast quo); pod Antropomorphite jest ah (zamiast ab); pod Apocalypsis jest eraut (zamiast erant); pod Apostolus Incam (zamiast lucam).—Wydanie to bardzo pilnie opisał Marchand T. I. p. 37. T. II. p. 134. pomylił się tylko domyślając się, że to jest Fusta. Że Panzer temu domysłowi nie dowierzał, było bardzo słuszną rzeczą; ale że nie dowierzał tak dokładnemu opisowi, to podobno niedarowana. Słowem, Panzer chciał to wydanie poczytywać za toż samo, o którym z kolejl wraz mówić mamy.

3. Karta tytułowa biała. Na karcie następującej w pierwszej kolumnie we dwu linjach czarno: Incipit summa que vocatur catholicon edita a fratre iohanne de ianua ordīs frat4 p̄dicato4. Bez signatur; bez kustoszów; bez liczbowania; bez tytulików; bez liter wielkich uncjalnych, na które próżne miejsce zostawiane, niekiedy nawet na literę J. Druk półgocki (Mentelina) jednostajny, wersaliki antykwą, niekiedy półgockie, w słowniku inicjalnych a capite nie ma. Składany we dwie kolumny, w kolumnie po 67 linij. Grammatyka zajmuje kart 64. Na następującej (65tej) w pierwszej kolumnie w 9 kończy się linjach, po których jedna linja próżno zostawiona a zaraz następuje (A) Alma. interpretatur virgo abscondita. vl' absco̅sio virginitatis. Pierwsze dziewięć linij krótszych, dla zostawienia miejsca na uncjalną A. Następuje słównika kart 139, które wraz z grammatyką w liczbie 203, i z początkową białą, stanowią część piérwszą. Na ostatniej tej części stronie jedna kolumna cała, inna od wyrazów paratiuum irregulare. do wyrazów on exponitur ma linij 56. Tak się kończy na literze J.— Część druga poczyna się od litery K, złożona ze 167.



kart drukowanych; i ostatniej białej. Na przedostatniej tedy, na odwrótnej stronie, w jednej kolumnie kończy się słownik w 65. linjach, w drugiej kolumnie we 23 linjach: Conclusio libri. (J)mmensas omnipotenti deo... qui nostrum catholicon ex mľtis & diuersis doctorum texturis elaboratum atz contextum· licet per multa annorum curricula in millesimo ducentesimo octogesimosexto anno domini nonis martij ad finez usqz perduxit... wpada w modłę, aby, ad terram elysiam· id est. extra lesionem pošitā. ad paradisividelicet gaudia vna vobiscum valeam pvenire... Amen. Bez daty czasu i miejsca, bez drukarza (Mentelin w Strasburgu). Format foljo wielkie. Pierwszy sposzyt quintern, ostatni quatern. Pierwsza i ostatnia karty białe, drukowanych 370. (ze wszystkim 372.) Papier tęgi, nie tyle bręgowaty, co szorstki. Znaki jego wielorakie: Pelikan czasem większy, częściej mniejszy i niewyraźny; róża bez korzonka mniejsza lub większa; niekiedy głowa wołowa z zatknioną pomiędzy rogami gwiazdą; inne znaki nie wyraźne na kształt litery T na bok położonej. Text bez kommatów tylko punkta; litera i akcentowana; spójnik et albo wypisywany przez et, albo wyrażany &; v spółgłoska używana. Znak spajania przełamanych wyrazów ⸗ bardzo rzadko kładziony. Pod wyrazem Abax definin̄tibus zamiast desinentibus); pod Cenobium. cenobitate (zamiast cenobita et); Circundo (zamiast circumdo). — Owóż to wydanie z Laira przytoczył Panzer T. I. p. 79. z nim inne poplątał, które, albo nie są takie, albo przyczyn nie ma, aby je właśnie za to wydanie poczytywać.

Pozyskaliśmy tedy trzy wydania Catholiconu bez daty dla miasta Strasburga, a dwa dla Mentelina. Być może, że jedno z tych Mentelinowskich wydań było w roku 1475 oprawiane i taki exemplarz oglądał Schwarz. Mentelin drukował od 1458 do 1478. Żmudne było wyjaśnianie i dochodzenie tego, a czytelnik widzieć może, że kwestja o Catholicony nie ze wszystkim jeszcze rozwiązaną została. Jest to mała próbka poszukiwań bibljograficznych, na które przewidzieć nie podobna jak wiele czasu na stracenie przeznaczyć trzeba. Tego wszakże rodzaju poszukiwania bez końca się nasuwają w najświadomszych nawet

rzeczach jak sprawa wspomnionych Catholiconów dowodzi. Exemplarze opisane są w bibljotece przy uniwersytecie warszawskim. Jest w tej bibljotece inkunabulów zapas nie mały, a zatym podobne zatrudnienie łatwo bibljotekarzy uciśnie.

Specula Vincentii Belovacensis.

X. Owóż, do drugiej bardzo świadomej i na pozor już wypracowanej rzeczy przystępujemy. Ponieważ z powodu Catholicona o Mentellinie i Strasburgu mowa była, zatym jeszcze chwilę zatrzymuję się około dwu wielkich Strasburgskich Metellina foljałów, o których, czyli kto dał jaką wiadomość? nie wiem. Panzer ich nie wymienił. Wylicza on T. I. p. 18. 19. Nr 8—12. p. 20. Nr 19. Specula które z officyny Mentelina wyszły. Roku 1473. Vincentii Belouacensis speculum naturale, doctrinale, morale, historiale, wszystkie cztery charactere rotundo. Patrzę na nie, a obok nich na Guilielmi Durandi speculum iudiciale od tegoż Panzera wymienione charactere gothico (semigothico). W roku 1476 wyszło znowu speculum morale, jakim drukiem? nie wymienia, ale mam oprócz tych, dwa przed sobą specula Vincentii Belouacensis, charactere gothico (semigothico) o tych wiadomość niniejszą podaję.

1) Speculum historiale, wielkie foljo. — Pierwsza tytułowa karta biała. Karta następująca tak się poczyna: (S) Ecundūaugustinū. XIX. linij 27. Zaczym, Incipit tabula pimi volumīs speculi hystorialis. Na trzeciej karcie odwrótnie kończy się ten index we 27 linjach w kolumnie pierwszej. Na następującej, to jest czwartej z koleji karcie, w pełnych linjach trzech, jest: Speculū hystoriale Vincentij beluacensis fratris ordinis pdicatorum incipit. Et primo plogg de causa suscepti opis & eius materia. Primū... Na wielką literę Q dwanaście linij więcej jak do połowy krótszych. Druk półgocki jednostajny. Wszędzie na uncjalne zostawiane miejsce próżne. Bez liczbowania; bez tytulików; bez kustoszów i signatur. We dwie kolumny a w każdej po 68. linij. Kart drukowanych w jednym tomie 331. w drugim 367. w całości więc z pierwszą i ostatnią białą wynoszą kart 700. Dzieło złożone ze



czterech części.—Część pierwsza: karta biała i drukowanych 155. Na ostatniej, jedna kolumna cała, w drugiej pięć linij, a we dwu krótszych Primū volumen ſpeculi hiſtorialis finis, odwrótnie biała.— Część druga: Incipit tabula ſecūdi uoluminis ſpeculi hiſtorialis. kart dwie, na trzeciej linij 20. Na stronie odwrótnej karty trzeciej Continentia noni libri. Na karcie następującej pierwsza kolumna liczy linij 44. a w drugiej jest tak, I. De promotōne cląudij ad imperium. Ze wszystkim kart 176. Na ostatniej jedna kolumna pełna, w drugiej po 12 linjach, w jednej linji Explicit ſed'a pars ſpeculi hiſtorialis vincētij.— Część trzecia poczyna się (A)' B ſeruet lector qd' in plogo p'mi volumīs... linij 8; zaczym, Incipit tabula tercij volumīs ſpeculi hiſtorial', kart 176. Na ostatniej odwrótnie, jedna kolumna cała, w drugiej linij 42; zaczym we dwu linjach Tercium volumen ſpeculi hiſtorialis vīcentij ordinis predicatorum. explicit.— Część czwarta (A)Ygolandꝯ īpugnat xp̄ianos (tak się zaczyna tabula zamiast Algolandus). Kart drukowanych 191. Na ostatniej karcie odwrótnie linij 12. po czym w jednej linij Speculum vincentii hiſtoriale explicit. Ostatnia biała.—Format folio wielkie. Papier tęgi, znaki jego jak w Catholiconach: róże większe i mniejsze bez korzonków, pelikan mały, księżyc z zatknioną na nim gwiazdą, najczęściej głowa wołowa, niekiedy monogram, w którym najwidoczniejsza litera P

2. Speculum Naturale, zupełnie tak drukowane i tymże drukiem co dopiero opisane speculum historiale, tylko w kolumnie po 66 linij. Exemplarz, który mam przed sobą, ma kart około 490. Jest on dużo uszkodzony, na początku, na końcu i na różnych miejscach pośrodku; a co najgorsza, że przy dezolacij swojej, gdy był już bardzo dawno, bo okładki są jeszcze z XVI wieku, restaurowany, karty jego w sposzyciu pomieszane zostały, karty które są ze wszelkich skazówek porządku wyzute. Ogromnego by tedy czasu było potrzeba, żeby je do porządku przywieść, przez ciągłe textu kollacjonowanie z innemi już znanemi wydaniami. Zakończyć tedy muszę na przeświadczeniu się naocznym i zapewnieniu o bycie wydania, które z datą czy bez daty wyszło, ale dotąd w liczbie inkunabulów liczone nie było. Mogąc wreszcie mnożyć uwagi i postrzeżenia nad speculami, zrywam to poszukiwanie, wracając do dzieł Bandtkiego i rzeczy narodowych.

O DRUKARSTWIE W POLSZCZE I RÓŻNYCH DRUKARSTWO TO DOTYCZĄCYCH SZCZEGÓŁACH.

XI. Nimby przystąpił do pięknych na miejscu w Krakowie poczynionych postrzeżeń swojich Bandtkie, załatwia uboczne niejako okoliczności żeby te w poszukiwaniu pierwszych w Krakowie officyn nie zawadzały. A najprzód zastanawia się nad książkami z wyrażeniem miejsca druku Cracis (p. 89—92). Jest do tego powodem dzieło Joannis de Turrecremata explanatio in Pſalterium etc. Cracis foljo bez daty i drukarza, drukiem Gintera Zajner Szwaba z Reutlingen, który od roku 1469. stale i ciągle w Augszpurgu drukował. Było mniemanie przez Michała Denisa rozgłoszone, że dzieło to w Cracis bez daty roku drukowane we dwu przedrukowaniach, które na rok 1465 i 1474. przypadają wyszło. Na wiarę powszechnego za przewodnictwem Czackiego przyzwolenia powtórzył o tém Bandtkie nim się przeświądczył odwiedziwszy Wiedeńską bibljotekę, że to mniemanie opierało się jedynie na dopisanym w jednym exemplarzu roku 1474. że jednak ten exemplarz jest tymże wydaniem, które za druk roku 1465. uchodzi. (Bandtkie dzieje król. Polsk. T. II. p. 94.) Jest tedy jedna tylko księga Cracis drukowana. Opisał ją najdokładniej Zapf, über eine alte Ausgabe von des Johannis de Turrecremata explanatio in Pſalterium 1803. 4to. Denis pozwolił, że w Krakowie drukowana. Wyjaśniał to i popierał Zapf oznaczając czas pobytu Zajnera w Krakowie i druku na rok 1465. Za nim Panzer Annales Typographici T. XI. p. 319. Nr 6. toż samo powtórzył. U nas po Czackim, Bentkowski o drukach Hallerowskich p. 35. 66. z niejaką ostróżnością począł liczyć do Krakowskich druków. Bandtkie wymieniał dosyć mocne za tym powody zawsze powątpiwając. Aż mu się zdarzyło znachodzić w rękopiśmie z XIV. wieku kalendarze w których Kraków nazy-



wany jest Cracis. Przychyla się za tym do zdania, że Zajner tę explanatią Jana de Turrecremata w Krakowie koło r. 1465. drukował (Dzieje król Polsk. T. II. p. 94. 95.) Dzieło to nie jest takiej rzadkości w Polszcze, jak jest rzadkim za granicą (Girtler in indice lect. univ. Jagell. Cracov. 1822.) w Puławach i w Krakowie znajduje się: posiada go Tytus hrabia Działyński, a bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim zebrała cztery exemplarze. Na jednym z tych exemplarzy, na końcu dzieła u dołu czytamy czerwonym kolorem taki przypis: *A. 1476. per fratrem Andream Cruciferum Monasterii Myechoviensis Ord. sancti sepulcri dominici Jerosolimitani degentis tunc temporis in Przeworsko sub regula S. Augustini condam Cantoris Chori ej. Monasterii Myechoviensis.* Powtóre, zastanawia się Bandtkie nad pierwszemi w Szląsku drukami, a mianowicie Wrocławskiemi i Lignickiemi, które od pierwszych krakowskich druków są poźniejsze (p. 93.—106.) Wyjaśnia omyłkę, która dała powód, że już 1481. w Lignicy drukowaną księgę znaleziono, chociaż dopiero 1576. roku Mikołaj Sartorjusz był pierwszym który w Lignicy drukarnią zaprowadził. Opisuje i ocenia dzieło Geſchichte der Seit dreihundert Jahren in Breslau befindlichen Stadtbuchdruckerey, Breſlau 1804. 4to przez kilku uczonych napisane a wielkie światło na pierwotne drukarstwa Szląskiego dzieje, rzucające. Dowiedzione zostało, że pierwsze Wrocławskie druki są z roku 1503. a zaraz 1504. w témże niegdyś Polskim mieście Niemieckie księgi wychodzić poczęły. Lecz przybywający z Ołomuńca Konrad Baumgarten i w latach 1503. 1504. we Wrocławiu drukujący, nie długo w nim bawiąc przeniósł się do Frankfortu nad Odrą. Ustało tedy Wrocławskie drukarstwo aż do roku 1518, w którym Adam Dyon stałą officynę, a za nim inni swoje otworzyli. Jako zaś w ów czas księgi liturgiczne były jedną z najistotniejszych potrzeb, pomiędzy tedy najpierwszemi miejsca drukami były Mszały. Wrocław jednak tym końcem szukał cudzych drukarń (p. 106—116.). Lecz Denis pomylił się do rzędu takich licząc w Moguncji 1483 drukowany. Sprawiedliwie miał to w podejrzeniu Panzer, a Bandtkie p. 106. 107. omyłkę Denisa zbija. Pierwszym znanym

Wrocławskim Mszałem jest drukowany w Moguncji 1499. a drugi z koleji drukowany w Krakowie roku 1505. Opisał go Janocki Nachricht. T. IV. p. 142. i Bentkowski o drukach Hallera p. 46. Exemplarze jego okazują się być niezmiernej rzadkości: jest jeden w Oleśnicy na Szląsku, inny w Warszawie w bibljotece przy uniw. warsz. Wyszedł on staraniem Jana Turzona rodem z Krakowa, wrocławskiego biskupa, równie jak i statuta wrocławskie w Norimberdze 1512 (e).

(e) Z powodu że w tym statutów wydaniu znajduje się z roku 1446. powtórzone *Ojcze nasz*, Bandtkie wypisując jego, załącza szeroki przypisek p. 110—116, w którym różne Polskiej ortografji przykłady przytacza. Za jego przykładem idąc nie powtarzamy tego, co tam wydrukowanego czytelnicy znaleść mogą; nie przypominamy przykładów, jakie dalej w niniejszym piśmie przytoczyć przyjdzie, ale w nocie tej zamieszczamy jeszcze parę starodawnych ojcze nasz.

1. Z rękopismu Jana Sylwana Polaka pisanego roku 1400. foljo, na okładce spodniej.=Oczcze nasz genze ẏeſz na nẏebẏech oſphączy sẏą ẏmẏą twe przẏdzẏ twe krolewſtwo bądz wa vola iaco na nẏebẏe tako na zẏemẏ. Chleb naſz phſzednẏ daẏ nam dzẏsẏa ẏ odpuſcẏ nam naſze vinẏ Jeco mẏ odpuſczamẏ naszẏm vinouaczczom Nẏewuodzẏ naſz na pokuſzenẏe ale naſ zbaw odezlego Amen.

Z drowa maria miloſtẏ pelna bog ſtobą blogoſlawẏonaſthẏ myedzẏ nẏewẏaſtamẏ ẏ blogoſlawyon owocz zẏwotha twego ihus xpus Amen. (bez modlitwy).

Wẏerzą w boga oczcza phſechmogączego ſtworzẏczela nẏeba ẏ zẏemẏe ẏ wiezucriſta ſẏna iego iedinego pana naſzego Jen ſẏą duchem ſſẏatim narodzẏl sẏą z marẏgeẏ dzẏeuicze vmączon pod ponſkẏm pẏlatem vkrzẏzovan vmarl ẏ pogrzebẏon Sttąpẏl do pẏecla trzeczẏego dnẏa zmartwẏch wſtal wſtąpẏl na nẏebẏoſa ſẏedzẏ na prawẏczẏ boga oczza wſzechmogączego zẏąd przẏdze ſądzẏcz zẏwẏch ẏ martwẏch wẏerzą



Mszały djecezij Polskich.

XII. O pierwotnych dla djecezij Polskich drukowanych mszałach, dotychczasowa wiadomość jest bardzo ograniczona, jakożkolwiek co do ogromu przedsięwzięcia były to w Polszcze jedne z najznamienitszych antrepryz. Krakowskie są nieco więcej wyjaśnione lubo nie trudno ich liczbę pomnażać. Powtarzamy te, o których wspomniał Bandtkie i parę innych przydajemy.

---

w ducha ſwyątego ſwyąthą czyrkyew krzeſciyanſką ſwyątych obczowanye grzechom odpuſczenye czyala z martwych wſtanye y wyekny zywoth Amen.

2. Przy jednym exemplarzu dziełka Modus Confitendi drukowanym w Norimberdze u Holtzera z końcem XV. wieku, dopisane gockim pismem:

Oycze naſch yenſze yeſz na nyebyesijech swyaczſya gimia twe przydzy twe krolestwo bazdz twa wola yako w nyebye tako y na syemy Chleb nasch powſchedny day nam dzyſſaja Opuſczy nam naſche wynu yako y mu odpuſczamy naſſchym wynowandzcom U newodzy nass w pokuſchenie ale nass zbawy odezłego Amen.

3. Z elementarza Jana Cervus Tucholczyka Quæstiones et tabula elementaria, Cracov. ap. Ungler. 1533. 8vo.

Oycże nasz ienże ies w niebiesich. Swięc sie imie twe. Przidz krolestwo thwe. Bądz wola twa iako w niebie tak y na ziemi. Chleb nasz powſzedni day nam dzis. A odpusć nam winy nasze: iako y my odpuszczamy winowaccom naszim. Y nie wodz nas wpokuszenie. Ale zbaw nas od złego. Amen.

Do tych ojcze nasz, dołączmy jeszcze parę dziwnej starodawnej ortografji przykłady, w której całą jej niestateczność i mięszaninę, i walkę niejaką czeszczyzny, niemczyzny, łaciny z tentowanemi narodowemi doświadczeniami, dostrzegać można. Wspominana jest od Bentkowskiego i Bandtkiego Agenda Hallerowska 1514. że w niej językiem Polskim i Niemieckim wypisane są pytania i odpowiedzi przy obrządku chrztu i małżeństwa. Z tą Agendą, nie łatwo jest komu spotkać się, dla tego te pytania i odpowiedzi powtarzamy.

(*folio LXI. verso*) Podlug vrządu koſczyola ſwyątego Pitam czyebye. N. y theſch czebye. K. reſtly voyſządaczye wſtąpycz wſtadlo malſzenyſkye — Sządamy — N. J. K. wyedczye iſze wſchelyky człowyek krzeſczyanſky kthori chcze przíyącz ſwyathoſz malſzeinſtwa ſzwyątego ten ma myecz naprzod czyſte ſomnyenye dla the przyczyny. Bowem gdiſch bog (*fol. LXII.*) wſzechmoczny daye laſką ſwoyą przy kaſzde ſwąthoſczy. thedi człowyek nyema myecz ſzadne przekazy. ku przíyączu laſki yego. Alye ma bicz czisti od wſchelkyego grzechu ſmyertelnego wthore ma bicz waſch umyſzl dobri thako iſze wi w them ſtadlye thczeczye ſzicz ku czczi y ku chwalye boſkye. y ku waſzemu zbawyenyu duſchnemu.— wthore Pitam czyebye N. ieſthleſz thi nyeſzlubyl ſzadne gynſche. krom the panni albo panye K. kthora podlye czyebye ſtogy. Albo yeſthly theſch nyemoczye myedzy wamy nye ktore bliſkoſczy krewne. — Jest. Albo. nye. — Takyeſch czyebye pitam. K. Jestliſz thi nyeſlubyla kthoremu gynſchemu krom N. kthori podlye czyebye ſtogy.— Slubila. Albo (*fol. LXVII. verso*) nyeslubila.. — N. widziſch iſze K. kthora podlye czyebye stoy z laſky boſze yeſt ſdrowa. Alye yeſtliby pod czaſem myly bog przepusczyl na nyą nyektorą nyemocz. Albo theſch nyektory nyedostatek Silyubiſch yą nygdy nye opuſzczycz.— Szlubyą — K. Szlubuyeſch theſch thi nygdy nyeopuſcycz N. ieſtliby bog wſchechmoczny nayn przepuſczyl nyekthorą nyemocz. Albo theſch nyedoſtatek - Szlubnyą. (*folio LXVIII.*) Ja N. byorą czyebye. K. za moyą właſną ſzoną. y ſzlubnyą thobye chowacz wyarą malſzenſthwa ſzwąthego. Aſch do me



1487. Mszał krakowski w Moguncji u Piotra Schoiffer drukowany, foljo (Bandt. p. 116. id. Miſcel. Cracov. fascic. I. p. 2.)

1494. albo 1495. Dwa mszały drukowane w Norimberdze, (a nie w Krakowie jako to wnet okażemy), nakładem Hallera przez Jerzego Stuchsa, jeden in foljo, którego exemplarz posiada bibljoteka przy uniw.

ſmerczÿ. Tako mÿ bog pomoſch panna maria. ÿ wſchithczi ſzwÿączÿ.—Ja. K. byorą czÿebÿe. N. ſobÿe za wlaſnego mąsza. ÿ ſzlubuya etc.—Boſze wſzechmocznÿ daÿ wam ſczÿąſczÿe y duſchne zbawÿenÿe, w temſ ſtadlÿe waſchÿny etc.

Naostatek przytaczamy jeszcze z rękopismu formułę przysięgi. W przesławnym rękopiśmie Zamojskim, który posiada książnica Puławska, jest jedna część pisana koło r. 1455. w tej części są decyzje zjazdu roku 1406. między któremi następująca przekopjowana na karcie 551. formuła przysięgi:

Juramentum: Takomÿ pomoſzi Bog y ſwanthÿ Crzÿſch Yako prawe thÿ w schikhky rzeczÿ choctorÿe tu Sÿemſkÿe dobrÿe wmowyonÿe ÿ przethnamÿ thich nÿkonomu nyeſyą vÿnÿ alz do thichinalth aſz tho w dzwyrdzÿmÿ y popÿſzemÿ.

Tojest: Tako mnie pomoże bog i święty krzyż, jako prawa te, wszystkie rzeczy, które tu ziemskie dobrze umówione i przed nami też nikomu nie są winy (obowiązujące) aż do tychmiast, aż to utwierdzimy i podpiszemy.

Innych przykładów starodawnego języka i ortografji szukać trzeba w dziele Rakowieckiego. Ruska Prawda T. II. p. 211. do 224, gdzie wycytowane są liczne przykłady i odsyłacze. Tamże znajduje się i wypis z agendy 1514. powtórzyliśmy go jednak w tym miejscu dla tego, że tam drukarnia nie miała ÿ i dla tego pokładzione zostały podwójne ij, co tak nie jest w agendzie. W dalszym też ciągu niniejszego dzieła naszego, jeszcze się nadarzy cokolwiek z tego względu ułamków powtórzyć.

warsz.; inny in quarto. (p. 117—119. Miſcel. Crac. fascic. I. p. 2. 3. 4.)

1510. w Strasburgu nakładem Mikołaja Schikewicza przez Knobloucha in 4to. exemplarz jego znajduje się w bibl. przy uniw. warszaw.

1515. 1516. w Krakowie u Hallera in foljo. (p. 119. 120.) Jest w bibljot. uniw. warsz.

przed 1517. wspominany w ugodach Jana Hallera z innemi księgarzami pod tym rokiem, podobno Scharffenbergera nakładem. (p. 120. 121. Miscel. Crac. fascic. I. p. 5. 6. 7.)

1525. Dla podróżnych w Krakowie u Hallera in 4to, (p. 121. Miscel. p. 7.) jest w bibljot. uniw. warsz.

1532. W Wenecji nakładem Michała Vechter z Rimanowa foljo. (p. 121. Miscel. p. 7. 8.) Jest w bibljotece przy uniw. warsz.

1545. Dwa mszały dla podróżnych, pod tąż datą w Krakowie in 4to drukowane, jeden u Marka Szarfenbergera, inny u Hjeronyma Vietora. Oba znajdują się w bibljot. przy uniw. warsz.

Inne djecezje nie mniej mszałów potrzebowały i po różnych je stronach drukowały. Znany jest z roku 1520. mszał Płocki od Janockiego opisany Nachr. T. I. p. 44.—Z Gnieźnieńskich pod rokiem 1506. w Krakowie u Hallera in foljo posiada bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim; inne 1523. u Hallera, a 1555. w Moguncji u Franciszka Bohema znane są z opisów Janockiego Nachr. T. IV. p. 181. T. I. p. 45.

Posiada bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim mszał nakładem Hallera 1524. in 4to drukowany, tytułu w exemplarzu niedostaje, ale starodawny napis zapewnia, że jest dla djecezji Poznańskiej. Posiada jeszcze inny dla djecezji Poznańskiej w Strasburgu pod rokiem 1491. in foljo wielkiemi literami drukowany. Posiada nadto inne tymże drukiem in foljo wydanie, ale niewiadomo dla jakiej djecezji, ponieważ mocno uszkodzony exemplarz. Opis tych trzech w Krakowie i w Strasburgu drukowanych znaleść można w drugiej części niniejszego dziełka w katalogu inkunabulów.

Do mszałów i liturgicznych ksiąg liczyć jeszcze należy Ordo Miſſe, Agendki, Brevjarze, Horały, których znane mi różne wydania znaleść można w po-



niższym spisaniu inkunabulów. Wspomnę tu tylko o bardzo ważnej w sporze Bandtkiego z Bentkowskim rzeczy: to jest o Diurnale Krakowskim 1494, którego uszkodzony nieco exemplarz znajduje się w bibljotece Puławskiej: brakuje tytułu i początku. Format in 12mo, tytułu i kalendarza było kart 16. dalej signatur a,—o; aa,—mm. de sanctis; Aa—Ee officia de commune sanctorum. Na końcu Explicit diurnale ſm vſū eccl'ie Cracouiēſis magna cū diligentia reuiſū 7 fideli ſtudio emendatum Impreſſum Nurmberge arte et impēſis Georgij ſtöchs d'ſulczbach Anno ſalutiſere incarnatiōis dñi 1494. Wyszła tedy prawda na wierzch, że Sztuchs w Norimberdze drukował, w Krakowie nie był. — Wspomnę tu jeszcze i powtórzę w części opisanie dwu Horałów. Jeden z tych, o których nie wiem czyli już kto jaką wzmiankę uczynił, a którego w bibljot. przy uniw. warsz. widzieć można ma tytuł: Liber horarū canonicarum ſcd'm verā rubricā ſiue notulam eccleſie Cracouienſis. Format foljo, tytułu, kalendarza et recommendationis kart 12, dalej foljowane karty, 1—404, po których kart 6., nie liczbowanych.—f. 138. odwrótnie Liber horarū canonicarū de tpe ſ'm vſum ſiue verā rubricā eccleſie Cracouiēſis magna cū diligētia reuiſum: et fideli ſtudio emendatū finit. Anno ſalutis M. CCCCC. VII. Die v'o. xiiij. Auguſti.—Dalej zaś f. 404. odwrótnie: Liber horarū canonicarū dictus viaticus elucubratiſſima preſſus opera. Ex officina ſpectabilis. viri Johannis haller: ciuis Cracouienſis: in cautelam ſcite ac debite orandi. Juxta ritum et ordinē cathedralis eccleſie Cracouienſis. Cunctis dyoceſis eiuſdē preſbyteris in palam prodijt. Anno ſalutiferi criſtiani natalis. Milleſimo quingenteſimo octauo. Die vigeſima nona menſis ianuarij. Jest przeto ten horał drukowany w latach 1507 i 1508. Na następującej zaraz po tytule karcie czytamy w tym horale wiadomość następującą: Cum ex inordinata et indebita variatione breviariorum seu viaticorum *aliquotiens iam impressorum* pro dyoceſi Cracovienſi plurimus error in dicendis horis canonicis ſuboriretur in eadem dyoceſi. Clerusque a vera rubrica et consueto modo orandi ſue matricis cathedralis ecclesie cerneretur euidenter diſcrepare, Reuerendissimus in christo pater dominus Johannes Conarſki episcopus Cracouienſis ex officio cure pastoralis errorem talem eluminare et exinde regulare clerum suum, constituens ut cum prefata matrice ſua eccleſia Cracouienſi in ipſis horis canonicis dicendis se omnino conformaret: deputatus primum viris peritis in curſu eccleſie ſue ad exemplar ydoneum diligenti et elucubrata caſtigatione limatum diſponendum: Ipsum tandem spectabili viro domino Johanni Haller ciui Cracovienſi commiſit imprimendum. Univerſo igitur clero ſue dyoceſis reuerendiſſima ſua paternitas patentibus litteris de conſenſu venerabilis ſui capituli emanatis diſtricte precipit sub pena trium marcarum ut hujuſmodi rubro ſiue notule in eiſdem libris contentis in dicendis horis in omnibus ſe conforment: vel eosdem apud ſe habeant, et *ab alio nullo impressore* eos audeant comparare preterquam a prefato domino Johanne Haller, aut ab eo qui de ſuo conſenſu eos vendiderit. Podobne groźby skarcenia na grzywny, powtarzane są dosyć często w liturgicznych księgach; tym ostrzej ponawiane, że pomimo już drukowanych ksiąg z nałogu, trzymano się uporn'e mylnie przepisywanych exemplarzy, znajdują się również w dalszym czasie podobne zawarowania i przywileje dla Hallera, dowodzące, że bądź w samej Polszcze, bądź postronnie mogli się znajdywać ochotnicy do zajęcia się wydawaniem dzieł liturgicznych: ale w tym razie to jeszcze zastanawiać powinno, że kiedy taka konkurencja w roku 1507. była, że podówczas już wielkie horały po kilkakroć drukowane były: aliquotiens iam impreſſi: a tych dotąd nasi bibljografowie jeszcze nie poodkrywali.

Inny horarū canonicarū liber: ſ'm veram Rubricam inſignis eccleſie Cathedralis Plocenſis, był poniekąd opisany od Janockiego, Nachrichten T. I. p. 45. co Bentkowski powtórzył o drukach Hallera p. 79, lecz w opisie tym zaszła omyłka, która ten horał w lata późniejsze przeniosła. Na końcu jest tam wyraźnie Anno incarnationis dñice Milleſimo quingenteſimo vigeſimo. Octauo Jdus februarii, a zatym 1520. okrągło, nie zaś 1528. W tym horale miesiące po Polsku są taką koleją i ortografią wypisane: Styczeń, Luty, Marzecz, Kwięcyeń, May, Czyrwiecz, Lipień, Sirpień, Wrzesień, Paſdziernik, Listopad, Grudzień. Podobnież we mszale Poznańskim 1524. u Hallera dru-



kowanym: Sthiczen, Luthi, Marzecz, Qwyeczyen, May, Czyrwyen, Lipyen, Syrpyen, Vrzeſchyen, Paſzdzyernick, Liſtopad, Grudzeń. Z początkiem tedy XVI. wieku nazwiska miesięcy w języku Polskim, lubo jeszcze dzisiejszych zakończenia nie ze wszystkim miały, jednak już niejako ustalkowane były. Dawniejsze rozmaitości w ich nazwiskach są poniekąd wiadome ze starych ksiąg drukowanych. Do tych przytoczmy tu nawiasem przykład rozmaitości i zaszłych odmian z kalendarza pisanego koło roku 1450. w rękopiśmie 4to w książnicy uniw. warszawskiego znajdującym się, w którym z łacińskiemi Polskie tak idą:

Januarius	Styczen	Julius	Lypÿen
Februarius	Luthy	Augustus	Szÿrpÿen
Martius	Marzecz	September	Paszdzyernÿk alias Wrzeſzÿmu
Aprilis	Kſz....vuat		
Maius	May	October	Lÿstopadl
Junius	Czÿrwÿen	Nouember	Payącznyk
		December	Grwdzen.

Lecz za nadto oddaliliśmy się od przedsięwzięcia naszego. Tak może nieraz jeszcze interes narodowego języka niejakie rostargnienie sprawiać nam będzie, przerywać bibljograficzne poszukiwania: zawsze jednak do dzieła Bandtkiego powracamy.

Swiętopełk Fiol i kyrilickie druki.

XIII. Wszystkie uprzednie uwagi i postrzeżenia, o początku drukarstwa, o druku Zajnera Cracis, o mszałach, lubo na różnych punktach zmierzają przeciw Bentkowskiego zdaniom: jednakże w żadnym razie dotąd tak otwartego sporu zwodzić z nimi nie przyszło, jak gdy zachodzi rzecz o Fiolu. Tu właśnie sama istota dla Bandtkiego, żeby dawniejszość Fiola w Krakowie przed innemi utrzymać, której zaprzeczono; tu natężyło się pióro żeby przekonać, że Fiol był sam przez się drukarzem, a w żywym zapędzie usiłowało tratować wszystko, co się w Bentkowskiego pismie powtórzonego znalazło. Tym sposobem zaraz od początku (p. 122—125.): ponieważ kościoł Grecki księgi święte miał potłómaczone i nie potrzebował czekać na nowe tłómaczenia, więc są-

dzi, że żadne nawet przykłady, ani Skoryny, ani Trubera, nic stanowić nie mogą, i to co Starowolski o tłómaczeniach na Sławiańskie przez Jana z Głogowa powiedział, jest rzeczą do wiary nie podobną i Starowolski nie wiedzieć co widział. To nierozważne i nadto nieograniczone na Starowolskiego i tych, co go dotąd powtarzają powstawanie, zdaje mi się, łagodną uwagą swoją rozbraja Linde (Rozbiór Sopikowa w Pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 147.) gdy mowi: "na wspomnionym miejscu Starowolski namienia, że w państwie Rossyjskim i w małej Rossyi, widział wszędzie wiele ksiąg tłómaczenia doktora Franciszka Skoryny z Połocka, a to widzenie jego bynajmniej nie podpada wątpliwości, czemu także i pierwszemu wierzyć nie mamy?„ Co do mnie przyjmuję, że jak Skoryny wiele tłómaczeń poznać się dało, tak może się kiedy i Jana Głogowczyka tłómaczenia odkryją, może nawet, jak Starowolski upewnia, u Hallera? drukowane. Gdy atoli nic podobnego dotąd się nie znalazło, nie widzę słusznych powodów, aby wmawiać w Jana z Głogowa, że Ośmiogłośnik lub Czasosłowiec są jego przekładem, a to dla tego, że takie mniemanie jest księgarza Sopikowa, a może wielu w Rossji; powtarzane od Bentkowskiego (hist. druk. Hall. p. 21. 24.) od Lindego (Pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 145. 147.) od Marcinowskiego (posiedz. publ. tow. biblijn. w Wilnie 1819. p. 17. 18.) Żeby Fiol miał tłómaczenia Jana z Głogowy drukować, na to żadnych nie ma dowodów: ale że Schwajboldus, czyli Szwantopołt, czyli Swiętopełk Fiol w Krakowie koło roku 1490. i 1491. dzieła Sławiańskie kyrilicą drukował, o tym wątpliwości być nie może. 1) Oktoich czyli ośmiogłośnik Jana Damaskina znajduje się we Wrocławiu w książnicy Redygerowskiej przy kościele świętey Elżbiety, (skąd dla braku miejsca z całym zbjorem ksiąg theologicznych do tamecznej książnicy Burgowskiej przeniesionym został). Miał go w ręku swojich Bandtkie i starał się opisać (p. 126. 127. de primis Cracoviae incunabulis 4to p. 3. 4). Sądzi on, że drukowany r. 1491. lecz Dobrowski i Linde (pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 142. 143.) może sprawiedliwie *lieto* nie za rok, ale za letnią poczytując porę, czas druku na rok 1490. naznaczają. — Inne

dzieło w Krakowie u Fiola drukowane namieniają Backmeister i Durichius. Backmeister wymienił 2) Psałterz i 3) Czasosłowiec w Krakowie 1491. wydany (f). Durichius zaś Czasosłowiec kyrillickiemi literami także 1491. w Krakowie przez Szwanpolta Fiol drukowany, który znajdować się ma w biskupiej książnicy w Munkacz (g). W książnicy hr. Tołstoja jest także uszkodzony bardzo starodawny Czasosłowca exemplarz in 4to, może z tegoż 1491. roku? (h) Uczony Dobrowski zapewnia, że przy Czasosłowcu czyli horale zwykle w Sławiańskich czyli Ruskich Cerkiewnych księgach, razem i Psałterz dokładany bywa. Za tym zdaje się być pewną, że Czasosłowiec Durichiusa i Psałterz z Czasosłowcem Bakmeistra, a może Tołstoja

(f) Essay sur la bibliotheque de l'academie de Petsb. p. 102. Le lecteur peut être ne me saura pas mauvais grè de lui en communiquer une liste: Années 1491. Псалтиръ Cracovié, 1517. Апостолъ Vilna, 1519. пять книг Мойсѣвыхъ Prague, 1527. Катихизисъ Venise, 1562. Катихизисъ Nesvitz.

(g) Biblioth. Slavica p. 126. Sed quia non est huius loci criticum examen antiquarum editionum Slavonicarum, quo annus et locus editi Codicis Evangeliorum delegatus tamen ad incunabula typographiae hunc accedere monimentumque praestans esse antiquitatis vel ob istas rationes conijcio quae huic libro insunt: commutatio nimirum litterarum, praesertim vocalium, diphthongorum et affixarum, ut in aliis veteribus, ita in hoc Codice frequentissima; puncti loco signum quadratum quod omnes fere interpunctiones explet, comma Latinis usitatum rarissime positum nulla divisio in capita, numerus paginarum nullus; longe rudiores et majores litterarum formae ac in aliis veteribus libris occurrunt, e. g. in Часословецъ Cracouiae A. 1491. typis Cyrillicis edito per Schwanpoltum. Pheol (швантолтом фѣоль) Ciuem Cracouiensem gente Germanum, cuius exemplar in bibliotheca Episcopali Muncacensi extat.

(h) Sopikow p. 262.

są jednym i tymże samym dziełem. Przyjmuje to i powtarza Bandtkie, toż Linde a za nim Marcinowski. Zastępujący rektora w uniwersytecie Jagiellońskim Krakowskim Sebastian Girtler odwołując się do pisma perjodycznego Wiestnika Europy, Nro 18. R. 1819. Kałajdowicza, zapewnia, że Czasosłowiec od Psałterza jest dziełem osobnym.—Liczy nadto: 4) Triod cwietnaja czyli trjodjon od kwietniej niedzieli do oktawy zielonych świątek, znajdujący się w bibljotece kanclerza imperii Romanzowa, i 5) Triod postnaja, czyli Triodjon postny, którego kartka znalazła się przylepiona do okładki dzieła Piotra de Apono Conciliator Venetiis 1583. (w Krakowie) (Index lectionum in universitate Jagiell. 1822. Cracoviæ.) — Te druki nie tylko że są ze znajomych dotąd Krakowskich najdawniejsze, ale również są najdawniejszemi z pomiędzy tych, które gdziekolwiek kyrilicą dopełnione były i datą czasu oznaczone; nawet oprócz tych Fiola druków, inne wieku XV. datowane dotąd ledwie są jakie. Druk Czerniechowski roku 1493, o którym Panzer a za nim z razu i Bandtkie rosprawiali (i), a który okazał się być Oktoichem Jerzego Tzernoewika u Czernohorców drukowany (k), jest jeden z takich. Innym mają być Ewangelje znajdujące się w bibljotece professora Bauze w Moskwie, nie najzgrabniejszemi czcionkami drukowane podług wszelkiego podobieństwa w Serwji jak sądzi Sopików (l). O innym exemplarzu Ewangelij leżącym w Munkaczu, a drukowanym ku końcowi XV. wieku przez Jana Bichnenym z Kronstad, wspomina z Durichiusza, Dobrowski (m). Mogą te Ewangelij exemplarze, jednym być wydaniem, mogą być wieku XV. potrzeba jednak wielu na to dowodów, dokładnego obu exemplarzy opisania. Nie łatwo podobno będzie upewnić się, czyli Fiolowskie druki uprzedziły?

(i) Panzeri Annal. typ. T. XI. p. 284. J. S. Bandt. de primis Cracoviae in arte typogr. incunabulis. p. 5.

(k) Bandt. hist. druk. Krak. p. 128. Linde Pamiętn. Warsz. T. III. p. 149.

(l) Jak o tym Sopikow, — Linde pam. Warsz. T. III. p. 143. 144.

(m) Słowianka p. 146.—Linde ibid. p. 148.



XIV. Kiedy u nas poczęła się rozchodzić wiadomość, że przed Hallerem był Swiętopełk Fiol, który w Krakowie drukował, wtedy razem rozgłosił Czacki, że za drukowanie ksiąg heretyckich ten Swiętopełk Swejbold był przed biskupa pozywany. Bandtkie wejrzał w akta biskupie i przekonał się, że w roku 1491. i 1492. Swajbold stawać musiał i odprzysięgać się błędów swojich, że chociaż nazywany jest *Swaybol-dus impressor librorum*, że jednak najmniejszych zarzutów o drukowanie herezij nie ma, jedynie zachodzi kwestja o wymówione słowa, których się odrzeka. (p. 130—134. Wenc. Alexan. Maciejowski de Sueboldo in Miscellaneis Cracov. Fascic. I. p. 78. 79. 80.) Te akta dowodzą, że był drukarzem ksiąg: akta zaś radzieckie miasta Krakowa mają pod rokiem 1491. ante Dorotheam Virginem, w Niemieckim języku umowę Sweybolta Veyl z Rudolfem Borsdorf Brunświczaninem zawartą o rznięcie ruskich (kyrilickich) czcionek (Rewsiche Schrift oder Buch staben) z uroczystym przyrzekaniem, że Borsdorf nikomu więcej tych czcionek rznąć nie będzie i tajemnicy ich rznięcia nie wyda (p. 135.—139.) W dalszym o Fiolu poszukiwaniu okazało się z akt radzieckich, że ten Fjol miał swoję familję w Krakowie, że w dalszym czasie przeniósł się do Węgier do Lewoczy gdzie został obywatelem i był w wielkiej powadze roku 1511. (p. 140—144. Maciejowski Miscel. Crac. Fasc. I. p. 80. 81.) Wszystkie te druki i akta wymieniają Swiętopełka drukarza samego przez się, wspominają różne osoby, które (prócz Borsdorfa) nic, ani z księgarstwem, ani z drukarstwem nie miały, o Hallerze i jakim związku z nim Swiętopełka żadnej poszlaki nie dają; to nareszcie z nich wiadomo, że Swiętopełk Veyl czyli Fiol z Niemiec Niemieckiego rodu Frank, z Rudolfem Borsdorf z Brunswika czyniąc o czcionki układ, byli współobywatelami, Mitburger, w mieście Krakowie (n). O żadnych tedy związkach Swiętopełka z Hallerem mówić nie możemy, ponieważ druków i akt osnowa, żadnych do

(n) Caeterum Fiolos gentem nobilem in Polonia fuisse docet Paprocius a. 1584. in libro Herby Ryc. Pol. p. 506. ubi Snetoslaus Phiol testis a. 1467. in priuilegio, quod oppido Zerniki datum fuit. (Seb. Girtler in indice lectionum univ. Crac. 1821.)

tego śladów nie ukazuje: nie godzi się zatym bezdowodnie coś na wiatr sobie rojić, domysły bezzasadne tworzyć, słowem podkomponowywać. Ktoby dziś po takim rzeczy wyjaśnieniu śmiał podobne urojenia popierać, dla tego, że druki Fiola i akta o Hallerze milczą, a przez to urojeniom podobnym wyraźnie się nie przeciwiają, oczywistą obrażałby prawdę. Wolno było Bentkowskiemu i jego poprzednikom coś na domysł o Hallerze i Fiolu mówić póki pewnych wiadomości nie dostawało, dziś jednak już więcej tego utrzymywać nie godzi się. Chociaż tym sposobem razem z Jerzym Samuelem Bandtkie mocno jestem przeświadczony, że domysły, jakich się przy braku wiadomości dopuszczono, są niewczesną dokompozycją, nie ze wszystkim jednak zgodzić się mogę na jego z powodu rzeczonych aktów rezonowania. Albowiem gdyby nawet czeladnikiem i chłopcem w officynie Hallera był Fiol, powołanego za wyrzeczone słowa przed sąd biskupi, nie miał obowiązku protegować sam drukarz, ręczyli za niego ci, z któremi ów czeladnik czyli chłopiec miał poufalsze związki, chociaż jest impressorem nazywany, mógłby tak uczczonym być czeladnik, dyrektor, prot: takim naprzykład był w officynie Unglera Stanisław z Zakliczyna (Bandt. hist. druk. Krak. p. 272.), takim w tejże officynie Grzegorz z Przeworska jak się o tym niżej wspomni, którzy nazywani byli drukarzami, impressor, typographus; a nawet zawierający przez się umowy o czcionki, mógłby być drukarzem sługą, zawiadowcą, nie zaś właścicielem bezwarunkowym drukarni. To jest najważniejsza dla miłośników jasnej prawdy, że w drukach Fiola i aktach jego imienia dotyczących, żadnej o jego związkach z Hallerem poszlaki. Ale tworzący za podnietą Hoffmana, Janockiego, Józefa Załuskiego, Minasowicza, dziwną Hallerowskiej officyny hierarchją Bentkowski, na przypuszczenia i domysły pozorów i dowodów wyszukać usiłował! Domysły prawie nigdy dowodami wyraźnemi zbić się nie dają, ponieważ domysłami będąc, naturą swoją z udowodnieniem najmniej związku mieć mogą: ale słabość i nicestwo niedostatecznych dowodów wyjaśnić, nieraz się udaje, jakożkolwiek nieraz samo uczuie krytyczne w tym stanowi. Bierze tedy Bandtkie pod rozbiór te oko-



liczności, które były powtarzane jako udowodniające bez warunkowe Hallera pierwszeństwo. Zastanawia się (p. 154—159.) nad wyrazami Tomasza Bedermana w r. 1505. pisanemi, oraz nad wyrazami Michała z Wrocławia w roku 1509. że te zniesione z innemi czasu owego wiadomościami, okazują iż *teraz*, to jest w owe lata 1505. 1509. Ján Haller drukarstwo w Krakowie (już byt swój mające) pierwszy umocował i byt jego zapewnił, officynę swoję najstaranniej i z wielkim wznosząc nakładem. Odwołuje się wreszcie do samego Bentkowskiego umiejącego oceniać przechwalcze wieku wyrazy i superlatywa łacińskie. Tak więc i własne Hallera przechwalania się i powieść Starowolskiego o tłómaczeniach Jana z Głogowy, i literackim obałamuceniem urojone z 1481. roku Lignickie druki i Krakowskie druki, bez daty czasu i drukarza, któremi się w swojim czasie Janocki i Bentkowski zastawiali, już dziś nic nie mogą, skoro się wyjaśniły Gintera Zajner w 1465. a Swiętopełka Fiol 1490 1491. druki w Krakowie dopełniane, a to bez takich z Hallerem związków, w jakich byli później Hochfeder, Hyber, Ungler, lub niektóre zagraniczne Hallerowskie przedsięwzięcia, które albo wyraźnie o nakładach i wspólnictwie Hallera wzmiankują, albo oczywiste tego znaki na sobie noszą, chociaż ani Hochfeder, ani Hyber, ani Ungler, za jakich Hallerowskich zécerów poczytani być nie mogą.

XV. Ruski i cerkiewny język i drukowanie nim kyrilicą ksiąg liturgicznych od czasu jak druki na ziemiach sławiańskich nastały, całkiem ustać nie mogło w owe wieki: jeśli się przerywało w jednym miejscu, wkrótce w drugim potrzeba rozpoczynać zniewalała. W początku tedy XVI. wieku zjawiły się kyrilickie drukarnie w Pradze w Czechach, i w Wilnie. Drukowane w nich były przekłady Franciszka Skoryny: z nich koło r. 1517. 1519. wychodziły w wielkim mieście Prazkim różne z pisma świętego księgi, których dotąd znajomych naliczyło się szesnaście; koło roku 1525 (o) w Wilnie u Jakóba Babicza wy-

(o) W rozbiorze dzieła Sopikowa przez Lindego wkradła się (T. III. p. 295. warszawskiego pamiętnika) drukarska omyłka 1522. za-

dany został Apostoł czyli dzieje apostolskie. Exemplarze tych druków niezmiernej rzadkości, są starannie obliczane. Bandtkie (hist. druk. Krak. p. 124. 125.) o Skorynie i exemplarzach dzieł jego zaledwie napomknąć miał sposobność. Najdokładniejszą wiadomość podał Sopikow, w dziele, Opyt Rossyjskoj bibliografji, w Petersb. którą tak gruntownie i dokładnie rozwija uczony Linde w rozbiorze tego dzieła, (pamięt. warsz. 1815. T. III. p. 277—298) co Antoni Marcinowski w przemówieniu swójim na pierwszym posiedzeniu publicznym oddziału Wileńskiego Rossyjskiego towarzystwa biblijnego r. 1819. (p. 18. 19. 20.) po krótce przypomniał. Do tych wiadomości to dodać możemy, że bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim posiada z przekładu Skoryny ksiąg królewskich cztery, księgi Josue, Sędziów, Ester, Ecclesiastes, Ruth, i Pieśń pieśni. Z ich zaś powodu rozwiedzione rosprawianie o sławiańskim języku w polyglottach zatrzymują nas koło błędów, które się w pisma bibljograficzne wkradają. Dopóty, dopóki kto na oczne nie przeświadczy się na exemplarzu polyglotty Huttera z textem djalektu sławiańskim patrząc, że w nim dialekt Sławiański łacińskiemi jest złożony literami, dopóty próżna rzecz o tym rosprawiać. Co zaś do textów Sławiańskich w polyglottach Hiszpańskich i nigdy nie exystujących Weneckich, napędził naszych pisarzy w błędy Stanisław Siestrzeńcewicz Bohusz. Czytamy w rozbiorze Literatury Rossyjskiej Lindego "Co pisarz dzieła Recherches sur l'origine des Sarmates (Petersb. 1812. 8) (Jan hr. Potocki) na k. 535. utrzymuje, jakoby się tłómaczenie słowiańskie znajdowało w Hiszpańskiej polyglotcie od kardynała Ximenesa w Komplucie 1515. wydanej, a w Wenecji 1518. powtórzonej, zbija P. Sopikow milczeniem o tym le Longa, który co do innych języków polyglottę tę dokładnie opisuje. Lecz najlepiejby

miast 1525. tę powtórzył Marcinowski p. 19.— W tymże rozbiorze (p. 290. 296.) jest lepiej wymieniona data, znana od Dobrowskiego, Bandtkiego i Sopikowa. Małe uchybienie z powodu którego na ostróżności mieć się potrzeba, żeby kiedy nie dać powodu bibljografom do poszukiwania dwu Apostoła wydań.



było widzieć samemu tę tak niezmiernie rzadką i kosztowną polyglottę.... „(pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 284. 285.) Przemawiający na piérwszym posiedzeniu publicznym bibljnego towarzystwa w Wilnie. 1819. nie wchodząc w zbijania Sopikowa bez żadnych zastrzeżeń powtarza: (p. 21.)“ Jan hrabia Potocki w badaniach o początku Sarmatów, donosi, że tłómaczenie słowiańskie znajdowało się w hiszpańskiej polyglotcie od kardynała Xymenesa w Komplucie r. 1515. wydanej a w Wenecji powtórzonej.“ W całej tej sprawie najdziwniejszym sposobem jest przyplątany Jan Potocki, który tyle zasług piśmiennych mając, tyle precyzji i pilności w pismach swojich, nie zasłużył na to, aby jego imieniem bibljograficznie błędy, w które wpadać się wydarza, osłaniane były. Jan Potocki żadnego dzieła z tytułem przytoczonym nie pisał, dzieło to Recherches historiques sur l'origine des Sarmates, des Esclavons et des Slaves; et sur les époques de la conversion de ces peuples au Christianisme, St. Petersbourg de l'imprimerie de Pluchart et comp. 1812. 8vo. T. I.—IV. jest dziełem Stanisława Siestrzeńcewicza Bohusza arcybiskupa metropolity Mohilewskiego, i przytaczana karta 535. (raczey 534.) znajduje się w tomie trzecim dzieła tego. Polyglotta Xymenesa de Cisneros we czterech językach w Alcala de Henares czyli w Komplucie 1517. ukończona jest nadto dokładnie od bibljografów znana, aby potrzeba było naocznie ją widzieć i Lelongowi lub jakiemu bibljografowi nie ufać. Kto nie patrzał na jej koniec, łatwo czas jej druku mógł w roku 1515. położyć. W Wenecji zaś żadna polyglotta nie wyszła: przynajmniej we dwu lub trzech językach drukowane w Wenecji cząstki pisma świętego do polyglottów nie liczą się. Zeby zaś w roku 1518. miało zajść jakie przedrukowanie polyglotty, tego na żaden sposób przypuścić nie można: Nadto była w kwitnącym stanie pod ów czas Wenecja, żeby się miała przedrukowywaniem takim zabawiać, jakim się trudniła w dalszych wiekach już w XVII. a więcej w XVIII. Bibljoteka uniwersytetu wileńskiego posiada część kompluteńskiej r. 1517. polyglotty, przeglądałem ją poszukując czy nie ma jakich łudzących pozorów, któreby tę powieść o przedrukowaniu wzniecić mogły,

tych kiedym nie znalazł, sądzę, że powieść o przedrukowaniu wynikła z niewyrozumienia słów Siestrzeńcewicza, który wcale o przedrukowaniu nie mówi. Skąd zaś uczony autor, w dziełach swojich tak ogromne oczytanie swoje i tak niezmierną pisarzy znajomość ukazujący, skąd mówią wiadomości o Sławiańskich 1515. 1518. r. drukowanych bibljach powziął? wiedzieć jest trudno. W roku 1518. wychodziły w Wenecji po raz pierwszy biblje w Hebrajskim, w Greckim i Włoskim języku (jak to z Panzera widzieć można. T. VIII. p. 450. 451. 447. 441. 442. T. XI. 525.) ale nie w Sławiańskim. Zeby zaś dziwną gmatwaninę, która nas zatrzymała do reszty rozpoznać i w zmianach, jakim w powtarzaniu rzecz ulega, rozpatrzyć się, załączamy wyrazy samego Autora (p. 534.) „La Bible polyglotte, en sept langues, parmi les quelles se trouve le slavon, imprimée en Espagne l'an 1515. à Alcala des Henares, ou Complutum, et celle de Venise de l'an 1518. sont d'une date plus ancienne“ a niżeli Ostrogska. Lecz dosyć już o tym — Nie będę tu mówił o Truberze, o którym też wspominał Bandtkie, (p. 125.) o którym uczony Linde w pamiętniku warszawskim o literaturze Rossyjskiej pisząc tak nauczającą podał wiadomość. Ani też przedsiębiorę zapuszczać się w wyliczanie druków sławiańskich, o których ogólną wiadomość we wspomnionym piśmie Linde rozwinął, ani myślę poszukiwać wileńskich, których dotknął Bandtkie (p. 146. 147. 148.) wymieniając Psałterz Dawida 1576. u Mamoniczów drukowany; Ewangelje niedzielne 1568; i Modlitwy powszednie 1596. wszystkie trzy dzieła, znajdujące się we Wrocławiu w bibljotece Redygierowskiej u S. Elżbiety: ale mi przypomnieć się godzi *Statut Litewski* 1588. po Rusku po dwakroć drukowany o którym tak ważne, tak głębokie i uczone dzieło Lindego posiadamy; godzi się także przytoczyć, że książnica uniwersytetu warszawskiego posiada: kazanie S. Cyrylla Patriarchy Jerozolimskiego o Antichryście po Polsku gockim i po Rusku kyrylickim pismem, w Wilnie roku od stworzenia świata 7104. (1596). 8vo przypisane Konstantemu Konstantynowiczowi, we chrzcie świętym Bazyiemu książęciu Ostrozkiemu woiewodzie Kijewskiemu, od Stefana Zyzana Didaskała — Do



rzadkości kyrilickich druków przytacza Bandtkie (p. 152.) grammatykę Sławiańską Melecjusza Smotrickiego we Lwowie 1591. in 8vo drukowaną. My kyrylicę już opuszczamy, a przybliżamy się więcej do istotnego przedsięwzięcia naszego. Co u Bandtkiego tworzy dodatki (p. 173. 178.) to zdaje się nam bardzo być istotnym przedmiotem, to jest wiadomości o Statucie 1491. czyli 1496. drukowanym, i wiadomość o Krakowskich kalendarzach. Druk pierwszego, a po części i drugich, uprzedził wiadome Hallerowskie i z nim związki mające druki. O pierwszym coś więcej powiedzieć zdołam, o drugich niechaj czytelnik prawie niczego więcej nieoczekuje, nad proste krótkie powtórzenie tego co o nich mówiono.

O najdawniejszych drukach statutów.

XVI. Statuta, o których mówić mamy, są drukowane bez daty czasu, i bez roku; są zaś dwojakie: jedne *statuta regia*, czyli *syntagmata*, drugie *statuta synodalia*. O liczbie ich wydań, o czasie, o drukarzu, i o miejscu, rozprawiano już wiele, a rzucane na los szczęścia domysły, w innym razie próżne niedowiarstwa i powątpiewania, mąciły ich sprawę, że nie powiem utrudzały poszukiwania. De statutis regiis wzmagała się powieść, że są podwójne. Wiele osób cieszyło się z posiadania obudwu: za czym nastały ich opisywania. Posiadał obie weteran wiekiem i piórem wytrawnym Maxymiljan hrabia Ossoliński i w dziele swojim (wiadomości historyczno krytyczne T. II. p. 349.) skréślił obraz różnych zmiennych o nich mniemań. Nie dosyć nam jest odwołać się do tego obrazu rzecz całą wystawującego, musimy go w części powtórzyć, żeby przypomnieć okoliczności, o których ma być mowa. "Obadwa wydania mam w mojej bibljotece, mówi Ossoliński. Pierwsze dosyć obszernie opisał Jan Karol Konrad Oelrichs w arkuszowej rozprawie.... króciej, lecz dostatecznie JP. Bentkowski w historji liter. Polsk. T. II. p. 127—129. — Czacki o prawach T. I. p. 30. w przypisku pod liczbą 151. utrzymuje, że w Polszcze nie mogło wyjść przed r. 1500. Tamże na karcie 245. w przypisku, wyznacza czas pokazania się jego na świat z jakiejś

zagranicznej drukarni za panowania Olbrachta w rozprawie zaś o Zasadach Praw Polskich p. 78. 79. przystaje na Seebaldową. Elrichs także je odnosił do pomienionej epochy około r. 1496; wszakże Hoffmann (w dziele de typographiis Pol., wydanym w Gdańsku r. 1740. pag. 4.) dorzeczy uważa: że najpośledniejsze statuta, które exemplarze te zawierają, są Kazimirza IV. Nieszawskie r. 1454. a te nie w kształcie, ani z dodatkami, jakie się znajdują w potwierdzeniu Olbrachta roku 1496. u Łaskiego pag. XCIII. et Leg. Vol. I. pag. 246. Dobrze i autor rosprawy de primis Cracoviae artis typographicæ incunabulis, pierwszym oka rzutem postrzegał je być z jakiejś przedhallerowskiej prasy, jeszcze za panowania Kazimirza zmarłego w r. 1492; omylnie cudzym mniemaniem dał się z toru sprowadzić w hist. drukarń Krak. k. 174. tak się tłómacząc: Gdy król na obrazku jest młody, któremu dwaj doktorowie księgę prawa podają, nie może to być Kazimirz IV. Jagiellończyk r. 1491., lecz Jan Olbracht zapewne: a zatym odmieniam zdanie moje i trzymam teraz z Oelrichsem, że ta książka wyszła r. 1496, albo może i trochę wcześniej, zawsze jednak już nie za panowania Kazimierza IV., który r. 1491. umarł. Wniosek, że kiedy ruskie książki r. 1491. były drukowane w Krakowie, toć i łacińskie musiały być drukowane; uwiodł mnie do zdania tego, żem ów Statut miał za równoczesny oktoichowi; ale ten wniosek lubo podobny do prawdy, nie jest koniecznym. Ująć się muszę, mówi dalej Ossoliński, za tego zacnego mego przyjaciela prawy płód, którego omamiony pozorną podemknionego sobie układnością, niesłusznie wyrzekł się. Czemużby młodego króla wizerunek, nie raczej Kazimirza ojca, niżeli Olbrachta syna jego cechował? Kazimirz wstąpił na tron r. 1444. mając lat 17; za tym nie miał jak 27, kiedy r. 1454. w Nieszawie uchwalał prawa; Olbracht zaś w daleko starszym, bo już lat 32. liczący, do panowania przyszedł. Jeżeli o wieku wydania zbioru tego mamy sądzić z młodości wyrażonej przy nim osoby, wypadnie je ile możności do r. 1454. zbliżać; a gdy z tego co JP. Bandtkie o Swiętopełku czyli Swejboldzie Fiol, Feyl, albo Fejel, (którego Czacki niedorzeczy na Sewalda przerobił,) przywodzi, nie zawięzuje się niepodobieństwo, iżby

8



tenże, chociaż chrzci się Frankiem, to jest Niemcem z rodziców, był w Krakowie osiadłym, zaczym nie odejmiemy jego prasie statutów, czyniąc je nawet daleko wcześniejszemi od r. 1491.„ To mówi Ossoliński, a z tego widać, że pomimo wszelkich niezgodności zdań, przyczepiły się naszych pisarzy szczególne przypuszczenia, że te statuta spolaczały Fiol drukował, ponieważ utrzymują, że Fiol mając kyrylickie druki musiał mieć i łacińskie, a to utrzymują ciż sami, którzy nie wierzą i nieprzypuszczają, aby Haller mając łacińskie druki, mógł mieć i kyrilickie? tak często bez zasad wsteczny bieg myśli ludzkie biorą! Był czas żem także z uczonemi mężami nie wątpił, że statuta te w Krakowie drukowane? (Spiewy hist. pod względem historji uważane p. 20.) Lecz teraz nie wdając się w to, czego nie wiemy również wątłe widzimy rozumowania o dawności druku tych statutów z twarzy królewskiej na rycinie! Nawet Ossoliński nie uchronił się od wyszukiwania dań historycznych, aby dawność wydania podnieść. Z kopii tej ryciny do niniejszego pisma naszego załączonej może sobie czytelnik sądzić, jakiego wieku są marszczki na twarzy królewskiej, a pewnie nie zechce w żyjących osobach poszukiwać podobieństw do doktorów, którzy wychudłemu asystują królowi, których imiona odgadł Hippolyt Kownacki (pam. Warsz. 1821. T. XX. p. 398.) Dajmy pokój niezgrabnym rycinkóm, których natura wnet lepiej się wyjaśni, a utyskujmy, że poważna Hoffmana uwaga nie wiele nas pokierować może. (Że są te pierwsze wydania, o których tu bibljograficznie mówimy, ważne dla dziejów narodowych już jest dosyć wiadomo, mianowicie z powodu ustaw Nieszawskich, które w tych pierwszych wydaniach są wcale inne od tych, które poźniej 1506. Łaski drukował. Ile w tej mierze trudności i dotąd nierozwiązanych zagadek znajduje się? na końcu niniejszej księgi w oddzielnych uwagach wyłuszczemy i załączeniem textów statutów, do dalszego poszukiwania materjałów dostarczemy.)

XVII. "Druga edycja mniej jest znana, mowi Ossoliński. Janocki wspomina o jakiejś, która się znajdowała u Jędrzeja Załuskiego biskupa krakowskiego.

W Iszej części o rzadkich książkach (Nachr. von raren pohln. Büchern) p. 35. obiecywał opisać ją w drugiej, ale tego ani w tej, ani w trzeciej nie ujścił, chociaż tu (IV. Theil.) p. 109. jeszcze o niej namienia. Podobno nawet nie wiedział, że było dwie różnych (q). Hoffmann miał je przed oczyma. Opisał tę drugą, lecz opuścił karty porachować; omylił się względem jej kształtu, jakoby była w ćwiartkach. Czacki szczyci się posiadaniem ich, nie wchodząc w wyszczegulnienia, (są dziś w Puławach, posiada obie Działyński). JP. Bentkowskiemu nie podpadły pod rękę; na słowo Hoffmanna i Czackiego zapewnia o drugiej, a JP. Bandtkie dokładniejszego co do powtórnej, objaśnienia żąda, i zdaje się nie być o niej zupełnie przekonanym. (Ob. hist. druk. Krak. k. 176.)„ Chce nawet Bandtkie, nie widząc exemplarza! utrzymywać, że w tej powtórnej edycji cechujący ją dodatek Finis statutorum regni Polonie emendatissime impressorum, może być przyłożeniem na drukarskiej prasie do niektórych exemplarzy. Opisujący to wydanie Ossoliński chwali, że piękniejszym nad inne celuje drukiem. Hippolyt Kownacki zapewnia nawet, że słusznie wydawca dodał emendatissime, ponieważ poprawne nie ma tyle omyłek i abbrewjacij drukarskich. Wszyscy iakimś uczuciem powodowani, wydanie to za przedrukowanie tego, które z ryciną wyszło, poczytują. "Ani mniej, ani więcej jak tamta w sobie nie mieści, mówi Ossoliński, zgoła, prostym jest przedrukowaniem i snadno zgadzam się z Czackim, że Lipskim." Jakie do tego wszystkiego powody? nikt o tym nie przemówił. Bandtkowie obiecują ogłosić różnice textów tych ważnych wydań. My je tymczasem jak posiadamy, na końcu załączamy. Porównywałem obu wydań texta i nie umiem się zdecydować, który jest poprawniejszy. Oba istotnie mieszczą toż samo. Druk bez ryciny bujniejszy z większemi między rozdziałami odstępami, może

(p) Hippolyt Kownacki w pamiętn. warsz. T. XX. p. 397. z tych cytatów Janockiego oczekuje znalezienia trzeciego jeszcze wydania. Janocki liczy w exemplarzu biskupa Krakowskiego razem oprawne księgi Statuta prouintialia toti prouintie Gnezn. wie auch einige andere den Polnischen Staat. angehende Werke, zatym jednak nie idzie, aby miały być jednego z syntagmatami, u jednegoż drukarza wydaniem, jak zbyt skwapliwie sądzi Hipp. Kownacki.



się piękniejszym wydać od tego, którym wydanie z ryciną drukowane. Czytelnik zechce rzucić okiem na dołączone wzory i swojim gustem o tym zadecydować. Statut z ryciną w rzeczy samej w wielu miejscach jest nie szykowny, przestankowanie niedokładne litery wielkie niekiedy nie w swojim miejscu używane, a częsty ich brak; błędy są rażące. Lecz zwierzchnie statutu bez ryciny pozory i mniejsza nieco liczba skróceń, nie uczyniła go łatwiejszym do użycia; przestankowanie w nim niegodziwe, litery większe bez względu na przestankowanie, dowolnie, w wielkiej liczbie używane; wiele błędów wydania z ryciną, w tym wydaniu bez ryciny nie znajdują się, za to, w tym wydaniu bez ryciny, bez końca omyłek literowych, zamian między literami c, t; r, t; u, v; n, u; Nie umiem tedy decydować, któreby poprawniejsze było. Z tego atoli porównywania, dawniejszość wydania z ryciną czuć się niejako daje w tym, że ukazuje wady grubszych uchybień; wydanie zaś bez ryciny, mając te uchybienia poprawne, a przy tym moc literalnych błędów drukarskich nosi na sobie znamie poprawności, jakiej żądać po ponowionym wydaniu przyzwoita była, a razem ma charakter niedbalstwa, jakie zwykle powtarzanych przedrukowań nieodstępuje. Te powody skłaniają mnie to bez ryciny wydanie uważać za przedrukowanie, wydanie zaś z ryciną, za wydanie oryginalne, chociaż obu czas druku mógł być nader bliski. Tak tedy o dwu wydaniach mówimy z zupełnym o ich byciu i odmianach zaufaniem, bo tyle już opisań dało się czytać, a szczęście pozwoliło mi trzy exemplarze wydania bez ryciny, a cztery exemplarze z ryciną oglądać. Nie załączam w tym tu miejscu suchych wydań tych opisow, ponieważ już są powtarzane u Bentkowskiego, Ossolińskiego, Kownackiego; samemu mnie wreszcie opisywanie ich w swojim miejscu, niżej w katalogu inkunabulów Polskich ponowić przyjdzie: wiadomej więc rzeczy skąd inąd nie powtarzam. Zwracam tylko baczność czytelników na posztychowane tu załączone wzory, które w dalszych uwagach naszych zastępować mają same oryginały, jakie nie tak łatwo jest komu posiadać albo widzieć; zwracam tę baczność i tych, którzy będą mieli sposobność spra-

wdzić, to co zaraz powiem i o rzeczywistości przekonać się naocznie. Mam zaś poszukiwać gdzie i u kogo rzeczone statuta czyli syntagmata regni Polonie dopełnione były? do czego żeby pewnym dójść krokiem: zaczniemy od opisania statutu Węgierskiego króla Macieja, o którym statucie czyli gdzie wiadomość jaka drukiem ogłoszoną była? nigdzie żadnej poszlaki wziąć nie mogłem.

XVIII. Na czele, na pierwszej karcie tytułowej rycina: król chudy, w krótkiej po kolana odzieży a z rękawami szerokiemi, z koroną na głowie i w trzewikach bardzo kończatych siedzi na tronie, z berłem w prawej ręce, lewą zaś położył na książce, którą trzyma na przeciw stojący doktor w odzieży długiej i w birecie. W głębi za księgą stoji podobnież ubrany doktor. W rogu u dołu przy nogach doktora, na przeciw kończatego trzewika królewskiego herb Węgierski we cztery pola podzielony, po środku którego w sercu herb Korwina (króla) kruk z pierścieniem w dziobie. Karty tej strona odwrótna biała. Karta następująca druga z koleji, ma signaturę a j, na niej po jednej i drugiej stronie czytamy, co następuje. Etſi Bibliopole iampridem sepius atque iterum blanditi ſint: pro iſtarum Conſtitutionum incliti Regni Ungarie accomodatione: vtqz eaſdem: caſtigatas. limatas et pumicatas traderent // quo opera et impenſa eorum acceptior: maioriſque penſi haberetur: qui pſertim in ſingulis imprimendis Codicibus hoc ſibi potiſſimum conſulerunt: curarent pro viribus. Morem gerendum eſſe cenſui: cum amore et fauore ingeniorum et ſtudiorum: tum conſtitutionum et Legum predictarum preclaritate et excellentia: quas profecto viro patritio (Et quidem patrie ſue conſtitutiones) ignorare turpe eſt. Quin preſertim ſumma et eminentiſſima auctoris preclaritas: opus hoc clarum efficiat. Mathias nempe Rex et ille ſane virtutum princeps: ſemper inuictus: ſemper interritus: parua manu maximas res perficere ſolitus Qui (Ut ceterorum pace dixerim) inter alios precipuos et primarios homines diuoſqz reges et Imperatores: quaſi matutinum quoddam ſidus effulget: Ea vite ſanctimonia: ea integritate: ea religione: ea Juris Ceſarij etiam et Pontificij cognitione: Ea de-



niqz eximia et materne et Latie eloquentie: aliarūqz ydiomatum: et quidem plurimorum copia ac ſuauitate predictus In maximis deniqz quibuſqz gerendis rebus quam aptiſſimus. Et qui nunquam dubia victoria hoſtem reliquit: ſemper vicit: omni bellica et ciuili laude. omnem antiquitatem: aut equauit: aut ſuperauit: Et vt ceteras eius laudes et profecto innumeras tranſeam. Quis nobilitate: vel probitate vel rerum ſtudio optimarum: vel clementia: vel quovis alio laudis titulo eo preſtantior: Quis clariſſimarum rerum: magnitudine bellorum preliorum numero: varietate victoriarum Celeritate conficiendi: mentis amplitudine: pertinatia in rebelles: clementia in ſubditos: liberalitate in omnes qui ſibi conferre poſſit. Sed de his hactenus. Quanta igitur poteſtas legum atque vis exiſtat Sine quibus: nec vrbs aliqua nec locus conſtare poteſt: nemo ambigit: Non enim maiori egent commendacione: prout Juriſconſultus Ulpianus inquit Utilitas cum per ſe patet commendatione non eget. Quare omnes et ſingulos preſertim quibus intereſt hortor: moneo et pro Jure amicitie requiro et obteſtor ut illa Syntagmata haſqz patrie ordinationes nauiter luſtrent: legent: volutent et amplectentur Sicutiqz leges Solonis et Licurgi venerentur. Po skończeniu takim po małym odstępie są litery •B:·R··L· pod któremi w krótszych nieco ośmiu linjach: Humanitate quadam: et profecto innata bonitate non mediocri Magnifici Ambroſij wydfij de Mohora Uicecomitis Comitatus Neugradieñ. opuſculum hoc: in primis participatu: caſtigatum tandē et: īpreſſum extat Cuius ſane ingenium ad optimarum artiū cognitionē cōmodumqz et profectū Reipublice: et agendo et couſulendo natura compatatum eſt? — Po tej karcie drugiej następuje kart cztery regestru. Taki jest pierwszy sposzyt ternjon. — Drugi signat. bj, zaczyna: Mathias dei gratia Hungarie, Bohemie, Dalmatie, Croatie, Rome, Seruie, Gallitie, Lodomerie, Bolgarieque Rex.... Format 4to; signatur a, — e; a, — d, quaternionów, e quinternion; kart 42. bez liczbowań; bez kustoszów; bez tytulików. Druk gocki, wszędzie i w zatytułowaniach jednostajny; na tytuły miejsce dwulinjowe zostawiane; na stronie pełnej po 33 linij. — Signat. e vij. Sequitur Series Eſtimationum — signat. e viij na mar-

ginesie z brzegu, wyciśnięta mensura, ćwierć łokcia: Iſta menſura Sedenes ſumpta facit unam menſuram Regalem. — Statutu tego pisanego przez króla Macieja 1486. dwa exemplarze zdarzyło mi się widzieć. Jeden bez pierwszej karty, to jest z odartą ryciną u Józefa hrab. Sierakowskiego radzcy stanu; inny całkowity z ryciną dobrze zachowaną u męża tyle ojczyźnie zasłużonego Juliana Ursin Niemcewicza. Jest to jak widzimy pierwsze statutów króla Macieja za jego życia drukowanie. Umarł król Maciej 1490. w przeciągu tedy lat czterech ich druk mieścić należy. Poszukiwałem jakichkolwiek o tym statucie, o jego druku, o Ambrożym Wydfiusie de Mohora wiadomości w różnych historycznych dziełach i księgach o bibljografji i literaturze Węgierskiej, jakich cokolwiek Warszawska przy uniwersytecie bibljoteka posiada, i nic wynaleść nie mogąc, wdałem się w niniejszy szczegułowy opis, który stosuję teraz do naszych statutów.

XIX. Statut ten Węgierski króla Macieja, niezmierne ma podobieństwo ze statutem naszym z ryciną. Nie tylko że oba statuty są syntagmatami, ale druk jest zupełnie ten sam, jak o tym obok położone probki przeświadczają naocznie; powtóre przy tej jednostajności już nie zawodnej, na czele obu statutów Polskiego i Węgierskiego jednostajna i taż sama rycina. Ow tedy król jest równie dobrze podobnym do króla Macieja, jak do Jagiellończyka Kazimierza, lub jego syna Jana Alberta. Jest słowem królem tych statutów, na czeleby których drukarz chciał go umieścić. Lecz ważniejsza dla nas oczywistość, której żadne powątpienie, ani zachwiać, ani zamącić nie może, że Polskie i Węgierskie statuta w jednej drukarni drukowane, w jednym miejscu i u jednego drukarza, a do tego dodam, jednegoż czasu. Za jednoczesnością najmocniej przemawia naczelna rycina. Była ona przygotowana do obu Polskiego i Węgierskiego statutów, nie dla tego, że jest na ich czele, ale że herb przy niej będący nie z jednej sztuki rznięty. Przy nogach doktora a na przeciw nosa trzewika królewskiego, wycięte jest miejsce na włożenie, raz Polskiego, drugi raz Węgierskiego herbu, przygotowane zostało razem, tak dla Węgierskiego, jak Polskiego.



Pewnie tedy od razu był żamiar drukowania jednego i drugiego statutu: jeśli nie w jednym roku, przynajmniej bardzo blisko po sobie jeden po drugim wydrukowane zostały.—Ponieważ tożsamość druków jest uderzająca, a do tego w pewnym sposobie charakterystyczna, tak, że podobnego U z góry na dół przekreślonego nie łatwo gdzie znajdzie, sądziłem przeto poszukując między księgami szesnastego wieku, że wynajdywanie tymże drukiem drukowanych dzieł, naprowadzi nareszcie na coś stanowczego. Slepy traf mógł na to odkrycie śpieszno naprowadzić, a trudność w odkryciu jednała zaufanie, że gdy po wielu próżnych usilnościach, tożsamość schwycić się dała, że jest niezawodna. Po nie małym tedy przeglądaniu płodów różnych officyn i pilnym liter porównywaniu, znalazłem że druk jest Melchjora Lottera typografa Lipskiego. Porównywanie kilku dzieł jego z tymi statutami najmocniej mnie o tym przekonały (q). Z tego

(q) Dzieła u Melchiora Lotter drukowane, które mi porównywać przyszło były następujące:

1) Ars oficiēdi epl'aſ | elegantiſſime Tulliano more no- | uiter in lucem redacta. 4to, signat. A. B. C. kart 16. Na końcu Vale lector Impreſſū Lyptzik per Melchiar Lotter Anno domini M. CCCC. XCVII. (1497.) O tym Panzer T. I. p. 487.

2) Tractatus de arte lo | quendi et tacendi. 4to, kart 10. Na końcu: Explicit libellus de doctrina loquēdi et tacēdi. ab Alb'tano cauſidico prixienſi ad instructionem filio4 ſuorū compoſitus. Impreſſus aq̨ finitus Liptzk Anno domini M.° CCCC.° LXXXI.° (1491.) ſecūda feria ante viti. O tym także Panzer T. I. p. 476.

3) Stella clericorum cuilibet clerico ſumme neceſſaria. Text zaraz na odwrótnej. in 4to, signat. A. B. kart 14. na przedostatniej na końcu Finit Stella clericorum foeliciter Anno domini. M. CCCC. XCIIII (1494.) O tym Panzer nie ma: wymienia on pod tym rokiem Stellam clericorum innego drukarza.

4) Diſputatio breviſſima de immaculata Cō-

też porównania przeświadczyłem się, że Melchjor Lotter wymieniając czas druku, miejsce i siebie, że w dawniejszych drukach, raz swoje przemilczał nazwisko, inny raz i siebie i miejsce, a często, siebie miejsce i czas druku. Statuta Węgierski i Polski są bez wymienienia drukarza, bez miejsca, bez czasu, drukowane przed 1491. bo za życia króla Macieja, drukiem Melchjora Lotter w Lipsku. A że Lotter koło 1489 roku znanym być poczyna, więc druk tych statutów będzie jednym z najpierwszych jego officyny płodów, jest z roku 1489. albo 1490. Jeżeli to prawda że statuta, syntagmata, Węgierskie, o których mówimy, wcale nie są znajome, że za tym zniszczeniu i zapomnieniu jakiemuś uległy: druk ich musiał przypaść mało co przed zgonem króla Macieja, tak, że nie miał już pory król Maciej cieszyć się tym płodem, rozsławiać go po świecie uczonym, i nasycać nim próżność swoję. Tak więc syntagmata Węgierskie ukryte zostały, Polskie przedrukowane. — Właśnie znajduję jedno dzieło drukiem Lottera drukowane Jana de Breitenbach Lipską dysputację o niepokalanym poczęciu dziewicy przedrukowaną tymże drukiem, którym, Lotterowskim drukiem drukowany statut Polski z ryciną, przedrukowany został bez ryciny (r). Ponieważ

ceptione virginis glorioſe Inflorentiſſime ſtudio liptzenſi Die martis poſt festū ſancte Lucie virginis inſcholis iuriſta4 publice ſacta et p̄nunciata. Anno dn̄i 7c LXXXIX. (1489.) 4to, kart cztery, po których: In hijs cartis determ̄iatio q̄ de immaculata conceptione... signat. a, b, kart 14. Na końcu Telos ·J· B· conf. Panzer T. I. p. 476. Nr 27.

Wszystkie tymże drukiem co statuta Węg. i Poł. z ryciną.

(r) Dopiero co w powyższej nocie wymieniona Disputatio breviſſima, znajduje się w bibljotece uniw. warsz. drukowana innym drukiem, tym własnie, którym statut Polski bez ryciny wydrukowany jest. Tytuł tej innej edycji jest: Repeticio diſputationis de immaculata cōceptiōe virginis glorioſe in florētiſſimo ſtudio lipzenſi die



ta dysputacja właściwie jedynie Lipsk interesowała: spodziewać się należy, że jak drukowana tak i przedrukowywana w Lipsku. A jeżeli to inne jej drukowanie jest Lipskie, Lipskim też być musi drukowanie statutu Polskiego bez ryciny. Druk tej innej edycji disputacji i tego statutu bez ryciny, jakośmy wspomnieli jest bujniejszy: gdy jednak rozpatrujemy się w litery wielkie, w wersaliki tego druku, znajdujemy wielką część liter, że są też same co w statutach z rycinami i innych Lottera drukach. U innych ówczesnych drukarzy Lipskich, (chociaż nie o wszystkich równie pewny jestem), podobnego druku nie znajdywałem. Zostaje tylko udowodnić, że ten bujniejszy statutów bez ryciny druk, jest również Lotterowskim jak druk statutów z ryciną. Wybadać to i udowodnić nie zdołałem i więcej już mieć zręczności nie spodziewam się, innych poszukiwaniu zostawiam.

XX. Już Janocki (Nachr. T. IV. p. 106.) przemówił, że przy statutach syntagmatach widział przyoprawione statuta synodalia. Bandtkie (hist. druk. Krak. p. 175.) chociaż powątpiwał nieco o dwojistości wydań syntagmatów, zapewnia, że przy obudwu exemplarzach, Elrychsowym i tym, na który patrzał są przyoprawione *Statuta provin | cialia toti prouincie Gneznensi. Posnan.*etc. Z pomiędzy kilku exemplarzy syntagmatów, które mi widzieć się zdarzyło, były także przy niektórych przyoprawiane statuta synodalia, ale nie tego wydania, które Bandtkie opisuje, tylko *Statuta provincialia toti pro- | uintie Gneznensi. valentia auctoritate...* etc. Są tedy dwa wydania synodalnych statutów, które niżej w katalogu inkunabułów Polskich opisujemy, a do pisemka niniejszego wzory tytułu i początku, oraz użytych w obu wielkich liter wersałów, i uncjalnych załączamy. Dokładałem nie mało usilności, żeby wyśledzić z druku drukarza i nie mało na to spełzło czasu, a wszystkie usilności i trudy daremnemi się dotąd stały. W powszechności druki są dużo podobne do druków nadreńskich, gdy atoli do porównania wszystkich szczegółów, każdej litery przyszło, o tożsamości nigdzie zapewnić się nie udało, wszędzie o jedną lub dwie litery zahaczało się. Te trudności i proby tym większą wzbudzają pewność w takim poszukiwaniu drukarń i drukarzy z czcionek, potrzeba tylko wielkiej pilności, dostatku i zupełności liter mianowicie większych, i doskonałej odpowiedzialności każdej, żeby o tożsamości zadecydować. Policzyłem obu synodalnych statutów litery wielkie i wysztychowałem je, może z tych co widzieć statutów samych nie mogą, będzie kto szczęśliwy, patrząc na te litery, w odgadnieniu ich drukarza. Widzimy że jeden statut ma tytuł krótszy i pierwsze S mniejsze: na J miejsce zostawione, druk bujniejszy, w abecadle wersałowym od A do U, litery F nie znalazłem, w uncjalnych ośm tylko liter jednostajnego druku; drugi statut, ma tytuł dłuższy, pierwsze S dużo większe, przy nim T wielkie, J wielkie, druk mniejszy, w abecadle wersałowym od A do U, litery K nie znalazłem, a do ich liczby należy N innego druku; w uncjalnych prócz trzech S, J, T, bardzo wielkich, innych naliczyć się dało jedenaście, między którémi dwie są innego druku. Druk mały i wersaliki tych dwu statutów są między sobą bardzo różne, ale pomiędzy niewielu uncjalnemi znajduję D, N, Q, R, T, w jednym i drugim też same: może tedy oba wydania z jednej officyny wyszły? Cóżkolwiek bądź bezskuteczne były moje poszukiwania w odkryciu drukarza, miejsca lub czasu. Są jednak te synodalne statuta bardzo dawne. Mam exemplarz, wydania z wielką literą S, w którym, na końcu gockim pismem dopisano 1711 (1511) in die transalctione (sic) sancti Staniſlai Finis. są tuż i inne tego czasu notaty

---

Martis poſt feſtū ſancte Lucie virginis In ſcolis Juriſtarū Anno dñi 7c. lxxxix facte cū reſpōſiōibus et replicis Inqua fundatis iuribꝯ Etıheologoicis ratiōibꝯ euidētiſſime oſtēditur. quid dicta diſputatio veritatis in ſe cōtineat Cū Bulla apl'ica: Na odwrótnej powody wykłada. Ta karta jest pojedyncza załączona do dzieła, którego tytuł; Diſputatio breuiſſima de īmaculata Cōceptione virginis gl'ioſe In florētiſſimo ſtudio lipzenſi Die martis poſt feſtū ſācte Lucie virginis in ſcolis Juriſtarū publice fcā et pnūciata. Anno dñi 7c. lxxxix. 4to kart 16.



Był więc statut synodalny z wielkim na tytule S. drukowany przed rokiem 1511., może nawet piętnastego jeszcze wieku. Samo tych statutów przyoprawianie do syntagmatów za tą ich wielką dawnością przemawia. Razem oprawne pospolicie z oprawy samej noszą cechę najdawniejszą. Najdawniejsze naszych druków in 4to oprawy są na grzbiecie raz tylko po środku do podwójnego rzemienia przymocowane, deski buchciasto powleczone, całkowicie gładką ciemną skórą, klamerka jedna. Prócz pośredniego podwójnego rzemienia, bywały na brzegu u góry i u dołu pojedyncze. W nieco młodszych oprawach po dwa i po trzy podwójne rzemienia wydatnie grzbiet spajają, zawsze w deski zapuszczone; zbicie mocne i otwarta księga przez się nie utrzyma się, klamry dwie są warownią żłobka. Ku środkowi szesnastego wieku cora gęstsze rzemienie grzbiet strójiły, i na nim sterczały, skora nieco jaśniejsza lepiej na desce wyciągnięta, wyciskami ozdabianą być poczęła. Wtedy też często grzbiet tylko i przez połowę deski skórą pokryte bywały, reszta desek naga: oberznięcie żłobka gładkie. Im dalej w lata szesnastego wieku, tym większa w wyciskach wysada, a żłobek niebiesko lub zielono malowany. Niekiedy poczynała się ukazywać skóra biała. W drugiej już połowie szesnastego wieku wzrastała wielka w introligatorstwie zmiana, a z początkiem siedmnastego biała skóra zupełną uzyskała przewagę, a z nią wcale inny rodzaj oprawiania, który mogę nazwać Włoskim. Odrzucano deski, książki wolniej sposzyte na płaskie rzemienie czyli rzemienne taśmy, powleczone samą jedynie gładką skórą, po krawędziach we środek pozaginaną i wewnątrz lekko papierem nalepioną: rzemienne taśmy przez tę skórę przebite i przepuszczone utrzymywały ją przy grzbiecie, a zawleczony od brzegu rzemien lub tasiemki wiązały okładki na złobku. Oberznięcie bywało staranne. Z czasem biała skóra została zielono lub czerwono malowana. Lecz od środka siedmnastego wieku, jak wszystko w nieszczęśliwej Polszcze okropnego ciosu doznało, tak również introligatorstwo spodlało. Sposzycie jako tako się utrzymywało, ale tektura licho przyczepiona, niezgrabne oberznięcie, wierzchni papier lub skóra w podłym gatunku licho nalepiona. Introligatorstwo

było własnością klasztornych zatrudnień, chociaż z upowszechnianiem druku przechodziło w ręce świeckie, jednakże nigdy go klasztory nie opuściły. Zastanawiać się nad odmianami introligatorskiej roboty często nie obojętną jest dla bibljografów rzeczą. Lecz to nie naszym jest przedsięwzięciem. Przypadkiem w to się wpadło, rzuciło się myśli kilka, któreby nie trudno było rozciągnąć i nieco uzupełniać, wszakże lepiej, kiedy się doczekam, że ta rzecz od bieglejszych traktowaną będzie.

O kalendarzach.

XXI. Wcale innym od statutow drukiem są dwa kalendarze starodawne zapewne w roku 1493 i 1494. wydane, na rok 1494 i 1495., może pierwsze Krakowskie, drukowane, bo dawniejsze tylko pisane bywały. Te kalendarze Michała z Wrocławia, nazywają się *Judicium Cracoviense* i zaw erają stosowne do wieku owego wróżby, a to nie tylko o przyszłej pogodzie i słocie, lecz także i o wypadkach politycznych, chorobach i rozmaitych czasu okolicznościach. Oba opisane są od Bandtkiego (p. 160—166). Gdzieby drukowane były? nic o tym same kalendarze nie powiedziały. Wreszcie oprócz tych dwóch, inne kalendarze Michała z Wrocławia (†. 1533.) nie są znane, chociaż nawet Krakowskie kalendarze na bardzo długi czas stały się postronnie wielkiej wziętości, zasilały Wrocław i Wiedeń (i dotąd jeszcze imie krakowskiego kalendarza Wiednia nie opuściło) jednak od ukazania się owych dwu na rok 1494. i 1495. kalendarzy następne aż do roku 1517 są nie znane (p. 167—169. 178). Że jednak poznać się dadzą, nie trzeba tracić nadziei. Już datę 1517. nieznajomości od Bandtkiego podaną możemy pomknąć do roku 1512. Posiadający wielkie nadzwyczajności dla bibljografji ojczystej Konstanty Swidziński, udzielił mi tej wiadomości, przy wielu innych, któremi wzbogacił moje notaty, jak to dalsza niniejszego pisma osnowa wyjaśni. Pokazywał mi dwie tytułowe karty kalendarzów w roku 1512. z tytułem Judicium Cracouienſe, które przypadkiem nalepione na okładkach książek wynalazł. Kalendarze te były per magistrum Jacobum de



Iszlza dla Polski, Węgier, Austrji, Czech, Saxonji i innych stron Niemiec obliczone. Ryciny tytułowe dowodzą, że jedno Judicium u Hallera, drugie u Unglera drukowane było. Dokładniejsze tytułów opisanie znajdzie się w katalogu inkunabulów Polskich, Jakóba zaś z Iłży zostawuję do poszukiwania mieszkańcom Krakowa. Kalendarzy Mikołaja z Toliskowa znanych jest trzy (p. 179 — 180.) liczniejszy szereg i nie przerwany od 1519. do 1532. kalendarzy Mikołaja z Szadka, które w Krakowie wychodziły (p. 180.—183). Z nich widać r. 1526. wydawane przywileja Vjetorowi, które później 1538. posiadał Maciej Szarffenberg. Wynikła wielka między księgarzami i drukarzami sprawa, między Szarffenbergerami i Vjetorem, (która podobno na zawsze ich dawne przyjazne związki rozerwała), lecz król Zygmunt stary dozwalał drukować co się komu podoba (p. 183—185). Jakoż drukowano w Krakowie rozmaite kalendarze, drukowano je i dla Szląska. Były one pełne przepowiedzeń: wychodziły też osóbne liczne prognostyka. R. 1531. Marek Szarffenberg w drukarni Macieja wydawał, prognostyki w języku Czeskim (s), (p. 185.—189.) — Oprócz kalendarzów (Judicia), i prognostyków, były Cyzjojany, z odrywczych syllab i pojedyńczych wyrazów składane na każdy miesiąc wiersze, które porządek świąt i świętych pamiątek przypominały. Daje o tym wiadomość Bandtkie (p. 193.—200.) a pomknąwszy się tak daleko od dwu pierwszych kalendarzy, które były istotnym celem i do tych uwag nad kalendarzami początek dały: dotyka różnych interesownych wiadomości (p. 200—211.): wskazuje rosprawę Adaukta Vogt i rosprawy dwu towarzystw Czeskich, ponieważ wiadomość o kalendarzach Czeskich i Polskę obchodzić muszą; przypomina że chociaż kalendarze Zamojskie wziętości nabyły, Dunczewskiego najsławniejszemi stawały się po różnych stronach Polski inne liczne wy-

(s) Język Czeski pod ówczas był bardzo wzięty w Polszcze, z tego powodu Bandtkie wpadł na prace Bartosza Paprockiego i w nocie różne szczegułowe wiadomości o jego dziełach załącza (p. 190—197). Zdarzyło mi się widzieć kilka osobliwości od Działyńskiego posiadanych, któreby wiadomości o Paprockim wzbogacić mogły. W dobrych są one rękach w zapomnienie nie pójdą.

chodziły, że w Krakowie wydawanie kalendarzy bywało w trudnych razach professorów akademickich zasiłkiem i wsparciem; daje przykłady jak nie obojętną jest wiadomość o kalendarzach dla miłośników rzeczy narodowej, ile ważnemi bywają w nich znajdujące się rękopiśmienne notatki, cieszy się, że dokazał skompletowania Wrocławskich kalendarzy we Wrocławiu w bibljotece S. Elżbiety, oczekując, że może podobna staranność ziomków zechce krajowe wzbogacać bibljoteki. Lubo już z temi uwagami do końca się bierze, miłe jeszcze dla nas zatrzymuje go, niepospolitego w Europie artysty Danjela Chodowieckiego oświadczenie, że chociaż na ziemi obcej w Berlinie pracuje, że się być Polakiem najuroczyściej uznaje. Odsyła wreszcie do dzieła Sołtykowicza o Stanie Akademii, dla powzięcia jeszcze niejakich o Krakowskich kalendarzach wiadomości, a przytaczając niektóre data o szczególnych Sałtszewicza, Michałowskiego, wzmiankuje z nich o dacie założenia miasta Warszawy r. 1251. lub 1253., żeby więcej uczonych tej stolicy baczność na kalendarze zwrócił. Ożywiają go nadzieje, że sprawa kalendarzów zajmie kiedyś krajowców, ożywiają jego pióro życzenia i wezwania, żeby zapominaną nie była.

Jan Haller,
Kacper Hochfeder, Sebastjan Hyber, Wolfgang Lern, Florian Ungler.

XXII. Wstępujemy nareszcie do officyn i przedsięwzięć Jana Hallera. — Drukował w Krakowie 1465. Ginter Zajner, żeby z kim w związku? na to żadnych śladów; drukował w Krakowie 1490 i 1491. Swiętopełk Fiol kyrilicą w swojim imieniu, żeby z kim w związku? także żadnych na to śladów. Tegoż czasu 1490. 1491. wychodziły statuta regni Poloniae w Lipsku u Melchiora Lotter, żeby z kim w związku jakim? także śladu na to nie ma. Wkrótce 1494. nakładem Jana Hallera, drukował Jerzy Stuchs w Norimberdze dwa mszały, a swojim nakładem Djurnał Krakowski. W tym czasie niewiadomo gdzie 1493. 1494. wydane były dwa Michała z Wrocławia Krakowskie kalenda-



rze. — Z koleji w następnych latach druków nie widać aż 1499. 1500., w których Jana Hallera nakładem drukuje Wolfgang Steckel z Monachium w Lipsku. W roku 1501. także Jana Hallera nakładem drukował Kacper Hochfeder w Metzu. W roku zaś 1503. zjawił się ten Hochfeder z drukarnią w Krakowie. To jest co się bądź z powyższych uwag wyjaśniło, bądź z katalogu inkunabulów Polskich tu na końcu załączonych oczywiście okazuje. Z tąd Jana Hallera widzimy, jako zamożnego Krakowianina, który na drukowanie dzieł łoży już od 1494. i pewny rodzaj handlu księgowego utrzymuje, jest księgarzem, bibljopolą. Bandtkie nieprzestał na tym i wejrzał w archiwa miejskie poszukując pilniej czym był i jak się obracał Jan Haller? i szczęśliwym poszukiwaniem swojim rzucił wielkie na tę część dziejów drukarstwa światło. Jan Haller był winiarzem i handlu swojego winem do zgonu nie zaniechał; handlował przy tym innemi towarami, a gdy jego nakładem mszały w Norimberdze drukowane były, nazwał się księgarzem, i w dalszych latach bibljopolą jest nazywany. Handlował tedy książkami. Tymczasem Kasper Hochfeder przeniósł się z Metzu do Krakowa, i w roku 1503. pierwszą w niej księgę drukował *Epistolam Caii Plinii. ad Titum Vesp.* sam swoje imie wymieniał, albo bezimiennie drukował, albo nakładem Hallera. Dunczewski (w kalend. na rok 1749. fol. sign. F. n. 42.) zapewnia, że te drukarni 1503. w Krakowie założenie było impensą Jana Hallera. Co bądź, Hochfeder przywiózł z sobą znaczną ilość druku z Metz, ponieważ mniejsze czcionki, które w Krakowie używał, są też same któremi drukował w Metzu: wielkie, są odmienne. Hochfeder pierwszy kładł na czele ksiąg z drukarni swojej wychodzących rycinę trzech herbów korony, Litwy i miasta Krakowa. Naśladowane to było po dwakroć w officynie Hallera, używane od zagranicznych drukarzy Weissenburgera w Norimberdze, i Knoblucha w Strasburgu. Różnice nie są obojętne dla poszukujących pierwotnych druków Polskich. Bandtkie opisał jednę taką rycinę (p. 221.) my zwracając więcej uwagi na podobne ryciny, wyszczególnimy różnice, które się jaśniej czytelnikom wydadzą, gdy zechcą rzucić okiem na załączone tych rycinek wizerunki.

1. Lew i jednorożec obok siebie, jednorożec głową ku lwowi zwrócony, róg na dół pochylony. Obadwa zasłonieni tarczami, które przed sobą trzymają: lew tarczę z orłem, jednorożec z jeźdźcem czyli pogonią. Lew jest po lewej patrzącego, jednorożec po prawej stronie. Spodem tych tarcz, po środku, tarcza z bramą, nad którą trzy wieże. Wszystko to bez żadnej obwódki. Już roku 1503. używał tej ryciny Hochfeder: używał jej sam jeden. A zatym w którym dziele ta rycina znajdzie się, to dzieło jest drukiem Hochfedera.

2. Jednorożec i lew obok siebie, jednorożec głową ku lwowi zwrócony, róg nie wielki poziomy. Obadwa zasłonieni tarczami, które przed sobą trzymają: jednorożec tarczę z jeźdźcem czyli pogonią, lew z orłem. Jednorożec jest po lewej patrzącego, lew po prawej stronie. Spodem tych tarcz, pośrodku tarcza z bramą, nad którą trzy wieże. Wszystko to linją na cztery boki obwiedzione. Już roku 1504. ukazuje się ta rycina i znajdowałem ją do 1515. Jest na takich księgach, które i nakładem i drukiem Jana Hallera drukowane były, jest więc Hallerowską. Jeśli się przeto znajdzie gdzie, gdzie drukarz i czas niepewny, druk a przynajmniej nakład Hallera udowodnia, i czas między 1504. a 1515 rokiem wskazuje.

3. W czworobocznym oblinjowaniu, w górnej części siedzi od lewej strony patrzącego lew, od strony prawej jednorożec z poziomym rogiem: trzymają pomiędzy sobą tarczę z orłem. W dolnej części są dwie tarcze: ta, która jest pod lwem, wyobraża bramę nad którą są trzy wieże; ta zaś która jest pod jednorożcem, ma na sobie jeźdźca czyli pogoń. Pomiędzy temi tarczami u dołu mała tarcza czarna, na której biała cyfra Hallera, litera h z krzyżem, a na niej poziomie położone i. Nad tą czarną tarczą sucha gałązka między tarczami wznosi się. Tę rycinę znajdowałem na drukach Hallera od r. 1508. do 1512.

4. Jan Wejssenburg drukując w Norimberdze nakładem Marka Szarffenberga, r. 1511. umieszczał rycinę na wzór poprzednich. Dwa lwy trzymają między sobą z wyginanemi bokami tarczę z orłem. Spodem inne dwie tarcze także z bokami wyginanemi



na ukos położone w górnym rogu po środku zetknione, tylne łapy lwów osłaniają. Tarcza która jest po lewej stronie patrzącego, ma na sobie bramę w murze, nad którą trzy wieże; ta zaś, która jest po prawej, ma jeźdźca czyli pogoń. Po między nimi, gdzie się rozsuwają u dołu mała tarcza z cyfrą Marka Szarffenbergera, to jest litery M, S, i krzyż między nimi. Spodem napis: Marcus Scharpffenberg Bibliopola Cracouiensis. Wszystko to na cztery boki linjami obwiedzione.

5. Podobnie drukujący w Strasburgu r. 1515. nakładem Urbana Kajm księgarza Budzyńskiego, polskie dzieła Jan Knoblouch, umieszczał rycinę na wzór poprzednich. Jednorożec i lew ku sobie zwróceni, a jednorożca róg pochylony i wygięty, są po wielkiej części przysłonięci tarczami. Od lewej strony patrzącego przed jednorożcem na tarczy jest jezdziec; od prawej przed lwem na tarczy orzeł nieco na ukos skręcony. Spodem po środku tarcza z bramą i trzema wieżami: całe dno oblinjowanego czworogranu ryciny, zakreskowane.

Takie są ryciny, którym Hochfeder dał początek (t). Hochfeder drukował *arte sua*, *in edibus*, *in domo*, Jana Hallera r. 1503. 1504. i jeszcze 1505. Od

(t) Może nieodrzeczy z powodu tych rycin Lwa i Jednorożca, przytoczyć co Piotr Köppen w pismie: *über Alterthum und Kunst in Russland, Wien 1822. 8vo aus dem Jahrbüchern der Litteratur*, mówi: "Merkwündig für diese Zeit ist ein Oelgemälde auf Holz, welcher sich in Pesth in Besitze des Herrn v. Jankovics befindet. Es stellt diess eine Polnische Gesandtschaft an einen Russischen Regenten vor. Der russische Doppeladler über dem Throne bestimmt ohngefähr den Zeitraum des Ereignisses. Das dort, oben zu beiden Seiten angebrachte Einhorn, findet sich an den zu Moskau aufbewahrten Thronen wirklich wieder; se an Throne der bejden Regenten Joann und Peter I. wie auch am Thronsessel des Zars Joann Wassilewitsch. Die Bojaren sind hier in ihrer National tracht. Auf der Rückseite des Bildes steht Johan de Johani f. 1459. Doch diess kann nicht eine sich auf das Bild beziebende Jahreszahl sejn, da Der Doppeladler erst nach der Vermälung Joann III. mit der griechischen Princessin Sophia im Jahre 1472. in Russland aufkam. (Karamzin hist. hosud. Rossyjsk. T. VI. p. 68. 371.) Vielmehr möchte ich dafür halten, des dieses Oelgemälde die am 4 Maj 1606. von falschen Demetrius dem polnischen wojewoden welcher ihm die Maria Mnischek zugefüht hatte, ertheilte Audienz zum Gegenstande hat. *Fiorillo II. 38. Schmidt Phiseld. Einleit I, 336.* In den Beschreibung des Thrones wird hier der vor dem selben angebrachten Löwen und Greife gedacht, wie man diess auch auf dem Bilde wiederfindet. Der vom Grafen Carlisle beschreibene Thron des Zars Alexiej war schon anders. Es soll dieses für Russland nicht uninteressante Gemälde, wie mir Hr. v. Jankovics sagte, aus der Fuggerischen Sammlung in Augsburg herrühren, und bej der Hertelschen Licitation für ihn Angekauft worden sejn.„ Tyle Köppen. Nie mam dzieła Fiorilla hist. sztuk w Rossji pod ręką. Fiorillo wyciągał wiadomość swoję z Schmidt Phiseldeka. W tego dziele: *Materialien zu der Russischen Gesch. Riga 1777. 8vo I. Theil. Einleitung p. 136.* znajduję opisanie poselstwa i słowa Carlisla, ale te nie odpowiadają temu, co tu Küppen mówi. Może Köppen o innym Einlejtung mówi którego nie znam. Odwołuje się Schmidt Phis., do *Oleariusza B. I. S. 19.* gdzie (w podróży do Rossji) cały dwór, findet man in Kupferstiche vorgestellet. I tego pod ręką nie mam.

tego czasu więcej nazwiska jego nie widać, aż koło r. 1509. znowu się z powrótem w Metzu ukazał. Druk jego został w Krakowie, ponieważ w Metzu innego używał, w Krakowie zaś wychodzące w 1505. 1506. dzieła, a w wielkiej części i dalszych lat, są tymże samym drukiem. Porównywałem wszystkie, które w ręku miałem z tych lat Krakowskie, Hallera, Hochfedera, nakładem Hallera i Hybera uskutecznione druki, i po ścisłym porównywaniu, przeświadczyłem się, że kilkorakiej (sześciorakiej), wielkości alfabety przez Hochfedera do Krakowa (może Hallerowskim nakładem) zaprowadzone, stały się zakładem tej drukarni, która w domu Hallera pracując, pod jego imieniem uchodziła, a pewnie jego własnością była. Takim tedy sposobem roku 1505. po ustępie Hochfedera, Hallerowska drukarnia początek swój wzięła, chociaż i Hochfedera Hallerowską nazywać można. Wyciągnąłem próbki tych pierwotnych Hallerowskiej officyny między 1500 a 1506 rokiem, druków, i pozbierałem siedmioraki alfabet wersalików, które w rozpoznawaniu rzeczy najpewniej kierować mogą, które wreszcie mogą niekiedy dogodzić poszukiwaniu tym, co nie mając sposobności posiadania lub przeglądania wielkiej liczby pierwotnych krakowskich druków, cieszą się tylko pojedynczemi exemplarzami przestarzałych rzadkości. Porównywanie tych alfabetów z jednym exemplarzem może wyjaśniać rzeczywistość zabiegów



mojich lub ich mylność. Bardzo wielkich i strojonych uncjalnych czcionek nie pośledzi w tych pierwszych drukach. Pierwsze tego przykłady dostrzegłem w r. (1506) 1507. zawsze niezmiernie rzadkie. Od r. 1509. cokolwiek częstsze, a dalej bardzo powszechne. Niektóre największe są własne Hallerowi, inne znajdują się zarówno u Hallera, Unglera, Vjetora, Szarffenbergerów. Nie zdążyłem dosyć przebrać, po którychby officyny odróżniać można. Może kiedy kto inny tym zabawić się zechce.

XXIII. Nie sam Haller był w Krakowie księgarzem. Nie liczę w to Rafała Malanczyńkiego, który jeździł po jarmarkach, po Mazowszu, Polszcze, Rusi, bo ten był zawisłym od Hallera, ale każdy wie, że Marek Szarfenberg jako bibljopola czynił r. 1511. nakłady na drukowanie w Norimberdze; podobnie Mikołaj Schikewick bibljopola łożył roku 1510. na druk mszału w Strasburgu u Knoblucha; później nieco Michał Wechter a Rimanow księgarz r. 1532. na mszał w Wenecji: Zdaje się tedy, że obywatel Krakowski Sebastjan Hyber swojim nakładem r. 1501. w Wenecji brewjarz dla djecezji Wrocławskiej drukujący, że musiał także być księgarzem. Z nim Haller r. 1505. wspólnie łożyli na druk mszału dla tejże djecezji Wrocławskiej. Nie bez przyczyny tedy Haller w 1500. już zastrzegał sobie przywilejem, aby Exercitium super omnes tractatus parvorum logicalium Jana z Głogowy, nikt z Krakowskich *nullus Cracoviensium*, (księgarzy) drukować się nie ważył; nie bez przyczyny wyjednywał r. 1507. zakazy, aby horału od jakiego innego drukarza nie kupować. Byli jeszcze w Krakowie inni księgarze r. 1517. Michał Frank. 1519. Jan Peyr. r. 1521. Jan Bojus. Introligatorowie mieli swoje kramy, w których książki sprzedawali. Z introligatorem Piotrem Wald r. 1511. i z innym Henrykiem Susemund r. 1514. czynił Haller umowy. Miał Haller swój dom, swoje aedes, miał officinam impressoriam, jak wyraża 1508 (u), a inaczej officinam librariam jak wymienia 1512 (w). Wśród licznych przedsięwzięć, winiarz, handlarz, księgarz, drukarz i papieru fabrykant.—Już od niemałego czasu były papiernie w Krakowie. R. 1506. papiernikiem był Paweł Cziser (Cizer). Inną papiernią posiadał na Prądniku Fryderyk Schilling: tę od jego dziedziców kupił 1510—1512 Haller. Zgodził zatym Jerzego Cziser z Reutlingen na papiernika, z którym już od niejakiego czasu miał jakieś układy, i ten więcej lat dziesiątka w fabryce Hallera pracował. Podobnież potrzebował Haller pomocy w księgarni i drukarni. W czym mu więcej pomagał jeden z zięciów Jan Helbing? oznaczyć nie podobna. Sam Haller jak officynę swoję księgarnią lub drukarnią nazywał, tak nazywany księgarzem bibljopolą, sam niekiedy drukarskich tytułów używał. "Si lector ipsius Eutropii publicatione proficisse intellexeris: id ipſum gratum feras Uito de Furſt utriusque iuris doct. equiti aurato, Ceſareae maiest. consiliario atque officiali ac Johanni Kuchenmaiſter de Bamberg legum doct. Moguntini archiepiſcopi conſiliario. Qui cum hac hieme transacta et hic Cracouiae et Pragae apud Hung. et Pol. reges legationis munere fungerentur ipſum Eutropium lectitare consueuerunt elaboraruntque ut eundem *chalcographus ipse* Johannes Haller litteris excudendum aſſumpſerit (x)." r. 1510.—Nieraz r. 1514. 1515 *sua arte*, 1516 *opera*, *litteris ac formis* drukował; a często *per* Joannem Haller.—Najczęściej jednak in domo, in aedibus, impenſis: ponieważ łożył bardzo wiele, drukarzom biedniejszym swojich czcionek użyczał, miał we własnej drukarni wyręczycieli, po cudzych drukarniach swojim nakładem pod swoją firmą dzieła drukował. Sprowadził ze Strasburga Wolfganga Lern z Pfaffenhofen, który od roku 1512. pracując, w tym roku wystąpił z officyny Hallera, i drukował bądź w kompanji z Unglerem, bądź niekiedy sam choć bardzo rzadko. Z owym zaś drukarzem Florianem Unglerem od samego początku (von anbeginne) miał zwiaski Haller.

(u) Joannis de Comorowo Introductio in doctrinam doctoris subtilissimi.

(w) Ephemerides—Epithalamium in nuptiis inclyti Sigismundi.
(x) Eutropii decem libri historiar. 1510. editio princeps. Bandt. hist. druk. Krak. p. 241.



Janocki (Janoci. T. I. p. 297) zapewnia, że Florjan Unglerjusz był rodem z Bawarji (y). Znane są jego druki od roku 1511. Pierwsze bardzo są nie kształtne, a chociaż Unglerjusz nie był w stanie od razu je zarzucić, widać jednak ciągłe usilności ulepszania, zrównania innym Krakowskim typografom, a przy tym strojenia druków swojich. Żaden z drukarzy Krakowskich na tyle rycin większych i mniejszych nie zdobył się, żaden po tyle kroć ich nie odmieniał, co Unglerjusz. Rozpoznając dopiero te ryciny, całą pracę jego poznać można, bez tego pracą ta po wielkiej części ukrytą i niedostrzeganą była: Jan Haller drukował u Florjana wiele, i Florjan w domu Hallera pracował. Lecz owemi niezgrabnemi czcionkami, bądź gockiemi, bądź antykwą, z któremi w pierwszych latach wystąpił Ungler, dla Hallera nie dostrzegłem, żeby co robił: zawsze lepszemi, (zawsze Hallerowskiemi?) R. 1512. mieszkał in platea Visliceusi, r. 1513. jeszcze cieszył się, że miał swoję officynę. Lecz w tym roku, związki jakie od początku utrzymywał z Hallerem, ściślejszemi się stały. Wszedł w kompanją z Wolfgangiem Lern i wiele nakładem Hallerowskim drukowali. W latach 1513. 1514. jest to głośno, a w następnych zanikają niejako imiona tych drukarzy (z). Lern nareszcie przestaje być drukarzem, tytułując się tylko (r. 1524) księgarzem (Bandt. h. d. Krak. p. 281. 282.); Unglerjusz zaś po upłynieniu lat kilku znowu jako typograf, przez się działającym być poczyna. Roku 1520. ferią secunda post

(y) Joannis Halleri, annos aliquot, socius adque adiutor fuit, dokłada Janocki, propriumque deinde typographeum suum Cracoviae instruxit. Nie taxował go tedy zécerem albo czeladnikiem jakby to Bentkowski uczynił. Był on sociusz koło 1513. a nawet od początku (von anbeginne) aż do 1517. O tym sociuszostwie mówi Janocki, a potym z własną popisywał się officyną. Czynimy tę uwagę dla tego, żeby kto z Bandtkiego (p. 267.)? tego inaczej nie wyrozumiał.

(z) Bandtkie p. 270. mówi: "druki Fl. Ungl. od r. 1514. do 1522. są rzadkie. Przyczyną tej rzadkości podobno był niedostatek pieniędzy na nakład potrzebny.„ Daje na to dowody, ale zaraz niżej lepszą tego przyczynę wymienia: "Może bydź, że Florjan Ungler pracując dla J. Hallera nie kładł imienia swego na wielu drukach od r. 1514. do 1522„ Co że tak jest dowieść usiłujemy.

Margaretha, był rozrachunek między Hallerem i Unglerem, chociaż przy nim zawarowanie nowych na dal rachunków uczyniono (Bandk. hist. druk. Krak. p. 268. 269.) W tym przeciągu jest pewna, że Unglerjusz drukował in aedibus Halleri: od tego czasu zmieniał swoje pomieszkanie.

XXIV. Przy wyliczeniu inkunabulów Polskich można znaleść opisanie tych rycin, które się rzadziej lub z mniejszym interesem ukazują: w tym tu miejscu zatrzymujemy się nad takimi, które na wyrozumienie natury starodawnych druków, pierwotnych w Polszcze officyn, wpływać mogą. Rozważamy Unglerowskie, których do roku 1521. używał, ponieważ do wielu służą kombinacij.

1) Do najpierwszych Unglerowskich rycin liczy się wyobrażająca świętego Stanisława, przed Piotrowinem siedzącego. Umieszczony on jest w wieńcu: na czterech rogach na ukos pomieszczone herby; orła, pogoni, trzech wież nad bramą i dwu bereł; u dołu wieńca, na małej tarczy, znak planety Marsa na odciętym trójkącie (Bandt. hist. druk. Kr. p. 271.) Ukazuje się ta rycina w roku 1512. na drukach opera Ungleri, a czasem i r. 1514.

2. Na czarnym dnie z dwu wazonów wychodzą arabeski i stykają się z innemi rozwiniętemi z góry od tarczy mającej na sobie orła. Między wazonami pospolicie wkładana jest na czarnym dnie z pokręconemi bokami tarcza mająca na sobie trzy wieże nad bramą. Wcałości rycinę tę znajdowałem r. 1512. w drukach in edibus providi viri Fl. Ungl. (a) znajduje się jeszcze r. 1515. Z nią razem wspomniany tu herb miasta Krakowa na czarnym czworogranie umieszczony, okazuje się być Unglerowskim i w dalszych latach od Unglera osóbno używany bywa.

3.) Podobnie na dnie czarnym: u góry wstęga roztoczona; po bokach winne grona; u dołu pod nimi siedzi anioł i dmie w trąbę, którą siedzące dziecko utrzymuje. Tak czarną widywać można w roku 1513. Lecz już w roku 1514. dno czarne wycięte zostało,

(a) Introductio in doctrinam doctoris subt. 1512. quinto kal. Julias.



i cała rycina jasno na białym swobodnie ukazała się. Widywać ją na wspólnych Florjana Unglera i Wolfganga Lern drukach, na tych, na których nie pośledzi imienia Hallera, nie pośledzi żeby do ich drukowania Haller miał się przyczyniać (b). Tymczasem taż sama rycina znajduje się na drukach in edibus domini Haller, gdzie najmniejszego wyrazu Florjana lub Folfganga nie dostrzec (c), koniecznie tedy in edibus Halleri drukował Florjan Unglerjus, drukował bezimiennie swój tylko znak położywszy. Po roku 1517. więcej ryciny tej nie znalazłem.

4) Na czterodzielnej, z brzegami pokręconemi tarczy na ukos trzy herby, pośród w sercu na małej tarczy orzeł, po rogach w pierwszym i czwartym polu pogonie. Nad tarczą wielka korona, po bokach dziecka nagie, jedno z królewskim jabłkiem, inne z berłem w ręku; pod tarczą rok 1512. a pod tym rokiem mniejsza tarcza z gryfem. (Bandt. hist. dr. Kr. p. 371.) Tak tedy ukazała się ta rycina r. 1512. i znajdować ją można 1513. Jest ona dosyć niezgrabna, poprawił się tedy Unglerjus i na jej miejscu z inną wystąpił, jak następuje

5) Na czterodzielnej z pogiętemi brzegami tarczy, leży na ukos małych tarcz trzy: średnia w sercu z orłem, narożne z litewskiemi herbami, górna na drugim polu z pogonią, dolna na trzecim polu z tak zwanemi wieżami (d). Nad tarczą korona, po bokach dwu aniołków skrzydlatych, jeden z berłem, drugi z królewskim jabłkiem w ręku. Spodem pod nogami

(b) Naprzykład Modus epistolandi magistri J. Esticamp. 1513. Penitentionarius. de confess. Isvida Hieronymi 1514.

(c) Naprzykład M. Tull. Ciceronis ad Herennium 1517.

(d) Herb ten chodzi w parze z pogonią litewską: tak, jak herb miasta Krakowa wyobrażający na murze nad bramą trzy wieże, bywa w *parze* z *orłem* polskim. W *powszechności można* mówić, że herb trzech wież z bramą jest herbem miejskim miast magdeburgją obdarzonych. Stąd trzy herby: orzeł, pogoń, i trzy wieże nad bramą, jakie na książkach znajdujemy, wyobrażają dwa państwa i w obu stan miejski. A że miasto Wilno ma za herb (tak jak Kraków) trzy wieże nad bramą, te więc tak nazwane kolumny obok pogoni za drugi herb litewski poczytywane, niczym innym nie są, tylko herbem miasta Wilna trzy wieże i bramę wyobrażające, są herbem miejskim w Litwie, (patrz niżej § 28. w nocie.)

aniołów, dwie mniejsze tarcze nagięte, wierzchem ku sobie pochylone: na jednej dwa berła, na drugiej trzy wieże nad bramą. Wszystkie ze czterech stron linją obwiedzione. Ta rycina znana jest najwięcej w latach 1514. 1515. na drukach Florjana samego, na drukach wspólnych Florjana i Wolfganga, na drukach nakładem Hallera, przez nich dopełnionych. Jeśli tedy rycina taka na dziele in edibus lub impensis Halleri drukowanym, lub na takim, na którym są Hallerowskie ryciny znajdowała się: choćby tam wzmianki Unglera nie było, dzieło takie jest, że tak powiem wspólne, staraniem Hallera, a pracą Unglera drukowane.

6) Święty Florjan stoji nad miastem i gorejące zalewa. Że ta rycina jest Florjana Unglerjusza, spodziewam się, że nikt wątpić nie może. Była ona tak wymiernie zrobiona, że się wkładała w rycinę następującą.

7) U dołu parę wschodów, po bokach wznoszą się aż do góry od linji brzeżnej w większej połowie wydane słupy, pośrodku i u góry przewiązane; do nich przyczepione arabeski u góry kłosowe obwód zamykają. Rycina ta razem ze S. Florjanem ukazała się r. 1515. i znajdywałem ją również i w roku 1516. — S. Florjana dłużej, bo jeszcze w roku 1521.—Czyli ją za Unglerowską czy Hallerowską poczytać, niecom się wahał. Że jednak znajdowałem ją na dziełach, na których o Hallerze nic nie ma, na których Ungler wyraźnie się oświadcza: per me Florianum impressum (e), a zatym kiedy ta rycina, te słupy, znajdują się na dziele in edibus, lub impensis Halleri drukowanym, takie dzieło drukował Ungler (f).

W roku 1513. przeniósł się Ungler z Lernem do domu Hallera i bardzo często dla Hallera drukował. W roku tym wymieniane znajdujemy wyraźnie *impensis Halleri per Florianum*. Lecz w dalszych latach

(e) Modus epistolandi Magistri Joannis Esticampiani. 1515. Heroicum Macarii Mutii de triumpho Christi 1515.

(f) Naprzykład: Alberti magni philosophie Naturalis Isagoge, impensis Halleri. 29 aprilis 1516. 4to.
C. Crispi Salustij bellum. in aedibus Joannis Haller 1517. in 4to.

11



ta wyraźność nikła. Jeżeli czego prosto na siebie Ungler nie drukował tylko dla Hallera, tam nazwiska Unglera nie było, tam in edibus lub impensis Halleri wyrażono: a kto drukował? to wskazywały znaki. Kiedy sam Haller, bywało niekiedy opera et arte, albo sama tylko Hallera rycina trzech herbów od góry pogoni i orła, od dołu trzech wież nad bramą; lub nowa (od 1516) z jego cyfrą u góry. Kiedy zaś Ungler dla niego pracował, wtedy prócz Hallerowskich napisów i znaków kładł Ungler swoje, to jest wspomnione większe, lub o których wnet mówić mamy mniejsze ryciny. Jest to koniecznie, bo skoro ustawały wyraźne wymieniania czyjim nakładem a czyjim drukiem, zastąpić je musiały jakiežkolwiek znaki. Tym jedynie sposobem zdaje mi się niejaki sens znajdować można w tłumie rycin, jakie, druki Hallerowskie z wierzchu i od spodu obciążają, tym je sposobem wyrozumieć. Za pomocą tego środka wiele druków Hallerowskich staje się Unglerowskiemi, przy Hallerze zaszczyt nakładu, przy Unglerze zasługa pracy zostaje. Może znajdzie się ktokolwiek w czasach następnych, co wykończy tu rozpoczęte uwagi, jest bowiem więcej jeszcze rycin wielkich powtarzających się, które jakiegoby drukarza, Hallera czy Unglera były? nie byłem w stanie rozwiązać. Nim jednak rzecz tę zdam na los przyszłości, jeszcze kilka myśli do tego rzucę przedmiotu.

XXV. Jest, jak mówiłem wiele rycin różnych, które się ukazują, to z pękatemi kolumnami, to z gałęźmi i z Zygmuntowskim orłem, to nareszcie ramki czyli obwódka z kwiatów goździków lub róż. Kwiaty te są strojem Unglerowskim niezawodnie. Ale kiedy co nastało? jak używane było? wypada poszukiwać. Drukowali Introductoria in astronomiam i tym podobne dzieła Haller i Ungler oddzielnie, a ryciny widać są wspólne. Sfera od dwu astronomów do poły wyrobionych trzymana, systema mundi, zaćmienia i tym podobne, są u jednego i drugiego typografa zarówno użyte. Wszakże uważać trzeba, że na dziełach podobnych rycin potrzebujących, impensis lub in edibus Halleri drukowanych, często ukazują się drukarskie ślady Unglera. Co z pewnością rzec można, to jest to, iż Haller między 1515. a 1516. swoję rycinę, którą własne druki oznaczał, zmienił. Zarzucił owe trzy herby, a natomiast były w ramkach:

Od dołu jakby z pod koszyka dwa rogi, po bokach dwa różne, a pokręcone słupy; od góry wycięta na czarnym dnie arkada z liści i owoców, nad nią po rogach smoki, w jej środku glob, pod nią i pod tym globem, między dwóma rogami na białej tarczy Hallerowskie monogramma czyli cyfra. Ilem doszedł, ryciny tej używał Haller od roku 1516 do 1521. Ten jest Hallerowski znak obok którego nie chętnie Unglerowskie pokazują się, przy którym nie raz Haller popisuje się, że drukuje sam: arte, litteris ac formis.

Prócz rycin wielkich, o których dotąd mówiło się, miał Unglerjusz nie mały zasób pomniejszych floresów, Haller, ledwie że nie powiem, żadnych. Jużeśmy wspomnieli, że na czarnym czworogranie tarcza z pokręconemi brzegami, mająca na sobie herb miasta Krakowa, była od Unglera używana. Prócz niej były podłużne floressy, które bardzo często się ukazują. Hallera jest imie, ale ten czarny z herbem czworogran, te podłużne floressy dowodzą, że tylko (jak napisano niekiedy) impensis, albo in aedibus, ale drukiem i pracą Unglera. Nie mało jest takich przypadków od roku 1516. do 1522. nawet: bo ten rok musi być jakąś dotąd nie dobrze rozwidnioną w drukarstwie Krakowskim katastrofą. — Oprócz dopiero wspomnionych: koło roku 1517. używał Ungler herbów niewielkich, orła, pogoni, wśród podłużnego arabesku i tym niekiedy odznaczał swój druk imieniowi Hallera użyczony. Ukazują się jeszcze Unglerowskie słupy pojedyńczo do przystrojenia kart, wstępów, przypisań, używane. Dziwnej one są formy, i pstrocizny na nich zawieszane, kutasy i dzwonki. Mniemałby kto, że płód Indijski!

Z pewnością to mówić mogę, że takich floresów, takich małych drukarskich strojików Haller w ciągu związków swojich z Unglerem nie miał, aż chyba pod koniec. Może już 1519. był jaki przypadek, że mu przyszło pokazać się ze swojim floresem, bo nie śmiem przypuszczać, aby w dziele na czele któ-



rego jaśnieje cyfra Hallera, cudza rycinka postać miała (g). Dopiero w roku 1521. w latach przewracającego się i zmieniającego między drukarzami Krakowskiemi porządku, z niejakąś pewnością powiedzieć mogę o użyciu maleńkich herbów i floresów w officynie samego Hallera (h). Lecz to jak krótko błyskający meteor, który pokazał się, i więcej nie odnawiał. Ale koło roku 1518. większe ryciny Unglera poszły w zarzucenie, wiele małych przestawało się ukazywać; roku 1520. nastał rozrachunek Hallera z Unglerem, a imie Unglera, które od roku 1518. że tak powiem zanikło w domu Hallera, znowu wyraźnie i osóbno występować poczęło: rok 1521. ilem dostrzegł, był ostatnim rokiem dla znaków S. Florjana i białej pod arkadą i globem hallerowskiej cyfry. Od roku 1522. i w następnych wcale innego rodzaju poczęły się ukazywać ryciny, między Unglerem i Hallerem zupełne rozłączenie, Ungler ze swoją drukarnią z miejsca na miejsce przenosił się, a Haller zbliżał się do kresu życia swojego.

XXVI. Jan Haller był wielkiego znaczenia w stolicy Krakowie, a być może uczony. Roku 1512. obrany był sam piąty między ośmiu prezydentów. Umarł roku 1525. chociaż i od tego jeszcze pod jego imieniem szło drukowanie aż do 1528. Czyby kyrilicą drukował? czy całe dzieła po Polsku drukował? nie jest dotąd wiadomo. Ułamkowo tylko Polszczyzna pokazuje się. Wspomina Bandtkie (p. 241.) 1) pojedyncze wyrazy Polskie na końcu rozmaitych druków łacińskich. 2) Bogarodzicę przy statucie Łaskiego 1506. 3) początek ewangelji S. Jana w siedmiu listach łacińskich. 4) Agenda 1514 (i).—Do czego dodajemy:

(g) Tractatus secerdotalis de sacramentis.... in edib. prouidi viri dni J. Haller Annno 1519.

(h) Dowodzą tego dzieła. Vita beati Casimiri confessoris — (1521.) bez wymienienia miejsca, drukarza i czasu.
Descriptio Sarmatiarum 1521. Cracouiae dum Joannem Haller. 4to.

(i) Z tej agendy wypis polszczyzny był wyżej w nocie do § 11. pag. 41.

5) Ortografją Zaborowskieego 1518 (k). Haller zostawił liczne potomstwo, które wyśledził Bandtkie, a które w załączonej tabliczce powtarzamy.

Jan *Haller* † 1525. ż. Barbara Künost

synowie			córki		
Franciszek pisarz miejski od 1522 do 1528. medycyny doktor.	Stefan kuśnierz i kupiec 1560 radzca miejski żył 1573.	Stanisław	Barbara za 1) Janem Helbling † 1521 2) Mikoł. Stano kupcem i radzcą.	Katarzyna za Janem Lemborch kupcem	Anna za Walentym Groszem.

Jan ur. 1535. radzca Olkuski ż. Zuzanna Krupczanka — Krzysztof w r. 1537. radzca w Olkuszu

Anna — Paweł

Florjan Ungler po swojim rozłączeniu się z Hallerem w roku 1522. wszedł był w jakieś przemijające związki z Hjeronymem Vietorem. Straciwszy w tymże

(k) Stanisław Zaborowski, ojczystych rzeczy znawca, człowiek nie pospolity, prawoznawca i grammatyk, pisał o *ortografji Polskiej*. Dziełko to po wielekroć drukowane było. 1) 1518 u Hallera wydanie najpoprawniejsze. 2) 1526 u Hjer. Vietora, pełno skróceń z niektóremi omyłkami, z któremi łatwo sobie dać radę. 3) 1529. razem z grammatyką łacińską u Macieja Szarfenberga. 4) 1536. także razem z grammat. łac. u tegoż Macieja Szarfenberga, wydanie pełne błędów, brak potrzebnych liter, stąd niemożność wyrażenia przykładów. 5) 1560. u Mateusza Siebeneichera.—a dziś wartoby jeszcze raz tę ortografją przedrukować, bo wszystkie tamte wydania stały się niezmiernie rzadkiemi, a dziełko to ukazuje Zaborowskiego, głęboko myślącego, trafnego obserwatora i naturę rzeczy rozpoznawać umiejącego: wreszcie sama rzecz w tym dziełku zawsze nad językiem Polskim pracującemu użyteczną być może. Tymczasem może za złe nie wezmą czytelnicy, gdy parę kawałków wyciągniemy. We wstępie jest:
Polonis tamen illiteratis, quibus difficile foret



czasie Magdalenę Wąsownę, ożenił się z drugą niejaką Heleną. Pracował ciągle po różnych miejscach. Do tychczas ubogi od Hallera zawisły, od tego czasu

---

tradere regulas proſodie, opus eſt ut et in ſcribendo alius et alius sonus literae quantum possibile eſt denotetur, maxime cum litera a proprie ſignificato discedat, quid saepenumero in Polonicis contingit dictionibus in latinis non. Videmus enimque una et eadem litera valde diverſum habet sonum: qui plerumque dictionis variat significatum exempl. l, ut *stal* id eſt calibs, *stal* id eſt stetit. Ecce eisdem literis haec vulgaria scribuntur: sonus tamen et ſignificatum variatur. Si addideris poſt l, i, erit aliud ſignificatum equidem et duplex scilicet constabant et ſteterunt. Sic huius nominatiui manus et istius ablativi manu, vulgaria eisdem literis ſcribuntur. Similiter vulgaria illarum dictionum latinarum, poena et farina, et multarum aliarum, quarum tamen sonus et ſensus sunt diverſi. Unde horum differentias si quis ponere vellet, non parum difficultatis haberet, si nullas, multum erroris ſequi necesse eſt. Antiqui autem Poloni dictionum differentiam facere volentes, sex vocalibus, et septima graeca usi ſunt, quarum longas geminabant, breves simplicibus pingebant figuris. Sic consonantes duras aliter, aliter molles inſtar musicorum qui durum □ quadrum, b vero molle rotundum faciunt: intantumque multiplicauerunt literas, in ſono et figura differentes, quod quadragenarium excedebant numerum, quod profecto, non parum difficultatis, imo superfluitatis, atque erroris continebat. Erat autem sexta vocalis antiquorum huiusmodi ɑ. Omiſſis autem longis atque superfluis, brevem et compendioſam hanc accipiamus doctrinam. Hoc inprimis praecipue obſeruandum erit, ut literarum proprium seruemus significatum, quod in latinis habent dictionibus..

A, cum puncto seu semivirgula inferiori, videlicet huiusmodi ą ą suum sonum instar in fir-

przez się czynny i zdaje się coraz możniejszy. Drukował niewiadomo w którym czasie (koło r. 1521.) in domo episcopi Plocensis; r. 1523. in platea Sti

---

morum in gutture formatum habet, vel quasi a mutum n sequente ut quidem antiquorum scriptitare solebant, maxime in primis syllabis vel mediis. Ita et modo antiquorum, n sequente scribi-poſſit, ut sanctus id est *Swyanti.* Cum integra vero virgula videlicet huiusmodi *ą* quasi obtusum vel raucum habet sonum. Uerbi gratia, siquis scribere velit Polonicum huius dictionis, manu: hac in oratione poſite manu percuſſit, sic scribat *rąką* (czyli *rąką*, jak u Wjetora, *ręką* u Szarffenb.) Praefatos autem hos duos sonos Bohemi per u scribere ſolent et exprimere ut, *ruku*, id est manu, *budu* id eſt fiam. Id tamen non in omnibus dictionibus faciunt nam vulgaria illarum dictionum latinarum, sanctus, maledictus et multarum aliarum, per a scribunt et non per u. A autem cum puncto seu semi virgula superiori, videlicet huiusmodi *ȧ*, *á* stupentis seu admirantis habet ſonum labris expensis prolatum, ut patet in hoc vulgari *mák* id est papauer. Est et quartus sonus quem habet in ordine alphabeti latini, qui etiam patet in his vulgaribus *pan* id est, dominus; *Jan* id est, Joannes. Ecce huius literae *a*, quatuor notabiles sunt soni aliquando et ſignificatum dictionum variantes. Accipe exemplum de his ultimis sonis in hoc Polonico *ẅercimak* (fiercimak u Vietora) in quo si a cum puncto superiori scribatur erunt duae dictiones latinae secantes tere vel terit papauer. Si cum simplici a, erit una dictio, qua latine dicitur tribulum alias *ẅercoh.* Sic *droga* si scribatur per a, puncto superiori dicitur via latine, si vero sine puncto significabit idem quod praecioſa latine. o etiam in primo vulgari est durum et licet plures sint soni huius literae a, Polonis tamen praeſertim illiteratis, hi quatuor ſufficiunt, qui sunt magis principales ad quos alii reducuntur. Z tego krótkiego wypisu widzę, że przed XVI wiekiem były



Stephani; 1529. e directo minoris collegii artistarum; 1531. ex edibus collegii artistarum. Był zawsze drukarzem, i nigdy księgarzem nie mianował się, cho-

---

różne usilności pisania po Polsku i różnych na to sposobów doświadczano, z pomiędzy takich jest ta, którą nam Jerzy Samuel Bandtkie w pamiętniku warszawskim r. 1816. T. VI. p. 349. ogłosił. Właśnie jest ta ortografja, przeciwko której powstaje Zaborowski. Z tego też wypisu widzimy, że do głosu i znaku a, odnoszona była wszelka wymawiania nosowość i te cztery głosy litery a, odpowiadały dzisiejszym znakom ę, ą, a, á; że już w wieku XVI. jak dziś tylko grammatycznie o literze ę na końcu wiedziano, w wymawianiu mało ją słychać było: że otwarte i ściśnione a, dawało się czuć mocno: że zatym Kopczyński dobrze nas o tym zapewnił, iż a otwarte (wrzaskliwie wymawiane) kreskowane bywało. Nie żebym się chciał upierać przy dzisiejszym litery a kreskowaniu, ale wysoko ceniąc trafne rekt. uniw. warsz. Szwejkowskiego postrzeżenia w jego rozprawie o *znamionach pisarskich nad samogłoskami*, względem innych liter, nie rospaczam z nim, żeby się jakie prawidła nie odkryły starodawnego a, kréskowania (mając wszakże wzgląd na omyłki druku).—Wiele nam Zaborowski i co do innych liter mówi, często przyzwala, że dobrze z już przyjętym zwyczajem jest, lepiejby było inaczej. Tak naprzykład: Praeterea (N) in dictionibus Polonicis habet tercium sonum mollem, quem vulgares scribere solent y graeca vel (i) latina, consona sequente. Sic *nyechay* (*niechay*) id est noli, quod regularius potest scribi sic *ńechay*, more aliarum literarum mollium. Sic de *m* intellige, ut *ḿasto*, id est ciuitas, quod vulgares scribere solent sic, *myasto*, (*miasto*), et bene: sed primum regularius.—Z powodu tego dzieła o ortografji, wypadałoby wspomnieć o innych mało powszechnsci znanych ortografjach. Są ich różne w naszym piśmie niniejszym przykłady, będą przy-

ciaż na niektórych drukach swojich roku 1513. 1534. wymieniał, venundatur a Floriano. Po jego zgonie, który przypadł koło roku 1536. inne osoby drukarnią kierowały, chociaż jej panią była Helena wdowa. Już tedy r. 1537. drukował typographus Unglerianae officinae (1). Był to Stanisław z Zakliczyna librorum impressor. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 272.) A chociaż od r. 1542. vidua sama podpisywać się po-

---

kłady królewieckiej czyli Seklucjana ortografji: żeby więc nie nadto trudzić tym ustronnym zamiarowi naszemu przedmiotem, załączamy tu tylko przykład Zaborowskiego ortografji, to jest, z jego o ortografji dzieła pacierz (prostując oczywiste wydań omyłki).

Oyče náš ienże ieš w ńebešech. Swącšą iḿą twe. Pŕyd' krolestwo twe. *Bąd'* vola twa: iáko wńeb́e táko y ná żemi. Chleb náš powſsedni (czyli powšedni) day nam d'iša: y odpusć nam náše vini: iáko y mi odpusčami nášim vinováicom (czyli vinovaycom, bo y greckie podług Zaborowskiego jest w Polskim za konsonę ya, ay,) y ńe w vod' nas w pokusseńe (czyli pokušeńe). Ale nas sbaw od słego. Amen.

Sdrová maria miłosci pełna, bog stob*ą*. Błogosłáüonás ti ḿed'i ńeüástami y błogosłáüoni ovoc životá twego Jesus Chriſtus. Amen. (bez modlitwy).

Uyerŕą (raczej üeŕą) w bogá oycá wssechmo*gą*cego stwoŕićelá ńeba y żeḿe, y w yesu Cristá siná iego iedinego, Páná nássego ien śą poč*ą*ł s duchá süątego: Národ'ił śą smáriey d'evice. Umąčon pod Pontskem Piłatem ukrižovan: umárł y pogŕebon. St*ą*pił do p'ekłow tŕećego dńá smartwich wstał. Wst*ą*pił ná ńeb́osá: šed'i na pravici bogá oycá wssechmog*ą*cego. St*ą*d pŕid'ié *s*ą*d'zić živе y martwe. Wyeŕą (raczej üeŕą) w duchá süątego süąt*ą* cerkew kŕescianskq, süątich opcouáńe, odpusčeńe gŕechom, ćała smartvi wstáńe y život üččui. Amen.

(1) Processus Juris brevior Joannis Andr. per Greg. Shamotulium. 1537. 8vo.



częła, jednakże obok niej roku 1546. wymieniał się Gregorius Przeworsceus typographus officinae Unglerianae (m). Niebrakło Unglerowi i wdowej, od owego roku 1522. na inwencji rycin więcej jednak myśleli o floresach i rycinach do zielników. Od r. 1530. ukazują się na dziełach in 8vo wydawanych, wieńcem obwiedzione herby lub cyfra z liter V i w nim umieszczonego F. Roku 1535. nastały w officynie Unglera *gzygzaki na wzór znanych już po innych typografjach* Krakowskich tworzone, jednak mające drobnostki officynę Unglera charakteryzujące. Po tych i innych floresach, po gzygzakach, po saficznych czterowierszach: Hunc levi solers.... Sit tibi fructus.... można tego czasu Unglerowskiej officyny druki rozpoznawać. — Florjanowa wdowa żyła i drukowała aż do roku 1552. że łacińskie i polskie dzieła jest dobrze wiadomo. Z Polskich, Bandtkie (p. 280) niektóre nieznane przytacza. Niech i nam się godzi wspomnieć podobno jeszcze niewiadome, naprzód: Istoria o Swietym Jozefie Patriarſze 1540. — powtóre Historie o ziwocie y znamienitych ſpráwach Alexandra wielkiego. których uszkodzonych exemplarz widziałem w książnicy przy uniw. warsz. Zdaje się jest to pierwsze wydanie tej dziwnej księgi. Przypisuje go Helena Florjanowa Annie Boguszównie Tęczyńskiej starościnie Lubelskiej, do której mówi: "Wielkie iſcie y ważne prziczyny Wielmożna a Miłoſćiwa pani przywiodły mię kthęmu, abych tę historią o żywocie y ſprawach Alexandra wielkiego krola z Macedoniey W. M. przywłaſzczyła, Albowiem iżem z dawna pragnęła W. M. za tym ſzczęſnym do nas przyiechanim witać, aiż do wielkich panow z gołemi rękami przychodzić ſye niegodzi, oczekawałam pogodnego czaſu, ſkoro ſye iedno ty kxiąſzki zgotowiły, abych W. M. tym ſnadniey nimi przywithać y przyſłużyć sye mogła. Druga ieſt przyczyna, że W. M. raczyſz być małżonką ie° miłoſci pana Staniſława Tęczyńſkiego, ktore° domu iam ieſt dawna ſługa.....

(m) Methodus confessionis apud Viduam Floriani 1546. 8vo.

Marek Szarffenberg

Hjeronym Vietor, Michał Wechter a Rimanow, Maciej Szarffenberg i inni Szarffenbergowie.

XXVII. Marek Szarffenberger, był z początku księgarzem i to nie bardzo bogatym, mówi Bandtkie (p. 283.) z tym wszystkim bardzo czynny i mogący wspierać drukarzy Krakowskich przedsięwzięcia. Pierwsze jego o druk starania były za granicą w Norimberdze. Tam r. 1511. u Jana Weissemburger pod swojim trzech herbów znakiem, o którym (§ 22.) wyżej się powiedziało, wydał dzieło Michała z Wrocławia. Chociaż dotąd nieznane są wielu dalszych lat Marka przedsięwzięcia, nie ustawały jednak jak następujące daty nieco przeświadczać mogą. Koło roku 1515. wydany był jego nakładem mszał mały (Bandt. hist. druk. Krak. p. 284.) a od roku 1519. liczyć możemy ciągły już szereg jego nakładem u Krakowskich drukarzy wydawanych dzieł, i drukarzom tym udzielanych rycin i floresów, które *wcześniej* już poczęści musiał mieć przysposobione, które nie tak ogromne jak Unglerowskie, lecz najczęściej daleko delikatniej zdziałane były, które naostatek z Norimbergi dostawał. Drukarze, którzy jego zabiegom wspólniczyli, i którym Marek dopomagał, byli, Hieronym Vjetor i tegoż co Marek nazwiska Maciej Szarfenberg. — Hjeronym Vjetor z miasteczka de Liebenthal, Doliarius, Philovallensis ze Szląska był księgarzem Wiedeńskim, i tam drukować począł. R. 1509. drukował w cudzej drukarni, a 1510. miał już swoję własną, i zaraz począł używać herbów Polskich. Tegoż czasu wstąpił we współkę z Janem Singrenjuszem, która współka trwała do 1514. tak, że między wrześniem a grudniem tego roku rozdzielili się. "Póki współka obudwu księgarzy, Wjetora i Singrejnera trwała, póty mianowali się oni: Chalcographi, socii, sodales, librorum et lucri socii; a kiedy Polskich nie kładli herbów, to mieścili na tytułach lub w końcu druków swych orła wielkiego cesarskiego dwugłownego, z herbem Austrji na piersiach. Czasem też i Polskie i cesarskie Austrjackie herby razem na jednym druku są wyrażone.„ Wcześnie tedy z Polską Vjetor wiązał swe interesa.



Jakiekolwiek jednak mogą się jawić ślady, że może wcześniej była drukarnia Vjetorowska w Krakowie, nikt jednak dotąd przed r. 1518. jej płodów wskazać nie może (n). W tym roku dopiero 1518. drukuje w Krakowie i wymienia że własnym nakładem. Wszakże w następującym 1519. miał zdaje się drukarnią w domu Marka (o). Drukował nie mało nakładem jego, a gdy znajduję już w tym 1519. roku rycinę wyobrażającą Sgo Stanisława, którą mógł Markus w dalszych czasach dziełom, na które wpływ miał udzielać (p); gdy wnet na drukach Vjetora mnożyło się Szarfenbergerowskich podłużnych floresów: sądzę tedy, że od początku prawie Marek, Vjetora zasilał, jak to i dalej było. Ze Marek był w tej mierze czynnym, dowodzi i to, że z tymi osobami, które z dawna na druki Vjetora nie mało działały, miał niejaką zażyłość. Tak tedy z imieniem Alantsee, które tyle na drukowanie w officynie Wjetora Wiedeńskiej łożyło, księgarz Marek utrzymywał stosunki, i tego są ślady widoczne po przypisaniu dzieła rozmyślań o męce pańskiej: Marcus Scharfenberg Bibliopola Cracouiensis Solerti viro Joanni Alantsee Veneto: ciui et Aromatario Plocensi.... Cracouiae Anno 1519. (q). Nieustały, jak mówię Marka z Wjetorem związki, lecz nie długo pod dachem Marka gościł Wjetor i w oddzielnym miejscu pracował, z czym się niekiedy oświadcza, w r. 1520. 1521 (r). Nie dość jednak

(n) Widziałem w Puławach exemplarz dzieła Utrum Prudenti viro sit ducenda uxor... Alexio Thurzoni dicatum Val. Ecchio Lendano Autore..... Impressum Cracouiae per Hieronymum Vietorem. Anno. M. D. XIIII. (1514). Ale przypisanie, naczelna rycina, na końcu Matjasza Pyrserjusza odezwa, każą niewątpliwie sądzić, że zaszła omyłka druku, że rok miał być 1524.

(o) Resolutorium dubiorum circa celebrationem missarum.... Impressum per Hier. Philouall. Vietorem. Apud Marcum Scharffenberger ciuem et bibliopolam Crac. 1519. prima die Februarii.

(p) Jest to przy dziełku Hymnus de diuo presule et Martyre Stanislao.... Vietor impraessit 1519.

(q) Salutifera domini passionis contemplatio... Impressum Cracouię per Hier. Viet. 1520. 27. Febr.

(r) Georgii Werneri de obitu Joan Thursonis eppi... ex aedibus Hier Viet. 1520. 4to.

Varini Camertis apophthegmata ad bene beateque vivendum.. in officina Hiero. Vietoris impensa Marci Bblipo: Craco. pridie, cal. ianuarias. An. M. D. XXII. (1522) 8vo.

było Wjetorowi wypisywać się ze swoją pracą, zwyczajem czasu dawał tego znaki przykładanemi rycinami. Mniejsza była rycina wyobrażająca Janusa, większa formowała ramki. W górnej ich części wazon między potwornemi ogonami, na jednym boku pęk gałęzi i liści, na drugim wstęga, na której litery IVNAMR. W części dolnej między arabeskowemi osóbkami tarcza z Vjetora monogrammem czyli cyfrą z krzyżem. Ryciny tej używał od początku zamieszkania swego w Krakowie (s), a na niej znajdujące się litery zamykają nazwisko *Rimanu.* Michał Wechter a Rimanow był bardzo uczciwym człowiekiem, zrazu czeladnikiem u Marka Szarff. potym księgarzem, (Bandt. hist. druk. Krak. p. 377). Tego tedy imie na rycinie Vjetora znajdujemy, a razem z jego nazwiskiem nowy dowod powiązania się osób, których duszą niejako stawał się Marek. Po niejakim czasie, Vjetor zdobył się na inne przystrojenie swojich druków, a pewnie i na dźwignienie tak drukarni, jak nakładów na druki z końcem roku 1521. Do tego pewnie czasu należy

1) Bożek Terminus z podpisem TERMINVS, koło głowy jego CONCEDO NVLLI. W koło tej ryciuki pospolicie szykowane były w różnych drukach, po łacinie, po grecku i po hebrajsku godła. Znak ten najczęściej dostrzegałem w 1523.

2) Brama ubrana kolumnami, na wierzchu na brzegu dziecka z ptaszkami, u dołu na boku od strony lewej patrzącego na karcie znak X na bok leżące V i na nim w poprzek pochyło położona strzałka. Znalazłem ją użytą już w grudniu 1521. i znajdowałem do 1524.

3) Ze czterech części złożona. Po bokach są od dołu do góry słupy mające u dołu i u góry po her-

(s) Rycina ta zaległa gdzieś i przetrwała długie wieki aż do wieku XVIII. Znalazłem ją bowiem z wyciętym Vjetora monogrammatem na czele dzieła: Facecjae Polskie Abo żártowne à frafne Powieści Bieśiádne, tak z rozmaitych Authorow, iako też y z powieśći ludzkiey zebráne. Teraz znowu popráwiono, z przydatkiem. 4to kart 52. bez miejsca i daty. Z druku papieru i ze wszystkiego widoczna jeśli nie w XVIII. już wieku, to w samym końcu XVIIgo wyszło. Exemplarz widziałem w Puławach.



bie: jeden u góry orła, u dołu dwu bereł; inny u góry pogoni, u dołu trzech wież nad bramą. Po między nimi, u góry mieszczona niby *małża*, na której w rogach siedzą dwa smoki; u dołu w czworoboku kręta biała tarcza pośród rogów. Rycinę tę znajdywałem od roku 1522 do 1526.

Lecz nie same te ryciny, samemu tylko Vjetorowi właściwe, (nigdy od Marka lub Macieja Szarfenbergierów nie użyte), pewnej większej zabieżności Vjetora dowodzą. Te dwie dopiero wspomniane ryciny, bramy, i słupów z herbami, w tym 1522. roku nadspodziewanie dają się w niektórych dziełach u Florjana Unglera drukowanych dostrzegać (t), jakożkolwiek Vjetor z Unglerem nie miewał związków. Nie podobna przypuścić, aby te ryciny tak łatwo się dostać mogły, żeby nawet przyjęte do innej officyny, z którą trwała emulacja, a najczęściej nie najlepsza zgoda. Tego zjawiska inaczej nie rozumiem, tylko tym sposobem, że w tych latach i w roku samym 1522. musiało nastać jakieś zbliżenie się z sobą Unglera z Vjetorem, że Ungler wtedy nakładem Vjetora drukował, na znak czego Vjetor swoje położył ryciny. Wtedy to ciasno było Vjetorowi we własnej drukarni, szukał innych. Poczynając drukować pisarzy dziejów Polskich, przedsięwziął druk językiem Polskim i wtedy wyszła pierwsza księga po Polsku to jest żywot Chrystusa przez S. Bonawenturę pisany przez Opecia tłómaczony. Strojił Vjetor to wydanie floresami Marka i pozyskał ryciny żywot i mękę Chrystusa na półarkuszowych tablicach wyobrażające z Norimbergi, w której niegdyś przed dziesięcio laty Marek na drukowanie dzieł nakłady czynił. Że do druku tego żywota wiele wpływał Marek jestem najmocniej o tym przeświadczony, choćby ktokolwiek kiedy cały tego żywota exemplarz posiadając imienia jego nigdzie nie znalazł, zawsze jednak za tym mówić

(t) Dostrzegłem dwa tego osobliwszego rodzaju dziełka. Algorithmus Joannis de ſacro Boſco, z bramą... per Florianum Vnglerium 1522. 4to.
Summarius computus ex variis computualib libris breviter recollectus, kolumny z herbami... per Flor. Vngl. 1522. in 4to.

będą (Norimbergskie) Szarffenbergierowskie i ryciny i floresy.

XXVIII. Scisła była między Markiem i Vjetorem przyjaźń, czcili się 1523. wyrazem consobrini: gdy do wielkiej Marka staranności przybył imiennik jego Maciej Szarffenberg. Potrzebował Maciej wsparcia więcej a niżeli Vjetor. Był zaś Maciej jedynie drukarzem, chociaż niekiedy stawiał budy dla przedawania książek w czasie jarmarku. Z drukarnią swoją ukazuje się dopiero 1523 (u). Maciej bardzo wiele dla Marka drukował, a w roku 1527. in ædibus Marci. I od początku u Macieja pełno jest rycin i floresów, które chciałbym poczytywać za należące do Marka. W drukach computusów astronomicznych widać sferę, pod którą dwu astronomów, jeden z astrolabem, inny z księgą siedzą, a po między nimi tarcza z gwiazdą. Jest to rycina wcale różna od tych, których Unglerjusz i Haller używał. Nie znalazłem nigdy na drukach Macieja tych rycin, które są wyraźnie Vjetorowskie: owej z cyfrą Vjetora, owego Janusa lub Terminusa, owej bramy lub słupów z herbami, nie znalazłem ich, ponieważ te są Vjetora oznaką, jego druku lub jego na druk jaki (u Unglera) wpływu. Lecz pełno jest takichże innych u Vjetora, które używa Maciej. Takie są:

1. Floresy podłużne około trzech cali długości trzymające, które od r. 1520. i w dalszych latach na Vjetorowskich drukach używane były, któremi współcześnie zdają się dzielić i nawzajem ich sobie użyczać

(u) Bandtkie hist. druk. Krak. p. 335. nie wiem za co odwołnjąc się do Panzera stanowi rok 1521., w którym Maciej miał rozpocząć druki. Musiał Bandtkie chybić okiem w regestrach i chwycił rok Marka za rok Macieja. Panzer pierwszy raz Macieja pod r. 1523. wspomina i mnie nie zdarzyło się nic dawniejszego z imieniem Macieja znaleść. Są Macieja druki z rokiem 1519. choć po dwakroć ten rok powtarzające nie wątpliwie mylne z winy drukarskiej. Jest to w dziele Sacratissima sententiarum theologiae quadripartita volumina... edita Petro Lombardo. Textus primi sententiarum 1519. 19. decembris. Secundus liber sententiar. 1530. 27 Junii. Tertius liber sententiar 1530. 6. decembr. Liber quartus sententiar. 1519. We wszystkich czterech częściach zupełnie jednostajny druk i papier; rok tedy ponawiany 1519. ma być 1529. Jest niepodobieństwo te dwie części odsadzać o tyle lat i w lata tak oderwane od wiadomej daty Macieja druków.



Vjetor z Maciejem. Podobnym sposobem dzieje się z dłuższemi floresami do wysokości kolumn ćwiartkowych dochodzącemi, którémi zarówno brzegi drukowanych textów Vjetor i Maciej ozdabiają.

2. Gzygzaki, (które później Ungler naśladował) jak się od r. 1522. u Vjetora pokazywać poczęły, tak od niego używane, również i Macieja druki przeplatają.

3. Ryciny na formę osmkową, wyobrażające świętych lub święte rzeczy. Sgo Stanisława, za którym Piotrowin leży, Matkę Chrystusa z pięcią szpadami w piersiach i tym podobne, są znane przy drukach Vjetora i Macieja. Są mówię Marka i ukazują się na dziełach na druk których Marek łożył, albo szczególny wpływ lub opiekę rozciągał. Łatwiej się zdarzy komu bądź, widzieć statuta synodalne roku 1527. per Mathiam Scharffenberger, in domo spectabilis viri domini Marci bibliopole ciuis, alme ciuitatis Cracouiensis drukowane, a niżeli żywot Chrystusa u Vjetora 1522: niech sobie wystawi, że patrząc na obrazki świętych, na przykładane do ich krawędzi, lub po bokach indexów, krótsze i dłuższe floresy, że patrzy na też same, które w żywocie Chrystusa używane były.—Od czasu jak Marek Macieja opiekować się począł i swojim nakładem u Macieja drukować, od tego czasu nie widać wyraźnego wyznania, żeby co Vjetor Marka nakładem drukował, ale się snują niekiedy te ryciny, które sprawiedliwie Szarffenbergerowskiemi, rycinami Marka, nazwać możemy. Tak później nieco ukazują się.

4. Ze czterech składane obramkowanie tytułów. Po bokach kolumny, jedna wysmuklejsza, druga pękatsza. Pod nimi podłużny flores, wyobraża nie jako podstawki pod kolumny, a między nimi, między dwoma kwiatkami przegięta, z pokręconemi brzegami tarcza. Nad kolumnami zaś trzy kule białe, po między którémi dwa łęki. Ten strój drukarski daje się widzieć w dziełku De afflictione ecclesiae commentarius per Cricium, w roku 1527. impressum per Hier. Vietorem; a podobnie w latach 1534. 1536. stoji na cz le druków Macieja. Długo tedy bardzo nie zrywały się Marka związki z Vjetorem. Wreszcie tej jednostajności w wielkiej części w drukach, w gzygzakach, floresach, rycinach, inaczej rozumieć nie

mogę, jak tym jedynie sposobem, że Marek był nie jakim węzłem dwu officyn tak znamienitej Vjetora i skromniejszej w przedsięwzięcia, ale czynnej Macieja. Możem do wyjaśnienia tego nie dosyć jeszcze dzieł widział, możem nie umiał się dostatecznie rozpatrzyć, możem się pozorami zbałamucił: osobom, które mają sposobność w wielkiej ilości pierwsze druki Krakowskie posiadać lub oglądać, zostaje to do sprawdzania. Wreszcie może się doczekamy ponawianych coraz staranniejszych opisów tych pierwotnych druków, oraz przesztychowywania różnych rycin interes badaczy wzbudzających, a przez to ułatwień, że wielu będzie w stanie nawet z cząstkowych przypadków całość udowodniać.

Hjeronym Vjetor nie mały czas utrzymywał swoje drukarnie i w Wiedniu i w Krakowie. Wiedeńskie jego druki znane są do roku 1531 (w). Od tego czasu

---

(w) Kilka druków Vjetora Wiedeńskich, których w Panzerze nie dostrzegłem, wymieniam:

Hic habentur hæc. Petri Pauli Vergerii Justinopolitani de moribus liber vnus. Basilii Magni Cæsarienſis epiſcopi de gentilium poetarum legendis libris liber vnvs. Isocratis Athenienſis rhetoris et philoſophi parænesis ad demonicum Hipponici filium libellus unus. L. Arretino et R. Agricola interpretibus. Lectori dwu wiersz. Na odwrótnej stronie Joachimus Vadianus Sigiſmundo de Puechaim, Vdalrico de Eyzing, et Vuolfhardo Strein primæ in Pannonia nobilitatis adulesc̄etibus. 4to signat. a—g kart 38. Na końcu Viennæ Pannoniae per Hieronymū Philouallem et Joannem Singreniū ſocius. Expēſis Leonardi Alantſee XIII. Kaleñ. Februarii. Anno. domini. M. D. XI. (1511.)

Quinti Horacii Flacci de diuina Poetarum Arte non minus elegans quam omni eruditione refertum opus ad Piſones cunctis adprime neceſſarium. Einſdem Carmen ſeculare perquam iucundum. Adrianus Wolfhardus trans ſylvanus. Ad Lectorem, czternaście wierszy. 4to kart 10. antykwą. Na końcu Viennę Austrię

13



już w samym tylko Krakowie drukuje. Udowodnia Bandtkie (p. 250. 251.) jego dalszą z wiedeńskim Sinrenjuszem przyjaźń, zastanawia się nad tytułami jego typografa królewskiego, który i w Wiedniu i w Krakowie przybierał. Mało co przed zgonem 1536. otrzymał Wjetor w darze od króla plac na zabudowanie. A w krótce 1537. jego officynę Barbara Vjetorowa wdowa zawiadywała. Jak długo ona drukowała o tym Bandtkie nie wie, ostatnie znajdowałem

---

per Hieronymū Vietorē et Joannē Singreniū Idibus Septembres. Anno dñí. 1512. Na odwrótnej stronie, pośród, tarczę z białym orłem trzyma dwu lwów; od góry po rogach nieco z ukosa herby litewskie pogoń i kolumny |ǀǀǀ|; od dołu Krakowskie, trzy wieże nad bramą i dwa berła.

Dialogus Philosophie de ritu oī verbo4 venuſtate editus. Codrus et Matuſalem perſone negociātes, quoſqz nō ydoneos a ſapientie repellūt tentorijs. Tetraſtichon Georgii Ebner Altdorffenſi... 4to kart 6. gockim. Na końcu: Impressum Vienne Pannonie per Hieronymū Vietorem et Joannem Singreniū Die XXV. Junij. Anno. M. D. XIII. (1513.)

Elucidarius dyalogicus Theologiæ tripertitus: infinitarum quæſtionum reſolutiuus. Vademecum Rudolphus Agricola Junior. wierszy ośmnaście czyli dziewięć distichow. 4to. fol. I-XXV. signat. A-F. kart 28. gockim. Na końcu: Impreſſum Vienne per Hieronymum Vietorē. Impēſis vero Leonardi et Luce Alantſee fratrum Anñ v'o Chriſti 1515. Meñ Juñ Na stronie odwrótnej insigne Alantſee.

Joannis Harmonii Marſi elegantiſſima comoedia quæ inſcribitur Stephanium. Philippus Gundelius, trzy disticha. Na odwrótnej stronie Joannes Harmonius Marſus Petro Paſchalio... 4to signat. a—d pp. 41. kart 22. antykwą. Na końcu Hieronymus Vietor, Impenſis Leonardi et Luce Alantſee fratrum. Impreſſit. Viennæ Auſtriæ. Anno ſalutis. M. D. XVII. (1517.) Mense Julio. Na odwrótnej insigne Alantſee.

z rokiem 1549. chociaż jedno dziełko z takim rokiem ma na czele poźniejszy rok 1551 (x). Jednego z najrzadszych druków, to jest: statuta regni Poloniæ methodica dispositione, Przyłuskiego 1548. apud Viduam Hierony. Viet. do którego najmniej officyna jej przyłożyła się, ale pewnie całkiem sama nań łożyła, nie powtarzamy opisania, które znajdzie się w poniższym inkunabułów Polskich katalogu. Bandtkie chwali się (p. 255. 335.) że ma przed sobą w liczbie dwudziestu kilku nieznanych Vjetorskich druków, że mógłby znaczną liczbę dodatków do Szarffenbergowskich poczynić, że jednak nie wymienia ich, ponieważ są łacińskie, (i z tego powodu, wyprysnął przeciw zarzuceniu łaciny w Europie), oświadczając, że je zachowuje do swojego lub czyjegokolwiek łacińskiego dzieła. Wierzemy że kiedyś słowa dotrzyma, tymczasem jednak nie mały czas wyzuci jesteśmy z wiadomości, która choć łacińska nie byłaby nas odstręczyła od czytania i zgłębiania historji drukarń Krakowskich, a z nimi rzeczy i prac narodowych.

XXIX. Maciej drukarz trochę przeżył Marka księgarza. Markus zaś z ubogiego dorobił się dosyć znacznego majątku, który w ciągłym ruchu utrzymywał. Prócz księgarni, miał papiernią, domy, młyny, handlowe w Niemczech rozpłaty, a nareszcie i drukarnię: o czym wszystkim najmocniej poświadcza deklaracja wdowy po nim, którą Bandtkie całkowicie umieścił (p. 285—291.) Nie wątpliwie tedy Marek własną typograficzną officynę, mało co przed zgonem otworzył. Zgon jego przypada na rok 1545. Bandtkie nie znalazł żadnych śladów w księgach drukowanych, żeby sam Marek miał drukarnią, (powinien był powiedzieć, żeby użył swojej drukarni) i nie wie, żeby

---

(x) Parænesis Christiana ex incorruptis divinarum literarum monumentis, quomodo in illis orbis Christiani procellis, Diuinum numen iratum, uera poenitentia ac supplicibus precibus placandum sit. Ant. Mat. Fraunconii. ad lectorem, dwu wiersz, trzy godła. Cracoviæ, MDLI. (1551) Mense novemb. 4to, kart. 16. Tymczasem na końcu: Craccouię apud Viduam Hiero. Vieto. Anno M. D. XLIX. (1549). Musi to być przedrukowanie 1551. z drukowanego 1549. exemplarza.



jakie Polskie księgi wydawał. Jednak podzielał (jakośmy uważali nie zatarte tego ślady), drukowanie pierwszego dzieła Polskiego 1522. to jest żywota Chrystusa. Wreszcie, żeby Bandtkiemu dostarczyć śladów własnego Marka drukowania przytaczamy trzy dzieła. Jedno jest w bibljotece przy uniw. warsz. Miſſale pro itinerantibus 1545. 4to ex officina Marci bibliopole. Impreſſum per Marcum bibliopolam, opera et impenſis propriis.—Drugie więcej jeszcze interesujące, którego exemplarz w bibliotece Puławskiej widziałem: Wypisánie Dwoiey Sármatskiey krainy: Jedney ktora leży w Azyiey, ſciągáiąc ſie ku wſchodu ſłońcá. Drugiey kthora w Europie ku połnocy: á ku zachodowi ſie ſciągáiąc. Przez doktorá Máćieiá Miechowitę łáćiną wypiſáno a ku poſpolitego człowieká pożytku ná polſką rzecz wyłożone. 8vo. Na końcu: Koniec wypiſániá oboiey Sármátiey. Práſowano w Krákowie przez Márká Scharffenbergá Bibliopolę Krákow. Látá Bożego 1545.—Trzecie o którym wiadomość wyciągnięta z udzielonych Chlędowskiemu notat Franciszka Mireckiego, dziś artysty muzyka, kompozytora, które w bibljotece Maximiljana Ossolińskiego poczynił: ma zaś tytuł: Tobiasz z łacińſkiego ięzyka na Polſki przełożony. (Niżej czytamy): Wybijano w Krákowie przez Márká Scharffenbergá bibliopolę Krákow. Látá bożego 1545. Też same wyrazy stoją na końcu dziełka. Całe wynosi $2\frac{1}{2}$ arkusza kart nie liczbowanych. 8vo. Druk gocki. Dwie strony następujące po tytule zajmuje: Krotkie ogarnienie co się zamyka we wſſytkim Tobiaſſu. Prócz ſámego Tobjasza znajdują się przy końcu dwie modlitwy, jedna gdy na drogę mąsz jechać; druga dla szczęśliwego małżeństwa. Tłómaczenie z Wulgaty. — Nie trzeba tracić nadzieji, że co podobnego więcej z czasem się odkryje. — Co się stało z księgarnią i drukarnią Marka po jego zgonie wnet się powie: tymczasem, ponieważ Maciej dawniej officynę otworzył, i ta officyna prędzej zamkniętą została, wprzód o Maciejowej powiedzmy. Była ona zawiadywana przez wdowy i syna.

Szarffenberg.

Maciej zmarły 1547. drukarz. ż. Helena Gałkówna † 1551.	Bartłomiej służył u Marka.	Jakób służył u Marka.
Hjeronym drukarz do roku 1553. ż. N.	Helena urodzona 1547.	

Po zgonie Macieja zawiadywała drukarnią i roku jeszcze 1548. wydawała pod imieniem zeszłego męża (y). Bandtkie przytacza pod tąż datą druki samego już Hjeronyma, który już z opieki wyszedł (p. 341) (z). Od roku 1553. już więcej Hjeronyma druków nie zna. Wszakże jeszcze czas jakiś officyna jego nie ustała i utrzymywała ją jego wdowa. Mám przed sobą: Arithmetices introductio ex variis authoribus concinnata. Nunc denuo reuiſa. Cracouiæ, Apud Viduam Hieronymi Schar. Anno ab orbe redempto M. D. L. VI. (1556.) 8vo, kart 20 kursywą. — Enchiridion aliquot locorum communium Juris Maydenburgeñ. Per Joannem Kirsteyn Cerasinum... Cracoviæ, Apud Viduam Hieron. Schar. Anno Christianæ Salutis: M. D. L. VI. (1556) 8vo, kart 60. Ale więcej interesuje officyna dziedziców Marka do niej pośpieszmy.

XXX. Marek Scharffenberg księgarz a na końcu i drukarz liczne miał potomstwo. Z akt miasta Krakowa wyjaśnił Bandtkie to potomstwo, które tu w tablicy załączamy:

Marek Szarffenberg † 1545. ż. Agnieszka	Elżbieta za Stanisławem Jedwath kupcem		
	Mikołaj † 1606. drukarz		
	Andrzej		
	Stanisław drukarz jeszcze 1577. 1584.		
	Walenty		
	Anna Agnieszka za 1. Marcinem Siebeneicher księgarzem † 1543. 2. Kleczewskim.	Mateusz Siebenejcher drukarz 1553. † 1582.	Jakób drukarz do 1601 ż. Anna — dziedzice
		Wacław Siebenejcher	

(y) Joannis Honteri Grammatica. Cracoviæ Matthias Scharffenbergus XLVIII. (1548) 8vo.

(z) Do tych dopisujemy jeszcze jedno, ponieważ na nim rok druku zmylony. Oratio Funebris in mortem diui principis et domini do: Sigismundi primi invictiſſimi optimique Poloniæ etc. regis. Matth. Franconij. W okręgu z legendą twarz Zygmunta,



Wyjasnił też Bandtkie dział, jaki nastąpił r. 1549. Widać z tegq wszystkiego, że wdowa Agnieszka nie dała spoczywać robotom w papierni, w handlu księgarskim, ani w drukarni: jeżeli tedy w bliskich od czasu zgonu Marka latach drukowanych książek nie znamy, oczekiwać trzeba, że znaleść się mogą. Tym więcej to oczekiwanie nie płonnym się wydaje, żeśmy byli już w stanie wskazać druki samego Marka, o czym Bandtkie nie wiedział; że zdarzenie podało nam środki do pomieszania kombinacij Bandtkiego względem dalszych officyny tej losów, które ze znanych sobie druków chciał stanowić. "Zdaje się, iż z tej drukarni od r. 1516. do r. 1549. (działu) nic nie wyszło.„ Czyli co wyszło? rzeczywiście wskazać nie umiemy. "Przed rokiem 1556. żadna nie jest mi wiadoma książka z officyny dziedziców Marka.„ A pierwsza jemu pod r. 1556. znajoma jest biblja, którą dokładnie opisuje i ryciny rozbiera (p. 295—300.) Podobnież pilnie opisuje drugie 1561. tej biblji wydanie (p. 301—308.) Wyjaśnia razem, że Mikołaj ze Stanisławem ojcowską drukarnią zawiadywali. Ze jednak przed owym rokiem 1556. ci dwaj dziedzice drukowali. Już to jest wiadome z tego, co Maximiljan hr. Ossoliński wyliczając dzieła Ruiza przytoczył (a), co Ludwik Sobolewski powtórzył (b), że haeredes Marci 1553. drukowali. Do tego jeszcze kilka przykładów przytaczamy.

Emerici Coloſuarini Philoſophiae et Eloquentiae Profeſſoris, de Tarnovienſibus nuptiis Oratio.—Cracoviae in offic. Haeredum Marci Scharffenberger Anno 1553. 4to arkusz jeden. Jest to mowa na ożenienie Konstantyna księcia Ostrogskiego z córką Jana Tarnowskiego kasztel. Krak. (c).

---

po czym, cztery wiersze. Na odwrótnej Alberto Marchioni Brandeb... S. P. D. 4to kart 24. Na końcu na przedostatniej: Cracoviæ. Apud Hieronymū Scharffenbergum LXVIII. (czytać należy 1548.) Na ostatniej Gryfy trzymają herb czworodzielny: na krzyż pogonie z orłami Zygmuntowskiemi: po środku w sercu, tarcza, na której korona; spodem wierszy cztery.

(a) Wiadomości hist. kryt. T. II. p.

(b) Dziennik Wileński 1821. T. III. p. 272.

(c) O tym dziełku w Puławach będącym, dowiedziałem się z notat Ludwika Sobolewskiego.

Agenda Eccleſiae Cathedralis Plocenſis cum dubiorum 7 caſuum reſolutionibus Cura Reuereñ. in Chriſto patris D. Andree Epiſcopi Plocenſis impreſſa M. D. LIIII. (1554.) In Stemma eiusdem reuerendiſſimi D. Epiſcopi Ploceñ. rycina herbu i distich. Na odwrótnej rycina zwiastowania z datą 1539. 4to druk gocki, ff. 1—229. nie liczbowanych 8 i trzy indexu, na końcu którego: Agēnda inſignis eccleſiæ Cathedralis et Diocoeſis Ploceñ. Impreſſa Anno Dñi. 1550. Cracouiæ: opera ac induſtria Famatorū fratrum Nicolai ac Staniſlai Scharffenbergorum, Calchographorum & ciuium Cracouieñ. Impēſa Reuerēdiſſimi in Chriſto Patris D. Andreae Noſkowſki Epiſcopi Ploceñ. Congeſta vero & confecta per Venerabilem Laurentiū Zambrzuſki Præpoſitū S. Catherinæ: Venerabilis Capituli Ploceñ ſecretarium: Pollitioris litteraturæ, Jurisqz Pontificij ſcientia, vſuqz rerum magnarū illuſtrē, & amabili morum ſuauitate humanitateqz perpolitū. Zambrzuskiego herb i wierszy ośm. Exemplarz jest w książn. przy uniw. warsz.

Apologia, Tho iest Obronienie wiary swiętey krzeſciańſkiey koſciołá poſpolitego przećiw naukám kácerſkim z piſmá ſwiętego zebráne, przes Stániſláwá ze Lwowa. Drukowano w Krakowie v dźiedźiców Márká Scharffenbergerá. Roku 1554. 8vo. ff. 1—144. prócz regestru i tytułu, druk gocki. Exemplarz znajduje się w Puławach, inny w książn. Ossolińskiego.

Judicii astrologici summariū in annū Christi 1555. auctore Valētino Arnoldo Philomathe Prætorij Cracouieñ. Præfecto diligenter et ſuctin (ctim lucubrati.) (tak jest) Eclipſis Lunæ notabilis ad quintā diē Junij ſub ortu ſolis futura. Quā Cracouiēſes tātiſper videbunt donec Lūa ſuo lumine penitus priuata ſub horiſontē mergetur. Cracouiæ In officina Hęredū Marci Scharfenbergij. Anno Dñi 1555. 8vo kart 8 antykwą.

Nie zawadzi podobno wymienić tu kilka mniej znajomych dziełek z officyny dziedziców i dalszych jeszcze lat, dla pomnożenia wspomnień Bandtkiego.

Wypisanie Comety widźiáney w Krákowie, y okolicznie, Látá bożego 1556. Kthora nástáła we wtorek po niedzieli ſuchey. Tesz drugiey, kthora nástáłá po kwietniey niedźieli. Przez Miſtrza Piotrá Proboſſczowićá, Aſtrologá Náuki Krakowskiey. W Krákowie:



U Dziedzicow, Marka Szarffenbergerá. 8vo kart 8. gockim (d).

Przyjaciela od Pochlebcze iako rozeznać. z Plutárchá Greckiego philozophá. (Roku 1557. wydane jak o tym następujące dziełko przeświadcza) tytuł ten w rycinie Unglerowskiej mającej w górnej niszy herb orła Zygmuntowskiego po bokach herby od aniołków trzymane pogoni i trzech koron z jednej strony, Węża Sforcjuszów i dwu bereł z drugiej strony. U dołu herb trzy wieże na murze nad bramą. Na odwrótnej herb Przerębskich. Na karcie następującej przypisanie księdzu Przerębskiemu Podkanclerzemu. 8vo, kart 42. gockim, tylko kilka wierszy kursywą; dwie karty ostatnie białe.

Pożytek z nieprzyjaźni z Plutárchá Greckiego philozophá. Rycina Unglerowska jak w dziełku powyższym. Na odwrótnej herb Radziwiłłowski. Na karcie następującej Xiążęciu na Olicze, y Nieſwiczu, Je° M czi panu Radziwiłowi woiewodzie Wilnieńskiemu Marszałkowi y Canczlerzowi wielkiego xięſtwa Litewſkiego, 8vo kart 12. druk gocki, tylko kilka wierszy kursywą — Na końcu: W Krakowie V dziedziczow Márká Szárffenberg Roku. M. D. LVII. (1557.)

Z tych dwu dziełek Plutarcha, które posiada bibljoteka przy uniwersytecie warsz. okazuje się, że Unglerowska drukarnia rozeszła się po rękach, i niektóre Unglerowskie ryciny przeniosły się do officyn Szarffenbergów.

Gasparis Contareni Cardinalis Katecheſis Siue christiana Instructio. W koło rycina wyobraża zwiastowanie, u góry Christusa dzieci uczącego, u dołu wieczerzę. Na odwrótnej orzeł Zygmunta Augusta. 8vo kart 20. ostatnia biała. Na końcu na przedostatniej odwrótnie Cracouiæ apud Hæredes Marci Szarffenberger Anno Domini M. D. LVIII. (1558.)

De Comete Anno Chriſti. 1558 viſo Thomæ Piotrcouij Cracc. Aſtrologi Judicium. Cracouiæ apud Hæredes Marci Scharffenberger. 8vo kart 16 (e).

(d) Piotra Proboszczow. kalendarz 1558. Bandt. hist. druk. Krak. pag. 186.

(e) Tomasza Piotrkowczyka kalendarz 1571. Bandt. hist. dr. Kr. p. 186.

Wizerunek Falecznego y Duchá, y nauki, y piſmá, tychto od Luterá począwszy aż do dziſieyſzych nowo Ewángielikow: w ktorym iáko we źwierćiedle iáśnie obeyrzysz, onę Beſthyą z wielą głow o iednym ćiele, co ją wykonterfetował ſwięty Jan w ſwym obiáwieniu. Następujących kart pięć, ku krześcijańskiemu Czythelnikowi Przemowa. Poczym ponowione tytuły, godła Gallatas 5. Rzymiá: 8. Roku 1561. Format 8vo kart 56, druk gocki, signatur A, A—O. Na końcu: W Krákowie w officynie Szárffenbergierow. 1561. Exemplarz widziałem w szacownych zbiorach Referendarza Jáuá Chyliczkowskiego.

XXXI. Sądził Bandtkie, że roku 1568. rozdzielili się od wspólki bracia Mikołaj i Stanisław, na dowód czego służyły pospolicie druki zielnika Siennikowego 1568. u Mikołaja, a Ponętowskiego krótki rzeczy Polskich Seymowych Commetarz 1569. u Stanisława: ale nie tylko, że już 1568. osóbny druk Stanisława nie trudno jest wskazać: można razem dostrzegać niejakie wcześniejsze ich rozdzielanie się. Być to mogło, że przez pewny czasu przeciąg nim osóbne otworzyli officyny w jednej raz wspólnie, drugi raz po osóbnemu każdy na swoje imie drukował.

Roye Ewangeliey náſzego wieku po Krześćiáńſtwie rozmnożoney. Kſiąſzki wſzem miłoſnikom prawdy y słowa Bożego pożyteczne. Vidi præuaricantes et tabeſcebam 8vo kart 24. gockim Na końcu: W Krakowie w Drukarni Mikołaia Szarffenbergera Roku 1566. Exemplarz widziany znajduje się w Puławach.

Nowy | Teſtáment. | (czerwono) To iest | (czarno) Swięta Páná Jezuſá Chriſtuſa Ewan- | (czerwono) gelia, od Ewánge- | liſtow y od innych | (czarno) Apoſtołow ná- | piſána. W linjach dziewięciu wśród ryciny. Na odwrótnej herb Księdzá Symoná Lugowſkiego, i dziesięć wierszy. Następuje przypisanie temuż kart 3. datowane w Krakowie dniá 2. Styczniá Roku od wćielenia Syná Bożego, 1568. Następują przemowy Sgo Hieronyma. Dopiero signat. A. Liſt 1. Swięta Páná Jezu Chriſtá Ewángelia 8vo signat. A—Z, a—z, Aa—Zz, Aaa—Ddd; liczbowanie od signatury A. tak: Liſt 1—563, reszta nie liczbowanych od signatury Bbb iiii Regestr. Signatura Ddd ij Láſkáwemu Czytelnikowi



Nápominánie, wiersze; signat. Dddiij odwrótnie antykwą Cantum eſt Priuilegio SERenisſimi REGIS POLonię... na następującej a ostatniej karcie herb Scharff. Cum Gratia & Priuilegio S. R. M. W Krákowie, W Drukárni Stánisłáwá Schárffenbergá. Roku Páńſkiego, 1568. Druk gocki po 27 linji na stronie. Format 8vo. W ewangeljach i dziejach rycinki większe lub mniejsze. Większe naprzykład f. 216. Chriſtus obmywający nogi, f. 243. odwrótnie, Ananiasz jawnie ſkazany, f. 252. Chriſtusa chrzest. Większe też zajmujące całe stronki są: f. 70. odwrótnie S. Marek w kapeluszu, f. 111. odwrótnie S. Łukasz w stroju biskupim, f. 182. odwrótnie S. Jan także, f. 298. S. Paweł, f. 441. S. Jakób, f. 461. odwrótnie S. Jan z kielichem, w którym wąż, f. 472. S. Juda. — Folio 476. zaczyna się Objawienie Jana; f. 506. Poczynają się Lekcye y Proroctwá, na niektóre y świętá z Stárégo Teſtámentu wyjęte y przyłączone ku Nowemu. Exemplarz tego nowego testamentu posiada książnica uniw. warsz.; w Puławach jest uszkodzony. Spodziewać się ponowienia o nim wiadomości w blisł a jakim Bandtkiego dziele, bo już od tego bibljografa jest znany.

Opisáł też Bandtkie kilka celniejszych z officyny Mikołaja dzieł, jako to: Zielnik Siennika, (p. 310—316); Herburta Statut po Polſku 1570. (p. 316. 317.); wspomniał o drukowaniu Konstytucij (p. 318. 319); o drukarni Mikołaja w Warszawie (p. 319—321.); opisał ciekawe dzieło poselstwa od rad i wszech stanów Litewskich do Zygmunta III. 1588. (p. 321—327); przytacza nareszcie, że chociaż Mikołaj przed 1607 umarł, że pod jego imieniem jeszcze w roku 1609. drukowano (f). — Jego brat Stanisław podobno tak długo

(f) Mikołaj drukował i Niemieckie księgi, jak poświadcza dzieło Marcina Kromera, które przytaczamy. Zwelff Christliche Unterrichtung oder Unterweysung von den Heyligen Sacramenten, dem Opffer der Messe, und Begengnusse für die Verstorbenen. Durch den Hochgelarten D. Martinum Cromerum, itzo des Bischtumbs Ermlandt Stadthalter an tag gegeben. Na końcu: Gedruckt zu Krakaw, in Niklas Scharffenbergs Drukerej, Im 1570. Jar. 4to arkuszy 10. (z *notat Ludwika Sobolewskiego*) Podobnež datowanie niemieckie znajduje się w dziele Kromera, Catechesis sive Institutiones duodecim de septem Sacramentis

nie żył. Opisał Bandtkie z jego officyny wspomnione wyżej dziełko Ponętowskiego (p. 329. 330); pomijając łacińskie, wymienił Polski Algorithm 1574. podobno samego Stanisława dzieło (p. 330. 331). Ponieważ wiele jest Polskich dzieł z officyny Stanisława, wspomniał przeto o Krescentyna pomnożeniu i roskrzewieniu wszelkich pożytków (p. 332.), o czym dobrej wiadomości nie miał, o czym dokładniej w starannym i uczonym dziele Arnolda, de monumentis historiæ naturalis Polonæ literariis (Varsav. 1818. 8vo. pag. 66. 67.) (g). Daje nareszcie Bandtkie wiadomość o Janie Szarffenbergierze drukującym w Krakowie z początkiem XVII. wieku (p. 345.), tudzież o Kriszpinie i Janie Szarffenbergierze mających w drugiej połowie wieku XVI. drukarnie swoje we Wrocławiu i niejakie związki w Krakowie (p. 333. 334.) Tyle o Szarfenbergach u Bandtkiego. Zdarzy się nam nieco niżej wspomnieć o kilku małych z officyny Stanisława dziełkach, tu nadmienimy jedynie to, że lubo Bandtkie widział łacińskie jego druki dochodzące tylko do 1577. r., że jednak są poźniejsze. Mam właśnie przed sobą w bibliotece przy uniw. warsz. dziełko Ein ſchöne Lere, mit kurczen ſinnen begriffen, Deutſch vnd Polniſch beider Sprach zu reden. Náuka cudna, á krotko wypiſána, ku vczeniu ſię Niemcowi Polſkiego, á Polakowi Niemieckiego. W Krakowie, Drukował Stániſław Szarffenberg. Roku Páńſkiego. 1584. 8vo, kart 12. druk Gocki, na stronie odwrótnej karty ostatniej tarcza z pół kozłem wkoło wieniec. — Z officynami Scharffenbergów, same pokrewieństwo, związki niejakie officyny Siebenejcherowskiej tworzyło, że zaś Szarffenbergowskie były starodawne i znamienite, mniejsze przeto ich pomocą niekiedy zasilały się. Tak może Heliczów, o których ciekawą wiadomość mamy u Bandtkiego (p. 366—369.) Do sądzenia, że He-

we trzech językach 1570. drukowanym, o którym podał wiadomość kanonik Szaniawski *w Pam. Warsz. 1819. T. XV. p. 481.—484.* Exemplarze tego katechismu znajdują się w bibl. uniw. Warsz.

(g) Pisząc to lękałem się wdawać w sprawę zielników i Krescentina. Jakie się później nadarzyło w tej mierze poczynić uwagi, powie nota przy § 49. tychże pierwszych ksiąg bibljograficznych.



licz Jan przynajmniej nie był wolen od officyn Szarffenbergów, daje mi powód Szarffenbergowski gzygzak, którego w Helicza (Haelicz) drukach znajdywałem (h).

Drukarskie spory. Wróbel.

XXXII. Innym porządkiem wspomnionych dotąd typografów wymienił Bandtkie. Mówił w oddzielnych artykułach po koleji o Hallerze, o Vjetorze, o Unglerze, o Lernie, o Marku Szarffenbergu,

---

(h) Do wspomnionych od Bandtkiego Helicza Jana druków dołóżmy.

Aediloquium seu diſticha, partibus ædium vrbanarum et ruſticarum ſuis quæque locis adſcribenda. Authore Gotofredo Torino Biturgico, 4to kart 10. Na ostatniej stronie: Sententia in quaque Domo literis Maiuſculis scribenda.... Po czym: Impreſsum Cracouiæ Per Joannem Halycz neochriſtianum. Anno M. D. XXXIX. (1539.)

De Muſicæ laudibus Oratio ſeu adhortatio qædā, ad muſicæ ſtudioſos: (którą miał Grzeg. Libani. w Krakowie 1528.) cui annexa eſt, q̄ in ſcalis et muſica tractantur, multorum vocabulorum græcorum interpretatio, cū octotonorū ꝓprietatibus et totidem eorum melodijs tetraphonis haud incōcinnis Atqz alia nōnulla, quę ſequens oſtēdit paginula. His octotonis, tanq̄z auctarium additur. Peregrinus, quaſi poſt liminio reuerſus, qui cū coeteris tonis fratribꝰ ſuis, in priſtinam redit notitiam. Na odwrótnej regestr. Na następujących M. Georgius Libanus Legnicenſis..... Joanni Val'aſſio (Valas) Graccouienſi... 8vo, kart 48. Nóty białe na czarnym, druk antykwą, przy tym i Grecki i Hebrajski: Na końcu po wierszach i godłach, M. Georgius Libanus Legnicenſis ſuis impenſis haud immodicis edidit ad Chriſti gloriam, et ſtudioſorum vtilitatem. Graccouiæ Excuſum, per Joannem Halicz: Anno Deitatis incarnatę M. D. XXXX. (1540).

o jego dziedzicach, Mikołaju i Stanisławie, o Macieju i dziedzicach jego. Innym wyłożyliśmy to porządkiem: nie tylkośmy więcej te imiona zmięszali, aleśmy we dwie wiązki zebrali, i rozdzielili nie jako między Jana Hallera i Marka Szarffenberga. Już tedy tym sposobem dała się niejako czuć przyczyna, dla której naruszyliśmy szyk znacznej części dzieła Bandtkiego. — Dwojaka ta w Krakowie z początkiem wieku XV. drukarska, że tak powiem, hierarchja, daje się mocno poznawać, roczytawszy się dobrze w dziele Bandtkiego. Chcieliśmy atoli wytknąć tego ślady, każdemu oczywiste, nigdy nie zatarte, zdaje mi się niezawodne. Spodziewam się, że zwrócę baczność bibljografów na rycinne drobiazgi, że bibljografowie wezmą się do dalszego ich rospôznawania, z nich albo poparcia, albo obalenia mojich kombinacij poszukiwać zechcą. Cokolwiek nastąpi, gdyśmy widzieli, Hallera z Hochfederem drukarzem, z Hyberem księgarzem, z Unglerem drukarzem drukarskiemi spekulacjami zajętego: widzieliśmy podobnie Marka Szarffenberga z Vjetorem drukarzem, Wechterem a Rimanu i Janem Bojem księgarzami z Maciejem Szarfenberg drukarzem, również przedsięwzięciami swojim dworem trudniących się; gdyśmy tak oddzielnie obok siebie rozwijające się i postępujące drukarskie działania przezierali, dostrzegło się, że koło roku 1521. i 1522. zjawiły się większe usilności, w których imie Vjetora i Wechtera a Rimanu wciągnęło na chwilę do niejakiego wspólnictwa imie Unglera, że to wnet przeminęło i znowu Unglera officyna jest ustronnie działająca; gdyśmy nakoniec statecznie wyraźny oddział, obok wyraźnych związków wyjaśniali: należy się tedy spodziewać pewnych po między dwiema drukarskiemi partjami zatargów, a tych przykłady z akt miejskich Bandtkie przytacza. Jaki skutek był z postronnego w Norimberdze przez Marka drukowania dzieła Michała z Wrocławia, które pospolicie w Krakowie drukował Haller, nie jest wiadomo. Począł też Marek drukować mszały, któremi się Haller zajmował, a zatym Haller wyjednywał sobie szczególne przywileje od biskupów na te księgi, które duchowieństwo ich djecezij używać miało. Lecz na inne dzieła takich przywilejów trudniej było. O tych przy-



wilejach można było mieć autentyczną wiadomość, gdyby się nie było podobało Bandtkiemu uwieść swojich czytelników. Jest w aktach miasta Krakowa ugoda Hallera z innemi księgarzami r. 1517. zawarta o jej ważności po wielekroć Bandtkie nadmienia (p. 227. 284. 377.) "którą w dodatkach całkiem kładziemy, (mówi sam), gdyż nie mało z niej nauczyć się można okoliczności, które się handlu ówczesnego tyczą.„ Ani dodatków, ani tej ugody nie *ma*: widać jakiś nowy projekt przyszedł do myśli, a my czytelnicy nie miły zawód mamy. Trudno dolegliwszej igraszki. Co bądź, przychodziło między Krakowskiemi bibljopolami i typografami do otwartej wojny. Nawet między samemi do nieporozumienia przyszło. Księgarz i drukarze swobodnie sobie kalendarze drukowali, gdy Maciej wyjednał u króla przywilej dla siebie. Niedogodnie to było innym: w roku tedy 1538. 1539. poszukiwał Maciej na samym Marku i Vjetorze, sprzedaży i drukowania pokątnego. Marek że nie przedawał odprzysiężenie się ofiarował, Vjetor że drukowane exemplarze do kollegium większego artystów wzięto, oświadczał. Wnet król ogłosił 1539., że wolno wszystkim drukarzom drukować co im się podoba, więc i sprawa ustała, i swobodniej szło przedrukowywanie (Bandt. hist. druk. Krak. p. 183—185). Jakoż między inszemi dziełami podwakroć 1536. 1538. w officynie Unglera drukowany w polskim języku List rabi Samuela był od Macieja Szarfenberga w 1539. przedrukowany. Jest podobieństwo, że tłomaczenie Jezusa Syracha ksiąg 1536. i przekład na Polski język Miechowity ksiąg o dwojej Sarmacji 1535, że były własnością Unglera officyny przez Vjetora 1541, i Szarfenberga 1545. przywłaszczoną. Równie się działo z psałterzem Wróbla. Roku 1541. Helena Unglerowa zaniosła obżałowanie przeciw Maciejowi i Vjetorowi o przedrukowanie Psałterza Polskiego. Przedrukowywali w ów czas Maciej i Vjetor zgodnie. Żałoba zaś Heleny Ungler była daremna, gdyż przedrukowywanie było wolnym wtedy od r. 1539. drukarstwa rzemiosłem (p. 276.). Roku 1542. znowu Helena podała przeciw Maciejowi zażalenie, że jej podchwycił exemplarz Farrago iuris civilis, które dzieło nie dawno wydrukowane jeszcze nawet na świat nie

wydała, a on już powtórnie wybija na wielką jej szkodę, gdyż nie małym kosztem toż dzieło od autora kupiła: nie sprzeciwia się ona wyrokowi królewskiemu 1539. chociaż ani sama, ani jej mąż tam nie wyrażony: lecz rozumie, iż wolą króla nie jest, aby kto tajemnie podchwytywał i przedrukowywał dzieła jeszcze nie wydane. Rzecz tę odesłano do króla. Takie były spory obok emulacii Hallera z Markiem; tudzież officyn Unglera z Wjetorowską i Maciejową.

XXXIII. Z okoliczności tych sporów zastanówmy się chwilę nad owym psałterzem Polskim. Bandtkie sprawiedliwie poczytuje go za Zołtarz Wrobla, który właśnie w latach 1539. 1540. po drukarniach ukazywać się począł. Bentkowski dał o tym Zołtarzu nie jaką wiadomość, a razem o wydaniu Vjetora 1540. znajdującym się w Puławach, *którego* opisanie *miał* sobie udzielone (Hist. lit. Pol. T. I. p. 321.) Nie wiele na to względów dający Aloyzy Osiński (roku 1812. o życiu i pismach Skargi 4to, p. 67.) swojim dworem upewnia o dwu wydaniach, jednym Macieja Scharffenberga 1539; drugim o którego drukarzu nie śmie stanowić, z rokiem 1567., a które znajdować się ma w bibljotece Poryckiej, dziś Puławskiej. Poszukiwałem go nadaremnie w Puławach, zdaje się tedy, że w dacie roku 1567. zaszła omyłka, albo druku, albo przepisywania, albo samego wyczytania, że to musi być Szarffenberga 1547. wydanie. Ta jedynie w tym podejrzeniu zachodzi trudność, że Osiński zanotował, iż wspomnione od niego wydanie jest bez liczbowania kart, kiedy 1547. ma liczbowane. Trzeba, że parę prałata tego dzieł tak ważnych dla bibljografji i literatury Polskiej mało są naszym piszącym literatom znane, (do czego nie mało się przyczyniały trudne księgarskie związki, a niedbałość księgarzy Wołyńskich), trzeba tedy, że i staranny Ludwik Kossicki z notat Wacława Sierakowskiego wiadomości o Zołtarzu poszukując, wspomniał jedynie Bentkowskiego. Podał jednak okwitszą o wydaniach Zołtarza wiadomość: quadruplex editio hujus interpretationis nobis innotuit mówi on, scilicet a. 1539. die 24. Maji apud Florianum Unglerium, id est apud viduam ejus Helenam. Deinde apud Hieronymum Vietorem a. 1540.



i to wydanie dokładniej a niżeli Bentkowski opisuje. Tandem apud Matthiam Scharffenbergerum a. 1543. et 1547. (Brevis biblior. Polonicor. conſpectus in Miscell. Cracov. 1814. p. 86—92.) Bandtkie nie znał innych wydań, tylko te od Kossickiego wspomnione (hist. druk. Krak. 1815. p. 264. 276. 242. 344.) Od tego czasu, gdy tenże Bandtkie wskazał Unglerowskiej officyny w r. 1541. zażalenia o przedrukowanie we dwu innych officynach Psałterza, należało oczekiwać: najprzód, przed tym rokiem w latach 1540 i 1539. wiele takich pod jednąż datą Wróbla wydań; powtóre, w tych wszystkich wydaniach, gdy one przedrukowanie Zołtarza Dawida ponawiały zawsze jedno i toż samo tłómaczenie powtarzane. Tymczasem Bandtkie sam nie zdawał się dosyć przeczuwać jakiej Szarffenberga edycji, zaspokojony Unglera 1539. rokiem, a Vietora 1540. przedrukowaniem. Ludwik zaś Sobolewski znalazłszy Szarffenbergerowskie r. 1540 wydanie, zwątpił o Bentkowskim, (a raczej o udzielonej mu z Puław wiadomości o wydaniu Vietorowym 1540. gdy o wiadomości przez Kossickiego udzielonej, zdaje się wcale nie wiedział), i chciał, w różnych w jednym roku Zołtarza Wróbla wydaniach, znaleść różne tłómaczenia (Dziennik Wileń. 1819. T. II. p. 551.) o jednostajności których, już rzecz sama, i Kossicki zapewnił. Ile mi wiadomo tyle do tych czas o psałterzu Wróbla w druku wspomnień było, które z sobą porównane, wszędzie nieuzupełnienia wiadomości, jakie o nich mieć było można, dowodzą. Dowodzą razem, że przy wzrastającej u nas liczbie pism bibljograficznych nie dosyć jest poprzestać na de Burze, na Bentkowskim i przypadkowym widzeniu własnym. Wynikają ztąd trudnosci, które w miarę wzrastającej czynności piśmiennej wzmagać się będą. Mając pod ręką znaczną Wróblów liczbę, pilnie przerzuciłem o nich poczynione wzmianki; odwiedziłem i przejrzałem Wróblów, którzy w Puławskiej bibljotece stoją i z tych poszukiwań rozpoznałem: 1) wydanie pierwotne Unglera r. 1539. 2) przedrukowanie Macieja Szarffenbergera tegoż zaraz 1539. roku. 3) drugie Macieja Szarffenb. przedrukowanie 1540. 4) przedrukowanie Vjetora tegoż 1540 roku. O które przedrukowanie zaszedł spór wyżej wspóminany. Odtąd Maciej spokojnie sobie przedru-

kowywał. Wyszedł tedy Wróbel. 5) u Macieja 1543. 6) u tegoż Macieja 1547. 7) officyna Unglerowska ponowiła jeszcze wydanie, które nastało koło 1551. po śmierci Kmity. Widziałem tedy wydań siedm, jedno Vjetora, dwa Unglera officyny, cztéry Macieja Szarffenberga. Prócz jednej Vjetorowskiej inne sześć posiada bibljoteka przy uniw. warsz. Vjetorowską zupełnie całą, (jak o tym Bentkowski już doniósł), przy innych, widzieć można w Puławach. Nie zatrzymujemy się nad zmudnym ich opisem i wskazaniem między nimi różnic, po którychby łatwo było rozpoznać obdarty nawet jaki bądź exemplarz tych dość licznych a zawsze wielkiej rzadkości początkowego drukarstwa Polskiego pomników, ponieważ to uskutecznić wypadnie w katalogu inkunabulów Polskich, do którego zawsze się odwołujemy. Czyli zaś wydanie 1567. istotnie exystuje? wyjaśnienie tego, zostawujemy prałatowi Osińskiemu, który, jeśli nie zdoła exemplarza ukazać, na nowo go dobrze rozpoznać, cofnie się ze swojim 1567. rokiem. Wszak ubytek jednego wydania z bogatych zapasów przytoczeń, i rozległych jakie posiada wiadomości, żadnego nie sprawi uszczerbku. Złotem szafujący, chętnie zaniedbuje lichego grosza. A kiedy prałat hojnie nas wiadomościami swemi obdarza, przebaczy, że marnotrawimy Wróbla 1567. r. wydanie? — Mówiliśmy tu zawsze o jednym i tymże samym Wróbla zołtarzu, w którym tedy jest jedno i toż samo tłómaczenie. Wszakże zdarzyło się w te czasy, kiedy Wróbla psałtérz po tyle kroć był przedrukowywany, że inne psalmów, jeszcze za życia Zygmunta starego, ukazało się tłómaczenie. Są jego exemplarze w bibljotekach przy uniw. warsz. i w Puławach. W obu nie mało uszkodzone. Jaki z nich opis dał się wyciągnąć, taki tu załączam, dla wzbudzenia poszukiwaczy ksiąg naszych do wybadania i tłómacza i drukarza.

Pſałterz Dawidow, ktory ſnadz ieſt práwy fundament wſſytkiego piſma krześćiańſkiego, teraz nowo práwie ná Polſki ięzyk przełożon, ácź nie iednákośćią ſłow, co być nie może, ále yſz wżdy położenie rzeczy w káżdem wierſſu według łáćińſkiego ięzyká ſie zámyka. Przy tym też Argument to ieſt wyrozumienie rzeczy, o czym Prorok mowił ieſt, przed ká-

15



żdem Pſalmem krotcze nápiſan. Przy tem tez za każdem Pſalmem ieſt napiſana modlitwa krotkiemi ſłowy według podobieńſtwa onegoż Pſalmu. Regeſtr tych ksiąg na końcu naidzieſz czćićielu vczćiwy, tobie potrzebnych. Taki jest tytuł. Na stronie odwrótnej: Naiaſnieyſſemu Kxiążęćiu á Pánu, Pánu Sygmuntowi z bożego miłoſierdzia, Krołowi Polſkiemu.... niektóry poddany iego, K. M. wieczną á powolna ſłużbę ſwą wſkázuie. Przypiſanie przyſług Króla Dawida, ktore Bogu czynił, teraz Polſkim ięzykiem wyłożone. Format 8vo. Do pſalmu 148. jest signatur A—Z, Aa—Ff; liczbowanie kart tak, Liſt 1—226... nie liczbowanych zdaje się 12. (Ponieważ exemplarze w początkach i w końcu uſzkodzone, a przeto liczby kart, signatur i liczbowania oznaczyć niepodobna). Druk gocki (zdaje się Vjetora albo Szarffenbergów) i w signaturach i kustoszach i we wszystkim gocki. Argument i psalmy jednymże drukiem; Modlitwy i boczne dopiski drobniejszym, zatytułowania zaś i tytuliki większemi. Tytulik wszędzie jednostajny: Pſałterz Dawidów—Taki jest Psałterz; który że nie jest Rejowskim, jakby mógł kto domyślać się, przeświadczają pojedyncze niżej wspomnione psalmy (§ 43. 45.) z literami M. R. około tegoż czasu, co rzeczony psałterz drukowany. Zdają się być wyraźnie Mikołaja Reja, a są zupełnie inne od psalmów psałterza.

Wolność druku. Żywot Chrystusa.

XXXIV. Do przedsięwzięć drukarskich, które z emulacji wynikały, liczyć należy drukowanie językiem Polskim. Koło roku 1522. zaczął Vjetor po Polsku drukować, ponieważ tego języka ni Haller, ni Ungler nieśmieli używać. Wśród trudności powiodło się jemu: a zatym, zajął się drukowaniem dzieł w języku Polskim i Ungler. Mieli się poniekąd czym dzielić, z tym wszystkim dopuszczano się przedrukowywań i z tąd kłótnie między officynami, jakośmy tego na Wróblu przykład widzieli. Zadziwić jednak może, że kiedy już w XV. wieku dzieła Polskie po łacinie drukowane były, że aż 1522. pierwsze po Polsku na prasy drukarskie weszły? Przyczyną tego opóźnienia były, odpowiada Bandtkie, przeszkody ze

strony duchowieństwa. We dwunastym wieku po łacinie pisane przez Gallusa krajowe dzieje, były po szkołach na Polski język wykładane. Działo się to i w dalszych wiekach z kroniką Kadłubka. W trzynastym i czternaszym wieku duchowieństwo edukacją narodową kierujące wymagało po szkolnych nauczycielach gruntownego posiadania języka Polskiego (Tygodnik Wileński T. I. p. 51. 86. 87.) w XV. wieku pisano różną ortografją po Polsku, żeby dobrze wyrazy wypisywać, tworzono nowe litery czyli znaki pisarskie i czterdzieści z okładem różnych liczono (Zaborowski De ortographia). Ponikły te tak ważne pomniki, starodawne tłómaczenia nabożeństwa lub religijnego zbudowania; ustały dawne o utrzymanie języka narodowego duchownych usilności. Tak czas i interes zmienia gust i działanie. Sąsiedztwo Polski wstrząśnione zostało kaznodziejstwem, przez co ciężkiego uszczerbku we władzy swej duchowieństwo doznawało. Nauka Hussa, z któremi się inne wiązały, wciskała się do Polski i nieustawała obawa, aby nie stała się powszechną. Język żyjący mógłby ją w ludzie prostszym rozsiać, ułatwić jej krzewienie się, ztąd wzrastająca do żyjącego języka oziębłość i niechęć. Haller, który wyjednywał sobie od biskupów przywileje, nie posięgał do języka narodowego, ale współzawodnicy jego, nie mając tych co on powodów do takiego stronienia, zaprobowali drukowania nim i doznawali przeszkód, ciężkich nieraz, a w powszechności różnych zawad, ponieważ przy nowym poruszeniu religijnych widoków przez Lutra, duchowieństwo a mianowicie biskupi zaostrzyli baczność swoję na wszystkie po polsku czy po łacinie drukowane dzieła. Michał Wechter a Rimanu r. 1530. 3 marca pozwany był do sądów biskupich o przedawanie jednego dzieła Sgo Chrysostoma, które miało być w treści swej przez różnowierców zmienione; inny księgarz Piotr tegoż czasu był zapozwany o przedaż katechismu Lutra i wykład 21. psalmu. Wymawiali się niewiadomością (Bandt. hist. druk. Krak. p. 378. 380). Vjetor Polskie drukujący, wzywany bywał 1536. przed biskupa (Bandt. hist. druk. Krak. p. 263). Nie widać ze strony władz świeckich ścieśnienia lub utrudzenia jakiego, nawet wyłączne przywileje przemijały, i z cza-



sem jedynie do drukowań konstytucij przywiązane bywały. Opiewało diploma królewskie sit illis liberum, quidquid velint et possint, imprimere, vendendareque, (Micell. Cracov. fascic. p. 89). Obojętne były myśli polityczne, można było groźnie i ostro na same swobody narodowe powstawać, ale trzeba się było oglądać, aby się podobały, eorum vultui critico qui res sacras vernacula lingua imprimi debere negant (Andreas Cobylinus, sacræ Theologiæ profeſſoribus, opere Pſalterii Valentini Paſſerii, Wróbel); trzeba było wreszcie obawiać się, aby nie popaść w podejrzenie o herezją. Magister Jan z Kobylina roku 1543. chciał się wdawać w sprzedaż kalendarzy, ale magistrat Krakowski oświadczył, że do rektora drukowanie judiciorum astrologicorum, kalendarzy, wcale nienależy, maxime, cum illa minime sapiant hæresim (Bandt. hist. druk. Krak. p. 185. 186.) Roku 1547. wzywane były Barbara Vjetorowa i Heleny Unglerowa i Szarffenbergierowa przed sądy radzieckie, i to sądy zakazywały, aby się nie ważyły pod żadnym pozorem lub wybiegiem na nowo wydać moderatio sumptuum iudiciariorum, które dziełko u Heleny Unglerowej wyszło, a to pod karą 50 złotych urzędowi radzieckiemu, (p. 279.) Tak w tym razie sąd miejski wstrzymywał drukowanie pomimo pozwolenia królewskiego w 1539, wolnego wszystkiego drukowania. Tymczasem w tymże roku 1547. 26. kwietnia biskup Samuel Maciejowski wezwał przed siebie, Unglerowę, Vjetorowę i Macieja Szarffenberga, "ne aliquos novos excuderent libros et in lucem ederent niſi prius reviſos per reverendiſſimum dominum epiſcopum Cracovienſem, aut ſuos officiales vel rectores univerſitatis studii generalis Cracovienſis et ipſi ad excuſſionem et edictionem huiusmodi librorum consentirent sub poena mille florenorum in auro iuſti ponderis inhibuit (p. 253. 254). Tak władzą biskupów ugruntowała się duchowna censura, równie w Krakowie jak po całym kraju, a zatym to poszło, że drukarnie, ktore cenzurze ulec nie chciały, że wyraźnie heretyckiemi były, i w nich heretyckie księgi pod przemożną różnych panów opieką, długi czas spokoynie się drukowały.

XXXV. Nadzieja korzyści i piękne usługi publicznej powody, podniecily Vjetora, że przełamywał trudności i w Polskim języku drukować począł. Z pomiędzy najpiękniejszych jego przedsięwzięć jest druk Zywota Chriſtuſa pisanego przez Swiętego Bonawenturę a przełożonego przez Baltazara Opecia; przedsięwzięcie, z przedmiotu, z opiſu, z tłómaczenia, z dawności i exekucji, nareszcie z niesłychanej dziś rzadkości, zastanawiające. Rzadki jest pomnik, o którym z takim interesem mówić można, a który jest spragniony wielkich wyjaśnień nie tak może trudnych jak się w pierwszym doświadczeniu wydaje. Wszystkie nawet wydania żywota Christusa przez Bonawenturę pisanego, nie są pospolite i do rzadkości się liczą, nie mniej interesują szesnastego wieku tego rodzaju, lub o męce pańskiej mówiące, dziełka. O tych, które przed sobą mieć przyszło tu wymieniamy. Zatrzymał nad tym uwagę tylu rzeczy dotykający nie zmordowany Bandtkie, nie będziemy powtarzać jego wahania z powodu omyłki od Kuropatnickiego kommunikowanej, ale z koleji wydania żywota Christusowego wyliczając, wcielemy jego wiadomości w jeden szereg, żeby niemi ile można całość uzupełniać.—

Najpierwszego wydania nieco uszkodzony exemplarz posiada bibljoteka przy uniw. warszawskim. Tytuł oddarty; Format foljo, pierwsze cztéry karty nie liczbowane, po tym signat. A—Z, i foliowanie tak List I.-CXXX. regestr jeszcze jednę zajmuje, reszta oddarta, zdaje się, że ze wszystkim kart 138. Druk gocki bujny, na stronie po 39. linij litery początkowe uncjalne pospolicie nad text wystają. Między uncjalnemi S, P, M, J, K, G. szczególnej są wielkosci, w text zapuszczone, na wysokość 10. linij trzymają; są one na dnie czarnym pięknie arabeskowami ustrojone. Na każdej prawie stronie u dołu do pojedynczych liter są przyłożone wąsy, czyli ogony. Ryciny mniejsze są: na czwartej karcie Maria z dzieciątkiem stoji na księżycu; na odwrótnej Christus stoji przed krzyżem i przed narzędziami męki swojéj; List VI. rycina zwiastowania; List X. rycina: Maria ze złożonemi na piersiach rękami klęczy po środku przed dzieciątkiem, za nią stoji Józef, nad dzieciątkiem anioł, wyżej obok dachu stajenki gwiazda. (Ryciny te znane są w drukach



Wjetora lub Szarfenbergów). Od Listu XLII. strony odwrótnej poczynają się półarkuszowe ryciny Jana Scheufelina użyte niegdyś w Norimberdze, poraz pierwszy r. 1507. w dziele Speculum passionis domini nostri Jesu Christi, (które dzieło uszkodzone znajduje się też w książn. uniw. warsz.) Jest ich sztuk 34. między któremi trzy są powtarzane: Jezusa wydanie dwa razy na liście LXVI. LXVII.; Jezusa z bicim, z pcháním, do miasta prowadzenie na liście LXVIII. LXXVII. LXXXII; Piłat posłał Jezusa do Heroda List LXXX. LXXXI.; reszta różna. Po regestrze abecadłowym na końcu: Koniec. Chwałabogu. Reszty kart niedostaje. Tyle z exemplarza uszkodzonego cokolwiek notat wyciągając spodziewam się, że najlepiej czytelnik objaśnionym będzie, gdy się całkowicie powtórzy co na karcie drugiej signatura 2, sam drukarz mówi: — "Wsselkiemu wiernemu krzescijaninowi ktorego kolwiek stadłá będącemu, *Jeronim* Wietor Impresor wonym ktory iest prawe zdrowie, dawa pozdrowienie. — Zadnemu mniemam być niewiádomo, z iákimi trudnosciámi, y znakłády niepospolitego przemożenia własnemi moimi, ty ninieysse błogosłáwione xięgi o żywocie páńskim, tymi literámi nowo náleżionymi, owsseyki wkráinach Niemieckich śláchetnemi, y tudźiess ku okrasie ięzyká tego słáwętnego (iákożem to sserzey przy xięgach Salomonowych rozwodził) nieco też nowego przydawáiąc, pilnie z wielkim potem á skonánim práſámi násſemi są wyrobiony. Abocie to kożdy człowiek sam po sobie pobaczyć może, iákoweć iest tych rzeczy trudne morze, ktore nowo á nápirwicy ludskie wole nábyć żądáią, ktorych by nabywáiąc niemusiał wiele prace podiąć, wiele nędze, y ucisku: Ale prossę cię powiedzmi, co może być bez prace, bez nakłádu, á pieczołowánia ludzkiego dostawano. Podźmy náprzod do świeckich przypowieści. Kupiec gdy sobie jmienia zdobywa, przez wiele lat po morzu czyni ważenia, częstó kroć gárdło swoie waży, a wssákoż więc niekáżdemu fortuna iásná służi. Podźmy záſie ku duchownemym przikładom, słowáć są boże ktory niechce mamić, áni też zmamion może być. Musiał krystus vcirpieć wiele złego, áták wnisć wchwałę krolestwa swego. Zaprawdę potrzebáć iest niezásypiać, ále ma prácowáć pilno, kto

myśli mieć niegdy dobre bydło. A wssakożem ia nietáko wiele dla pożytku swoiego, iako dla rzeczy pospolitey to ciężkie brzemię ná sie włożył. Vmyśliłem prácowáć iakoby wżdy polskie xięgi były, áże by się Polacy wmądrości mnoży. Pánie Kryste ienże siedźiss ná wysokości, dayby ći wssytcy przyiaciele y miłośnicy dobrá pospolitego, zwesołym obliczym przeczytáli żywot páná swoiego, á wdzięczni byli od Jeronimá dáru tákowego. Niechay sie jni przechwaláią, á swoję chełpę za roskoss sobie pokłádáią, iż Jelenyá dárowali krolowi Polskyemu. Alec ia owsseyki z wielebnym Páwłem świętym będę sie chełpił wpánu y stworzycielu moiemu, á złáski bożey offiáruię, y podáruię páná násſego miłościwego, Sygmuntá krolá Polskiego, y tey to przenasławney á krzescijáńskiey łáwicy iego, jelenia stokroć cudnieyssego. Tenći iest bezwątpienia jelen niewymowney cudności, ktoryć był vkazan Eustáchiusowi rycerzowi bożemu, ktoryss miedzy orożym swoim chorągiey męki páńskiey trzymał, y ku násladowániu żywota zbáwicielá swoie° wzywał, á potym do mieścá żywotá wiecznego, chwały krolestwá niebieskiego. Są lepak niektorzy, jenże sie ná sarny zdobywáią, á to domnimánie o sobie máią, iż tę poczesną obiátę rádźie miáſtá dawáią. Niewątpię záiste rádzie tego miáſtá głowne°, dáć podárzeniá słussnieyssego. Dam onym miásto sárny báránká páná Jezusa niewinnego, ná krzyżu świętym vpieczonego, ktorego ieſli dostoynie w rozmyślániu żywotá iego pożywáć będą, mądrości, rosprávy, rozumu dostátecznego nábędą. Niemnieybych też podárował stárego y młodego, iedno że sie pisánia teskliwego nie iáko wstydam. Dałbych iscie steremu koscienek ku podpierániu iego, ktorego by się podpierał wpadole tez świátá tego. Bowiem kto sie podpiera laską żiwotá Jezusá miłego, nie obrázi ná wieki kolááa swoiego, Dałbych záſie młodemu wieniec źielony skwitnącego dębu, áby się spodobáli, y w nabożnym rozwyślánim żywotá pánu swemu. Aleciem iuż temu listowi miárę przestąpił, áczbych chciał iesſcze podarowáć nieco osobnego stadłu wsselkiemu ále sie iuż boię bych czczyce długim przeczytánim nieuczynił. Náostátek krotkiemi słowy rzecz násſę záwięzuiąc. Ten żywot błogosłáwiony páński, wsselkiemu krzescijáninowi, kto-



rego kolwiek ſtadlá będącemu zálecamy, ktoryſſ Báltázar Opec, miſtrz Krákowſki, dobrey pámięći ślá- chetney Pánnie oświeconey Elżbiecie, krolewnie Polſkiey, wyłożył, áczkolwiek niemáły pożytek y pieniądze ſobie záſłużył. Przydáliſmy też wam modlitwy przy vmęczeniu páńſkim bárzo roſkoſſne, á z znamienitych xiąg, to ieſt z zwierciádłá vmęczenia páńſkiego wyięte. Co wam wſſytko zá máłe pieniądze ofliáruiemy, zabyſcie nas z łáſką przyiaźni wáſſey násladowáli. Dan w Krákowie czwartego dniá Máiá. Látá bożego národzenia. M. D. XXII. (1522)„—Następuje: "Nápominánye naſſwyętſſey Mariey, mátuchny bożey do krześcijániná wiernego, w nabożnym rozpámiętániu dobrodzieyſtwá ſyná ſwego przez tegoż Jeronimá.„ Na karcie trzeciéj signatura 3, Pokorne wſpomnienie żywotá páná Jezuſowego. y przemowá do páná Jezuſá od Jáná bákálarzá z Koſſyczek, rozciąga się na obie strony, poczym, na odwrótnej, do czcicieła wierſzy cztery, po których: "Wybijano właſnym nakładem Jeronima Vietora impreſorá ſłáwnego miástá Krákowa ku czći á ku chwale náprzod bogu wſſechmocnemu, á potym krolestwu polſkiemu. Sſczego bądz chwałá bogu wtroycy iedynemu. Látá bożego M. D. X. X. I. I. (1522). Dniá piątego Máiowego.„

XXXVI. Tak tedy być może iż księgi Salomonowe, przed któremi o nowo wynalezionym drukarstwie wspomniał, że były po Polsku jak żywot niniejszy. Dotąd jednak dawniejsza książka po Polsku nie jest znana, a to wydanie żywota Chrystusa roku 1522. jest najpierwszym wydaniem. Niesie go Vjetor w darze wszelkiemu stanowi ludzi: królowi jak jelenia, który między rogami trzymał znaki męki zbawiciela, rajcom miasta baranka, a to na miejsce jeleni i sarn, które inni (Haller jednorożca) ofiarują; niechaj żywot ten starym za kij do podparcia, młodym za ozdobny wieniec dębiny służy. Z wielkim to trudem i nakładem dopełnił, i wydrukował ten Baltazara Opecia wykład. Przydał modlitwy i ryciny ze żwierciadła umęczenia, które przed 15 laty w Norimberdze wychodziło. Wydanie to 1522. taką wzbudziło żarliwość do czytania, że w krótkim czasie nie stało exemplarzów, i Wjetor musiał one w kilka lat

po trzykroć drukować. — W dalszych czasach odnowiły się przedrukowywania z wydania roku 1538. Ponieważ między 1522. a 1538 rokiem jest lat 16. a zatym wypada ów 1538 rok za trzecie wydanie poczytywać, dopóki co nowego się nie odkryje. Nieprędko znowu pod koniec XVII. wieku mamy ślady nowo rozpoczętych przedrukowań. Z tych pierwsze wypadło roku 1687. wkrótce wtóre, a ledwie pięć lat dochodziło roku 1692. wyszło trzecie, które nas o tym szeregu dopiero wspomnionych wydań najlepiej upewnia. Mam przed sobą exemplarz tego trzeciego wydania z drugiego wydań szeregu, znajdujący się w bibljotece uniw. warsz. i ten opiszę, ponieważ Bandtkie zaledwie o nim mógł wspomnieć (p. 261). Tytuł jest:

Zywot Pana i Boga naſzego Jezuſa Chryſtuſa, to iest droga zbawienna, którą P. Zbawićiel y Odkupiciel náſz Jezus Chrystus, za Przyściem swoim ná świat dla Odkupu y Wybáwienia z mocy Szátáńſkiey Rodzáiu ludzkiego, (będąc iáko ſię ſam mianował Joan: 14) Drogą, Prawdą, i Żywotem, nas do Nieba prowádził, Nauczał, y Ożywiał. Według Historyey Ewangeliſtów Swiętych. Przez S. Bonawenturę Zakonu Braci Mnieyszych Franciſzka S. Doktora Seraphickiego, Biſkupa Albáńſkiego, Kardynała kościoła S. Rzymſkiego. Przez nabożne Rozpamiętywania i Rozmyśłánia Taiemnic Boſkich Prawowiernym Páná Chryſtuſowym dla pożytku Duchownego i codźienney Świątobliwey zabáwy, opisana. Niegdy w Krákowie w Drukárni Hieronyma Wiktora, Roku Pańſkiego. M. D. XXXVIII. Wydaná. A teraz z nowu za Powodem y Sumptem iedney Osoby, Trzeci raz Przedrukowana. Z Dozwoleniem Starszych w Krakowie, w Drukarni Akademickiey, Roku Páńſkiego, 1692. 4to pp. 344. i sześć kart nie liczbowanych. Druk gocki.—Po przypiſaniu samemu Chrystuſowi, —"Przemowa do łaſkawego Czytelnika.— Już to trzeci raz w piąciu lat, z praſy Drukárſkiey, Zywot Páná Jezuſa Boga y Zbawicielá naſzego wychodźi: á to dla wielu duſz pobożnych Chrześćiańſkich tak duchownych, iáko y świetckich... Cieſzył się niegdy Báltázár Opeć ſławney Akádemiey Krakowſkiey Doktor, że przetłumáczywszy z Bonáwentury S. Kárdynałá y Biſkupá Albáńſkiego Zakonu Bráći Mnieyſzey Fránćiſzka S. ten Zywot, ofiarował



go Naiaśnieyſzey Pannie Elżbiécie Królewnie Polſkiey, Corce Zygmuntá Wielkiego która go nad wſzelákie podarki bogáte wdźięcznie przyięłá, y w rozmyślaniu iego długie godziny trawiłá. To zrozumiawſzy Hieronim Wiktor Drukarz ſławny Krakowſki, iáko tylko litery Drukarſkie naſtały, dla pożytku poſpolitego: á ludźi pobożnych nabożeńſtwá, ſwoim koſztem, polſzczyzną na ten czás proſtą wydrukował Roku Páńſkiego 1522. Co táką w pobożnych Polakách wſzelkiego Stanu wzbudziło żarliwość do czytania, że w krótkim czáśie nie stało Exemplarzow, musiał one w kilká lat po trzykroć drukować. Taż żarliwość wzbudzona y teraźnieyſzych czáſów do czytania y náśladowánia Żywota Páná Jezuſowego w czytaiących, że trzeci raz w krotkim czáśie, (w pięciu lat jak było wyżej,) z praſy Drukarſkiey wychodzi.„ Tak tedy to miejsce mocno szereg wydań wyjaśnia. Następowały dalej wydania w drugim szeregu z koleji czwarta 1701. o której Bandtkie także tylko co wzmiankuje, że jej exemplarz z powyższym znajduje we Wrocławiu w bibljotece centralnej u Panny Marji na Piaſku (p. 261. 262.) Mam przed sobą exemplarz uszkodzony jest także 4to pp. 349. signatura pierwsza A kart 4 nie liczbowanych. Druk gocki, liczbowane strony, strona w stronę z wydaniem trzecim zgodne, tylko na końcu dodano wiersz: Pobudkę do płaczu nad Grobem Páná Jezuſowym. Przemowa takaż sama ze stosownemi odmianami. "Już to czwarty raz z práſy Drukarſkiey Zywot Pana Jezuſa.... wychodzi.... Toż żarliwość wzbudzona,.... że czwarty raz w krótkim czáśie z práſy Drukarſkiey wychodzi.„ Naostatek drugiego ſzerego edycyą piątą opiſuje Bandtkie (p. 157—259) "Tytuł cały tak brzmi: Zywot Pana i Boga Naſzego Jezusa Chrystusa to iest droga zbawienia, którą Pan Zbawiciel i Odkupiciel naſz Jezus Chrystus za przyściem swoim na świat dla odkupu i wybawienia z mocy szatańskiey rodzaiu ludzkiego, będąc iako się sam mianował drogą, prawdą i żywotem, nas do Nieba prowadził, nauczał i ożywiał, według Historyi Ewangelistow Swiętych przez S. Bonawenturę Zakonu Braci mnieyſzych Swiętego Franciſzka Doktora Seraſickiego Biskupa Albańskiego, Kardynała Kościoła S. Rzymskiego, przez nabożne rozpamiętywania i rozmyśla-

nia taiemnic Boskich, Prawowiernym Pana Chrystusowym dla pożytku Duchownego i codzienney świątobliwey zabawy opisana roku Pańskiego MDXXXVIII. do druku podana, a teraz znowu przedrukowana z dozwoleniem Starszych w Krakowie w drukarni Akademickiey roku pańskiego 1731. 4to, Tytuł typami Rzymskiemi, cała zaś książka, prócz westchnienia krótkiego do Najśw. Panny, co przed obrazkiem na stronie odwrótnej stoji i prócz dedykacji do Pana Jezusa samego signat. A, oraz listu Poncjusza Piłata i tytułów, jest drukiem gockim. Od arkusza B aż do Uu stron 349. Resztę arkusza pod signaturą A, zajmuje podobna jak wyżej przemowa, po której list Poncjusza Piłata, o cudach śmierci i zmartwychwstaniu Zbawiciela. W przemowie zaś stoji na samym wstępie: Już to piąty raz z prasy drukarſkiey Zywot Pana Jezusa Boga i Zbawiciela naſzego wychodzi, — a dalej w dwunastym wierſzu następują słowa o sukceſſie pracy Opecia. jak w powyżſzych wydaniach. To tedy piąte wydanie musi być karta w kartę z czwartym. Czyli dalej przedrukowywania następowały? niewiadomo dotąd, ale z zebrania wymienionych wiadomości okazuje się. 1) Wjetor między 1522. a 1538. Zywot Chryſtusa przez Opecia przełożony po trzykroć drukował, raz pierwszy 1522. i to jest pierwsze dzieło w języku Polskim drukowané, drugi raz w roku..... trzeci w 1538. a to jest pierwszy szereg wydań Zywotów Chrystusa. 2) Drugi szereg tych wydań rozpoczął się r. 1687. był zawsze w formacie 4to i pięćkroć ponawiane przedrukowywania były: naprzód w roku 1687, powtóre w roku 1688 (h), potrzecie w 1692, poczwarte w 1701, popiąte w 1731 (i). Te ostatnie wydania są niezbyt pospolite, ale łatwo się nadarzają, pierwsze zaś Wjetorowskie niesłychanej rzadkości, z tych jedno posiada Kuropatnicki, inne, to jest pierwsze wydanie bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim. O więcej exemplarzach podobnych nic dotąd nie wiem: nie mają Puławy, ani Lwów, ani Kraków, ani Szczerſe,

(h) Podług zapewnienia notat Chlędowskiego, które mi udzielił: r. 1588 u Szedela.

(i) Jest jednak pewno że przedrukowywania jeszcze ponawiane były antykwą.



nie ma Kwiatkowski, nie mają Działyński, Swidziński, Chyliczkowski nie zmordowani starodawnych naszych skarbów miłośnicy i poszukiwacze.

XXXVII. Ponieważ w tę rzecz o Zywocie Chrystusa przez Bonawenturę pisanym tak szeroko wdać się przyszło, a zatym pozwalamy sobie jeszcze na chwilę nad podobnego rodzaju Płodami drukarstwa naszego z XVI. wieku, cierpliwość czytelnika zatrzymać. Mam przed sobą w książnicy przy uniwersytecie warszawskim

Figury i Modlitwy o vmęczeniu PAná náſzego Jezu Kriſtá, ktore wſzelki człowiek chrześćiáńſki, przed oczymá ma mieć, ku roſpamiętywániu dobrodzieyſtwa iego naświętſzego, ktore nam wſzyſtkim raczył vczynić przez ſwe z naświętſzey Pánny národzenie, y na krzyżu przez doſyć vczynienie. W koło obramowane dość szeroko drobnemi floresikami. Na odwrótnej stronie rycina zwiastowania z rokiem 1539. Format 4to, signatury antykwą A—Y, kart 88. Rycina dziejów Chryſtuſa 38. na każdej odwrótnej stronie. Z koleji na przeciw patrzącej stronie, cytowany stosowny z ewangelji text drukiem gockim i modlitwa kursywą. To się kończy na karcie signatury K iii, na której odwrótnie, cztery małe ryciny stronę zapełniają: narodzénia, nawiedzénia, zmartwychwstania i ukrzyżowania. Signatura K iiij Hiſtorya Męki Páná Chriſtuſowey, z Ewángeliſtow, złożona. Text gockim drukiem, Ewangeliści w texcie cytowani antykwą tak M. (Mathæus) R. (Marcus) L. J.—Signatura S ij odwrotnie: Modlitwy nabożne w ktorych śię krotko zamykáią wſzystkie przednieyſze cząſtki albo taiemnice żywotá Páná Chriſtuſowego. Modlitew na cały tydźień 54. zakończone wyrazem Amen. Wszystkie ryciny i text na każdej stronie w dość szerokim z drobnych floresików obramowaniu. Zdaje się, że to jest całe dzieło, i że jest z officyny Siebenejchera, co następujące dzieła potwierdzają niejako.

Passia To ieſt, Hiſtorya Męki y smierći Páná Jezuſá Chriſtuſá Bogá y człowieká prawdziwego: ktorą on dobrowolnie podiąć raczył dla Zbáwienia náſzego: ze cżterech Ewángeliſtów zebrána, y ná dziewięć cżęśći, y z wykłádem ſwoim rozdzielona. Obramione takiemiż

samemi floresikami, co powyższe Figury i Modlitwy o vmęczeniu.... Na stronie odwrótnej Chrystus na krzyżu, Maria z Jánem pod krzyżem i godło: do Rzymianow w viii—Następującej karty Signatury Ss 2, p. 478. Przedmowa, że to jest do rozpamiętywania na wielki piątek, kazanie w dziewięciu częściach. Dalej pp. 478—555. Historja męki i ryciny też same, co w dziele Figury i Modlitwy o vmęczeniu... Taki jest koniec Trzeciej części Poſtille Catholiczney W ktorey ſię zámykáią kazánia ná święłá Pánny Máriey, Apoſtołow, Męczennikow y innych Swiętych, ktorych świętá kośćioł zwykł obchodzić przez cały rok. Przydáne ſą, y żywoty niektorych z pewnych Historyi zebráne. Przydana ieſt y Páſſia, to iest Historya męki Páná Zbáwicielá náſzego Przez Doktorá Jakuba Wuyká z Wągrowcá Theologa Societatis Jeſu cum Gratia et Priuilegio S. R. M. W Krákowie Máttheus Siebeneycher 1575. folio.

Zywot Pana Jezusowego. To ieſt, Rozmyślánia nabożne á gruntowne, przednieyſzych ſpraw Zbáwićielá náſzego: na dwie części rozdźielone. Teraz nowo z rozmáitych Doktorow Kátholickich, á oſobliwie z kśiąg Ludwiká z Gránáty, y Láćinſkich y Włoſkich zebráne. Przez Jána Wychalivsza Leopolite, Kápłaná Societatis JESV. (Rycina oblicza Jezusa).—W Krakowie, W Drukarni Jákubá Siebeneycherá, Roku Páńſkiego, M. D. XCII. (1592) Na odwrótnej: Na herb Anny z Gulczewa Złotkowſkiey Kaſztelanki Biechowſkiey.... i dalej przypisanie; przemowa do Czytelnika; regestr i rozmyślania. Format 4to druk gocki, signatur A—D (antykwą), A—Z, Aa—Zz, Aaa—Zzz, Aaaa—Gggg; kart liczbowanych 1—307. Na ostatniej stronie Cum gratia et privilegio S. R. M. W Krákowie W Druk. Jákubá Siebeneycherá. Roku 1592.—Ryciny są też same co w dziele Figury i Modlitwy o vmęczeniu, tudzież w Paſſji będącej w Poſtilli Catholiczney Wuyka. Tak różnie Siebenejcherowie tych rycin używali, a spodziewać się, że więcej dzieł z nimi da się rozpoznać. Następujące nie są tak w ryciny zamożne.

Paſſia To ieſt, Hiſtorya męki Páná náſzego Jesusa Chryſtuſá, ze czterech Ewangeliſtow krotko zebrána y ná śiedm części, y zwykłády ſwymi, rozdzie-



loná. Rycinka wyobraża Chrystuſa na krzyżu. Anno Domini 1582. W koło rycina mająca ewangeliſtów i rycerzy. Na stronie odwrótnej Chryſtus i łotrzy na krzyżu. Format foljo pp. 1.—85. prócz tytułowej karty i ostatniej strony, więc kart 44. Druk gocki. Na końcu na karcie ostatniej: Poſnaniæ. Ex officina Joannis VVolrabi, Anno Domini, MDLXXXII. (1582) Die 22. Octobris Impenſis Excellentiſs: D. Adami Paulini Pobiedziſcen: Doctoris Medici Poſnanienſis. Cum Gratia & Priuilegio S. R. M. ad decennium.

Zywot y nauka Pana naſzego Jeſu Chriſta Albo Ewangelia ze czterech iedna. Na ſto y pięćdźieśiąt Rozdźiałow z Modlitwámi porządnie rozłożona. Każdemu Krześćiáninowi ku vſtáwicznemu rozczytániu y rozmyślániu nie tylko bárzo pożyteczna, ale y potrzebna. Nowo zebrána y wydána przez D. Jakuba Wuyká Theologa Societ. Jesu. Z dozwoleniem ſtárſzych Cum Gratia et Privilegio. S. R. M. W Krakowie, W Drukárni Jákuba Sibeneycherá, Roku Páńſkiego 1597. Na odwrótnej popiersie Chryſtusa. Przypiſanie Wuyka, Durocie z Zojrzanową Barzyney, woiewodziney Krakowskiey. Poczym do czytelnika.— 8vo pp. 1—392. a kart nie liczbowanych 20. (ze wszystkim 216.) druk gocki.—Tyle o żywotach Chrystusa i paſſjach, o których nic w dziele Bentkowskiego hist. lit. Polskiej nie znajduję (k). O żywotach i passjach w XVIII. wieku wydawanych, o których mógłbym także cokolwiek mówić, zostawiam bieglejszym.

Statut Łaskiego 1506.

XXXVIII. A kiedyśmy tak daleko od dzieła Bandtkiego odbieżeli, i tak dalece opuścili wymienianie w nim znajdujących się szczegułowych wiadomości, pozwólmyż jeszcze dalej pióru swemu bujać i przeprowadzać czytelnika, całe bibljograficznym sposobem, całe niespodzianemi skokami z księgi na księgę, za których znajomość, może niekiedy choć maleńką wdzięczność pozyszczemy. Nie przedsiębierzemy z bar-

(k) Bandt. hist. druk. Krak. p. 401. przytacza z officyny Lazarzowskiej 1648. wizerunek męki i śmierci.

dzo bogatym zbiorem występować, bo do tego ani czasu zostanie, aniby tak wielka korzyść, była z małego przysporzenia tych wiadomości, które w innych dojrzalszych i dokładniejszych przedsięwzięciach, przez bieglejsze pióra, poczekawszy nieco udzielone zostaną. Do kilku tedy redukujemy się dziełek do wspomnienia których chęć wzięła. A naprzód obróćmy się do statutu Łaſkiego w 1506. u Hallera drukowanego. Trzeba szczęśliwego zdarzenia, że Janocki (Nachr. T. I. p. 32.) dosyć dokładnie i tytuł i koniec statutu tego wypisał; trzeba znowu nieszczęścia, że Bentkowski szukając błędów tam, gdzie nie było, chciał niby poprawiać Janockiego: po własnym tedy rozpoznaniu zmienił rzeczony Janockiego opis, i tę, jaka była poprawność, nadpsuł (o najdawniejszych drukach Hallera p. 478); trzeba jeszcze, że nowym tego powtórzeniem w głównym dziele swojim (Hist. literat. Polskiej T. II. p. 131) uchybienie to upoważnił: ponieważ tego ani Jan Wincenty Bandtkie nie sprostował, choć do tego wydziału pracy Bentkowskiego wspólniczył. Janockiego dzieło niemieckie, a przy tym rzadkie, mało od kogo znane; Bentkowskiego zaś do rąk wszystkich dostało się, a tym sposobem i zaszłe względem statutu uchybienia. Sobolewski uwalnia nas od wyjaśniania zaszłych uchybień i wyrozumienia tytułów statutowych, ponieważ to roztrząsnął ze zwykłą sobie żywością, łatwością, jasnością i ścisłością (Dzien. Wil. 1821. T. II. p. 482. ſq.), zostaje nam zastanowić się nad tym, czyli istotnie dwojakie z jednąż czasu datą, statutu tego wydanie zaszło, jak to Bentkowski utrzymuje, gdyż przeciw zdaniu Bentkowskiego nie dość zaspakajające powody Sobolewski wymienił. Nim atoli wyjaśnią się owe imiona liczbowe Rzymskie w jednym wydaniu Łacińskiemi, w drukim gockiemi literami wybite, które tyle Bentkowskiego (p. 49.) kłopocą: wprzód uczyńmy opis statutu i pozornych róznic.

Cōmune incliti Polonie Regni priuilegium cōſtitutionū 7 indultuū publicitus decretorum approbatorūqz. cum nōnullis iuribus tā diuinis qz humanis p Sereniſſimum principē et dnm dominū Alexādrum dei gratia Regem polonie magnum ducē Lithwanie Ruſſie Pruſſieqz dnm et heredē etc. Non tamen in illud ipſum



priuilegiū ſed motū ꝓprio regio ſerenitatiſ ſue ꝑ adhortationē ꝑ iſtructiōe Regnicolarū. proqz regni eiuſdē. ac iuſtitie ſtatu feliciter dirigendis eidē priuilegio ānexis ꝛ aſcriptis. Mandātesqz ſacra eadem Maieſtate accuratiſſime caſtigatis Drukiem gockim w 14 linjach, większą połowę karty zajmuje, mniejszej części dolnej rycina wyobraża króla na majestacie z berłem i jabłkiem, a kanclerza z insigniami swego urzędu, do niego idącego: między nimi u dołu herb na łodzi kolumna. Na odwrótnej na całej stronie wysokie postaci czterech Polskich patronów: Wacława, Wojciecha, Stanisława i Florjana. — Format foljo; drukiem gockim, przy marginesie Summarium literami drobniejszemi, bez uncjalnych liter na które próżne do ich dorysowania miejsca; bez kustoszy, a karty foljowane i signaturowane częściami: signatury gockie, wyraz Fo., który nie wszędzie jest wyrażon, gocki, liczba kościelna antykwą. — Składa się to dzieło z części tak: karta tytułowa jakośmy ją opisali. Od signatury ıı Joannes de Laſſko Cancellarius do prałatow duchownych i świeckich, baronów, patrycjuszów, rycerstwa i szlachty wstęp, tudzież Canticum Bogarodzijcza zajmują kart 6. Regiſtrum kart 7. przy których jedna cało arkuszowa, a na jednej stronie tej arkuszowej rycina: król na majestacie z berłem i jabłkiem, otoczon senatem i strażą; kanclerz z pieczęcią i liſtem po prawicy przystępuje, przy jego nogách herb łódź, a na niej kolumna. Nad tronem dwa herby, orła białego i dwa Litewskie pogoń i tak zwane trzy kolumny ⊞, w koło 21. herbów wojewodzkich lub ziemskich. Wszystko to w owalu z za którego po rogach wyglądają aniołki (l). — Statut koronny, przywileja etc. signat. a—y, z Ff. I. — CLXXIIII. (má być 173), kart 173. — Fo. LXXXV. rycina rodu królewskiego. Fo. CLXXV. signat. zij Continuatio decreti Regij in Priuilegio communi, jako wstęp do prawa Magdeburskiego. Taż sama karta odwrótnie: Alexander Rex.... ius Maydemburgeñ cōmuni Priuilegiorū volu-

(l) Wizerunek tej ryciny w sztychu załączył Bandtkie do drugiego tomu swojich dziejów królestwa Polskiego wydania powtórnego 1820.

mini inferendum.... mandat, po czym rycina jak na tytule. Karta z signat. z III Regiſtrum Juris Maydeb. kart 5, po nich jedna biała — Prawo Magdeburgskie i Feudalne, signat. A—L, Ff. CLXXVI—CCLXIII. kart 88. *Dalej*: Regiſtrum Tabula in Raymundi parthenopei Summa kart 3, poczym jedna biała. — Summa Raymundi *signat*. Aa—Ji, Ff. I — LXV, kart 65. — Complementū ſeu cōcluſio cōmunis Priuilegij Ff. LXVI.—LXVIII, kart 3. — Ze wszystkim kart 354. i jedna cało arkuszowa. Prócz tych powinna się znajdywać oddzielna karta, po jednej stronie biała, po drugiej (odwrótnej): Alexánder Rex.... continuat proceſſum ſuum preſcribendo priuilegia vetuſtiora infra ſcripta, Zalécénie kanclerzowi: tytułu linij 10., zalécénie linij 13. (bywa po f. 124). Na końcu na ostatniej ſtronie dwojakie zakończenie. Po siedmiu linjach textu, w exemplarzach pargaminowych, jest w pięciu linjach: Explicit dextro ſidere: Cōmune incliti Regni Polonie priuilegium: omni ſtudio ac diligentia Cracouie in edibus Johānis Haller ad cōmiſſionē Reuerēdi p̄ris dn̄i Johānis de Laſko: eiuſdē Regni Cācellarij impſſum. Anno dn̄i. M. CCCCC. VI. (1506.) viceſima ſeptima. Januarij, potym następuje: Deo gratias reszta biała (m). W drukowanych zaś na papierze exemplarzach, daleko liczniejszych; po owych siedmiu linjach textu, jest tak: Explicit dextro ſidere: Cōmune incliti Regni Polonie priuilegium: omni ſtudio ac diligentia Cracouie in edibus Johānis Haller ad cōmiſſionē Reuerendi p̄ris dn̄i *Johānis de Laſko*: eiuſdē Regni Cācellarij impreſſuz. Quē quidē lib4 ꝛ alios quiſqz noſſe debet: vt nemo illos alibi gentium exaratos: Regno introducat Eoſqz venales habeat graui ſub pena: ac eorundē librorum ammiſſione vigore priuilegii: ipſi Haller per ſacram domini Regis Polonie Maieſtatē deſuper gratioſe ex Conſilio ſue Serenitatis Cōſiliariorum conceſſi: prout hoc idem priuilegium la

(m) Wiadome dziś exemplarze pargaminowe posiadają: 1. Imperatorska w Petersburgu, 2. bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim, 3. Puławska, 4. Chreptowicza w Szczorsach, 5. Zamojskiego ordynata wojewody, 6. Działyńskiego Titusa w Konarzewie, 7. Ján Wincenty Bandtkie, 8. Dzierżgowski. 9. kasztelan Ján Tarnowski.



tius continet. Jest to w 15, coraz krótszych linjach. Po czym, aż do dołu rycina cyfry Hallera, koło której, z jednego boku: Anno domini xxvij. Januarii z drugiego zaś rok: M. ccccc. vi. (1506).

XXXIX. Różnicę w tym zakończeniu statutu trafnie wyjaśnia Ludwik Sobolewski, "tyle tylko, mówi on, z różnicy końcowych podpisów w statucie Łaskiego mógłbym wnioskować, że Haller przeznaczając w małej liczbie exemplarze pargaminowe dla pierwszych w kraju osób, mógł w nich bespiecznie opuścić ostrzeżenie o przywileju: dodał zaś to ostrzeżenie w exemplarzach papierowych, iako do handlu przeznaczonych.„ Lecz zdarzają się inne różnice w exemplarzach, które na pierwsze wejrzenie wzniecać mogą podejrzenia o wielkości wydań. Są jednak te odmiany w różnych exemplarzach różne: zaraz fol 1. linja 13, bywa albo *et presertim circa*, albo *ac circa*; fo. 95. *Et in Oppoki constituit*, albo *Kazimirus Jagellonis*; fo. 111. odwrótnie, *Alexander Rex*, albo *Prelatorum Pijothrkouie*; fo. 141. odwrótnie, w jednych exemplarzach, *Castellani Calischien. Leopolien*, a w innych, *Castellani* są przy wyrazie *Leopolien.*; fo. 84. jest notowana, albo c. XLII. albo LXXXiiii.; fo. 162. albo CLXVII, albo CLXII. Na tytule między sześciu lub siedmiu, które widziałem nie udało się żadnej dostrzec różnicy. Nie wątpliwie jednak są i inne podobne różnice, które uszły baczności, które dawniej wpadały mi w oko, dziś stroniły szczęśliwszego przypomnienia. Gdy atoli tych różnic poszukuję, nie znajduję, ażeby te jaki stały charakter exemplarzom nadawały: są na różne sposoby mięszane, zależą więc od odmian arkuszy a nie wydania. Tak a nie inaczej z 16 razem porównywanych exemplarzy, między któremi i pargaminowy znajdował się, sądzić musimy. Zmiany te na arkuszach, zaszły na prasie w ciągu druku. Najwięcej zastanawiająca jest naczelna, ponieważ wstęp do prałatów i baronów przemawiającego Łaskiego, czworakim się ukazuje. Cztery by więc wydań?.... Zaraz to z góry w oko uderza. 1.) na pierwszą literę wielką R, zostawione jest miejsce małe, przez trzy linje, w pięciolinjowym zatytułowaniu, tak, że dwie linje i jedna interlinja, tę literę od wyrazu

Joannes oddzielają; przy wyrazie Joannes jest znak a capite. — 2) Zatytułowanie w niecałych linjach sześciu, na literę R, zostawione miejsce przez pięć linij, tak, ze jedna linja oddziela się od wyrazu Joannes, przy którym nie ma znaku a capite. — 3) Zatytułowanie wypisując (w poprzednich skracany wyraz) Christo, w niecałych sześciu linjach, na literę R, zostawia miejsce przez wszystkie sześć linij, i otwiera bezpośrednie zatknięcie z wyrazem Joannes, który jest bez znaku a capite. — 4) naostatek zatytułowanie sześć linij równowypełniając i wypisując wyraz crifto zostawia na ową literę R, przez całe te sześć linij aż do wyrazu Joannes, który i tu nie ma znaku a capite (exemplarze pargaminowe na taką formę odbite zostały). — Chociaż takie dostrzegam różnice, nie sądzę jednak, ażeby ten wstęp miał ulec różnemu przedrukowaniu, ponieważ odpowiedni półarkuszek drugi, na którym właśnie przypada pieśń Bogarodzica, wszędzie jest zupełnie ten sam do najmniejszych defektów liter, tak, że nie podobna przypuścić, aby miał pochodzić z kilkorakiego złożenia, chociaż i to być może, że znajdzie ktokolwiek i w tym półarkuszku, w jakim gdzie exemplarzu poruszone, przerzucone litery jakie. Te więc odmiany zachodziły na prasie. Ktokolwiek pochodzi koło pras drukarskich, wie dobrze jak się to dzieje. Wieleż to arkuszy schodzi z prasy, w których zabrakło liter, bo je żwawość nadawacza wyciągnęła, z literami przerzuconemi, bo je pośpiech pressjera na los szczęścia nie w miejsce włożył. Z tychże początków, bywały niekiedy podobne w arkuszach odmiany w pierwotnych drukach. Gdy atoli w pierwotnych drukach z niedostatecznej wprawy częstokroć zdarzały się liczne uchybienia, z niewykrzesanej sztuki liczne niezgrabności, panowała całe powszechnie chwalebna usilność poprawiać i stroić jak dalece można, a ztąd mianowicie w dziełach znamienitszych ukazały się liczne różnice w arkuszach. W ciągu bowiem odciskania powielekroć jeszcze rzecz odczytywano, dla przyjemniejszego wejrzenia, poruszono kolumny, usuwano i łamano inaczej linje, dla ozdób, które miały być odręcznie dorysowane, rozprzestrzeniano miejsce, dostrzeżone omyłki poprawiano: stąd tylorakie zmiany, jedne kilkadziesiąt ar-



kuszy z jednemi odmianami, inne kilkadziesiąt z innemi, a inne sto jeszcze z odmiennemi w exemplarz zamięszały się. Tak się działo z arkuszami statutu, które pilnie poprawiać i starannie i pięknie wydrukować usiłowano. Na różnych tedy punktach nie zupełnie będą podobne do siebie exemplarze statutu, chociaż zawsze jedno wydanie.—Przy wielu exemplarzach bywa dołączonych kart 4, ustaw Zygmuntowskich, Actum Cracouie in cōuentiōe generali felicis coronaciōis noſtre Feria tertia pxima poſt dñicam Reminiſcere Anno dñi Milleſimo Quīgēteſimo ſeptimo. (1507.) Są one innym obyczajem wydrukowane, bo bez przerwy, zacieśniono, a na początku zaraz jest obok textu wielka litera J, w dłuż więcej jak połowę karty przemierżająca. Druk ten sam. Doszywanie tego druku późniejszego, należy do introligatora, a nie do dowodów nowszej edycji.

Lecz pomiędzy szesnastu exemplarzami, które mi się w bibljotece przy uniwersytecie warszawskim porównywać zdarzyło, ukazał się jeden mnóstwem kart przedrukowanych nader dziwny. Między szesnastu jeden. Przedrukowanie tych kart jest niezawodne, bo to uderzá w oczy z wejrzenia ogólnego i z rozpoznania różnic w szczegółach, bo skoro różnym ukazuje się jeden półarkuszek, zaraz tak różnym jest i drugi tegoż arkusza. Wnoszę stąd, iż musiała znaczna liczba exemplarzy mocno zdefektowanych pozostać, które kompletowano dodrukowaniem brakujących arkuszy. To dodrukowanie łatwo rozpoznać się daje, albowiem do foljowania kart do liczby Rzymskiej użyto znaków, to jest liter gockich i litery F innego rodzaju, więcej wąsatej. W tym exemplarzu, który w bibljotece uniw. warsz. mam przed sobą, przedrukowanemi są: Fo. 3, 6; 51, 54; 73, która tak VI. naznaczona, 80; 99, 102; 122, 123; 211, 212; 242, 245; 243, 244; w summie Rajmunda 11, 14; 17, 24; w ogóle arkuszy dziesięć. W innych mogą się tak przedrukowane w innej ilości i inne ukazać. Może być, iż Bentkowski jaki exemplarz podobnie wyłatany widział, i łataninę jego z odmiennym kilku pargaminowych exemplarzy końcem wiążąc, o innej edycji rezonował.

Kilka mniej znanych książek Polskich.

XL. Załatwiwszy ważną z tylu względów kwestję o statucie Łaskiego, zwracamy się ku dziełkom mniej znanym a bibliograficznie interesować mogącym. Z tych posiada bibljoteka przy uniwersytecie warsz. jak następuje:

Lekarſtwo Duſzne, a przyprawienie myſli człowieczei ku śmierći Vrb: Regi: Powtore w Drukarni wytłoczone, (godło z Matth. XVI.) Mieśiąca Maia et c. 8vo kart 188. signat. A,— Z. Aa, lit. Gockie. — Na stronie Aij czytamy: "Naucztˊiwſzemu w panie Chriſtuśie Oświecomęmu Książęćiu i teſz Pánu, Pánu Eraſmuſowi Biſkupowi Kamienieńſkiemu ...., - na stronie A v, "Ktemuć vżytku pocieſzania ſumnień ludzkich, tyto kśiąſzki po Niémiecku wydał maſz barzo nauczony *Vrban Rhegius* tkorym że to kśiąſzkam za powaſzną rádą napis uczynił (Lekarſthwo duſzne) ktorem iá wyłożył na Łaćinſki ięzyk, dla te° że niewątpię iż tyto kśiąſzki wielu ludziem zbożnym te° nieprzeſpiecznego czaſu, w dalekich ſtronach narodziech, ktorežto po Niemiecku nierozumieią, owoc á pożytek znamienity przyniosą..... W. M. N. wielmi powolny Jan Freder.,,—Dalej od strony Avi, "Przedmowa ku czćicielowi.,, — na stronie Aviii, rycina dwa skielety ludzkie, jeden z młotkiem, drugi z łukiem — na stronie signatury B, zaczyná się: "Lekarſtwo Duſzne,, — od strony sign. J, "O wierze i dobrych uczynkach (tegoż Urb. Rhegi),, na stronie odwrótnej signat. P VI. rycina skieletów ponowiona, — sign. P VII. "Spoſob pocieſzenia w niemocy nieprzeſpiecznei leżace. Przes *Kasprá Huberyna* popisany, z Łacinſkiego ná Polſki ięzyk wyłożony,, - na odwrótnej stronie signat. S I, rycina wyobraża niewiastę na łożu oddającą domownicy dziécię. — na stronie S ij, "Kazanie o śmiertelności Błogoſławionego *Ceciliusa Cypryiana* Byskupa Karthaineńskiego.,, —na stronie X ij, "Modlitwa do Pana Boga która przy niemocnym gdygo nawiedzamy mowiona być ma.,, — na odwrótnej stronie X v, "Modlitwa do Pana Chriſtuſa ktora w cieſzkiei niemocy mowiona być ma.,,—na odwrótnej X VII, rycina wyobraża mężczyznę w stroju obzuwiſtym z federpuszem na głowie. — na stronie X viii, "Kazanie



Błogosławionego *Jana Kryzostoma* albo złotoustego, Patryiarchy Konstantinopolitańskiego O cierpliwości i o skończeniu te° świata Przez Jana Theophila wyłożone z Greckiego na Łaciński ięzyk, teras nowo na Polski wyłożono.„ = Takiego jest składu i porządku książka drukowana drukiem gockim, jaki w Krakowie nie był używany, bez wyrażenia miejsca i drukarza, ogłoszona, dla tych co po Niemiecku nie umieją, a przeto w okolicach, gdzie dosyć Niemiecki język panujący bywał. Te uwagi skłaniają do poszukiwania miejsca druku w Prusiech. Potwierdza to ortografja, która jest Seklucjanową, o której w tymże czasie 1551. przy nowym Testamencie w Królewcu rozpisał się Seklucjan. W tymże nowym testamencie Seklucjana, po różnych miejscach widzieć można też same druki, któremi jest drukowane Lekarstwo duszne. = Takiż druk i ortografja dostrzegać się dają w kancjonale 1554, który także w bibljotece warszawskiej mam przed sobą. — Ponieważ Oloff (Liedergesch. 37. et 368.) i Załuski (Bibl. poet. Polon. 31.) jak widać z dzieła Bentkowskiego (hist. lit. Pol. T. I. p. 232.) niedokładnie ten Kancjonał opisali, z tego powodu nad nim zatrzymujemy się. Tytuł jego brzmi tak: Cantional Albo kśiegi chwal Boskych, to jest Pieśni Duchowne. Kośćioła świętego, podług Ewangeliei y Prawdziwego Pisma świętego złożone A teraz s Czeskiego iezyka na Polsky, przez Xiędza Walentego z Brzozowa, Nowo przełożone, A ktemu od inšych učonych mężow z wielką pilnośćią przezrzane. Ku chwale samemu Panu Bogu w Troicy jednemu, A ku pomocy, służbie, y poćiešeniu Chrześćiańskiemu Roku Pańskiego. M. D. LIIII. (1554.) W pierwssei Cześći Xiąg tych Maš Spiewania, o Pierwšem przišćiu Syna Bożego z Nieba, y o iego w Ziwoćie Mariei čistej a nigdy nienarušonei Pannie Wćieleniu. Potem też y o wšistkych Roćnych Czasoch, Podług Tytułow Poćawšy od Adwentu, Aż do Troice świętei, A potem o inšych rzečach aż do końca Xiąg W królewcu Pruskiem.— To wszystko wśród ryciny. Na stronie odwrotnej herb księcia Alberta. Na następującej: Przedmowa do Zygmunta Augusta, Alexandra Impressora. Format folio; druk gocki, z nótami muzycznemi. — Exemplarz, który mam przed sobą, jest mocno uszko-

dzony pod koniec, jednak liczy signatury A, A—Z, Aa,... ile mogę wymiarkować to drugie abecadło szło do U u, jeśli nie więcej. Więcej tedy niż 44. arkusze naliczyć można. Nie mając całego exemplarza, niepodobna mi zapewnić, czy nazwisko drukarza Augezda obok jego imienia Alexandra było przy tym kancjonale wspomnione, jak wymienił go dobitnie Bentkowski (p. 232.) Przy nowym testamencie Seklucjana jest tylko imie Alexandra bez jego nazwiska. Tenże Seklucjana testament w częściach swojich dowodzi, że Alexander Augezd nie zawsze na tytułach ksiąg wymieniany bywał (n). A gdy Lekarstwa Duszego, Nowego testamentu Seklucjana i Kancjonału Walentego z Brzozowa, jedenże jest czas i jednostajny druk, za pewną poczytać się godzi, że jak testament i kancjonał w Królewcu u Augezda, że także i Lekarstwo duszne u tegoż Augezda w Królewcu drukowane było.

XLI. Nie wiem czyli komu wiadomo, że ustawy koncyljum Tridenckiego, które tak dalece kraj interesować miały, że od razu dosyć wiadome były w Polszcze, że o nich więcej może po domach prywatnych rozmawiano, niż na sejmie kiedy nuncjusz papieski Zygmuntowi Augustowi ustawy tego koncyljum wręczał. Że nie były obojętne świadczyć może wielkiej rzadkości dziełko, które mam przed sobą, a które posiada bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim:

Koncilium Trydenskiego, Nowoskończoného Wyroki y Vstáwy ktoré bélo poczęto Roku 1545. dniá świętéy Lucyéy: á skończyło sye dniá czwartégo Grudniá, Roku 1563. Wydáné przez Janá Báptystę Bozolę Láćinskim ięzykiem: á Marćin Siennik, sámy Vstáwy tylko ná Polskie przełożył, dla ludu pospolitégo co nakrocey być mogło. W Krákowie, Roku M. D. Lxv. (1565.) 8vo kart 56. drukiem Gockim zdaje się Łazarzowskim.—Na ostatniej karcie jest następują-

(n) Oloff na karcie 37. mówi o Walentym z Brzozowa, na karcie 368. o jego kancjonale. Niedokładnie on tytuł wymienił, a gdy o drukarzu Alexandrze wspomina, daje pokój jego nazwisku, który z kąd inąd Bentkowski wyciągnął.



cej osnowy: "Przemowa do Czytelnika: Pofpolićie gdy fye co Nowego sftánie, nic iednáko wfzyftkim do ufzu przychodźi, iáko fye wfczyna álbo dokonawa: skąd więc rozmáithé nowiny álbo powieśći rózné pochodzą. Równie fye tákże z tym przefzłym Koncylium sftáło, o którym iż ludźie rádźi flyfzeli, á ich żądze rózné béły, przeto też rózne plotki o tym pleciono: skąd poczęśći prózne cektánia rofly. Bowiem ći co fye nowym rzeczam rádowáli, ći o nich i rádźi słyfzeli, y łathwie im wierząc fámi o tym twiérdźili: owi záś co fye w zwykłych świątośćiách kocháią z przećiwnych fye powieśći fráfowáli y niégdy fwary záczynáli, z tymi co im ty nowiny opowiadali. Ja podczás tákowé cektánié flyfząc, iż fye o rzecz niewiadomą działo, bacząc że im tylko o Vltawy fzło, które fye pofpolitégo ftanu tkną, wyiąłem z Láćińfkich powieśći, ile fye tákim wiedźiéć godźiło tylko sámy Wpráwy, co ie Láćinnicy Kanony zową, niégdźie ié według flów Láćińfkich, niégdźie krócéy á iáfniéj, álbo dłużéy rzecz tłumácząc, ták iákoby ludźióm Láćińfkiégo nieumieiętnym, naporozumniey być mogło, chcąc thym ich tefknośc vfpokoić, a cektanie niektórych vtulić. Jefliżem tym wielam pofłużył, niewiém, álemći nikogo thym gniewáć nie myślił. Przeto komu będźie przyiemno nie będźie mi łáiał, á komu nie gwoli, ten nie będźie czytał. Z thym fye Láfkáwym przyiáźni zálécam, á zá Nowé Láto to wypufzczam. W Krákowie wdźień Młodźianków, Roku 1564. Marćin Siennik, fwą świętálną krotochwilą pofłużył.„ Ta osnowa przedmowy wyjaśnia rzecz całą, a pozostały exemplarz dziełka tego, nieobojętnym jest i dla samego języka Polskiego. Prawie też każde dzieło Polskie z szesnastego wieku dla języka, nie małego staje się dziś interesu i poszukiwane bywa. Równie ważnemi z tego względu stają się oryginały jak przekłady. Orzechowski mało po Polsku pisał, ale niektóre łacińskie pisma jego, były wraz na język Polski przełożone. Z tych znalazły się w bibljotece przy uniwersytecie warszawskim: Weteranowi w uczonym świecie Maximiljanowi Ossolińskiemu w jego Tomie IIcim nieznane:

Kxiąfzki Staniflawa Orzechowskiégo o rufzeniu ziemie Polskiey przeciw Thurkowi, z łacinskiégo ię-

zyka na polski wyłożone. Każdemu Rycerskiemu człowiekowi pożyteczne. (Rycina Unglerowska mająca w koło herby, u góry orzeł; wąż Sforzów i dwa berła) (o) 8vo kart 40. litery gockie. Na końcu jest: W Crakowie wyćifniono w drukarni Heleny Florianowey wdowy. Lata Bożeᵒ 1543.

Wyznánie wiáry Stánifláwá Orzechowfkiego ktore czynił w Piotrkowie ná Synodzie flożonym Przez iego Miłość Kfyędzá Arcybifkupá Mikołáiá Dźiergowfkiego, roku Páńfkiego, 1552. A potym ná drugim Synodźie Wárfzáwfkim potwierdzone i wydáne Roku Bożego 1561. Tegoż Roku ná ięzyk Polfki przełożone przez Hieronymá Krzyżanowfkiego (godło I. Petri 3.) M. D. LXII. (1562.) (Bez wyrażenia miejsca Krakowa i drukarza Łazarza.) na odwrótnej stronie herb biskupa gryf. Format 8vo kart 40. drukiem gockim.— Na stronie Aij "Jego Miłośći Kfyędzu Janowi Lowczowfkiemu, Opátowi Tynieckiemu, Pánu y Dobrodźieiowi memu miłośćiwemu. Wyznanie wiáry Stániflawá Orzechowfkiego człowieká rycerfkiego, zacnego, nauki wielkiey, Rozumu ofobliwego, Roku tego M. K. ięzykiem łáćińfkim ieft wydáne, kthore to wyznánie ták zacne..... (strona signatury B.) Dan z Klafztorá Tynieckiego w wigilią S. Kátárzyny Roku Bożego 1561. W M. Zakonnik záwfze powolny, Hieronym Krzyżanowfki.„—Na odwrótnej stronie signatury B, "Jego Miłofci Kfyędzu Andrzeiowi Przecławfkiemu, Dziekanowi Poznáńfkiemu Szkoláftykowi Krákowfkiemu, Panu y Dobrodźieiowi ofobliwie Łafkawemu: Yakob Gorfki zdrowa i wfzelkiego dobrego: Chciał to Wáfzá Mił. mieć M. K. P. aby wyznanie wiary Stan. Orzech.... było dano, ku przeyrzeniu i rozfądkowi Doktorom, ktorzy Doktorowie tho wyznanie wiary czytáiąc... Y chcieli to mieć aby to w. w. co narichley ku wiadomości ludzkiey przyść mogło.... które wyznanie w. aby tym rychley ku wiadomości czytelniká krzefciáńfkiego przyść mogło, spilnośćiąm fye o tho prácował, do czego mi też nie máło pomogłá chuć y życzliwość Lazarza Drukárzá Krákowfkiego człowieká sprawnego, y ku Drukowaniu

(o) Rycinę tę widzieć można przy niniejszym dziełku naszym.



kſyąg krześćiáńſkich bárzo pilnego.... Dan w Krákowie z Kolegium wielkiego, dnia oſtátniego Września Roku Páńſkiego 1561.„— Na odwrótnej stronie B III. "Stánisłáw Orzech. Jego Mił. Kſyędzu Andrzeiowi Przecławskiemu.... Dan w Báránczycach, xv. Dniá Czerwcá. Roku pańſkiego 1561.„ Na stronie D II, poczyna się: Wyznanie wiary.

Przy tych wspomnieć mogę nie znane dziełko, które w zbiorze swojim posiada referendarz Chyliczkowski.

List do Oświeconego Páná, páná Mikołaiá Rádźiwiłá, w Ołyce y Nieśwież u kſyążęćiá Woiewody Wilenſkiego, Wielkiego Kſyęſtwá Litewſkiego Naywyſzego Márſzáłká y Káncler zá. etcet.)(Od Stániſłáwá Orzechowſkiego Okſzycá z Przemyſkiey źiemie, przy Concluſiach przećiwko Heretykom wydánych. Z Láćinſkiego w Polſki język przełożony. (Rycina herbu topor.) Na odwrótnej zaraz stronie list zaczyna się. 8vo kart 12. signatur A—C. Druk gocki.—Na ostatniej karcie: "Popiſáné ſą ty Artykuły w Orzechowcách w Ruśi, nad Przemyſlem u páná Wálentego Orzechowſkiego Sędziego źiemſkiego Przemyſkiego, á potym vrzednie oświádczoné ſą ná Przemyſkim Zamku, przed Wielmożnym Pánem, pánem Spytkiem Jordanem, Woiewodą Krákowſkim, y Sároſtą Przemyſkim, y przed Vrzędem iego M. Stároſćiem. w Niedźielę po S. Jákubie, Anno Domini, M. D. LXij. Przy czym byli....„ Tyle o dziełach Orzechowskiego (p). Teraz w inną stronę.

XLII. Jan Szeliga między rokiem 1611 a 1616. miał swoję drukarnię w Dobromilu. Czyli kiedykolwiek kto inny w Dobromilu drukował, o tym żadnych nie mamy śladów. Skoro więc jaka księga w Dobromilu drukowana znajduje się najprzyzwoiciej jest dorozumiewać się, że w tych właśnie latach w of-

(p) Bentkowski w hist. lit. Pol. T. II. p. 79.—87. nie pochlebiał sobie, ażeby mógł naprędce pełną o dziełach Orzechowskiego wiadomość zebrać, nic tedy dziwnego, że wspomnionych nie wymienił. O wielu nawet (p. 85.) nie był pewny czy były drukowane lub nie, wedle tego jak je Starowolski wymienia. Z tych Fricius jest w bibljotece przy uniwersytecie warsz. i niektóre inne, które w katalogu inkunabulów Polskich znaleść można.

ficynie Szeligi wyszła. Wiadomych jest tego rodzaju kilka dzieł łacińskich; wiadomych podobnie parę Polskich. Jest w roku 1613. Nauka Dobromilska w Dobromilu drukowana, której widzieć nie zdarzyło się. Jest inne, o którym z Załuskiego i Juszyńskiego nadmienia Bentkowski (hist. lit. Pol. T. I. p. 288). jest Herkules Słowieński. Sam Juszyński (Dykcjonarz poetów Polskich T. I. p. 291.) daje o tym wiadomość, ale nikt z niego pomiarkować nie zdoła, że to ma związek z tym, co o Grzegorzkowicu powyżej T. I. p. 125.) mówił, i z tych wiadomości tak Bentkowskiego jak Juszyńskiego nikt dosyć zaspokojonym nie zostanie, i nigdyby z tych opisów kompletnego exemplarza Herkulesa Słowieńskiego nikt nie znalazł, albowiem chociaż o nim mówią jak o dziele oddzielnym, Herkules Słowieński, jest tylko do innego przyłączony. Nie odrzeczy może o nim wcześniej, tu zaraz wzmiankę uczynić. Ma się rzecz następującym sposobem, jak mnie objaśniają exemplarze Puławski, i w Wileńskiego uniwersytetu bibljotece, a uszkodzony przy uniwersytecie warszawskim.

Wizerunk vtrapionei rzeczypospolitei. i naprawa. Piotra Grzegorzkowica. Z ksiąg Stániſłáwá Orzechowskiego wzięta. Przy tym. Hercules Słowienski, Kaspra Miaskowskiego. Tenże DD. (są to litery dzieł wychodzących staraniem Herburta u Szeligi) W Dobromilu, Roku Páńſkiego, 1612. 4to kart... W Warszawskim exemplarzu nie całym podkoniec, widzę dwie karty nie liczbowane, dalej strony liczbowane 1—66. Signatury i, A—J.... Gdzie przypada 23 strona (signatura C iiij), na tej karcie tytuł Hercules Słowienski. Kaspra Miaskowskiego. Tenże DD. w Dobromilu, Roku Páńſkiego 1612. i dalej paginacja 25. 26... następuje. Druk gocki.

Wizerunk vtrapioney rzeczypoſpolitey. y naprawa Piotra Grzegorzkowica z ksiąg Stániſłáwá Orzechowſkiego wzięta. Przy tym Hercules Słowienſki, Kaspra Miaskowskiego. Tenże D. D. w Dobromilv, Roku Bożego, 1616. 4to kart 32. liczbowanie ich od 1. do 58.—Gdzie przypada strona 20, na tej karcie tytuł Hercul. Słow. ponowiony jak w pierwszej edycji.

Widziałem tedy Grzegorzkowica i przy nim Miaskowskiego Herkulesa dwa wydania. Juszyński znał



trzecie i tak o Grzegorzkowicu pisze: "Grzegorzkowic *Piotr Utrapioney Rzepltey polskiey wizerunek i skuteczna naprawa, z pism Stanisława Orzechowskiego* 1629. 4to. Pierwsza edyc. w Dobromilu r. 1613 pod własnym Autora imieniem, powtórna r. 1616. — Jest to sen na iawie Orzechowskiego na wiersz przełożony, w 10 Rozdz. zamknięty: na końcu przydane Lekarstwo na uzdrowienie Rzeczypltey. Grzegorzowicz wydał to Pismo pod imieniem Hier. Bozdarzewskiego. Wiersz lichy.„ (q). Ze ta wiadomość nie mogła dość objaśnić o Dobromilskich wydaniach, że nawet w błąd wpędzić mogła, któż bowiem z tego nie wyrozumie, że wydanie 1616. było pod imieniem Bozdarzewskiego? Każdy to łatwo widzi. Lecz jeszcze więcej trzeba się mieć na ostróżności ze względu tych Dobromilskich druków, czytając Juszyńskiego co o Miaskowskim pisze. Wspomniał Herkulesa Słowieńskiego z r. 1613go, wycytował czternaście początkowych wierszy i zapewnia, że "Ten sam wiersz wiele odmienny, iest w edycyi Poznańsk. u Jana Rossowskiego r. 1622.„ Któż może wiedzieć i dorozumieć się, że ta edycia Poznańska Jáná Rossowskiego jest powtórnym Zbioru rytmów Miaskowskiego wydaniem? Jeszcze pilni szperacze porównywając tę wiadomość z tym, co Bentkowski powiedział, mogą się tego dorozumieć. Czyliż jednak zawsze trzeba dla powzięcia wiadomości jakiej wiele ksiąg przewracać? a mozolnie przewracając, niepewne, ciemne i opaczne wyobrażenia snujące wiadomości znachodzić! Trzeba przy tym i to wiedzieć, że wyrażenie, "Ten sam wiersz„ nie ma się ściągać do całego pisma pod tytułem Herkules Słowieński przez Miaskowskiego ogłoszonego. Mała tylko cząstka tego pisma, tego wiersza, jedynie rozmowa Apollina z Merkurim, jest w Zbiór rytmów drugiego wydania włączona, większa reszta Herkules

(q) Na drugiej po tytule wydania 1612. karcie, o dziele Grzegorzkowica czytamy jak następuje: = Czytelniku. Zaraz po Koronáciei K. J. M. Páná nászego M. nápisał był nieboszczyk Piotr Grzegorzkowic, o vtrapieniu Rzeczyposp. ktore widźiał w Interregnum, i o rátunku ktorego się spodziewał po Koronáciei. Iż dotąd máło poprávy widźimy i wie Bog, iesli zá grzechy násze, coś gorszego nie przyidzie, przyiaćiele wźięli w ręce pracą iego zárzuconą i zapomniáną....

z Fortuną i Cnotą, i Pieśń końcowa nie znajdują się w tym zbiorze zapewne dla tego, że wiersz prozą przeplatany (r). Na te niedokładności z powodu Wi-

(r) Ponieważ te dzieła, o których się wspomina rzadkie są, nie odrzeczy może wielu zdawać się będzie, gdy powtórzemy przemowę przy Herkulesie Słowieńskim. = Kasprowi Miaskowskiemu szlachcicowi. cnotą i nauką sławnemu. Zwykł był Zamoiski Canclerz i Hetman nieśmiertelnei pámięći, cokolwiek mu czásu od praw i spraw pospolitych stawáło, náukom i ludźiom náuczonym dárować: álbo raczei od náuk ochłodę, od ludzi vczonych podporę bráć. Ten wiele o głębokich, ale nawięcei, i práwie kożdemu, o potrzebnych wiádomośćiách, wszystkiego świátá i wszystkich wieków powiedáiąc, do swoich Polskich spraw i osob, iako do własnego domu z wielką uciechą wchodźił. Bo ktosz iest, ktoby przeirzawszy Cesárskie i Krolewskie páłace, nie milei sobie w swym, choć nie ták w świetnym, ale poććiwym domu odpoczął? gdy tedy o Polakach vczonych mowił, wspominał że był w młodośći swei ná iednym zieźdźie w Sędomirskiei Ziemi, gdźie przyiaćiele Janá Kochánowskiego, na ten czás w Páryżu ná náuce będącego, vkazáli gośćiom támecznym, pieśń od niego posłáną. ktorei iest początek, Czego chcesz po nas panie. Był też tám Mikołai Rei, ktorego narod nász ma mieć w tei cenie, iáko Grekowie Hesioda, Rzymiánie Enniuszá, bo ći trzei národom swym drogę do nauk pokazáli. Wźiął tedy Rei tę pieśń Kochánowskiego, i pilnie onei przypátrzywszy się, zwołał támtych wszystkich gośći, i powiedźiawszy nieco o swoich pracách w náukách, wielce dowćip i wymowę Kochánowskiego chwáląc, záwárł mowę swą temi wierszami:

Temu w náuce dánk przed sobą dawam,
I pieśn Bogini Słowienskiei oddawam.

Tak Rei, przy dowćipie i náuce sławę ieszcze dobrotliwośći wielką otrzymał, ktora dotąd powieśćiámi, á odtąd pismem wiekopomnem nie ustánie. Namniei w tym nie wątpię, by Jan Kochánowski pismá twoie był poznał, żeby z tąż skromnośćią i słusznośćią tobie tę Pannę oddał. Pisma iego i twoie niech kto weźmie Jesli nabożne? rzecze że támte Dawid, á twoie Anyoł pisał. Jesli mądre? á ktoresz? o obyczáiách? v niego Ciceroná, Mároná i Nasoná poszláknie: v ciebie nikt inszy iedno Homer á Cato mieszka. ktorego, o iákim wierszem, i wiek, i śmierć opisałeś, i opłakałeś. A ktorysz? Wizerunk życia i śmierći. á ktorysz? co vmrzeć wolał, niż przepraszáć. A iesli o Rzeczyp. obái? tam Akádemia, v ciebie Stan, i dźieśiąci Weneckich Mężow Swięta Rada. A iesli żárty? i to potrzebne ludźiom. Láćinnicy zowią ie solą, bez ktorei iáko potráwá niesmáczna, ták niemniei i przesolona. Są v Kochánowskiego, wiem że i ná tym przysmáku nie zeszło tobie, ále pierwei zdrowemi potrawámi chćiałeś nas vczęstowáć, á potym nie wątpię że i wety będą. A iesli skąd słow? tám piękne, tu dźiwne; tam przechodzą swoich, rownaią obce, tu wszystkich wieków, wszystkie dowćipy vstąpić muszą. Co?



zerunku Grzegorzkowica i Herkulesa Miaskowskiego, a jednego dzieła w Dobromilu drukowanego uwagę zwracając, bierzemy się z koleii do innego także w Do-

---

mowię prawdę, pleść nie vmiem, niewinnie się skarży Wenusiński składácz.

Ktoby tropem Pindarowym
Iść chćiał, ieſt podobien owym
Co piorá woſkiem zlepiwszy,
I do rámion przypráwiwſzy
Chcą przyrodzeniu przećiwnym
Zrownáć lotem ptakom dźiwnym
A ledwie ſię z mieiſcá ruſzy,
Alić látácz iuż bez duszy.
Da przeźwiſko albo ziemi
Albo morzu, kośćmi ſwemi.

Przeszedłeś togo, zrownałeś Homerá, A iesli kto pragnie niech się ochłodzi nieśmiertelnym źrzodłem, Arystárchowym kształtem, w który twoi wiersz weirzy, vwierzy. Nie ma obraźáć prawdá nikogo. Miłuię ia Reiá, chwalę Kochánowskiego, dziwuię się tobie. Powiedział ieden, zacny Rzym, zacna Wenetia, á przecię podobieństwo że Rzym założyli ludźie, bo się ná źiemi buduią. á Wenetią Bogowie, bo przed tym człowiek w wodźie nie budował. Cosz tu vięto obiema tym Miastom? wińczuięć tedy żeś nam tę Dziewoię Słowieńską tak stroino vbrał. A nie iedno szátą świetną iáko Rei, nie iedno złotemi puntały iako Kochánowski: ále cokolwiek iest w Persiei kámieni, w Indiei pereł, w Atyce stroiow, w Rzymie iedwabiow, wszystkieś ná nię ták hoinie włożył ozdoby, że o pisarzow pośrednich ięzykow, którymi zachodni ludzie wzdycháią i dycháią, są iako ná wiosnę kwiatek. Wiem ia mieiscá v Dante, wiem v Petrárchy, v Ariosta, v Ronsárdá, v Medyny, ktorym oni i ia zá nimi dźiwowalismy się. A te° v ćiebie iáko lećie kwiatkow że czasem stąpać, i śiedźieć na nich przychodźi: Mam ia powinność swoię do ćiebie, bo i ty, i twoi pomagaliście niesczęsnego i niewczesne czásu. Pomagali? wzmagali ráczei. Ty vmysł mądrośćią, młodszy zdrowie stáraniem: niech mi świat wierzy że żadnego lekárstwá nie mász ná przypadki iedno náuki, á twoi wiersz stał mi zá Bezoar. Ale wdzięczności insze mieisce. Teraz poćiechę wspomnię przednieiszą z pism twoich. Wiedzą to ći co świát wiedzą, że naipierwszy i napewnieiszy znák vpadku wolności, dobrych dowćipów vpadek, bo nie może być vczony iedno wolny. Przykłádow ten niewie co niechce. A to Bog Oiczyźnie náchylonei ku źiemi nászei coś lepszego ieszcze niż dotąd obiecał, gdy ludźie vczeńsze niż dotąd dáie. Ale słysz, czemusz tá Pánná ná slub nie z Dobromilskiei Drukárnie wyszłá? Wiesz, że Oćiec wychowawszy Corę i szat násprawiawszy, sam iei ná slub nię vbiera. O dostátkách myśli weselnych, á mnieiszym

bromilu wydanego, to jest do dzieła Maczuskiego o przyjaźniach i przyiaciołach, którego exemplarz znajduje się w bibljotece uniwersytetu wileńskiego. Ten jeden exemplarz widzieć, o nim jednym słyszeć mi się zdarzyło.

O przyiazniach i przyiaciołach pismo Wydał Andrzey Maczuski (Pod tym tytułem umieszczona kwadratowa rycina, wyobraża trzy słupy, środkiem wstęgą przeplecione, na której wstędze napis: Prawdą a Pracą. tak, że spojnik a, znalazł się na pośrednim słupie. U góry średniego słupa tego pod górnemi liściami zwieszona tarcza herbowa kształtu niemieckiego z herbem Herburt. Podobnie u góry bocznego od strony żłobka, zawieszona podobnego kształtu z herbem ⚓ Herby te są herbami właścicieli drukarni, jaka ☽ w Dobromilu między 1611 a 1616 exystowała, w której Jan Szeliga drukował. Spodem tej ryciny): W Dobromilu -- Na odwrótnej stronie cztery wiersze: "Prawdą a praca Ta nie vtracá, I nie omyli W naygorszey chwili.,, — Na karcie następującej: Zacnoscią cnotami godnoscią męstwem przedniemu w Polsce Jo° M. Pánu Janowi Mieleckiemu z Mielca.,, przypisanie i razem przystęp do osnowy dzieła. w którym przełożone są na Polski dwie cząstki z rozmów Platona, cała niemal Cycerona książeczka Leljus i znaczne wypisy ze trzech pism Plutarcha. — Format 4to, karty liczbowane zaraz od tytułowej 42; signatur A—L; druk gocki każda strona linijkami obwiedziona, pełna, po 33 wiersze liczy. Na ostatniej stro-

---

przyiáćiołom rozrządzenie stroiow zleca. Co wiedźieć iesli w Dobromilskim ogrodźie, przynamniei kwiatek ná vcho nie nálazłby się był onei. Záprawdę gniewam się na Skálskiego, który częstemi omyłkami zatrudnił wdźięczność i wysokość twoię, zá niepilnością swoią, uczonym wszystkim ma byc nie miły: Nákoniec imienia twego nie wiedźiał? dla tego to przypominam, ábyś dálszym swym pismom inszei łożnice krom Dobromilá nie szukał, a raczei támte z pierwszemi złączywszy dozwolił mnie wesele im znowu sprawić. Teraz cząstkę twoich pism tobiesz dárnię. Przecz? i dla tego com rzekł, i dlá tego żeś wspomniał i vpomniał. Chowai ćię Boże długo, ozdobo języka i sławy Słowieńskiei. Twoi vprzeimy, DD.,, Taż sama przedmowa iest i w drugim wydaniu, z tą w ortografji różnicą, że w tak nazwanych dyftongach nie i, ale y kładzione. Jest tedy: "Słowieńskiey. Twoy vprzeymy, DD.,,



nie prócz tytuliku', textu linij 10. w ostatniej linji wyraz używam, antykwą, jak tytuł.

Któż może wątpić, że to z officyny Herburtowej u Szeligi między 1611 a 1616 wyszło? Tym trudniej wątpić o tym, gdy się rzuci oko na Grzegorzkowica i Maczuskiego herkulesa Dobromilskiego druku, który kubek w kubek takiż sam ukazuje się, a który w tej chwili w jednejże księdze z Maczuskim oprawny w bibljotece uniw. wil. znajduje się. Ale nasz filolog Symon Zukowski ponawiając w 1817. nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego wydanie Maczuskiego "nie upatrując trudności co do postanowienia o czasie, w którym to pismo wyszło w Dobromilu,, o tym czasie, z dedykacji wróżyć przedsiębierze i stanowi czas druku między 1530. a 1540. ponieważ w Niesieckim najznamienitszego Jana Mieleckiego w tych czasach znalazł, ponieważ i kart po jednej stronie liczbowanie jest też dowodem dawności, kart, których naliczył (omyłką druku) 48. zamiast 42.—W jak wiele niebaczności i uchybień popadł Żukowski, zostawuję każdemu do rozwagi. Przypuszczać z taką łatwością ustronny Krakowa koło 1530. druk, nie zwrócić uwagi na charakter typów stem laty młodszych, na język Polski i ortografją, jakiej w pierwszej połowie XVIgo wieku nieposledzi, na słupy i herbowe znaki drukarskie, (ktore pozamieniał na słupy Egyptskie), na to, że rzeczywiście w swojim czasie exystowała bardzo wiadoma Dobromilska drukarnia: jest bezwątpienia wielkim bibljograficznym obałamuceniem się, zagłuszeniem się (bévue littéraire) w jakie porwały go szumne dedykacji wyrazy. Albowiem dedykacja ta, dostateczną jest, zdaniem filologa naszego do wyjaśnienia z pewnością, do jakiej epoki odnieść należy pierwiastkowe wydanie. Nie wymienia zaprawdę Maczuski żadnej dostojności Jana Mieleckiego, lecz przymioty, które mu przyznaje, widocznie młodego, a wielce później głośnego wojewodę Podolskiego i Marszałka W. Koronnego wskazują. Nie zamilcza nasz filolog, że u dziejopisów naszych i herbarników wzmiankują się i inni Janowie Mieleccy, wyznaie jednak, iż bardzo wątpi, czyliby mógł kto znaleść mocne dowody na obalenie wyłożonego *domysłu:* bo dobrze to rozważył, iż żaden inny do znamion, już wewnętrznych, już zewnętrznych, dawności pisma Maczuskiego gładko przypaść i tak szykownie z nimi pogodzić się nie da, jak ten Wojewoda Podolski, siostrzeniec Tarnowskiego hetmana.,, Wszakże, gdy w Niesieckim (T. III. p. 255.) znajduję wielu Janów: Jana syna Jana dziedzica Trzciany i Katarzyny Prochańskiej w drugiej połowie XVI. wieku żyjących, który Jan z Fredrówney miał trzech synów Jana, Jacka i Marcina; a Marcin z Zofji Stanisławskiej zostawił także też trzech synów Stanisława, Marcina i Jana, który z wziętą w 1620. małżonką Popowską starościanką Będzińską spłodził prócz córek trzech także synów — (lękam się jakiego w Niesieckim uchybienia, albowiem od zgonu Walerjana ojca Jana dziedzica Trzciany w 1553. do małżeństwa Jana i Popowskiej w przeciągu lat niecałych 70. upływałoby cztery rodnie coby dowodziło, że nie czekając lat 20. Mieleccy w stan małżeński wchodzili—) zdaje mi się, iż najpewniejsze znamiona tak wewnętrzne, jak zewnętrzne posiada Jan syn Marcina i Zofji Stanisławskiej, albowiem w tym właśnie czasie, kiedy miał drukarnią Dobromilską Szeliga, żył ów młodzieniec koniecznie pięknych nadziei, jak dedykacja poświadcza, zacnością imienia, cnotami domu, godnością urodzenia, męstwem stanu rycerskiego koniecznie w Polszcze przedniemu, ponieważ mu dzieło to zadedykowano. Zdaje mi się tedy, że bardzo gładko i szykownie ten Jan mąż starościanki Będzyńskiej Popowskiej, ojciec dalszego Mieleckich pokolenia, pogodzić się daje z tym, co oczywistość exemplarza oku pokazuje i mniemam, że nasz uczony i zacny filolog, sercu naszemu najdroższy, od domysłu swojego odstąpi i pana wojewody Podolskiego literackiemi interesami więcej kłopocić nie zechce.— Tymczasem dosyć o Dobromilskich drukach, przystąpmy do dalszego przyrzeczenia, do niektórych Stanisława Szarfenberga druków.

XLIII. Kiedy mówić mamy o małych Stanisława Szarffenbergerá drukach, bierzemy się znowu do czasów dawniejszych, z których czasów liczne jeszcze pozostałości liczyć się dają, a kto je pilnie rozważy, łacno się przeświadcza, że niezmiernie większa liczba istotnie w swojim czasie exystowała. Czas poniszczył,



zostały miłe wspomnienia, Wspomnienia drobnych dziełek, któremi Kraków i z Krakowa, czytająca Polska zasypaną była. Dziełek łacińskich i polskich we wszelkim rodzaju. Poginęły tak, że zaledwie tu i ówdzie po jednym exemplarzu znajdują się. Tak naprzykład posiada z officyny Stanisława Szarffenbergera bibljoteka przy uniw. warsz.

† Pánie Boże w Imię twoie. Historya O Swiętey Annie: Pánny Máryey, Mátki Páná JEzuſowey, Mátce: á Páná Chriſtuſowey Starce. Przez Księdzá Mikołáiá z Wilkowiecká: Zakonniká Páwłá S. Puſtelniká pierwszego, á Profeſá Klaſztorá Częſtochowſkiego. Z własnym dozwoleniem Przełożonego ſwoie°: Polſkim ięzykiem według Hiſtoriy Láciń́ſkich nápiſána. Cum Gratia et Privilegio. S. R. M. Drukowano. W Krákowie v Stániſłáwá Szarffenbergá. Roku 1577. — Na stronie odwrótnej rycina wyobraża Marją, dziéciątko i Annę. Na stronie A ij zaczyna się dzieło: "O Matce Anny Swiętey, Emerencyey. Format 8vo signatur A—E po dwie liczby, kart 20, Druk gocki, w kolumnie po 27. linij, kustosze tylko we cztérech miejscach pominięte; modlitwy drukiem mniejszym. — Porządek rozdziałów jest następujący: O Matce Anny Swiętey, Emerencyey. O Oycu Anny Swiętey. O narodzeniu iey: y Sioſtry iey Eſmeryey. O wychowaniu Anny Swiętey: y o wydaniu w Małżeńſtwo iey. O Niepłodności Joachymá y Anny S. w Małżeńſtwie: y o ich o płod nabożeńſtwie. O Joachymowey w kościele zelżywości: dla iego w małżeńſtwie niepłodności. O Joachymowym z kościoła do Paſterzów ſwych odeyściu: y o iego tam mieſzkániu. O Smutku Anny Swiętey: y o niebytności J. małżonka iey. O Anielſkim Jwi vkazaniu: y o iego pocieſzeniu. O Anielſkim przed Jem wychodzie: o nierychło poczętym i národzonym płodzie. O Vkazaniu Anielſkim A. S. y o pocieſzeniu O Iym z puſtyni do Jeruſalem przyściu: y o iego u złotey bromy z Anną zeyściu y przywitaniu. O Panny Maryey poczęciu y narodzeniu, o iey wychowaniu, y do kościoła ofiarowaniu. O śmierci Joachimowey o wdowſtwie Anny S. y o przyięciu wtorego małżenſtwa iey. O śmierci Kleofaſowey: o drugim wdowſtwie Anny S. y o trzećim małżeńſtwie iey. O śmierci Salomáſowey: o trzećim á iuż oſtátnim wdowſtwie Anny

Swiętey y o ſmierci iey. — Poszukiwałem oryginału łacińſkiego żywota tego i dotąd natrafić nie mogłem. Osnowa jednak żywota tego jest taż sámá, jaką czytamy w dziele: legenda ſanctiſſime matrone Anne genitricis Marie matris: et JEſu Chriſti auie, w którym na końcu: Lipſie ex Officina Melchioris Lottheri Anno dominico M. D. XVij. (1517) 4to. Są jednak nie małe różnice: w Polſkim wysłowieniu pomijane cytaty; w Łacińſkim, nié má modlitew; wreszcie w drukowanym łacińſkim cały żywot jest tak krótki, że zajmuje tylko arkusz A: dalsze B, C, D, są o cudach i dowodach świętości świętej Anny, dowodach czerpanych w czasach świeższych.

Stanisław Szarffenberg bezwątpienia wiele drukował, często jednak nie wymieniał ani imienia, ani nazwiska swego, ani nawet wyraźnych znaków druku swojego nie kładł. Wiele jednak z owego czasu pozostałych dziełek, posądzać możemy, że są z Szarffenbergowskiej officyny. W następnym liczeniu drobiazgów, będziemy rzucać podejrzenia i dorozumiewanie się, chociaż przyjdzie przytym mieszane różnych officyn drobiazgi wyliczać.

Od Arcybiſkupow, y Biſkupow, Rady Korony POlſkiey ſnadź przednieyſzey, Stániſłáwowi Sárnickiemu, Jakubowi Sylwiuſzowi, Andrzeiowi Przſznikowi, Kryſztophowi Treckiemu, y inſzym im rownym obłędliwym Kacerzom. 8vo. signat. A—G; kart 32. ostatnia biała; druk gocki Szarffenberbowski; łacińskie cytaty antykwą, na stronie po 22. wierszy. Exemplarz jest w bibljot. uniw. warsz.

O widzeniu Komety, w tym ninieyſzym przeszłym Roku Pánskim 1577. mieśiącá Liſtopadá y Grudniá od wiela ludźi widźiáne. (Spodem tego tytułu, rycina czworograniasta wyraża kometę i w koło kilka gwiazd; po środku zdala miasteczko, z lewej ręki Astrolog w birecie i todze ze strefą w ręku, z prawey ręki, dwoje rozmawiających ludzi.) Z Niemieckiego ná Polskie przełożono. Strona odwrótna biała, 8vo kart 8. Kárty siódmej strona odwrótna ma rycinę; która wyobraża: u góry słońce, gwiazdy i księżyc; człowiek z kijem w ręku wskazuje na słońce, z innej strony po prawej inny człek uwinięty w habit i kaptur, prawą ręką bierze za rękę wskazującą, a le-

wą trzyma przed sobą maszkarkę. Karta ósma biała Druk gocki Stanisława Szarffenb. Exemplarz jest w bibljot. uniw. wąrsz.

Pſalm Dawidow CXIII. In exitu Iſrael de Egipto. M. R. (Mikołaj Rej) (Rycina wyobraża osobę w kąpieli przy drzewie nagą, nogi tylko w wodzie, w ręku trzyma naczynie; do niej przychodzi służąca z pełnym na lewicy półmiskiem, a z dzbanem w prawicy; u góry przez okno wygląda Dawid z Arfą; z dala, parę budynków; u dołu data ryciny 1. 5. 33.) w Krákowie Stániſł.(aw) Szár.(fenberg) — Pſalm poczyna się zaraz na odwrótnej stronie. Druk Gocki 8vo kart cztéry. Ostatniej odwrótna biała. — Exemplarz jest w bibljot. uniw. warsz. — O innym tego psalmu wydaniu wzmiankuje Adam Tomasz Chłędowski (Spis dzieł polskich. p. 107.) Wylicza wiele innych pojedynczych psalmów i małych pieśni i krótkich wierszy (p. 104. — 111.) które rzadkiemi bardzo nazywa. Takie są pospolicie niezmiernej rzadkości częstokroć jedynie drukowane w wielkiej ilości u Łazarza Andrysowicza. Do policzonych przez Chłędowskiego, następujące przydać możemy.

XLIV. Pyeſn o ſwiętym Kryſztoforze barzo piękna. (Rycina wyobraża Kryſztofora brnącego w wodzie i zasadzającego wielką gałąź suchą. Na karku jego siedzi dzieciątko Jezus, błogosławiące, mające promienie koło głowy; na przeciw niego u góry jakby wyglądający mały w kapturze starzec z pochodnią w lewicy. Nisko pod nim trawa, koło dziecka dno ciemne) — 8vo kart 4ry, Pieśń zaraz na stronie odwrótnej tytułowej karty poczyna się, a czwartej karty odwrótna strona biała. Druk gocki mający Ś bujniejsze antykwą jak w Wjetorowskich drukach, które i w Szarfenbergowskich młodszych znachodzi się. Pieśń ta między innemi, które się poznać dały starszą się wydaje z toku swojego, dla tego całkowicie ją tu wypisujemy. (Znajduje się w bibljotece uniw. warsz.)

O Nyeſkończona boſka dobroći,
táć nas náświećie rozliczne kroći,
naczym wſſytcy láſkę znamy,
czego ſámi przez ſie nie mamy, ſnádnie przez ſwięte zieduamy,

Tak pan Bog poznał ſwą roſkoſz w człowieku,
rozlicznie go przeyrzał áż od wieku,
ſkuſſáiąc rodzáiu káždego
áż z plemieniá obrzymſkiego, obrał Kryſtophá ſwiętego.

Ták gdy ten był od Bogá przeyrzány,
pytał ſie gdźieby był ták pan możny,
coby inſſe wſſytki rządźił;
á nádeń możneyſſy niebył, aż na Ceſarſki dwor tráfił.

Jednąc gdy tám przed Ceſárzem ſtal,
z żá tu dyablá błazen miánował,
Ceſarz znak ſtráchow vkazał,
widząc Kryſtof że ſie go Cesarz bał, hnet ſie diabła ſſukáć wezbrał.

Czárt mu ſie wielmi możny vkazał,
chodząc ſ nim krzyżowy znák vyrzał,
Dyabeł iáko zwykł vćiekał,
widząc Krystof że ſie go Dyabeł bał, możnieyſſego páná ſſukał.

Z przygody ná puſtelnika vgodźił,
wſſytko mu oznaymił oczym dawno chodźił,
puſtelnik mu to wſſytko ziawił,
ná dobrą go wiárę náprávił, tam go przy ſobie zoſtáwił.

A tám rzeká wielmi byſtra byłá,
ktora wiele ludźi potopiła,
puſtelnik Kryſtofá proſił
áby ludźie przez rzekę przenośił, by to Bogu ku czći czynił.

Pan Jeſus ná brzegu dźiećiątkiem ſtánął,
Kryſtof go ná ſwoie rámioná wźiął,
tám ſtráchu z wielkiey ćięſzkośći,
przyſzedł ku práwey znáiomośći, iż to był pan wſſey możnośći.

Potym moc Boſką iáwnie wyznawał,
iż ktemu przyſſedł o co dawno ſtał,
potim go Ceſarz iąć kazał,
chcąc áby go kſobie náwróćić miał, do ćiemnice go wſadźić kazał.

Dwie pánnie piękne kniemu poſłali,
aby go tám namawiáły
pánny ſkoro go vyrzáły



przyſſedł ná nie ſtrach nie máły, hnet ku iego Bogu przystáły.
Kazał ie Ceſarz márnie potráćić,
chcąc Kryſtofá mękámi odſtráſſyć,
helm żelázny roſpálić dał,
ná głowę mu y włożyć kazał, roſpłynął ſie by vodá ſtał.
Potym ſtoł żelázny roſpalono
Kryſtofá ná nim położono
á támo dźiw boſki ſſynął,
iż ſię ſtoł iáko woſk roſpłynął, z ſwiętego y włos nie zginął.
Kazał potym by go vſtrzeláli,
ſtrzały ſie ná powietrzu wieſſały,
iedná ſie ná zad obroćiła,
Ceſárzowi oko wybiłá, znáć iż tám boſka moc byłá.
Swięty iż iuż ku bogu chęć miał,
Ceſárzowi ná ſie rády dodał,
áby mu głowę ſciąć kazał,
á krwią oko ſwe pomázał, ieſliby chćiał by zdrowie miał.
Potym mu niewinnie głowę ſcięto,
ceſárzowi iego krwie wźięto,
ceſarz gdi ią oko pomázał,
wielkim głosem ieſt záwołał, iawnie moc boſką wyznawał.
Bo mu ſą nádáne tákie mocy
kto go widźi wednie álbo w nocy,
w ten dźień ſmućien nie może być,
nagła mu ſmierć nie może ſzkodźić, żadny go grom nie może ſtráćić.
A ták miły Kryſtoforze ſwięty,
gdyś ták poważnie od Bogá wzięty,
iedno iż ták wſſytcy znamy,
my zwłaſſczá co ſie w tobie kochamy, niech twych zaſług záwżdy vżywamy.
Náſz miły pánie w troycy iedyny,
gdyżeś ták łáſkaw ná luckie ſyny,
zatwych ſwiętich prziczynami,
gdy co chceſz to vczyniſz zuámi, mieyże lutoſc pánie nád námi. Amen.

Pieśń o Potopie (w oblamówce: pod ſpodem ry-

cina wyobrażá, arkę na wodzie; stérczą drzewa i góry; dészcz pádá, a z drugiej strony gołąb z rószczką oliwną leci) 8vo kart 4, druk gocki i końcowy figiel drukarski, arabeskowy, Słanisława Szarfenberga. Exemplarz jest w bibljot. uniw. warsz.

Pieśń O Plagách czáſow teráźnieyſzych ná Polſkę przypuſzczonych. (rycina: śmierć z kosą, bieży ku Bogu będącego w obłokach, w kapie, w kołpaku, a rękę na kuli opierającego, w dali śmierć dogania i chwyta ręką i kosą człowieka: widać góry, zamki i miasta.) Roku Páńskiego 1573. Na stronie odwrótnej godła z Gersona, Esaia. Na drugiej karcie Pieśń o Stráſzliwym Morowym Powietrzu—8vo kart 4ry, Druk gocki Szarfenberga. Exemplarz jest w bibljot. uniw. warsz. (s).

(s) Opiſzánie krotkie Káſprá Goskiego w Lekárſtwiech Doktora, ieſliże Rok Páńſki M. D. LXV. Powietrza morowego wolny będzie. Następują godła z Matth. XXIIII. Marka XIII. Lukaſza XXI. Sic nos non nobis.—Druk gocki taki, jak w pieśni o plagach, 8vo signat. A, B quaterniowy, kart 8, na stronie pełnej po 26 wierszy z kustoszami; ostatnia strona biała. Exemplarz leży w bibljot. przy uniw. warsz. Załączamy z niego ułamkowe wyciągi. "Wielki á niezmierny Ludzie wſzytki w obecz ſtrach zdiął, dla powietrza morowego, ktorego ſię ledwie ieden vſtrzedz może.... Takież ſię naprzod od ptakow poczyna, kiedy pthacy na powietrzu pod obłokami lataiąc ná ziemię zdechwſzy ſpadaią, ale thakowe powietrze ieſliże dobrze pomniſz tak dwie scie y ośmnaśćie lat, mnoſtwo ludzi zaraźiwſzy prawie po wſzyſtkim świecie pomordowało: A w Rzymie onym zacnym y wielkim mieśćie, ktore przed láty Caput totius orbis było, ledwe dźieśięć oſob wnim zostało.... z obcowania z ludźmi zarażonemi.... boiaźń ſámá gładźi. O takie zarażenie nam Poznańczykom przeſſego roku Anno Domini M. D. LXIIII. (1564) nie trudno było, by był Pan BOG... obronić nie raczył. A wſzakoż ieſzcze nie koniecz, quod fu-



Pyeśń nowa o Gdańſku theras znowu uczyniona, Roku Bożego 1577. Nothá iey iako: Weſołe chwile ku nam ſię náwroćcie: etce. — 8vo druk gocki, kart 4ry. Czwarta ostatnia má arabeskowy fleron na środku samym, a na stronie odwrótnéj, w czworograniastej obwódce koło, w którym tarcza z wykręcanemi brze-

turum ſpecta Thyniči powietrzym Pruſzacy, a od nich inne ziemie i krainy podległe Nayiaśnieyſzemu i niezwyćiężonemu Zygmuntowi Auguſtowi krolowi Polſkiemu, zarażeni byli, y ieſzcze zarażenia ſwego końca nie máią.—Cżwarte dlá głodu wielkiego, albo kiedy ludźie ſmakowi ſwemu folguiąc: rzeczy grubych ſproſnych używaią, wſzczyna ſię.... Byłći też u nas nie mały głod Roku Bożego M. D. XXXV. kthorego lud poſpolity chleba z dębowego liſcia y s połzyćia ſłomiánego przyſypawſzy throchę otrąb álbo oſypki vżywáli, y barzo wiele s poſpolſtwá od tak roſkoſzney potráwy pomárło, á pánom Koronnym theż ſię było domełło. — Ale ſię powietrza ſpodźiewamy dla łákomſtwá ktore zawzdy mnoſtwo ludu pobiiało.... aby łakomſtwo, albo nasze iako ie zową dobre mienie nam nie przyniosło czego ſzkodliwego, czegoby potomkowie náſzy ábo y my ſami z wielkim żalem vżywáć mogli.... Gdańſzczanie, Thoruńczycy y inſze Miaſtheczká im przyległe, niech ſobie więcey pożytkow ſwoich nad dobre zdrowie nieprzekładáią. A Poznańcycy, Koſcienicy, Kaliſzanie, Wrocławianie, ſąśiedzkim niebeśpieczeńſtwem práwie utrapieni, ktemu niech ſię przyprawiaią, iakoby tey plagi Boſkiey z łaſki iego świętey vydź mogli. — Za thakowym tedy porządkiem ſwowolnych Planetów rządzicielow Roku tego M. D. LXV. Saturnuſa z Martełem nie maſz ſię czego poćieſznego ſpodziewać, skądby pokoy y zgoda dobra mnożyć ſię miáłá.—... ku ktoremu niebeśpieczeńſtwu, ſkutki Zaćmienia Słońca Anni M. D. LXIII. (1563) niepomału im dopomogą: kthore ſię teraźnieyſzego Roku na nich wypełniać poczną (na Panach koronnych świeckich).„

gami, na której podkowa a w jej środku krzyż. Exemplarz jest w bibljot. przy uniw. warsz.

XLV. Jeżeli bibljoteka przy uniw. warszawskim dostarczyła tych kilku pieśni do wspomnienia, gdzież się obrócić do pomnożenia podobnych wspomnień, jeśli nie do Puław? Tám nabyte Poryckie skarby i złożone obok dawnych familijnych zbiorów, obok ciągle wielkim staraniem zewsząd gromadzonych, umieszczone w miejscu, gdzie budowa świątyni Sybilli kryje narodowe pomniki, a domek gotycki obsypany ułomkami z różnych stron świata ściągniętemi, taji różnego rodzaju zebrane Europejskich dziejów przypomnienia. Gdy tam drogie te skarby oglądam i ojczystych resztek poszukuję, dośledziłem w domu gotyckim złożoną księgę, tak nazwane kantyczki, zbiór pieśni rozmaitych. Łukasz Gołębiowski zostaiący przy Puławskiej bibljotece, od którego potyle kroć już doznałem pomocy w różnych naukowych potrzebach, opisanie ich wygotował i udzielił mi, a to z listu jego (1821. r. 5. paźdź.) w całości wypisuję.

"Przecież wyszperałem (mówi Gołębiowski) owe kantyczki, w gotyckim domu: oto ich opisanie. Książka ta in 8vo w starożytnej oprawie, z wyciskami na skórze ozdób, mieści w sobie.

1) Krotka odpowiedz, przez Andrzeiá Biſkupá Krákowskiego ná artykuły oblędliwe Marćiná Krowickiego. Zamykáiąc w sobie prawdźiwą y potrzebną náukę, o tem zwłaſſczá, o czym dźiś roznicá iest nawięthssa w Zakonie Krzesciáńskiem. Cum gratia et privilegio impressum eſt LVI Przedm. do Zygm. Aug. i czytelnika, pierwſza trzy, druga cztéry karty B iij. Dzieło sáme od a, do Ggiij. Na końcu: Drukowano w Krákowie przez Lázárzá Andrysowicá Látá od národzenia Páńskiego MDLVI. (1556.)

2) Rodzay álbo potomſtwo Márciná Luterá, piątego Ewángyelisty y Oycá, ktory wspłodźił ty Ewányeliyskie Syny, á domy w krześćiáństwie, ktorzy y s kośćiołem Bożym y sámi s sobą walczą. 2. Petri 2. Ci są studnie przes wody, y obłoki ktore nawáłność pędźi, ktorym mgłá ćiemnośći ná wieki iest záchowaná 1561.—Kończy się na F iij.

3) Rzecż ktorą uczynił do namocnieyszego Krolá



Zygmunthá Auguſthá, y do wszytkiey Rády Koronney, urodzony pan Ráphał Leszczyński, Rádzieiowski y Żołdáwski Sárosthá imieniem wszytkiey Sláchthy, w Piotrkowie ná wálnym Seymie, dnia xxx Listopadá, Roku MDLxij (1562) znak a 4. i kart 2.

4) Oratio Dominica To\ yest Modlitwá páńska podług ssczyrego textu ná polską Pyosnkę przełożoná. A knyey yest przydáne Wyznánye Wyáry Krzesciyáńskyey. (Rycina P. Jezus i rzesza); noty dlá nast. głosów: Cantus, alt, tenor, bass; u spodu wierſze. kart 4ry.

5) Przykazanye Boże (Rycina, Moyżesz tablice, bałwan na słupie i trzy figur pod nim) w Krákowye Hyeronim Vietor Prásował. Muzyka na cztéry głosy, pod nią śpiew. Piérwsza strofa: "Dzyesięćyoro przykazánye, dał nam pan Bog ná chowánye, ábyśmy go w tym utćili, tu wolą yego czynili, potym snim w krolestwie żyli. Zdarz to nam nász Pánye.„ (Strof trzynaście). Na końcu: w Krákowye Hyeronim Vietor prásował MDXLV (1545). (t)

6) Pyesń o Narodzenyu Pánskim J. Jl (rycina) w Krákowye Lázarz Andrysowic wybiyał. Muzyka na cztéry głosy, przy tenorze tylko wiersz pierwszej strofy:

"Pochwalmysz wszytcy spolem Páná Bogą z tego,
Że ná świyát zesłáć raczył Syná yedynego.
Tegoż pánná Máryá, w Bethleem porodziłá,
Jezusá milego, I w piluchy powiłá,
A do żłobu włożyłá,
Królá nyebyeskyego.„

Wszystkich strof 6, Dokończenye kart 4ry. A iij (u).

7) Pyosnká ná dźień Národzenia Páńskiego. Ná Notę, Jako Dies est Lætitiæ ætt Przyłożoná iest kolędá ku śpiewániu dla Dźiátek. Lázárz Andrysowic drukował. Nota na tenor tylko:

"Chwalmyſz wssyscy ź weselem, Stworzyćielá swego. Repeti.

(t) O tym Chłędowski, Spis Dzieł. p. 107. Nr. 11.

(u) Od Chłędowskiego wspominane p. 109. Nro 22. są inne. Inne przytaczá Juszyński T. I. przedmowa, pod koniec arkusza drugiego.

Bo prze náſſe zbáwienie, s stanu Páuieńskiego,
Dźiećię syę národziło,
Proroctwo sye spełniło,
W iego národzeniu
Dziwne to národzenie
Bo sye stáło złączenie
Bostwá z człowieczeństwem.„ Strof 12.

Muzyka na tenor i bass, pod nią wiersze kolędy:

"Nuż my dźiatki záspiewaymy z weselē.
Że Pan Krystus iest náſſym zbáwićielē.„

wierszy ośmnaście. Wszystkiego kart 4ry.

8) Gratés to iest Dzíękowánie z Národzenia ná Swiát Syná Bożego (vinietta) Lázarz Andrysowic wybiał MDLVI (1556). — Cantus na dwie strofy tenor, bass, alt, każde na 1. strofę wierszy u spodu. "Nuż teraz wſſyscy dźięki czyńmy Pánu Bogu że nam przez swe národzenie uczynić raczył z mocy Dyabelskiey wybáwienie. Yemuż przysluſſa spiewáć z Anioły w rádości, Chwalá záwſſe ná wysokosci.„ prócz tej strofy sześć podwójnych, Dokończenie, kart 4ry B iij.

9) Chriſte qui lux es et Dies po Polſku M. R. (Mikołaja Reja?) (rycina) w Krákowye Lázarz Andrysowic wybiyał. — Muzyka na cztéry tony, pod nią wiérsze:

"Kryste dnyu náſſey świyátłosci,
Nocne odkrywasz ćyemnosci,
Zá świyátlosc ćyę práwą znamy,
Gdy twey náuki sluchamy,„

strof siedm, kart 4ry A iij (w).

10) Pieśń o Bożym Umęczeniu bárzo nabożna, y wsselkiemu krzesciyáninowi potrzebna (ozdobka) w Krakowie Lázarz Andrysowic Drukowal. — Noty na cztéry głosy i wiersze u spodu.

"Wszechmogący náſz Pánie, dźiwnoś swoy Swiáth sprawił,
A swą niezwykłą miłość, człowiekowi wziáwił,
Ná kſztałt swey swiętey Twarzy raczyleś go stworzyć,
A nád wszytkim stworzeniem przednieyszym przełożyć.„

(w) U Chłędowskiego p. 108. Nro 20.



strof trzydzieści cztery, kart 6, A v (x).

11) Piesn o zmartwych wstániu Páńskim, Wesel sye teyto chwile, ludzkie pokolenie etcet. Druga Krystus Pan z martwychwstał, Zwyćięstwo otrzymał IL (winietta) Muzyka na cztéry tony i wiersz:

"Wesel sye tey to chwile ludzkie pokolenie,
Sław s pámiątką mile Krystowo wskrzeſſenie
Bowiem gdy zmartwychwstał,
Ják Pan wſſechmogący, wieczny nam żywot dał.„

strof ośmnaście. Druga pieśń o Zmartwychwstániu Páńskim Ják: Lub:

"Krystus Pan zmartwychwstał,
Zwyćięstwo otrzymał
Bo zborzył śmierć srogą
Swoią śmiercią drogą. Allc. Kiryel.„

strof pięć Kart 4ry A iij.

12) Prośbá o duchá Swiętego. Druga pieśń o S. Duchu. Veni creator Spiritus etcet. I Psalm xlvi.— przy każdej strofie muzyka na tenor tylko i wiersz:

"Poprośmy Swyętego Duchá
Byśmy byli prawey wiáry iákoż to ſluſſa,
Aby byl Pan Bog przy tey chwili
Gdy się Duſſá s ćiałem dzieli.
Tako Boże day.„

prócz tej trzy strofy.

"Swięty Duchu záwitay knam,
Sercá náſſe náwiedzi sam
Twą łáſką ie rácz nápelnić
Ktoreś sam raczył stworzyć.„

prócz tej siedm strof.—Pſalm xlvi.

"Przednie mocny grunt iesth Pan Bog náſz,
Broni nas tu w niebespieczny czás,
I zbroiá dobra broniąc nas. Rep.
Ktory ták potrawił ninie nas,
Nieprzyiaćiel nász duſzny ten pilnie mysli,
Wielka moc chytrość iest iego przyrodnosć,
Ná źiemi nie iest iemu rowność.„

jeszcze trzy strofy. Kart 4. A iij.

13) Modlitwa powſſednya do Troyce swyętey, przeciwko nieprzyiaćyelom koscyolá Swyętego. (Rycina Trójcy S., na niej u góry rok 1532.) w Krákowye u wdo. Hyero. Viet. xlix. (1549.) — Muzyka na cztery tony i wiersze:

"Boże oycze przy słowie twē,
Rácz nas záchowáć prawdziwem
Stłum Turki y Heretyki,
Syná twego przećiwniki.„

Strof trzy; kart 3., A iij (y).

14) Pyeśń nowa, w ktorey iest Dziękowánie pánu bogu wſſechmogącemu, że malutkim á prostakom raczył obiáwić taiemnice krolestwá swoiego. (winietta) M DLVI. (1556.) Muzyka i wiersz jak wszędzie.

"Z ochotnym sercem Ciebie wysławiam moy Pánie,
Żeś ty okiem łáſkáwym raczył weyrzeć na mie,
Nie zgárdźiłeś pokorą służebnice swoiey
Ktora się wſſythką dáie w moc opiece Twoiey.„

Strof dziewięć, których pierwsze litery okazują napis Zo. fi. a. O. le. s. nic. ka; a w ostatniej strofie w czterech wiérszach: Z. pye. sko. wey—S. ka. l. i. - u spodu: w Krákowie Lázarz Andrysowic wybial A iij kart 4ry. — Opisał Juszyński T. II. s. 19. (z).

15) Pyesń nowa o krewkosci wyelkyey káždego człowyeká, á ktorem obyczáyem przyść może ku łásce Páńskyey (Rycina) W Krákowye Lázarz Andrysowicz prásował. — Cztéry tony muzyczne i wiersz:

"Początek wszelákiey správy, w imię Páná swego,
Czlowiek krześciyánski práwy, ma czásu káždego
Nabożnem sercem poczynáć,
Dla dáru duchá swyętego.„

Strof szesnaście, druk kursywą. Pierwsze litery tych strof wyrażają: Po. moz. Pa. nye. Slu. szce. twe. mu. An. drze. yo. wi. Trze. cyes. kye. mu.—kart 4ry A iii (opisál Juszyński T. II. s. 273.)

16) Pieśn nowa o nawroceniu grzeſſnego człowieká ku Pánu Bogu. Druga pyeśń o Smierći. O dáremne swieckie ućieszenie. etcet. (winietta) W Krákowie, Lázarz Andrysowic wybiał Lvi. (1556) Muzyka obu pieśni na tenor tylko i wiersz pod nią:

(x) Zdaje się, że o tej samej pieśni innym wydaniu mówi Chłędowski p. 104.

(y) O niej Chłędowski p. 108. Nro 19.
(z) Zdaje się, że toż samo opisuje Chłędowski p. 110. Nro 27.



"Pomożysz mi ż grzechu mego wieczny miły Boże,
Pomożysz mi s niego wybrnąć,
Nie day w nim záginąć,
Wyzwol mię z mocy dyabelskiey,
W ktorąm wpadł w zgárdzenie Ráyskie.„
Strof piętnaście. Druga:
"B dáremne swieckie uciessenie, iákož ty przemi-
niesz wrichlosci. Rep.
Nad śmierć nie mamy nic pewnieyssego, táć umie
zbáwić wſſech rádosci.
Czemuż ná to nie chcemy pomnieći,
A nie przestániemy grzessyći,
Wiedząc iż mamy wſſyscy umrzeći.„
Stref siedm, kart 4ry Aiij (a).

17) Pieśn przy pogrzebie Człowieká krzescijańskie-go. Przyłożon też iest Psalm Pierwszy, Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum. (winieta) Lazarz Andrysowic wybiyał. — Muzyka na kant i tenor i wiersze:

"Nuż my wierni Krześciyánie,
Przez żalosne rozmyslánie,
Smierći człowieká wſſelkieg°
Bądźmy sercá nabożnego
Strof dwanaśćie. Po czym powtórzony tytuł psalmu pierwszego, litery T. A. Winieta. Muzyka na tenor, kant, alt, bass. Na końcu muzyki lit. łać. V. S.
"Błogosláwiony człowiek co sye ták spráwuie,
Że w rádę niepobożnych ludzi nie wstępuie,
S swowolnie grzeſſącemi nigdy nie obcuie,
Naśmiewcow sye spraw Boskich Stolice wiaruie.„
strof sześć, A iii kart 4ry.

18) Pyeśń nówo uczynioná, ná wesele Wielmożnego Páná a páná Yaná Kostki z Scymbárku. Podskarbiego źiem Pruskich. Stárosty Puckiego, woiewodźicá Chełmieńskiego Dworzaniná Jego krolewskiey Miłosci, O małżeństwie Swiętym. (winieta) M. H. W Krákowie Lázarz Andrysowic wybiał LVI (1556.)— Muzyka na cztery tony i wiersz.

"Bog wieczny á wſſechmocny Pan Narodu ludzkiego,
Raczył przeyrzeć mocą Bostwá swego naswiętſſego,

(a) O niej Chłędowski p. 109. N. 21.

Stan człowieczy, yáko miał żyć ku wieczney Czći
iego."
Strof dwadzieśćia, kart 4ry A iii.

19) Pieśń Augustyná y Ámbrożego Biskupow Swiętych. Te deum laudamus po Polsku. Ná tę notę, co w kościele śpiewáią. (bez not muzycznych).

"Cyebie Bogá chwalemy, Cyebie Páná swego wy-
znawamy.
Cyebie Okrąg swiátá wſſego, wyznawa być Oycá
wiecznego.„
kart 2. A ij.

Miejsce próżne dowodzi, że wycięto kart dwadzieścia kilka. Naostatek

20) Lekarstwa końskie doskonáłe doswiadczone od wielu stalmistrzow, ktemu nowo przydano, iáko koń ma być sprawion ku záwodu, y inych wiele rzeczy nowych i sprawnych przydano ktemu. (Rycina, Jeździec na koniu.) Na stronie drugiej bez przedmowy: Nauká iáko ma być poznan dobry koń. Dalej, O sierści y cudności końia dobrego. Na stronie 4 i 5tej następujące wiersze:

"Te wierſse mieyćie w pámięći.
Ktore w sobie zámykáią przerzecone
kápitulum.
Koń suchey głowy, uſſy koſſmátich.
Rogu czarnego, kopyt głębokych.
Wzrok oſtry, ćiálá twárdedo
Syie miąſſey, w piersiach tlustego
Suchych nog, poſſládku ſſeroziego
Ten znák miey koniá dobrego.
Drugie rymy:
Koń biały wrony y rydzy wſſytek
Táki bywá dobry robotniczek.
Albo ktory iábłkowity biáláwy.
Biálo srokáty czarno pięgouáty.
Aczkolwiek niećierpliwy ku wsiadániu
Ale duży bywa ku ieżdzeniu.
Ktory koń twárdą grzywe miewa
A wąski pod ogonem bywá.
Taki się rychło poprávy rad.
By też nabárźiey w robocie spadł.
Ktory wesołe oczy á ostre miewa
Táki barzo czerſtwy i gotowy bywá.



Ale oczu głębokich i uszu powisłych
Ten iest znák koni wssech leniwych,
Ktory koń bywá cieńkiey ssyie.
W bocech cáli iako ktory styie,
Poslednie nogi iáko sárn gdy chodzy.
Ná stániu gdy ma przednie náchylone nogi
Ktore dlugie kopytá y głębokie miewa
Táki pewny y prętki przednie bywá
Ktory occy y nozdrze wielkie ma.
Táki wsselki smiáły bywa.
A gdy go zá ogon pociągnie
A koń się zásie mocnie odwiedzie
Taki mocny trwały bedzie.„

Kończy się na karcie F iij. Reszty braknie. Ostatni przepis jest:

Gdy Koniá chcesz wpráwić w iázdę.

Otóż całkowite opisanie tej książki ciekawej, była ona niegdyś własnością Mon. Bledzoviensis Cisterciensium.„ — Tyle z listu Łukasza Gołębiowskiego; tyle o kantyczkach zachowanych w Puławach w gotyckim domu. Dosyć też nam za rzadkościami księgowych zbiorów Puławskich i przy uniwersytecie warszawskim uganiać się. Na pełniejsze i dojrzalsze przedsięwzięcia oczekiwać należy, czyli one w szczegułach czy w ogule zamierzone. Dorywcze wyskoki nasze lub ukazujące się od czasu do czasu po pismach perjodycznych osób różnych; do żywotów Skargi lub Czackiego dołączane, lub w recenzjach dzieł rozwijane, wiadomości bibljograficzne: ustąpić muszą pilniejszym i calszym zbiorom: w przedmiocie prawa Jáná Wincentego Bandtkie; scientyficznym, Michała Polińskiego; zamierzanemu zbieraniu literatury historyi przez Konstantego Swidzińskiego; a dorywcze wyskoki nasze, stają się próżnym nieco wcześniejszym powtarzaniem rzeczy, które zamknie drukowany katalog polskiego oddziału bibljoteki przy uniwersytecie warszawskim. Te oto dzieła są spodziewane. Tymczasem wyprzedzi je może w Krakowie nowe Hoffmanna historji drukarstwa w Polszcze wydanie. A kiedy w handlu zabrakło dzieła Bentkowskiego, potrzebne jest ponowienie jego. Lukwik Sobolewski przedsięwziął ogromną pracę w przerobieniu, i jak najbogatszym dopełnieniu Bentkowskiego literatury: pracuje szeroko nad bibljografją Polski: Lecz nim olbrzymiego przedsięwzięcia dopełni, na co nie mało czasu trzeba i cierpliwości, dobrzeby, ażeby na tymczasowe lata, któżkolwiek wziął się do dopełnienia, ile można, i wydania w całym ogule literatury Polskiej. Dopełnione to zostanie, i dzieło Bentkowskiego mocno ubogacone, bez wątpienia, nie zadługo ukaże się. A kiedy tak rozmaite oczekiwania w blisko następujących czasach zaspakajane być mają, zbyteczne wyprzedzanie się z przypadkowie podchwyconemi wiadomostkami, nie wczesnym się stawa. Kładziemy więc naszemu polotowi koniec. Leoz gdy mamy powrócić do Bandtkiego dzieła, do historji drukarń Krakowskich, gdy znaczna jeszcze część księgi do rozwagi pozostaje, (p. 345,—500.) w której Bandtkie officynę Sybeneycherów i wszystkie inne z postępem lat otwierające się aż do dni ostatnich, w coraz to krótszych wzmiankach, wylicza i ich zmiany i przemijanie, opisuje: bierze nas chęć le wiadomości o Krakowskich drukarzach, z Bandtkiego, w krótkich wzmiankach do ogólnieiszego załączyć planu.

Historyczny obraz drukarń i drukarstwa w Polszcze.

XLVI. Jerzy Samuel Bandtkie mając udzieloną pomoc i współpracownictwo od Stanisława Piotrowskiego, przy bibljotece Max. Ossolińskiego będącego, przedsiębierze dzieło Hoffmanna o drukarniach w Polszcze, skommentować, w języku Polskim zupełnie przerobić, zachowując Hoffmanna plan, dzieło daleko obszérniejsze wydać. Już to gotowe leży. My króciej ogół dotknąć chcemy, a jeżeli jeszcze jaka uwaga nad dziełem Bandtkiego hist. drukarń Krakowskich przyjdzie, s tą wytniemy się w przypisach. Zamierzając zaś zamknąć myśl w obszérnieyszy ogół, całego kraju i całkowitego w nim trwania drukarstwa, w innym cale planie obraz kréślemy.—*Jan Daniel Hoffmann* w dziele swojim de Typographiis earumque initiis et incrementis in Regno Poloniae et Magno Ducatu Lithvaniae, Dantisci 1740. 4to pp. 71. wylicza drukarzy, drukarnie i główniejsze ich płody



porządkiem miejsc. Przenosi się koleją z miejsca do miejsca, zacząwszy od Krakowa, i stosownie do tego jak w których miejscach w biegu czasu drukować wprzód zaczęto wraz wszystkie zmiany drukarstwa w tym miejscu opowiada, i tak dalej do drugiego i trzeciego miejsca przenosi się. W takim porządku jest podanie wiadomości o drukarniach Krakowa lub Wilna, jest wszystkich miejsc w Polszcze, a w ogólności razem całkowicie wziętej Polski, nie ma. W tymże Hoffmannie jest wiele płodów liczonych officyn wspomnionych, ale bez doboru, rzadko główne ich pras owoce wymienione, bo te nadto zdarzają się pospolite, a często drobiazg wysypany przed oczy czytelnika, bo ten ślepym trafem nasunął się pod pióro Hoffmanna. Wszakże dziś jakieżkolwiek zadosyć uczynienie temu niedostatkowi, nawet w planie Hoffmannowym dokonane być może.—Mniemam, że powiązanie zmian miejscowych, w jedność i ogół, w całości kraj i naród dotykający i obchodzący, obojętnym być nie powinien, a wymienienie wiadomości o drukarstwie i drukarniach więcej historycznym uczyni. Wielkąby przysługę sądzę, dlá ojczystej literatury zdziałał ten, ktoby przedsięwziął napisanie historyi drukarstwa i drukarń w Polszcze, ktoby uchwyciwszy ogólny wątek zmian, śledził w szczegułach zdarzeń, wyjaśniał sprężyny wpływające na powszechne zmiany, poszukiwał ogólnie przyczyny i szczególne zdarzenia, i pojedynczych osób działania, i postronne okoliczności na przedsięwzięcia drukarskie wpływające i stan kraju, przedsięwzięciom tym, pewny charakter nadający; ktoby zwrócił uwagę na płody ze szczególnych drukarni wychodzące, w różnych czasach i różnych officynach, tych płodów dostatek i wartość porównał i ocenił. W tym wyłuszczeniu historji drukarstwa narodowego, byłby uwikłany zmienny stan naukowosci narodu, jego usposobień i piśmiennej pracy; a ponieważ wyliczaneby były i oceniane najgłówniejsze i najzacniejsze officyn przedsięwzięcia, byłby tym sposobem objęty dobór literatury, czyli bibljograficznych wiadomości, rozsypanych wprawdzie, wszakże w pewien ciąg interes wzbudzający uwikłanych. Przedsięwzięcie takie pewnie nie jest łatwe, wszakże uskutecznione być mo-

że. Godzi się pragnąć go: do niego powoływać. W niewielu wyrazach, na dwóch lub trzech kartkach, chcielibyśmy w podobnym sposobie drukarskiej rzeczy w Polszcze dotknąć, nie w zaufaniu jakim, że się zdarzy co zaniedbanego spojić, zbogacić, ale że chęć bierze z Hoffmanna znanym datom inny szyk nadać. Prócz nie wielu bardzo ułamkowych drukarstwa dotyczących się wiadomości, nad to, co Hoffmann powiedział, co się z pism Bandtkiego i Bentkowskiego wywięzuje, nic więcej powiedzieć nie umiem, na Hoffmannie przestając, chcę historyczny obraz kreślić. Niedostateczności i miejsca próżne, brak doboru, są w tym krótkim przedsięwzięciu nieodzowne: a biegły bibljograf, nie tylko niedostateczności, ale może i uchybienia, błędy i nieświadomość w niejednym razie wytknie wszakże ośmielamy się sił swojich doświadczać (b). Lecz jeżeli nie możemy się cieszyć jaką zupełnością i należytą wymiernością w krótkim przedsiewzięciu naszym, załączane do niego

---

(b) Do uczynienia doboru w wyliczeniu płodów naszego kraju drukarń, są już niejakie środki w dość licznych dziełach o bibljografji naszej traktujących, jakożkolwiek w nich zawierane wiadomości nie zawsze dość zaspakajające podają notaty. Wreszcie uczynić dobór jest ciężki mozół, którego podołać tak prędko nie było w naszej mocy. Cóżkolwiek bądź: jeżeli Hoffmanna i Bandtkiego dzieła o drukarniach stały się przewodnikami, dopełniały wiadomości czerpane, w pismach Bentkowskiego, Lindego, Ogińskiego Aloizego, Ossolińskiego, Janockiego, Chłędowskiego, Styczyńskiego, Arnolda, Sobolewskiego, oraz notaty Andrzeja Schotta ławnika starego miasta Gdańska, które znalazłem przy exemplarzu Hoffmanna de typografiis nabytym roku 1821. w Elblągu na licytacji po zgonie Jana Schmidt Polizeibürgermeistera, który exemplarz przed 57mio laty, r. 1564. był podobnie po zgonie rzeczonego Andrzeja Schotta ławnika najprzód sprzedawany: jak o tym poświadcza współczesny w exemplarzu napis.—Ten Andrzej Schott jest pewnie ten sam, który przekładał Kromera poloniam na język niemiecki: Cromeri Beschreibung des Königreichs Pohlen, mit einigen Anmerkungen, herausgegeben von Andreas Schott. Dantzig bey Georg Markus Knoch 1741. 8vo. pp. 286.—Naostatek oprócz tych wspomnionych środków, które dopełniały wiadomości do obrazu drukarstwa Polskiego przypomnieć mi wypada imiona: Konstantego Swidzińskiego, Jana Chyliczkowskiego i inne w tym dziele wspominane, które wróżnych razach pomoc mi niosły, a w szczególności dopiero wspomnieni, którzy siebie i swojich skarbów z przykładną gorliwością chętnie udzielali.



notki i przypiski o żadne uzupełnienie upominać się nie będą. Przypadkowe uwagi, tu i ówdzie wydarzające się cytacje i do niektórych pism odwoływania się, zwrócona często baczność na pieniężne rzadszych dzieł ocenienie, będą tylko dorywczemi notatkami. Wszakże ze względu oceniania uprzednio kilka ogólnych myśli otworzyć wypada.

XLVII. Równie jak towar jakikolwiek ze sklepu zakupiony, skoro poszedł po rękach, traci sklepową wartość swoję, i niższej jest ceny, tak i książki z księgarni wychodzące, przestają być ceny katalogowej, czyli tej, w której były w handlu księgarskim od czasu ukazania się swego na świecie. Tym sposobem wszelka cena książek za księgarnią będących, jak i tych, które, chociażby po księgarniach przypadkowo znajdowały się, ale już do zwykłego handlowego biegu nie były liczone, wszelka takich książek cena wymierzą się od niższej niż była niegdyś katalogowa. Cena takowa jest bardzo niestateczna, pospolicie nie mało niższa, i bardzo zniżana, nieraz jednak rozliczne okoliczności podnoszą tę cenę tak, iż nie tylko dawnej katalogowej równa się, ale ją przenosi i niezmiernie wyższą się staje. Trudno ją często wymierzyć, jest polubowną, amatorską, pretium affectionis. Rzadkość dzieł, mała ilość po rękach znajdujących się exemplarzy, cenę tę podnoszą. Wszystko niszczący czas koniecznie wpływa na rzadkość ksiąg: w powszechności zatym, im dawniej drukowane dzieło tym rzadsze, bo tym większa liczba exemplarzy jego ginie, jeżeli jaka okoliczność od powszechnego zniszczenia nie ochroniła go. Im dawniej tedy drukowane dzieło, mianowicie z pierwszych czasów drukarstwa, tym wyższej ceny. Odległość miejsca, w których drukowane było dzieło, czyni go po innych stronach, trudniejszym do znalezienia i rzadszym. Portugalskie i Hiszpańskie dzieła są w Niemczech i u nas rzadkością: a na tej samej zasadzie, doświadczamy iż w Krakowie drukowane dzieła, czy to w wieku XVI. czy XVIII. są w Wilnie rzadszemi i trudniejszemi do znalezienia a niżeli nad Wisłą; że Wileńskie w Krakowskim dość trudno są pośledzone. Okolski, Biblja Radziwiłłowska w Paryżu mo-

gą być nieopłaconemi osobliwościami, co u nas nie jest.—Lecz bardzo rozliczne przypadki i okoliczności, rzadkość lub pospolitość dzieła stanowią. Mała lub wielka liczba odbitych exemplarzy; małe lub zbyt powszechne dzieła używanie, które koniecznie tyle exemplarzy niweczy; mała objętość pisma, ułatwia prędsze sponiewieranie i zarzucenie; toż przypadkowe zniszczenie przez ogień, zatonienie, niedbalstwo i zmarnowanie: jak przeciwnie zaniedbanie handlowe, a przechowanie pokątne exemplarzy bardzo długo potym pospolitym i niskiej ceny dzieło czynią. Naostatek prześladowanie pisma i usilne jego niszczenie niezmiernie na rzadkość wpływają. Gdzie przeważyło wyznanie Rzymsko katolickie, tam innych wyznań księgi są rzadkością, jak przeciwnie w krajach ewangelickich, rzymskokatolickie nie są pospolitemi. Polityczne przyczyny i różne przypadkowe okoliczności stawały się niekiedy powodem do niszczenia dzieł i te przez miłośników ksiąg, w miarę trudności ich nabycia, poszukiwane są i dobrze opłacone. Piękność druku, dobroć papieru, poprawność wydania, podnoszą cenę. Dobranie exemplarza całkowitego, z dobrego odcisku; exemplarza czystego, zdrowego, dobrze zakonserwowanego, w oprawie współczesnej, jak najmniej obcrzniętego, albo wcale jeszcze nie rozciętego, wiele na wartość wpływają: chociaż i uszkodzone exemplarze zbyt rzadkich dzieł wielką wartość miewają i sowicie bywają opłacane. Nieraz z innych już powodów wysokiej wartości księga, nie wiele swemi wewnętrznemi zaletami poszczycić się może, wszakże jest poszukiwana i przepłacana. Choć szpargał jaki, z rzeczy, o której traktuje płód jałowy, wyrzut niesmaczny i zapomnienia godny, jednak od miłośników ksiąg, z powodu swej rzadkości poszukiwany i przepłacany bywa. Nieraz dostrzeżona szczególność jaka w exemplarzu, jaki w nim defekt, przydatek, cenę jego podwyższa, i bardzo od zwyczajnej rozmaitą czyni. Uszkodzonych exemplarzy wartość, niezmiernie mniejszą bywa. Wszakże pomimo tak rozmaitej komplikacji okoliczności, które wartość ksiąg podnoszą lub zniżają, w każdym razie należy mieć wzgląd na przedmiot dzieła, na jego użytek i istotną wartość wewnętrzną. Stąd, prawne, historyczne



dzieła nasze, niezmiernie wyższej są ceny od introdukcij lub exercycyj filozoficzno scholastycznych. W języku Polskim, mocno wyższej od łacińskich. Z tych różnych względów cenione księgi znajdzie czytelnik w następujących notkach gdzie niegdzie wymienione. Ocierając się nieco około prawdziwych miłośników ksiąg, a mianowicie ksiąg narodowych i rzadkich, wsparty poradą Mateusza Kozłowskiego biegłego bibljografa naszego, takiego ocenienia doświadczam. Ceny te jednak nie wiążą do tej ścisłości, aby się ich bezwarunkowie radzić i trzymać. Są pomyślane przez wzgląd na Warszawę, w innych stronach różnym modyfikacjom ulegać muszą, ulegają nadto w różnych czasach, konkurrencji i przypadkowej tak zbywającego, jak i nabywającego potrzebie. Od czasu do czasu zmieniają się: natężone poszukiwanie namnoży liczbę exemplarzy i zniży cenę. Biblja Radziwiłłowska nie może już być tyle dzisiaj cenioną co przed niewielą laty, kiedy mniemano z Chromińskim, że jej zaledwie kilka exemplarzy pozostało. Biblj. Ostrogska, statuta Litewskie Mamoniczów tak Ruskie jak pierwsze po Polsku koniecznie w tych czasach w cenie swojej spadać będą: tak jak gdy zapomniany skład otwarty zostanie. Lecz po upłynieniu pewnego czasu znowu wartość podskakiwać musi. Jeżeli niektórych ceny w tych czasach będą spadać, w powszechności wszystkich innych raczej wzrastać powinny, bo ubieganie się o nie, mnoży się, a zapał miłośników często miary nie ma. I pewny jestem, że przez nas pomoderowane ceny, często będą przez nich z litością powtarzane. Rozumiem, że te uwagi w czas w tym miejscu wyłuszczone zostały, gdy kreśląc obraz rzeczy drukarskiej w Polszcze tylu dzieł rzadkich i nadzwyczajnych dotykać przychodzi.

Pierwszy period (c): *wzrostu do 1550.*

XLVIII. W okolicach Renu, w Moguncji i Strasburgu przez Niemców sposób drukowania wy-

(c) Czyli mam przepraszać biegłego w językach czytelnika, że piszę *pierwszy perjod* a nie *pierwsza periodos*, gdy jest ἡ περίοδος waham się. Kiedy ten planeta, ten kometa, należałoby ta period. Ale indigenowane wyrazy nabywają rodzaju, jaki mu nadaje język, do którego przywołany został. Już się nie kłopocą uczeni tego wieku prawnicy o wyraz *pandektów* jakiby był? jakiego rodzaju? Francuz bez zacięcia się mówi *le bryczka*; i roku 1557. w Polszcze pisano *ta kometa*, (jakośmy widzieli powyżej p. 105.); i *ten period* słuszne pobłażenie, spodziewam się pozyszcze.

nalezionym został. Na odgłos tego czarodziejskiego wynalasku, po różnych miejscach usiłowano odgadnąć sposoby, gdy zdobycie w wojnie domowej roku 1462. Moguncji, pracujących przy drukarni, z tego miasta rozpędziło. Odtąd świadomi drukarstwa Niemcy, rozbiegli się po świecie. Z miejsca na miejsce przenosząc się, doświadczali dorywczych lub stałych przedsięwzięć swojich, a w tym, Niemcy ciasnym dla nich obrębem były: stąd, krótko trwałe w różnych miejscach ukazujące się drukarnie, zatym poszło, że po innych stronach świata, drukarnie zjawiać się poczęły, a do ich tworzenia i mnożenia, wszędzie, czy-to za Alpami czy koło Karpatów, czy za Pyreneami, Niemcy najczynniejszemi i przodkującemi byli. Tym sposobem roku 1465. Ginter Zainer z Reutlingen drukował w Krakowie (d), kiedy Schweinhejm i Pannarz w Subjako pod Rzymem: Lecz kiedy Schwejnhejm i Pannarz wnieśli się do Rzymu i w tym głównym chrześcijaństwa mieście, drukarnia ustaloną została, drukarstwo z Krakowa na jakiś czas z Zajnerem wyniosło się. Zajner osiadł w Augsburgu. Wśród nie małych trudności pod koniec w XV. wieku mnożyły się drukarnie i coraz drukarze przybywali, a handel księgarski wzrastał. Od roku mianowicie 1470. wiele officyn w Niemczech i we Włoszech zjawiło się. Niemcy, Polacy, Włosi zécerowali, drukarskie tułactwo wzmagało się, pewnie przez obowiąskowe w terminowaniu majstrowskim pielgrzymowanie zjednane. Polska potrzebowała dla siebie ksiąg drukowanych, jednakże zbieg jakiś okoliczności, stałe w niej otworzenie drukarni, odwlekał, a chociaż i te założone zostały, jednakże poszukiwane bywały inne zagraniczne drukarni. W Moguncji 1487. w Norimberdze 1494. 1511. w Lipsku 1490. 1499. 1500. w Metzu

(d) Joannis de Turrecremata explanatio in psalterium, Cracis, bez daty roku.



1501. i w Wenecji 1501. drukowali swojim nakładem: winiarz Haller, księgarze Marek Szarfenberg, Hyber, Schikewick i inni; drukowali księgi liturgiczne, syntagmata czyli statuta regni, dzieła o filozofji, kalendarze (e). Tymczasem i w samym Krakowie ukazała się drukarnia, lecz ta wcale inną była od wszelkich podówczas w Europie exystujących, ponieważ to była drukarnia do drukowania ksiąg Sławiańskich literami cyrylickiemi, którą założył w 1491. Swiętopełk Fiol z Niemiec rodu Frank (f). Zdaje się, że nie długo trwała ta drukarnia, aż dopiero Jana Hallera starania stalsze drukowanie do Krakowa wprowadziły. Przedsięwzięcia tego kupca, winiarza i księgarza, były wielkie: swojim nakładem papiernie, introligatorów, księgarzy i drukarzy utrzymywał (g). W jego domu przez lat parę od 1503. do 1505. drukował Kasper Hochfeder, przeniósł się on na tenczas z Metzu do Krakowa i drukując sam lub wspólnie z Hallerem, nazad do Metzu powrócił, ale druki, które w Krakowie używał zostały przy Hallerze. Imie Hallera coraz czynniejszym się ukazywało, wyjednywało sobie 1500. 1507. przywileja na pojedyncze dzieła, wy-

---

(e) Druki te są trudne do ocenienia. Lecz jeżeli Mszały, Agendy, dla swojej wielkości i niezmiernej rzadkości bardzo dowolnej cenie ulegają, daleko nadzwyczajniejszą rzadkością stały się małej objętości judicia cracoviensia to jest kalendarze przed 1500. rokiem. Ile amator, za wielki mszał z tego czasu płaci, tyle dać może za jakie małe iudicium. Syntagmata są dwojakie, jedne z ryciną, drugie bez ryciny. Z rzeczy w nich zawartych przy statucie Łaskiego mają wielką wartość swoję, ponieważ text jest mocno odmienny i autentyczniejszy. Co do rzadkości, można na dwadzieścia Łaskich liczyć trzy lub cztery syntagmata z ryciną, a ledwie jedno bez ryciny. Tych syntagmatów wartość idzie na równi z rękopismami, tylko miłośnictwo i potrzeba cenę oznaczać zdolne. — Są jeszcze może z tychże pierwszych czasów, statuta synodalne, bez czasu i miejsca druku, wszakże ledwie w połowie tak rzadkie jak syntagmata z ryciną, a ktoby dał za te syntagmata czerwonych złotych dziesięć, za synodalne statuta niech mu się sowicie wydaje dwa do trzech czerwonych, choćby obok tego za syntagmata i dalej się zapędzał!?

(f) Jego ośmiogłośnika jest jeden exemplarz we Wrocławiu, Czasosłowca ledwie jaki znany. Jakaż ich cena?

(g) Janocki (in Janocianis T. I. p. 44.) przytacza druk Krakowski 1496. a ze znakiem Haljera 1502. O rzeczywistej tych druków exystencji nie miałem czasu przeświadczyć się.

stąpiło w druku statutu Łaskiego Commune 1506. sprowadzało drukarzow, z pomiędzy których 1512. Wolfgang Lern i Florjan Ungleri otworzyli własną officynę, choć Ungleri niekiedy w domu Hallera ze swoją drukarnią przemięszkiwał. — Lecz obok Hallera rozwijał swą usilność księgarz Marek Szarfenberg (Ostrogórski). Wnet wszedł on w związki z Hjeronymem Vjetor, który mając swoją officynę w Wiedniu, inną otworzył w Krakowie 1518. poszukując tytułów królewskiego drukarza. Prócz Vjetora dla Marka, drukował w jego domu od 1521. Maciej Szarffenberg. Druki Marka, Macieja i Vjetora były jednostajne. Ich usilności wzrost brały, pociągnęły do wspólnego działania, Wechtera a Rimanow, a nawet i samego Unglerjusza w roku 1522. Do tych czas Haller z Unglerjuszem drukowali księgi liturgiczne, filozofje, kalendarze, i po raz jeden statuta; drukowali drukiem gockim, chociaż nawet niektórych starożytnych pisarzy na prasę wzięli, ułamki Cicerona, Horacjusza, Owidjusza, trzymali się jednak gockich charakterów, przebijająca się antykwa u Unglera była niezmiernie niezgrabna; drukowali nareszcie samą tylko łaciną, tak, że ledwie gdzie, Polskie, Niemieckie lub Greckie nawijały się termina: dopiero Vjetorowsko Szarfenbergowskie przedsięwzięcia zmieniły i rozprzestrzeniły obrót drukarstwa w Krakowie. Zjawiła się antykwa a z nią i kursywa, poczęto w polskim języku całe księgi drukować, na co na pierwsze świetne przedsięwzięcie piękniejsze litery, bo w zagięciu tresowniejsze, tudzież drukarskie ozdoby i liczne rycinki i floresy czyli kwiatesy przyrządzone. Wyszedł 1522. na widok publiczny żywot Christusa z Bonawentury na Polski język przez Opecia przełożony, a za nim liczne z jednej i z drugiej strony usilności różnych tłumaczeń na język polski i drukowania we wszelkim przedmiocie pism krajowych lub obcych. Z obu stron takie zjawiły się usilności, albowiem wspólnictwo Unglera nie długo z Szarfenbergiem trwało, a chociaż Haller umarł 1525. i firma jego ustała 1528. jednakże sam Florjan Ungler do zgonu swego 1537, a po nim wdowa jego 1552. świetnie utrzymywały officynę, która z Szarfenbergowskiemi w ciągłej emulacji i walce zostawała. Lecz i na drugiej Szarfenbergowskiej stronie



nie zawsze dostateczna harmonja trwała. Zeszedł Marek 1545. mało co przed zgonem własną mający drukarnią, a ze wspólników jego najpierwej koło 1550. gasła officyna Vjetora (zmarłego już 1546.); później nieco, Maciejowa, ostatecznie do r. 1547. przez synowę jego kierowana, a najpóźniej synów jego Stanisława do 1577. a Mikołaja do 1606. Te były pierwsze officyny, które drukarstwo w Polszcze na stałej posadzie rozwinęły: powstały za życia Hallera i przez półwieka jedynie w Krakowie zamknięte.

XLIX. Wszędzie pierwotne drukarskie przedsięwzięcia miały to do siebie, że będąc płodem niedostatecznego doświadczenia, nie zawsze równie szykowne i poprawne ukazywały się: ale i to stawało się ich zaletą, że obok spekulacij, jakiemi niekiedy zajęte były, zjawiła się coraz wyraźniejsza zręczność a wzmagała usilność poprawności, do której upowszechniała się łatwość; że były czynione przedsięwzięcia wielkie, niezmordowanie popierane, były przedsięwzięcia uczone, z pomocą ludzi w naukach biegłych dopełniane. U nas nie było wielkich, któreby z zagranicznemi w porównanie iść mogły: nie braknie jednak oczywiście ulepszającej się rzeczy drukarskiej, wytrawniejszej poprawności i wpływu uczonych na drukarnie. Jan Haller wziął się do ksiąg liturgicznych, do żywotów świętego Stanisława 1507. 1511. do filozofji, kalendarzy, astrologicznych i arytmetycznych pisemek, do statutów, i niektórych starożytnych pisarzy. Z tych mszały i horały, Commune Łaskiego, i ułamek Aristotelesa jest foljo, reszta w czwartce. Różne części Aristotelesa, w łacińskim języku kawałki Horatjasza, Cicerona, Sallustjusz, Persjusz, Florus, Eutropjusz, byli od niego drukowani. Listy Filelfa 1505. statuta djecezji Gnieźnieńskiej 1512. 1518. Dwa traktaty Miechowity o Sarmacji 1517. 1521.; Stanisława Zaborowskiego 1507. de natura iurium regis, 1518. o Ortografji (h). Kalendarze, arytmetyki, by-

(h) Druki Hallera są między dawnemi dosyć pospolite, bo jedynie łacińskie: najpospolitsze w przedmiocie Filozofji, po kilka złotych warte, jeśli całe. Ale jego nakładem za granicą drukowane, są nieco rzadsze. Donaty mniej pospolite. Pisarze sta-

ły również Unglera wydziałem, przy nich nieco teologiczne, ascetyczne. Jeszcze on synodalne konstytucje Łęczyckie 1532. drukował, gdy jednak statutów regni na prasy swoje wziąć nie mógł, powołał przynajmniej biegłych prawników do wyjaśniania przedmiotów prawa. Szamotulskiego Processus 1524, Enchiridion 1529. oraz Cervusa Tucholczyka Farrago actionum juris Magdeburgensis 1531. Zaborowskiego de Celibatu 1529 i tym podobne dzieła były Unglera własnością. Tenże Tucholczyk dostarczył 1533. dzieł grammatycznych, Sebastjan z Fulsztyna o muzyce; a drukując Ungler 1535. Carmina Sybillæ Erythreæ, użył Greckich druków. Gdy jednak przeciwne officyny do języka polskiego wzięły się, Ungleri także, poszukując jeszcze nowych dla swojej officyny przedmiotów z licznemi po polsku wystąpił dziełkami, w czym wszystkim silnie mu pomagał Jędrzej Glaber z Kobylina. Roku 1535. były tłómaczone i drukowane (Miechowity dwie Sarmacje), żywoty filozofów, Gadki Aristotelesa, Jezus Syrach; zajęły drukarnią Unglera zielniki i medycyna: Zielnik Falimierza po polsku 1534; a w łacińskim języku Szymona z Łowicza enchiridion medicinæ i Emiljusza Macera de herbarum virtutibus, 1537. Nie ustawała wdowa Unglera w czynności swojej (i). Tymczasem wszczęły się zatargi o kalendarze, gdy Zołtarz Dawidow czyli psałmy przez Walentego Wróbla z Poznania przełożone, a staraniem Andrzeja z Kobylina drukowane 1539.

rożytni cokolwiek są mniej pospolici i większej wartości niż filozoficzne quartanty. Z tych wszystkich im co dawniejsze, tym większego szacunku, mianowicie 1503. 1504. Hallerowskie lub Hochfedera. — Mszały Hallera więcej rzadkie, bo użyciem zponiewierane. Commune Łaskiego pospolicie miewa oddarty tytuł i arkusz, na którym znajduje się rycina przy drugim wydaniu historji Polskiej Bandtkiego wysztychowana. Za exemplarz cały, choć bez tytułu i rzeczonej arkuszowej ryciny, można dać około 20. złotych. Zupełnie cały exemplarz papierowy, albo pargaminowy należą do czystego miłośnictwa. Za traktat Zaborowskiego de natura iurium można trzech czerwonych złotych nie żałować! Tegoż Ortografja 1518go jest daleko rzadsza, tylko o nią mniej ubiegających się.

(i) Polskie Unglerowskie bez porównania są rzadsze od łacińskich. Najpospolitszy jest psałterz Wróbla, wszakże za dobry exemplarz można się miłośnikowi za dukata pomykać.



zaburzyły do żywego nie pewną między officynami zgodę. — Od początku Marek Szarfenberg podchwytywał Hallerowi dzieła, brał się do liturgicznych i filozoficznych książek, ani wyłączające przywileje mogły dosyć od tego osłonić Hallera. Ukazując się Hieronym Vjetor często wspólnie z Szarfenbergami działający występuje wspólnie z nimi co do piękności i ozdobności druków, którym nie wyrównały posępne Unglera litery i bogate ryciny; tenże Vjetor więcej od Szarfenbergów drukuje pisma włoskich pisarzy, Sabellika Varinusa, drukuje pisemka Roterodama, a daleko więcej starożytnych pisarzy, albowiem z jego imieniem ukazali się Klaudjan, po łacinie Cebes, ułomki Swetonjusza, Horatjusza, Plinjusza, Cicerona, a po Grecku 1536 Focylidesa wiersze, kiedy u Szarfenbergów Lukan 1533. Hesjod po łacinie 1530, a Aurea carmina Pythagoræ 1536. mają w sobie texta greckie. Wszędzie jest piękna scholastika, piękna antykwa i kursywa, piękna greczyzna i hebrajskie litery. Ale wszystkie te dziełka były mniejsze przy wydaniu kroniki Miechowity 1519. i 1521. i Decjusza 1521. wyszła in foljo rycinami nowemi strojona, w tymże formacie i wspomniony już żywot Christusa w języku polskim 1522.... 1538. Tak staraniem Vjetora pierwszy historyk i pierwsza księga w języku polskim wyszła. Ale on jeszcze większe zasługi położył, gdy począł prawa krajowe wydawać. Szarfenberg drukował synodalne 1527. 1528. Vjetor Statuta Gdańskie 1526. in 4to, dopieroż in foljo na Sejmach 1527. 1532. 1538. 1539. uchwalone ustawy, Statuta Zygmuntowskie 1524, które najmniej sześćkroć przedrukowywał, Statuta redakcją praw zwane pod naczelnictwem Taszyckiego pisane 1532; prawa Municypalne i Saskie Jaskiera 1535; Statuta Mazowieckie 1541; Przyłuskiego uprzedni projekt 1548 we trzech exekwowany drukarniach, ale pod nazwiskiem officyny wdowy Wjetorowej ogłoszony (k).

(k) Także i Vjetorowskie i Szarfenbergów bez porównania są rzadsze od łacińskich. Ale Vjetorowskich jest więcej folio niż Unglerowskich. Jak ocenić żywot Christusa wydania 1522? a jak następnych dwu drugich wydań, które były, a dotąd jeszcze nie poznane? — Szarfenbergowskie synodalne statuta czy 1527. czy 1528. jeśli ich exemplarz dobrany tak, że są dawne

Mimo tak świetnych już sobie właściwych przedsięwzięć, Vjetor nie wzdragał się korzystać z własności innych drukarzy. Nie łudziły w tym tak bardzo Vjetora i Szarffenbergów filozoficzne płody, które coraz mniej potrzebnemi stawały się, bo umysłu zajęcie się, w inną się obracało stronę. Przedrukował Vjetor 1526. a za nim Szarfenberg 1536. Zaborowskiego Ortografiją. Kalendarze i związek z nimi mające pisemka, były od wszystkich chętnie drukowane, chociaż z razu Hallerowska, a z nią Unglerowska officyna, zdawały się być właścicielkami tego przedmiotu. Tymczasem nie dość było wdzierania się do korzyści obcej, Maciej chciał sam opanować ją i wyjednał u króla dla siebie na kalendarze przywilej 1538. O to, wzmogły się wrzaski i ciągania się do wyroków. W tym król 1539. ogłosił wolność drukowania każdemu co się komu podoba. Pozwolenie to Szarfenbergery i Vietor chciwie zaapplikowali do wdzierczego przedrukowywania i rzadko jakie przedsięwzięcie officyny Unglera, podobnej grabieży uszło. Wytoczyła się sprawa 1541. o psałterz Wróbla, o farrago Tucholczyka, wszakże Ungler raz 1539. a Szarfenberg po wiele kroć Wróbla drukował 1539. 1540. 1543. 1547.; drukował go i Vjetor 1540 (l); Pisma Tucholczyka, przekłady Andrzeja

i nowe połączone, mogą się podnosić wyżej nad czerwony zł. Jakiekolwiek wydanie statutów z datą 1524. takiejże ceny czyliż wymagać może? — Prawa municypalne dość są pospolite, ale rzadkość statutów Taszyckiego, Mazowieckich, Przyłuskiego są znane. Na dziesięciu Łaskich za ledwie da się widzieć mocno uszkodzony exemplarz Mazowieckich. Cóż wart exemplarz całkowity dla miłośnika? Taszyckiego może być łatwiejszy cały, ale zaledwie na dwudziestu Łaskich jeden Taszyckiego liczyć można; a wszakże to jest dosyć interesowny pomnik historyczny. O rzadkości jego zapewnić mogą wyrazy Szczerbica "Correcturæ istius extant aliquot exemplaria typis excusa, sed suscepta non est (*Promptuar. Statutor. Brunsb. 1604. fol. Pars I. cap. 4. p. 15.*) Blisko do równych rzadkości daje się liczyć Przyłuskiego z 1548, rzadszy od Mazowieckich, łatwiejszy cały niż Mazowieckie całe, pospolitszy od Taszyckiego, łatwo na trzy, cztery czerwone złote ceniony być może dla zbogacenia jakich zbiorów rzadkości.—Jaskiera dzieło miało jeden exemplarz pargaminowy, jak o tym poświadcza przywilej królewski (*Dogiel. Msp. T. VII. z metryk: OOO. f. 48.*

(l) Z powodu liczby wielkiej wydań Zołtarza, nie jest on zbyt rzadki, tylko że łatwiej znaleść obdarty, niż cały exemplarz.



z Kobylina, u Szarfenbergów i Vjetora, bezkarnie przedrukowywane. Działo się to wśród innych trudności, które drukarstwo dotykały. Obawa, ażeby się błędy Luterskie przez druk nie szerzyły, zaostrzyła pilność biskupów Krakowskich. Z niespokojnością oni widzieli mnożące się dzieła w polskim języku. Zapowiedział nareszcie 1547. 26. kwietnia Maciejowski drukarniom, ażeby się nie ważyły cóżkolwiek bądź na widok publiczny wydawać, bez przejrzenia i wyraźnego pozwolenia biskupa lub jego umocowanych, albo bez rektora uniwersytetu. Zdawało się tedy, że biskupi zabeśpieczyli sobie drukarnie, które pod ich dozorowaniem, nie przestały wszelkiego rodzaju księgi drukować i nowe w języku polskim przymnażać. Wdowa Unglera jeszcze nie dawała się w tej mierze nikomu wyprzedzać, jak zatym mówią: O ziołach tutecznych Spiczyńskiego, (który, zielnik Falimirza przerobił), z dodatkiem Andrzeja z Kobylina o krwi puszczaniu 1542: księgi Piotra Krescentina o pomnożeniu i rozkrzewieniu, wszelakich pożytków w gospodarstwie, i inne pomniejsze. Zawsze tedy dotąd zdawało się, że zielniki i rzeczy lekarskie należą do Unglerowskiej officyny, chociaż i przeciwne jej niekiedy mniejsze lekarskie dzieła ogłaszały. Nie długo jednak synowie Marka i większe tego rodzaju polskie płody drukować poczęli. Pozyskali do tego przy zamykaniu się officyny Unglerowskiej (koło r. 1553.) potrzebne ryciny. Stanisław Szarfenberg dołożył do pozostałych Unglerowych Spiczyńskiego exemplarzy swoje tytuły (po 1554.) 1556; Powtórnie drukował 1570. Krescentina; a gdy w owe czasy zielnik Matthjolego w języku Czeskim bardzo w Polszcze był poszukiwany (m), Mikołaj Szarfenberg wezwał Marcina Siennika do ulepszenia zielnika polskiego: jakoż, wydał Siennika herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych

(m) Książnica przy uniwersytecie Warszawskim, posiada dwa wydania Czeskie Mathjolego z r. 1563. i 1596. Przy wydaniu 1563. jest przywilej Zygmunta Augusta, datowany w Wilnie 1561. ostatniego maja, warujący, żeby ten Mathjolego zielnik, przez lat 20. (w Polszcze) nie był przedrukowywany, ani jego figury, iakimbądź sposobem przez kogo nabyte, nie zostały do jakiego dzieła użyte, pod konfiskatą drukowanego dzieła, a karą dwu stu czerwonych złotych!

i zamorskich opisanie (Spiczyńskiego powtarzające) 1568 (n). Oprócz tego jeszcze, synów Marka przed-

(n) Co tu o zielnikach mówimy, to się daje wyjaśniać przez porównanie Bentkowskiego, Chłędowskiego, Arnolda i Bandtkiego. Przypadkiem też zdarzyło mi się widzieć je. Wiadomość którą podaje Chłędowski o wydaniu Spiczyńskiego 1542. (spis p. 86.) *zdaje mi się, że jest* wiele objaśniająca i mocno stanowiąca. Tymczasem uczonemu Arnoldowi (de monumentis hist. nat. p. 35.) bardzo zlekka o tym wspomnieć zdało się: kiedy temuż *podobało się* (p. 42.) z obojętnego miejsca w Bandtkiego hist. druk. Krakowskich (p. 289.) wnosić, że apud hæredes Marci Scharffenbergeri Spiczyński multum valebat. O tym wątpić można. Tymczasem o bytności wydania Spiczyńskiego Unglerowskiego, najmocniej przeświadczony jestem. — Bandtkie (hist. druk. Krak. pag. 332.) mówiąc o powtórnym *Krescentina* 1570. wydaniu, pyta, kiedy było pierwsze? Nie tylkobym chętnie mu odpowiedział, że za życia Unglerowej wdowy, ale porównanie naoczne exemplarzy, o tym też zapewniło. *Referendarz* Chyliczkowski posiada Unglerowski exemplarz. Przypisanie jego jest Heleny wdowy Zygmuntowi Augustowi. Tytułu nie dostaje w tym exemplarzu i roku wydania *nie widać*. Wszakże wyrazy *przypisania i osnowa* dzieła oznajmują dostatecznie, że wspominane Piotra Krescentina dzieło o gospodarstwie 1549. jest tym samym, co drugie u *Szarfenberga* wydanie 1570. — Gdy teraz biorę *Spiczyńskiego* w rękę czy który z exemplarzy bibljoteki Wilanowskiej, czy przy uniwersytecie Warszawskim, lub jaki mi dotąd rozpoznawać się zdarzyło. W każdym widzę, że chociaż *są Szarfenbergowskie* tytuły i wstępy, że całe dzieło jest z Unglerowskiej officyny. — Zioła i inne figury od Szarfenbergów używane, są bezwątpienia *też same*, co w Unglerowskich drukach, *bo je* Szarfenbergi nabyli: też same w Spiczyńskim, w Krescentinach, w Sienniku. Ale każdy ma swoje własne typy, swoje *floresy*. W *całym Spiczyńskim*, litery wszystkie i uncjalne i wszystkie floresy są czysto Unglerowskie, takie jak w Krescentynie Heleny. W Spiczyńskim całym, officyny Szarfenberga *nie pośledzi*, widzę ją tylko w *przyłączonym tytule i* Przemowie. Tak, że wątpię, czyli jakie wydanie Spiczyńskiego u Szarfenberga exystowało: Jeśli posiadane przez Ossolińskiego, z wyrażoną r. 1556. *datą o tym nie poświadczy*. — Wszakże na inny sposób Mikołaj Szarfenberg Spiczyńskiego zielnik drukował, bo pod imieniem Siennika 1568. W przerzucanych *słowach*, figurach, *częściach dzieła*, jednakże przedrukowanie to najczęściej, karta w kartę wypada. Największe są odmiany i zamieszanie w księdze szóstej, oraz w dodawaniu księgi *ósmej o morowym powietrzu i pisma Pedemontana*. Co Ossoliński o Siennika dziele pisze (T. II. p. 253. 255.) to jeżeli jest Siennika, jest wcale innym od jego Herbarza, i nie należy do *officyny Szarfenbergów*. *Posiada* go bibljoteka przy uniwersytecie warszawskim, dużo uszkodzony w formie 4to. Figury, druk, litery uncjalne, są też same co w Zielniku Marcina z Urzędowa, a zatym dzieło to wyszło (w sześć lat po Szneeber-



sięwzięcia zbogaciły język Polski: przekładem nowego testamentu 1556, który sam Stanisław 1568. przedrukowywał; przekładem całej biblji w 1561. przez Jana Leopolitę dopełnionym, którego druk ponawiany był, 1575, 1577. u Mikołaja; zbogaciły dziełem Herburta prawodawstwa krajowego w języku polskim, w pewien nie abecadłowy porządek ułożonym 1570. drukowanym u Mikołaja. Tenże Mikołaj, drukował dosyć konstytucyj pojedynczych sejmów od 1557. do 1593. i zbiory konstytucyj od 1550. pokilkakroć 1569. 1578. 1581. powtarzał (o). Lecz te starania synów Marka wychodzą z obrębów tego perjodu, w którym przez lat 50. drukarstwo polskie było początkujące, było Krakowskie, prawie w samym tylko Krakowie zamknięte, w którym toczył się zawód dwustronnej officyn emulacji i sporów.

Drugi period: rozkwitnienie 1550—1650.

L. Od połowy XVI. do połowy XVII. wieku, przez sto lat około, nowy się perjod w dziejach dru-

---

gerowym 1557) roku 1563, w drukarni Lazarza. Przypisane Walentemu Dembińskiemu (pewnie tegoż) 1563. (a nie jak jest w dziele Ossol. p. 255. 1583?) roku 28 października. Uczony Arnold rozważając naszej bibljoteki exemplarz, utrzymuje, że to dziełem Siennika być nie może. Jak dalece to ma związek z Siennika dziełem o lekarstwach 1564. z czasem pewnie badacze nasi wyjaśnią.— W powszechności wszystkie zielniki są bardzo rzadkie, a mianowicie dawniejszych wydań, które coraz trudniej znachodzić. Szczególniejsza trudność widzieć je dobrze zachowane, albowiem były w użyciu, pozostały poobdzierane. Łatwiej całego Krescentina, niż pospolitszego Spiczyńskiego. W powszechności w miarę lepiej dochowanych i ochronionych exemplarzy, wartość ich rośnie, od kilku do kilkunastu czerwonych złotych. A miłośnicy ksiąg, niezmiernie zielniki poszukujący, skoro exemplarz cały bywa, do kilkudziesiąt czerwonych złotych zapędzają się: *jakby to wielkiej wagi rękopisma były!* — Falimirz wszystkie zielniki rzadkością i miłośniczą wartością przenosi.—Załączam sztychowaną tablicę kwiatesów S. i M. Szarf. i Hel. Ungl. z zielników wyjęte, które mogą służyć do rozpoznawania officyn Szarf. i Ungl.

(o) O bibljach u Szarfenbergów drukowanych wspomni się niżej, Herburt po Polsku przeszło dwa dukaty. Różne konstytucje ponieważ są w woluminach przedrukowane, do miłośnictwa książkowego należą. Pojedyncze są jednak pospolitsze z wieku XVI. niż z XVIIgo. Ze zbiorów wspominanych najrzadziej znachodzony r.

karstwa Polskiego toczył. W nim Kraków co do liczby i piękności pierwszeństwo trzyma, celują drukarnie Łazarza, Piotrkowczyków, a potym Cezarych. Tymczasem rozwija się drukarstwo po całym kraju, jakożkolwiek w całości wzięte, jednemu Krakowu nie wyrówna. Wiele drukarni krótkotrwałych przeminęło, wielu drukarzy z miejsca na miejsce przenosiło się, wszakże po wielu miastach umocowały się stało drukarnie. Rozszerzyło się drukarstwo, nie tylko w gockim i łacińskim piśmie, ale równie w cyrylickim i hebrajskim. Zajmowało się wszelkiego rodzaju przedmiotami. Chociaż w niektórych jednego wyznania dzieła więcej niż w innych utrudzały prasy, jednakże długi czas nawet w Krakowie, katolicko rzymskiemi pismami zajęte, ogłaszały i protestanckie; jak wzajem, różne katolików pisma, wydane zostały w tych drukarniach, które łatwiej mogły protestantom dogodzić. Również chociaż niektórym tylko, godziło się zbiory praw drukować, inne przedmioty tego wyłączenia nie znały: lekkie tylko i przemijające przywileja zjawiały się. Wszakże i w tym czasie przedsięwzięcia są pomierne: żadnych wielkich ciągłych zamiarów. Wyexekwowanie biblji, lub projektu prawodawczego, bywało najogromniejszą drukarń pracą. Małych pism we wszelkim przedmiocie liczba wielka, większych łatwiej policzona. Okwicie drukowane pisma polemiczne, poezja, dosyć prawa, a z historycznemi i innemi łatwiej było za granicą występować, albowiem uchraniał się nie raz pisarz tą drogą wewnętrznych w kraju stosunków, i officyny zachodnie, na lepszych stały posadach. Związki Krakowa i drukarni Polskich z zagranicznemi nie były dość ścisło, lecz od czasu do czasu, różne zachodziły z nimi interesa. Jak w początkach z Niemiec prowadzone druki i Wjetor Wiedeńskiemi literami w Krakowie drukował, tak w każdym czasie różni drukarze odświeżali pismo swoje z Niemieckich giserni. Podobnie i książkowe zamiany na niektóre dzieła zdarzały się. Bliskość Czech i Węgier, jednały ściślejsze z temi krajami stosunki. Czechy z końcem XVgo wieku mogły w swojim narodowym języku, więcej dzieł piśmiennych ukazywać, niż Polska. Poszły te dzieła do druku i były czytane w Polszcze: książki do na-



bożeństwa, kroniki, zielnik Maljolego i inne. W dalszych tych czasach jeszcze ciekawość polska, mogła się ku Czechom zwracać, a pisma Czeskopolskie, Bartłomieja Paprockiego odżywiały niejaką drukarstwa wspólność i księgarski z Czechami handel. Wzajem, Krakowski uniwersytet nie był dla Czechów i dla Wiednia obojętnym (kalendarze)? a chociaż Węgry tyle blasku w Europie przez panowanie króla Macieja nabyły, jednakże mocno żywiły się około pras i księgarń Krakowskich. Imie Hallera, Siebeneichera były w Węgrzech znane (p) i nic dziwnego, że pierwsza książka w Węgierskim języku 1539. w Krakowie drukowana była (q). Te związki nie zrywały się, officyna Łazarzów obok Krakowa, za miejsce druku swego mieściła Rzym: a dość liczne w języku łacińskim dzieł przez Polaków pisanych we Włoszech, i po nad Renem drukowanie zjawiło się. Jak dawniej w Wenecji przekłady łacińskie Galena przez Strusia 1535. 1540. wychodziły, tak później Goślickiego de optimo senatore 1568. Zamojskiego de senatore Romano 1563. 4to (r); w Norimberdze, Vitellionis perspectiva 1533. 1551. w Bononji Krasińskiego Polonia 1574; w Bazylei Modrzewski de republica 1554. Kopernik de revolutionibus 1543. 1566. Michajlona fragmenta 1615. Pistorjusza zbiór kronikarzy Polskich 1582.; w Spirze Gwanini 1581.; w Bruxelli Skuminowjusza kommentarz na pierwszą księgę instytucji 1603.; w Bredzie Pawła Bogusława Orzechowskiego Manuale fundamentorum juris ciuilis ac Poloni, 1647.; w Antwerpji Łubieńskiego dzieła 1643, Grzepskiego de multiplici siclo hebraico, 1568. Bzowskiego Annales eccles. 1617.; w Kolonji synod Władisławski 1572; we Frankfurcie Neugebauer 1611. (lepszy i zupełniejszy Hannoviæ 1618.) Heidenstein rerum Polonicarum libri 1672.; w Lugdunie Kluwerjusza Germanja 1616. Italja 1624;

(p) Bandt. hist. druk. p. 232. 350. — Roku 1509. Haller drukował Ordinariusze siue rublicellam ad veram notulam alme Agrien. ecclesiæ, którego exemplarz znajduje się w książn. Puławskiej.

(q) Bandt. hist. druk. Krak. p. 355.

(r) To wydanie najwięcej szacowane, do trzech lub czterech czerwonych złotych cenione, inne Argentorati 1608 mniej daleko znaczy.

w Paryżu Dresnera similium juris Polonici, 1602.;
w Paryżu też ogromna księga Discursus prædicabi-
les super Litanias Lauretanas studio et opera Justini
Miechoviensis, 1642. fol.; w Rzymie Starowolscii Epi-
tome conciliorum. 1653.; w Pradze synod Piotrkow-
ski 1590. Sendziwoja, Cosmopolitani novum lumen
chymicum 1604, który w bardzo wielu miejscach był
przedrukowywany i tłómaczony; Kromera dzieł szu-
kać trzeba po officynach Mogunckich, Basilejskich,
Kolońskich (1589.); Orzechowskiego tamże; Bzow-
skiego w Kolonji, w Rzymie; tak kosztowne i tyle
nakładów z powodu rycin wymagające dzieła Jonsto-
na ukazały się: w Amsterdamie 1630. 1657. we Frank-
furcie 1650. 1653. 1662. w Lejdzie 1633. w Lipsku,
Jenie, Wrocławiu, 1660. 1667.; Sarbiewski w bardzo
licznych miejscach przedrukowywany (s). Wszystko są
to celne dzieła, które prawie że nie widziały pras
ojczystych. Z wiekiem XVIIstym liczba tych się wzma-
ga, wynosiła się z kraju, dopóki jej i w kraju i za
granicą nie zabrakło. Lecz zwróćmy się do pras kra-
jowych perjodu drukarstwa polskiego, który rozpo-
znać przedsiębierzemy i z koleji naprzód Krakowskie,
potym rozchodzące się po całym kraju typografje
obliczmy.

LI. Przeprowadza nas do tego perjodu officyna Siebenejcherów. Marcin Siebenejcher był księgarzem

---

(s) O niektórych, o rzadszych, z tych za granicą drukowanych co
do ceny wzmiankę uczynić wypada. Pistorjusza zbiór jest do-
syć gruby ze trzech tomów złożony foljał, ale około dwóch
czerwonych złotych nie jest mało: wyżej jest ceniony Kromer
Koloński 1589.: jeśli ma całą przy sobie mappę trzy czerwone
złote nie jest wiele. Modrzewski od wielu, jeszcze wyżej ce-
niony? podobno zbytecznie. Witelljona, Kopernika nie wiem
czyliby... iały dostateczną na tęż cenę konkurrencją? Hej-
denstej ma nie mało interesu, około dwu czerwonych zło-
tych wymagać może. Łubieński jest dużo pospolitszy: wszakże
do tejże ceny podnieść się mogą te exemplarze, w których są
małe kawałki w texcie pospolicie nie znajdujące się: ale je-
dynie miłośnictwo rzadkości, poszukiwać ich może. Gwanini
Spirski dla osobliwości może być podobnież płacony, bo rza-
dziej widywać się daje od Hejdenstejna. Z quartantów, Kra-
siński, Skominowjusz, Grzepski około dukata; Goślicki choć
cienki więcej; a Dresner podobno z nim o wyższą cenę ubie-
gać się może.



a zięciem Marka Szarfenberga, po jego zgonie (zaszłym r. 1543.) syn jego Mateusz wziął się do drukarstwa i zostawił (po swym 1582. zgonie) synowi swemu Jakubowi, po którym 1601. wdowa i dziedzice, utrzymywali Siebeneicherów officynę do 1621. roku. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 345—354.) W chwili kiedy zamknęła się krótko trwała Heliczów typografja, kiedy gasła Szarfenbergów, a zaledwie otwierała się Łazarzowa, jeden Siebenejeher stał mocno ze swoją typografją. Tu wyszły roku 1563: Rojziusza Decisiones, Gorskiego comment. artis dialecticæ; tu różne Bielskiego dzieła dostateczne do uwiecznienia pamięci drukarni, Kronika świata 1550. 4to. 1554. 1564. fol. rozmowa nowych proroków 1587. sen majowy 1590. sejm niewiast 1595. spis o sprawie wojennej 1569. kronika polska 1597.; tu pierwsze Wujka postyllo 1573. 1575. Gostomskiego gospodarstwo 1588. 1606. przekład Juljusza Cezara przez Wargockiego 1608. tu Christofora Warszewickiego de cognit. sui ipsius 1599. parallelæ 1603. i różne jego opera, tu nareszcie znaczna różnego rodzaju liczba (t). Obok Sibenejcherowskiej w bliskim czasie otwierały się dwie bardzo znamienite drukarnie: Łazarzowska i Macieja Wierzbięty. Ta ostatnia króciej trwała Łazarzowska daleko dłużej, nie mniej jednak pamiętne ogłosiła płody. Drukując lat trzydzieści kilka (od r. 1556, do 1590?) Maciej Wierzbięta przyjmował na swoje prasy, najwięcej polskie dzieła, które od przeważającej w rzeczypospolitej partji, z powodów polemicznych w sprawie kościoła, źle były widziane i jakożkolwiek różnego przedmiotu niszczone. Nie brakło też w dziełach z pras Wierzbięty wychodzących, ostrych wyrazów do zawziętości pobudzających. U niego wyszła 1578. kronika Gwaniniego, na którego tyle Stryjkowski narzekał. Tym dziełem rozpoczynało się, jeszcze czas nie mały, nie-

(t) Gostomski jeżeli cały.... Bielskiego dzieła coraz wyższego szacunku: quartanty po parę dukatów, kronika świata powtarzanych wydań większej summy wymaga, a pierwsze jej wydanie 4to bardzo trudne do ocenienia. Kronika Polska pierwszego wydania około pięciu dukatów. — O rozmowie nowych proroków Joachima Bielskiego, czytam w notatkach Andrzeja Schotta ławnika Gdańskiego.

liczne drukowanie kronik dzieje narodowe traktujących. (Od roku bowiem 1521. do tego 1578. przez lat 57, żadna dziejów narodowych kronika nie wyszła). U Wierzbięty ukazał się Psałterz Jakóba Lubelczyka 1558.; liczne Reja z Nagłowic dzieła: jego postilla 1556. wizerunek własny żywota człowieka poczciwego 1558. 1560. zwierzyniec stanów szlacheckich 1562. apokalypsis 1564. czy 1565. zwierciadło 1567. 1568. bezimien. Figliki 1570. U Wierzbięty Paprockiego panosza 1575. dziesięcioro przykazanie 1587. nauka rozmaitych philozophów, około obierania żony 1590. U Wierzbięty drukowane były kazania Sarnickiego 1564. i inne niektóre dzieła jego, pisma Niemojowskiego 1566. 1572. Szlachcic Mikołaja Chrzysztoporskiego 1573. Barnabasz, historja 1571. Warszewickiego tablice chronologiczne memorabilium rerum 1585 r. (u). Ale żadna pod ów czas drukarnia i w piękności i liczbie wydrukowanych dzieł i w ich ogromie nie wyrównała officynie Łazarzów. Ubiegać się może o wielką chwałę z najpierwszemi pod ów czas w Europie typografjami, tak co do piękności, pisma, gustu, dobroci papieru, jako też co do wielkiej poprawności i uczonych widoków, które celniejszym drukarniom pod ów czas obcemi nie były. Łazarz Andrys czyli Andrysowicz otworzył ją 1550. (w), i zostawił 1577.

(u) Wszystkie officyny Wierzbięty druki, mówi Bandtkie, liczą się
do rzadkich. Tu Reja dzieła tak cenione. Nawet postilla jego.
Zwierciadło, wizerunek i najrzadszy zwierzyniec w miarę ca-
łości exemplarza zmieniają cenę. Miłośnik książek, na napra-
wę Wizerunku 10. nie szczędził dukatów: wszakże poszukując,
Wizerunek przestaje być do tego stopnia rzadkim jak się zda-
wało. Zdarzyło mi się widzieć trzy exemplarze zupełnie całe,
różnie uszkodzonych, więcej. Ze zwierzyńcem i Figlikami tyl-
ko raz spotkać się przyszło — Ceny za postylę 6. za wizerunek
10. za zwierciadło 7, za zwierzyniec 12. za Figliki 3. nikogo
wiązać nie mogą. Cóż mówić o Paprockiego panoszy także u
Wierzbięty drukowanego. — Widziany exemplarz Zwierzyńca i
Figlików jest własnością Legatowicza nauczyciela gymnazjum
Mińskiego. Figliki są przypisane Rojzjuszowi z ukrytym nazwi-
skiem pod nazwiskiem Adriana Brandebergeńskiego z datą z Lu-
blina 1570. bez wyrażenia roku druku, miejsca i drukarza, wszak-
że u Wierzbięty w Krakowie.—Co o przekładzie Cebesa przez
samego Wierzbiętę powiedzieć? nie wiem.

(w) Bandtkie z Hoffmannem sądzi, że Łazarz już od r. 1555. miał drukarnią w Krakowie (hist. druk. Krak. p. 381.) Wszakże Osiński przytoczył druk z r. 1551. rozmów przez Kromera pi-



uczonemu synowi swojemu Janowi Łazarzowi Januszowskiemu, czyli Janowi Januszowskiemu Łazarzowiczowi. Czyli ją do zgonu († 1613) utrzymywał nie pewno jest, za jego jednak życia Łazarzowską officynę nie jaki czas, od 1602. do 1605. zawiadywał Bazyli Skalski, a po nim Maciej Jędrzejowczyk, który nią i po zgonie Januszowskiego kierował, a po nim 1638, jego dziedzice dalej jeszcze firmą Łazarzowską trudnili się do 1648, tak, że prawie lat sto Łazarzowska officyna trwała, lecz najświetniejsze jej płody są za Łazarza i Jana Januszowskiego (Bandt. hist. druk. Krak. pag. 380. do 405). Zwana była sprawiedliwie architypographia regia et ecclesiastica. Jedynie bowiem w niej na sejmach uchwalane konstytucje drukowane i przed rukowywane były od roku 1588. do 1591. i od 1595. do 1607. W niej Kromer swoje, o wierze i nauce Lutra, rozmowy dworzanina z mnichem w języku polskim r. 1551. i nast. drukował; w niej wyszły dzieła Siennika o lekarstwach 1564. Oczka przymiot 1581. i zielnik lekarski Marcina z Urzędowa 1595. W tej architypografji wyszły melodje czyli psałterz Gomółki 1580. a po psalmach Jana Kochanowskiego z koleji jego Fraszki 1584. i inne wiersze w trzecim oddziele z tytułem Jan Kochanowski 1585. i w czwartym Fragmenta 1590. a w tymże wyszedł przekład Wirgiljusza, przez Andrzeja Kochanowskiego; w niej wychodziły pisma Groickiego 1562. 1575. Christofora Warszewickiego Turcica 1595. poźniej Siemeka Lacon czyli de reipublicæ recte instituenda 1635. Lecz w wielkich foliałach występowała Łazarzowska officyna: nie tylko w Białobrzeskiego postylli, 1581; w statucie Sarnickiego 1594, w statucie Januszowskiego 1600. ale w foljale Sewerina Lubomlczyka ogromnym monotessaron evangelium seu catena aurea 1606 (bywa na tytule Skalski); we dwu Sokołowskiego voluminach opera 1591; w kommentarzach naostatek Hannibala Roselli Cracoviæ prophessoris, z różnemi tytułami: Pimander 1585. 1584. 1586. T. I—V. Ascle-

---

sanych (o życiu i pismach Skargi p. 70.) a Chłędowski znalazł w Mireckiego notatkach wiadomość o pieśni o narodzeniu Pańskim 1550. (Spis dzieł polskich p. 109.)

pias 1590 (x). Lecz ta świetność officyny Łazarzow-
skiej utrzymywała się za Łazarza i Januszowskiego,
chociaż majątku im nie przyczyniła. W siedmnastym
wieku, kiedy się czasy zmieniały, kiedy Skalski za-
wiadywał, kiedy Maciej Jędrzejowczyk stawał się tej
officyny panem, opuszczenie się coraz widoczniejsze
było. Opuszczał też Jędrzejowczyk firmę łazarzowską
i nie porzucał druku mocno wytartego i zużywanego.
Przekład Aristotelesa Etyki i Ekonomiki 1618. przez
Petrycego (y) jest jednym z najcelniejszych Jędrze-
jowczyka płodów, wreszcie przestawał na drobnych
pismach, które mu było łatwo skończyć i nietrudno
ich pozbyć się, (Bandt. hist. druk. Krak. p. 393—402.)
Bazyli zaś Skalski opuściwszy Łazarzowską typogra-
fją, swoję założył i w niej kilkanaście może lat pra-
cując, wielką dosyć liczbę książek z pras swojich
spuścił, wszelako nie wyrównywał piękności, nie u-
szedł zarzutów niepoprawności. Ztym wszystkim dru-
kował nie obojętne dzieła: różne Grochowskiego pi-
sma, pierwszy zbiór rytmów Miaskowskiego 1612. i
ogromny zielnik Sirenjusza 1613 (z).

(x) Siennik o lekarstwach, Marcin z Urzędowa a z nimi nawet
Oczko, liczą się do tych cen, jakie są na zielniki w powsze-
chności, to jest, w miarę ochrony exemplarzy, i miłośniczego
zapału. Częste przedrukowanie Kochanowskiego, exemplarze
z officyny Łazarzowskiej cennymi utrzymuje dla tych, którzy
poszukują oryginalnego wydania: wszakże z tego wydania Fraszki
nie są obojętne, bo pełne, bez opuszczań. Jeśli tedy za je-
dnę część jakiegokolwiek wydania zapędza się kto do czerwonego
złotego, za Fraszki 1584. może blisko we dwójnasób ofiaro-
wać. Gomółka będzie niezmierną rzadkością: ledwie o dwóch
exemplarzach wiem, a niewidziałem. Jeden z tych posiada bibljot.
uniw. wileńskiego. Sarnickiego statut był ceniony przeszło czterech
czerwonych złotych. Januszowskiego zaś choć grubszy dosyć
na trzecią część Sarnickiego wartości podnosić. Białobrzeski
do trzech dukatów. Ogromne łacińskie druki są małej ceny,
bo nikt o nie niedba. Wieleż jednak jest osób, coby skom-
pletowały Pimandra Merkurjusza Trismegista ze wszystkiemi
jego dodatkami? Asclepias jest szóstym jego tomem. Inne z in-
nych wychodziły officyn. De septem Sacramentis, in ordine
commentariorum in Mercurium Trismegistum nonus, Posnaniæ,
Wolrab 1589. dowodzi, że był siódmy i ósmy, których mi
obserwować nie zdarzyło się, i wiadomości o nich nie przyszło
natrafić, ani należycie poszukiwać.

(y) O cenie będzie niżej.

(z) Długi czas nikt nie przewidywał, że Miaskowski rzadki, mało
kto mógł się przeświadczyć o jego poetyckich zaletach. Gdy



LII. W szesnastym jeszcze wieku obok Siebenejcherów i Łazarzów, zdaje się, że na krótki tylko czas zabłysnęła Macieja Garwolczyka 1584. 1585, z której wyszły Paprockiego herby rycerstwa Polskiego 1584 (a); Niemniej też do niedość trwałych liczyć należy Rodeckiego i Sternackiego, u których Klonowicza victoria deorum 1600. Worek Judaszów 1603. i inne wychodziły dzieła, którzy zdają się dorywczo tylko od 1565. w następnych latach drukowali, mając postronnie czynniejsze prasy: Lecz ukazała się jeszcze jedna wielce znamienita officyna Piotrkowczyków, która prawie wiek cały wysługiwała się krajowi. Otworzył ją Jędrzej Piotrkowczyk koło r. 1576. Przywileja jakie on pozyskał, mogły go zasilać i wielkim dla niego być wsparciem, ale syna jego także Jędrzeja, (który 1620. po zgonie ojca typografował) uczone doktoratu tytuły, każą sądzić, że nie bez uczonego względu i widoku to Piotrkowczyków przedsięwzięcie popierane było. Zatrudniały rzeczywiście nauki, uczone podróże i uczona posługa młodszego Jędrzeja, gdy po jego zgonie 1645, wdowa po nim Anna Teressa z Pernusów i dziedzice dzierżyli, nim się po imieniu swojim od 1666. Stanisław Teodor Piotrkowczyk exwojskowy drukarzem mianować począł, do 1672. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 405. do 413.) Nie przesadzili Piotrkowczykowie Łazarzów w niczym, ale nie zawsze im pierwszeństwa ustępowali. Z polskich dzieł, które drukowali najogromniejsze są Birkowskiego kazania 1620. 1623. 1628. foljałów trzy, Skargi kazania, tegoż, roczne dzieje 1603. 1607. Marka z Lisbony kronika trzech zakonów Franciszka 1610. roku; nie poślednich nakładów wymagały: Paprockiego koło rycerskie 1576. i gniazdo cnoty 1578. Wiele w tej Piotrkowczyków officynie wychodziło poezyj: Judith w Ba-

dziś jedno i drugie świadomsze, cena jego exemplarzy podnosi się. Zupełniejsze jest powtórne zbioru jego rytmów u Rossowskiego 1622 wydanie, można za niego do trzech i więcej dukatów żądać: lecz i ten pierwszy zbiór u Skalskiego drukowany nie obojętny na trzydzieści około złotych chodzi. Sirenjusz *najogromniejszy* z Zielników, ale najpospolitszy kiedy prawie cały koło ośmiu lub dziesięciu czerwonych złotych jest cale dobrze opłacany.

(a) O cenie będzie niżej.

ranowie 1629.; Otfinowskiego Owidjusza przemiany 1638. Zimorowicza Moschus polski 1662.; różne Kochanowskiego przedrukowywania, i wiele różnej rozciągłości. W tejże officynie: Górnickiego dworzanin 1639. i dzieje 1657. Wujka nowy testament bywał po wielekroć przedrukowywany 1594. 1617. 1621. 1647. U Jędrzeja Piotrkowczyka wychodziły różne Broscjusza dzieła. Lecz u innego od wyżej wspomnionych Jędrzeja, wyszedł tegoż Broscjusza gratis plebański 1626.—Wiele u Piotrkowczyków małych dziełek mianowicie in quarto wychodziło: długi czas według przywileju, oni sami od 1594. do 1646. pojedynczych sejmów konstytucje drukowali, tak, że po trzy pod jednym rokiem wydań bywało (np. 1616. 1620.) Sami jedynie drukowali, te konstytucje, dopóki drukowanie ich do Warszawy nie przeniosło się. Podobnie zaraz prawie od początku otwarcia ich typografji, u nich liczny szereg synodalnych statutów ukazał się: od r. 1579. do 1643, około dwudziestu wyszło (b). — Tymczasem gdy Siebenejcherów officyna gasła, gdy obok kwitnącej Łazarzów, która podupaść miała, wzrastała Piotrkowczyków, a innych (prócz Kobylińskiego) nie było: z początkiem siedmnastego wieku, rój ukazał się drukarzy, jakby pismiennictwo polskie świetne i kwitnące było! ale drukarzy, którzy prócz Cezarych i Szedelów do połowy wieku tego nie dotrwali. Pomiędzy nimi wczesno (bo już 1616) ukazała się Cezarych drukarnia, blisko zaraz (r. 1620.) i Szedelów, i patrzały na przemijanie tylu, na tak liczny wzrost i upadek. Dłużej nieco, jako się już wspomniało trwała z Łazarzowskiej powstająca Jędrzejowczyka od 1616 do 1648. a krócej z tejże Łazarzowskiej wyłączona nie jako Skalskiego. Lecz oprócz

(b) Jak rozmaite są druki Piotrkowczyków, tak rozmaite ich ceny, Otfinowski przeszło dwa czerwone złote (bo nie przedrukowany), Górnickiego dworzanin około dwóch, dzieje na jeden jest wiele. Jak ocenić Gratis pleb?—z Piotrkowczyków też officyny Paprockiego gniazdo cnoty do 9ciu dukatów, koło rycerskie..... Inne Paprockiego dzieła po innych drukarniach wychodzące: filozof żonaty, dziesięciny, po dukacie, herby rycerstwa 10 lub 12 dukatów, Panosza choć mała również, albo i więcej. Ale chętnie wszystko Paprockiego wyżej amator podnosi. O całość idzie wiele.

24



nich siedmnaście innych zabłysnęło i zgasło, jedne, ledwie znane, inne jeszcze znaczące przypomnienie zostawiły. Wyprzedzał w tym tłumie innych Wojciech Kobyliński od 1593. do 1613. Zaledwie ukazuje się Sebastjan Fabricjusz 1615. (c). Marcin Horteryn 1616 do 1620. Antoni Wosiński 1619. do 1621. Sebastjan i Albert Jastrzębscy, 1619. do 1625. były w jednymże czasie z innemi. U Stanisława Germańskiego 1616. do 1625. Wargockiego Kurcjusz naprzód 1618 wychodził. U Jana Szeligi 1606. do 1611. Grochowskiego wiersze 1609. i inne, nim Kraków opuścił. U Mikołaja Loba 1607. do 1617. relacja Botera 1613. Sobór Florencki z greckiego przez Pętkowskiego 1609. po Polsku Gwagnin, Kromer i wiele rozmaitych, formatu rozmaitego i mniejszego od duodecimo. Szymon Kempini od 1601. do 1616. między innemi więcej pamięci godzien: u niego Petrycego polityki arystotelesowe, Wargockiego Valerjusz Maximus 1609, tegoż Justyn 1603. tegoż Peregrynacja Arabska 1610. Murinjusza kronika mistrzów Pruskich 1606. — Jan Burchard Kuik z nad Renu przybylec 1612. do 1622. nadreńskie księgi Krakowskiemi przyozdabiał tytułami (d). — Dalej ukazali się Walerjan Piątkowski 1627, Bartłomiej Kwaśniowski, 1633 Antoni Wołyński 1633 (e),

(c) Historya o Barnabasie, w Krak. 1615. 4to hujus libri dedicationi subscripsit Seb. Fabricius Druk. (z notat Andrzeja Schotta ławnika).

(d) Sprawiedliwie powątpiwa Bandtkie (hist. druk. Krak. pag. 429.) żeby Kuik miał być drukarzem w Krakowie, ale żeby *Cracoviæ veneant*, było dowodem łożonych jego nakładów na druk właśnie w Krakowie, na to całkowicie zgodzić się nie mogę. Mam przed sobą: M. Valerii Martialis epigrammaton. Libri XII. Xeniorum Lib. I. Apophoretorum Lib. I. Omni rerum et verborum obscenitate sublata; mendisqz plurimis ad optimorum auctorum et exemplarium fidem, ex fide castigatis.... cura et studio Matthæi Raderi e S. J. Cracoviæ Vænennt apud Burchardum Cuick Anno M. DC. XV. (1615) 12mo pp. 260. et index, co jest rzeczywiście Kolońskim wydaniem, jak w innych exemplarzach oryginalny dzieła tego *tytuł* dowodzi: tylko taki tytuł Krakowski dołożony do tych exemplarzy, co do Polski sprowadzone zostały. — O toż samobym posądzał Horologium i Thesaurus od Bandtkiego (pp. 431. 432.) przytaczane tylko nie miałem łatwości sprawdzić.

(e) In eius officina 1633. prodiit: Dav. Alb. Grymża, Applau. Coronationis Vladislai IIII. 4to. (z notat Jędrzeja Schotta ławnika.)

Alexander Dymowski 1635. Marcin Filipowski 1638. do 1649. — Łukasz Kupisz od 1642, u którego wyszła 1660. Samuela Twardowskiego wojna domowa (f), i Stanisław Lenczewski Bertutowicz 1639. do 1665, przetrwali do drugiej siedmnastego wieku połowy, coraz smutniejszej. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 415. do 451.) Lecz Szedela i Cezarych daleko dłużej trwały, bo się ośmnastego wieku doczekały. Krzysztof Szedel 1620. wystąpił z drukarnią, która w swym początku do pierwszych owego czasu liczyć się dawała. Falissowskiego Florus 1646. był jego drukiem. Synowie jego Jerzy i Mikołaj po nim od 1676. drukowali, a możeby świetniejsze płody Szedelowie krajowi przynieśli, gdyby czasy po temu służyły. Wszakże w każdym razie pierwszeństwo im zajęli Cezarowie. Ich typografja, po mimo bardzo zmieniających się czasów, dorównywała Piotrkowczykom i Łazarzom. Ta tymczasem powszechna w Europie w drukarstwie następowała zmiana, że owe uczone przedsięwzięcia, które tyle zaszczytu i zalety przedsięwzięciom XVIgo wieku czyniły, po większej części ustały. Zpospolitowała się sztuka drukarska: zaniedbana poprawność, niedbalstwo o dobroć druku i papieru, powszechnemi się stały: Jeśli gdzie z tego względu większe ukazywało się staranie, zawsze głównym widokiem był zysk i dla szpekulacji piękne imie i prawdziwa zasługa chętnie zaniedbywane. Stosownie tedy do wieku były przedsięwzięcia Cezarych nad wszystkie inne świetniejsze. Byli oni ostatni w Krakowie co o piękność druku dbali, ostatni i w Polszcze, jeśli Gdańsk wyłączemy. Wszakże ta świetność officyny Cezarych,

(f) Z tych różnych drukarń Krakowskich różne wielkiej są wartości dzieła. Gwagnin choć przedrukowany do trzech czerwonych złotych podnoszony (!), Kromer mniej. Peregrynacja Arabska około trzech, podobno mało będzie. — Historyków Łacińskich ceny wcale różne. Najmniej ceniony Florus Falissowskiego, na dukata; Justyn, Walerjusz Maximus, Wargockiego, wyżej jak po dwa razy więcej, Eutropjusz Glicznera w Grodzisku u Neringa, jeszcze więcej. Kurcjusz Wargockiego pierwszego wydania, z powodu wielkiej objętości więcej dwóch czerwonych złotych. Sallustjusza Wargockiego kto widział?.... — Twardowskiego pisma po różnych stronach wychodziły: najceniejszy jest jego Władysław IVty około i przeszło dwu dukatów.



do początkowego czasu ich trwania ogranicza się, w dalszym czasie koniecznie podleje i z innémi się równa. A co tylko było w piśmiennictwie Polskim od 1616 do 1650 najlepszego, bądź w łacinie, bądź w polskim języku, to zawsze z pod pras Piotrkowczyków i Cezarego wychodziło. Franciszek Cezary, a po jego zgonie 1651. wdowa drukowali: Piotra Kochanowskiego Jeruzalem Tassa 1618. Knapskiego słownik 1621. 1643 i adagja; Nakielskiego Miechowją 1634. Okolskiego 1641. Kaczkowskiego katechism Rzymski 1643. Piaseckiego 1645. 1648; sielanki i nagrobki Symonowicza 1640. i Gawińskiego 1650. Zimorowicza Roxolanki 1654; Ustrzyckiego troistą historję.....; Antipasty małżeńskie 1650. i wielką liczbę innych (g) nim trwanie officyny Cezarych przeszło w smutną drugą połowę siedmnastego wieku. A taki był stan, takie bogactwa i świetność drukarstwa w Krakowie od połowy szesnastego do połowy siedmnastego wieku drukarstwa w języku polskim i łacińskim. Gocki druk był zawsze używany, lecz antykwa upowszechniała się. Obok zaś tego druku innych języków typy nie mniej znamienite były.

LIII. Jak Greckie tak Hebrajskie druki nie były wiele używane od drukarni właściwie polskiemi lub łacińskiemi księgami zajmujących się. Lecz już od 1530. stałe druki Hebrajskie w Krakowie były, a w 1540 officyna Pawła Helicz poczynała drukowania pomniejsze. Dopiero wiek siedmnasty ujrzał wielkie przedsięwzięcia. Izaak Aaronowicz z Prosticz typograf, od 1603. do 1605. drukował sławny Krakowski Talmud we dwunastu foljałach. Roku 1617. było cztery hebrajskich w Krakowie drukarń, w Krakowie Menach Nahum Mosze Mejsel 1642. Kruwac, 1643. Misznę drukował. Wszakże już w połowie szesnastego wieku, liczba Hebrajskich drukarni poczęła się po

(g) Z drukarni Cezarych także różna dzieł wartość. Adagja Knapskiego nie są tak wielką rzadkością jak mniemano, koło dukata można jednak ryzykować. Za słownik z Polskiego na Łaciński wydania 1643 jeszcze koło czterech czerwonych złotych odżałować godzi się. Za Miechowią Nakielskiego tyleż? Okolski nie więcej. Piasecki na dukacie stać może.

kraju rozsypywać: ukazała się w Lublinie, gdzie Kalonymus ben Mardechaj Jafe drukował: gdzie Rabi Josua bar Israel z Austrji wydrukował we trzynastu foljałach Talmud 1617. do 1627.; gdzie się dał poznać Abraham syn Kalonyma już 1611. i zostawił drukarzem syna swojego Zewi od 1620. do 1682.; Po innych też miastach, w Poznaniu 1604, w Wilnie, w Żołkwi i tak dalej hebrajskie powstawały drukarnie.—Wcześniej od innych druków nie przestały na samym Krakowie cyrylickie typy: Równie jak w Krakowie, tak po różnych innych Polski miastach wprzód cyrylickie księgi niż łacińskie lub polskie drukowane były. Jakiś czas były cyrulickie typy w Pradze czeskiej, gdzie 1517. 1518. 1519, różne części ruskiego przekładu biblji przez Skorynę Połoczanina dokonanego, drukiem ogłoszone zostały. W Wilnie zaś wczesno uprzedziły druki innemi literami. w Wilnie bowiem, już 1525. w domu Jakóba Babicza, Apostoł Skoryny drukowany był. W Wilnie wychodziły Ewangelje 1575go (h). W tymże czasie z trudnością szły carskiej drukarni w Moskwie przedsięwzięcia. Był w niej drukarzem 1552. Hans Bogbinder Duńczyk, lecz nie zaraz użytą była, dopiero 1564. apostoł wydany został, zaczym Iwan Theodorowicz herbu z niej uchodzić musiał. Znalazł schronienie u Grzegorza Chodkiewicza, który 1568. w Zabłudowiu typografją założył: skąd przeniósł ją do Lwowa 1573, gdzie drugie wydanie apostoła ponowione zostało. Podrukowawszy nieco innych dzieł Iwan Theodorowicz ze Lwowa udał się do księcia Konstantego Ostrogskiego, który właśnie drukarskiemi przedsięwzięciami był zajęty.— Na Moskwie tymczasem Andronik Tymofej Niewież, potym Onisy Michaelów Radoszewski z Wołynia drukowali, i za czasu Dymitrów typografja używaną była. Lecz daleko czynniejszą ukazywała się oficyna Mamoniczów w Wilnie.

(h) Prima sine anno, secunda 1512. in Ugrovlachia, tertia Belgradensis 1552, quarta 1562, quinta Vilnensis 1575, sexta Vilnensis 1600. sumtibus et typis Lucæ Mamony, ut adeo Mosquensis an 1606, ordine septima sit. *Dobrowsky Instit. ling. Slav. Vindob. p. 50. Sopikof Opyt Rossyjskij bibljogr. Cz. I. p. XCIV—XCV.*



Już miała drukować 1551. wszakże pewna, że Łukasz i Kosma Mamonicze drukowali 1576. po nich Leon syn Kosmy do 1617. W ich officynie drukowany trybunał 1586., a wkrótce po raz pierwszy statut Litewski w ruskim języku 1588. po dwa kroć wyszedł, a nie zaraz łacińskiemi literami drukowali. W Wilnie wychodziły Zyzaniego dawne reguły języka Sławiańskiego 1596. Smotryckiego grammatyka 1619. tegoż o wierze 1625. Cyrylickiemi literami drukował w Nieświeżu 1642. Maciej Kawieczyński.

LIV. Różni panowie, bądź heretycy, bądź biskupi nie raz druk protegujący, na druk nakładów nieszczędzący, potrzebowali drukarni dla propagacji swojich nauk, a biskupi dla zabeśpieczenia dawnego obrządku. Za tym poszło, że drukarnie po różnych stronach rzeczypospolitej, po miasteczkach lub wioskach, przez panów lub biskupów zakładane były, lub przez nich zwabiani drukarze osiadali. Powstawały tym sposobem drukarnie biskupie, pańskie, braci czeskich, socynjanów, przedsiębiorących drukarzy i księgarzy: a księgarstwo szerzyło się. Jeżdżący po jarmarkach, rozpoznawali które okolice więcej ksiąg potrzebują, a drukarze prześladowani, lub ci, którym niedogodnie było w Krakowie, z różnych powodów w ustronia rozbiegali się z Krakowa: albowiem Kraków zawsze był wszystkiego drukarstwa początkiem i rozsiewał po kraju officyny, które albo tu i ówdzie stałe posady obierały, albo z miejsca na miejsce przenosiły się. W takowym rozbieżeniu się drukarstwa, widzieć można wprzód po mniejszych miasteczkach otwierające się officyny, niż po większych, niż w Wilnie, Warszawie, Lublinie, Poznaniu. W większych miastach (oprócz Pruskich) są raczej katolickie, nawet z większych, heretyckie ustępować muszą; po mniejszych miasteczkach, rozgnieżdżają się dyssydenckie, a mianowicie socyniańskie, a tych płody stały się właśnie największemi osobliwościami. Tak zaś rozwijającego się drukarstwa najokwitszym przedmiotem i zatrudnieniem, stawały się księgi liturgiczne, przekład biblji i polemika, która najczynniejszą pobudką do rozkrzewienia drukarstwa stawała się. Powszechne było takie drukarń zatrudnienie, a cho-

ciaż prasy ich nie zamykały się przed innego rodzaju piśmiennictwem, rzadko gdzie, żeby jak w Zamościu, tyle naukowemi przedmiotami zajmować się mogły. Czas tej wielkiej czynności i mnożenia się drukarń, datuje od połowy szesnastego wieku. Małe z tego są wyjątki. Nie wspominając, że już pod koniec piętnastego wieku (1491) dorywcze jakie Gdańskie druki znaleść się mogą (i). Wspomnieć wypada wcześniejszą przed innemi drukarnię w Pułtusku, gdzie 1533. za biskupa Andrzeja Krzyckiego, Jan z Sandecza drukował (k). Ledwie może Królewiec, który

---

(i) Powie o tym Jerzy Bandtkie w swojim Hoffmannie.

(k) Bibljoteka przy Uniwersytecie Warszawskim posiada książeczkę: Lippi Aurelii oratio de paſſione domini coram Pont. Max. de Paraſceues habita. Quę huic, et reliquis auditoribus, ita accepta fuit, ut eam iterum, atqz iterum orare ſit coactus. Nicolaus Uſſovivs ad Lectorem.... dwa disticha.... Poltoviae. Na stronie odwrótnej tej karty tytułowej: Reverendiſſimo Domino Domino Andreæ, Præſuli Plocenſi, Domino ſuo clemētiſſimo, Joannes Sandecenſis Chalcographus Poltouieñ, ſe et ſua ſeruitia commendat. Nactus sum, amplissime Præſul, a Joanne Paxinio, tuæ amplitudinis oeconomo, Lippi Aurelij, de paſſione domini orationem.... putaui me operæ pretium facturum, ſi eam ipſam, hijs Quadrageſimæ diebus typis excuderem, atqz ſub clariſſimo nomine tuo in lucem æderem:... Accipe igitur, ampliſſime Præſul.... vale feliciſſime. Ex officina literaria. X. Martij. Anno M. D. XXXIII. (1533). 8vo, signatur A, B; (tylko zamiast signatury B III, jest D III.) kart 16. Na końcu na ostatniej karcie: Poltoviae, apud Jo. Sandecium. M. D. XXXIII. (1533.) — O tymże Janie z Sandecza chalkografie Poznańskim drukującym w Pułtusku, Janocki Janoc. T. I. p. 290. O drukarni w Pułtusku mówi Swięcki opis starożytnej polski T. I. p. odwołując się do Hoffmanna, ale mnie się nic o tém w Hoffmannie dostrzedz ani dośledzić nie zdarzyło.



pod ówczas za jedno z miast polskich liczyć należy, także nieco sam środek szesnastego wieku wyprzedza. Dopiero tedy od połowy tego wieku poruszyła się cała liczba. Od 1550. do 1650. w przeciągu, wieku około piętnastu miejsc w małej Polszcze, około dziewięciu w wielkiej Polszcze, (nie licząc w to Prus), około siedmiu w Litwie, i kilka miejsc w Prusiech poruszane prasy widziały. Z tym wszystkim, wszystkie razem wzięte, Krakowskim, w żaden sposob nie zrównają. Od 1550. do 1600. poruszenie jest największe: w dwudziestu około miejscach zjawiły się pod ówczas drukarnie. Wszakże z tych, zaledwie w siedmiu miejscach, to jest: w Poznaniu, Toruniu, Wilnie, Płocku, Zamościu, Lwowie, Gdańsku stale utrzymywać się poczęły. Od 1600. do 1650. przeszło dziesięć miejsc było zbogaconych drukarniami, a zaledwie trzy: to jest Warszawa, Lublin, Leśno na dalsze lata utrzymały je. Z tylu przemijających officyn, Lubiecka i Leśna do 1655 przetrwały. Ukazało się w takim składzie officyn, różnych miejsc i różnych imion, blisko pięćdziesiąt: albowiem w niektórych miejscach po kilka przemijało lub razem ukazywało się; a jeden drukarz, czasem we dwu miejscach officyny otwierał, a częściej po kilka razy miejsce zmieniał. Wszystkich tych officyn, prócz biblji, prócz kancionałów, i nie wielu większych książek, płody są nie wielkie, choć dosyć liczne, są zawsze owocem pokątnych a często dorywczych usilności, po wielkiej części prześladowanych, po wielkiej części jedynie chwilę ówczesną interesujących, ztąd rzadkie, do zbierania niesłychanie trudne. Wszakże oprócz officyn tego czasu, które wraz liczyć zaczynamy, może być, że były niekiedy drukarnie prywatnej domowej własności bez drukarzy używane. Nie ma przynajmniej nic nie podobnego, że Przyłuski miał swoję pokojową drukarnią i nią cale obszerną księgę statutów 1553. wydrukował (l). Radziwiłłowie, Chodkiewiczowie, mieli swoje drukarnie, ale je poruczyli drukarzom.

(l) Przyłuskiego cienkiej objętości z roku 1548. statut, ma jako się wyżej rzekło wielką cenę, ten 1553. wiele ogromniejszy uważany był za większą od wielu podobnych statutów rzadkość, wszakże doświadczenie inaczej okazuje. Może jednak utrzymywać się około dwóch dukatów.

LV. We dwu stolicach dwu narodów z razu otwierające się łacińskie druki dosyć ustalić się nie mogły. Jeśli już 1555. drukowane było w Wilnie dzieło Reinholda Lorichiusa O wychowaniu (o dobrym rządzie) przekładu Stanisława Koszulskiego, zdaje się, że prawy potym spoczywały do 1576. roku. W Warszawie drukował Mikołaj Szarfenberg 1577. 1580. Wszakże te zabiegi jego postronnego Krakowu drukarni utrzymywania, przemijającemi się ukazały i stolica Mazowsza, a w krótce całej rzeczypospolitej, nie mały czas jeszcze na pomniejsze typografji usadowienie się oczekiwała. Najdawniejsze postronnie za Krakowem, mocno rozwijające się typografje, były w Gdańsku i Królewcu. W Gdansku przed środkiem szesnastego wieku drukował Franciszek Rhodus: już 1541. (m): a że officyna Rhodusów i dalej potym drukowała, świadczą Jakuba Rhodus imiona 1578. (de jure provinciali). Tu też w Gdańsku u Hunefelda wyszła 1632. biblja (n), i druki Hunefeldjańskie wczesno znamienitemi się stawały. — W tymże prawie czasie drukowano w Królewcu Pruskim, w różnych językach. Po Polsku Katechismus przez Jana Secluci(ana), na nowo wydany

(m) Morofophus de vera ac perfonata sapientia. Comoedia non minus feftiua, quàm pia: Morofophi titulo infcripta. Autore Gulielmo Gnapheo Hagenfe ludi literarij apud AElbingenfeis moderatore primario. Accesserunt et quædam alia poëmatia, in laudem illuftrifs: Principis Alberti Marchionis Brandeburgeñ primi Pruffiæ ducis fusa, cui et hæc Comoedia eft dedicata, per eundem G: Gnapheum Hageñ. Morofophus pio lectori (dwa distichi, i dwie dewizy). Anno. 1541. Na stronie odwrótnej: Alberto march. Brand. Pruss. duci, Gnapheus. (8vo) 4to, kart 28. Na końcu: Excudebat Gedani Franciscus Rhodus. Anno. 1541. Jest exemplarz w bibljot. uniw. warsz.

(n) Pilnowało jej poprawności 10. korrektorów, którzy każdy arkusz po siedm razy przeglądali, a jednak *do djabła* wcisnęło się.



1546 (o). W języku Pruskim Katechismus in preiſzniſcher Sprach, gecorrigiret, und dagegen das deudſche 1545. w drukarni Jana Weinreich (p). Więcej drukował Alexander Augezd, z którego officyny pamiętny jest nowy testament Seklucjana 1551. 1552. (q). Typografja Jana Daubmanna wiele dzieł ogłosiła, z niej wyszedł słownik Mączyńskiego 1564. z niej Melanchthona examen teologiczny przez Radomskiego przełożony 1566. Katechism przez Jana Brencjusza 1566. i różne polskie księgi. W dalszych jeszcze latach w drukarni Oesterbergera po raz pierwszy 1632. wyszła kronika Stryjkowskiego (r). — Przenosząc się do samej Polski widzimy, że hrabia Górka dozwolił braciom czeskim utrzymywania drukarni w Szamotułach. Krótko ona trwała, ale piękne i ozdobne jej druki, ją i jej drukarza Alexandra Auiezdeckiego (s) pamiętnym uczyniły 1558. 1559. Tu wyszedł piękny dla Hussitów koncjonał. Krótko też trwała drukarnia, tychże braci czeskich w Koźminie czyli Koźminku 1561. Podobnie krótko trwały koło roku 1570. socinjańskie drukarnie w Liclawicach czy Lukławicach, Zakliczynie i w Węgrowie, gdzie wychodziły pisma Stankara i inne. Ukazała się była w Kowine, jako świadczy dzieło Nininskiego Stanisława, Obrona starodawnej chrześcjańskiej wiary, przeciwko papieżowi Rzymskiemu 1584. — Podobnie w Knyszynie na Podlasiu 1580 (t).

(o) w Królewcu Pruskim. Dedykował Stanisław. Kieżgałow. Stolnik. W. X. L., 12mo. (Z notat Chłędowskiego.)

(p) Linde w Roczn. Tow. Warsz. przyj. nauk. T. XV. p. 185.

(q) Ze wszystkich biblij i nowych testamentów, Seklucjanowski jest najrzadszy, trzy razy rzadszy od Budnego. Zdarzyło mi się widzieć i słyszeć o sześciu lub ośmiu Budnego exemplarzach. a dotąd jeden tylko exemplarz Seklucjana w Puławach widzieć się udało.

(r) Stryjkowski jeżeli zupełnie cały do czterech czerwonych złotych, bo ta edycja jest oryginalna, przedrukowanie z niej nie bez omyłek. Mączyńskiego słownik na dwa dukaty. Seklucjana nowy testament sądziłbym, że przenosi cenę wielu biblij.

(s) Czyli ten Alexander Aviezdecki nie jest Alexandrem Augezd z Królewca?

(t) Chriſtina Radziwila vel de illustri uxore ad Jll. Principes D. Georgium Epiſcopum Vilnenſem D. Nicolaum Chriſtophorum, ſummum M. D. Lithuaniæ Marſallum. D. Albertum Marſallum

Dłużej zaś i liczniejsze z siebie owoce wydały prasy Brzeskie. W Brześciu typografją założył Radziwiłł 1559. i tu wyszedł, Kommentarz nad Hoseaszem (u); tu dwa listy Lipomana i Radziwiłła w tejże drukarni, drukowane od Stanisława Murmeljusza 1559 (w). Staraniem i nakładem tegoż Radziwiłła znalazła drukarnia Brzeska nie małe zatrudnienie w ogłoszeniu nowego przekładu biblji całej do wydania której użyty był 1563. Bernard Wojewódka typograf Krakowski. Innego zaś przekładu oddzielnie drukowany był 1564 psałterz (x). W biegu świetnego Brzeskich pras za-

---

Aulæ M. D. Lithuaniæ, Præfectum Caunenſem. D. Staniſlaum Radivilos fratres Olicae et Neſviſiae Duces. J. Giſii Sereniſſimi Regis Pol. Secretarii. Kuiſchini, A. D. 1580. 4to, arkuszy jedenaście. Druk i papier piękny, exemplarz jest w Puławach (z notat Ludwika Sobolewskiego).

(u) Wita Theodora Noriberczyka. Jedno to wydanie innego nie było, tylko że r. 1567. Wierzbięta do pozostających exemplarzy początek i tytuł dodrukował.

(w) Dwa Liſthy na Polſki ięzyk własnie wyłożone. Jeden Aloizego Lipomaná Weneta Biſkupá Werońskiego, od Papieżá oyca Rzimſkiego w Polſſcze Poſlá będące° ku iáſnie wielmożnemu kziążęćiu á pánu Mikołáiowi Rádźiwiłowi, woiewodzie Wileńſkiemu. etc. A drugi tegoż to iaſnie Wielmożne° Páná, do tego Biſkupá á do tego Papieſkiego poſla, z ktorych ſie ſnádnie káżdy Krzeſciáńſki człowiek ſpráwić może, iáko ſię ſluſſnie w ſwoiey poczćiwey powinnoſci zachowáć má. Dedykowane Staniſł. Szafrańcowi z Pieſzkowey ſkały. 4to, kart 74. druk gocki. — Signatura R iij: Wergeriuſz Juſtinopolitańſki Biſk. a ſprawca wielki Papieżow ku temu, co będzie czytał..; signat. S, 1. odwrótnie: Temuż to Wergeriuſzowi o różności tych dwu liſtów Ján Aurifaber Pruſkich kościołów Superintendent...; signat. T iij. odwrótnie: Ku temu co czedł...; karta przedostatnia ku Lipomanowi posłowi z Odchłań Rzymskich. Przemowa do Kxiędza Jana Kaznodzieie z Waśniowa: wierszem.... Na ostatniej: rycina serca z dewizą: W Brzeſciu Litewſkiem Drukował Staniſlaw Murmelius, Nakładem Oſwiecone° Książęćia Páná Mikołáiá Rádźiwiła, Woiewody Wileńſkiego. etc. Roku M. D. LIX (1559) — Exemplarz znajduje się w Puławach.

(x) Księgi Pſalmow, abo pieśni Dawidowych, ktore poſpolicie zową Pſálterz. Drukowáno w Brześćiu Lithewſkim, z roſkazánia á nakładem Oświeconego Páná, Páná Mikołáiá Radźiwiłá, Kſiążęćiá ná Ołyce i Nieświeżu, woiewody Wileńſkiego. et cet. Roku 1.5.6.4. Ostatniego dnia Stycznia — 4to, druk gocki ff. 1—177. tytułu przemowy i regestru kart 8ám. Exemplarz znajduje się w Puławach.



wodu, umarł Radziwiłł 1565., jednak drukarnia nie ustała, utrzymywali ją bracia czescy. I wychodziły w Brześciu prócz mniejszych, dzieła: Falkonjusza Sprawy i słowa Jezusa Krystusa, i wtóre księgi Łukasza 1566. (y); Cyprjana Bazylika o srogim prześladowaniu kościoła Bożego 1567. 14. maja, i tegoż Skanderberg 1569 (z). Zbliżał się atoli czas, że drukarnia Brzeska w swojej świetności trwać nie mogła, skoro to, co ją ożywiało z jej pras usunięte zostało. I dom Radziwiłłów przyjął Rzymskie wyznanie i polemika w języku polskim prowadzona, ze stanowczą przewagą, na stronę Rzymską przechyliła się. W innym sposobie utrzymywała się drukarnia Zamojska, raczej na sposób Krakowskich, bo ją ożywiała czas jakiś kwitnąca w niej założona szkoła czyli uniwersytet. Zląd rzadziej polemika, i to ze strony rzymsko katolickiej ukazuje się, kiedy poezje, prawo, rzeczy gospodar-

(y) Sprawy i słowa Jezusa Krystusa Syna Bożego, ku wieczney pociesze wybránym Bożym napisane przez świadki i pisarze na tho od Boga z rządzone a tu wykłady krotkiemi są obiaśnione (godło Matt. 17.) w Brześciu Litewskim drukowano Roku 1566. ostatniego dnia stycznia.—Przypisano Radziwiłownom przez Tomasza Falkonjusa. Folio. ff. 1—562. i cztery nie liczbowane, druk gocki.=Wtore Księgi Łukasza swiętego ktorych napis iest Dzieie abo Sprawy Apostolskie krotkiemi wykłady obiasnione (godło Dziej. 1.) W Brzesciu Litewskim drukowano Roku 1566. dnia dwudziestego trzeciego Czerwca.—Mikołajowi Radziwiłowi przypisuje Tom. Falkonj. z bracią. Folio. ff. 1.—96. i cztery karty nie liczb. druk gocki. Exemplarze znajdują się w Puławach.

(z) Brzeskie druki wszystkie są wysokiej ceny. Cyprjana Bazylika prześladowanie i Skanderbeg po siedm czerwonych złotych opłacane. Biblji Brzeskiej cena spadła w naszych czasach. Zawsze jednak, gdy wydania Leopolity co do wartości na równi z Wuykiem iść mogą i z nimi równać się chce nowy testament Seklucjana, Biblja Brzeska wyżej od nich stoji. Znawca ksiąg cale dobry Brzeskiej exemplarz zbył za 12. czerwonych złotych. Im calsza tym więcej warta. Ale Budnego biblja przenosi Brzeską, kiedyby miała tytuł koniec i wcale mało uszczerbioną była, pewnieby około 20. dukatów za nią miłośnik nie żałował. Gdańska 1632. jakożkolwiek za rzadką ogłoszona nie trudno znachodzi się. Widziałem zupełny exemplarz około trzach czerwonych złotych utrzymujacy się—Co do nowych testamentów obok Seklucjana, w tych czasach nowy testament Nieświezki 1563. wysoko trzymać się może. Z tym wszystkim objętość Seklucjana czyni go wyższym, a nadzieja odgrzebania exemplarzy Nieświezkiego, nie powinna go zbyt nad Szarfenbergierowski wynosić.

skie, zatrudniają Zamojskie prasy. Czyli już 1557. Herburta statut po łacinie w Zamościu był drukowany? to pewna, że Marcin Łęski w tymże Zamościu drukował go 1597. i 1607. Dresnera processus 1601. i inne, i niektóre pisma Simonidesa, i Bursjusza Dialecticam Ciceronis 1604. (a). Kąckiego naukę koło pasiek 1614. — Krysztof Wolbramczyk opuściwszy Wilno drukował w drukarni Akademickiej w Zamościu dzieło Syxta O cieplicach we Skle 1617. a po nim Symon Nieciołkowski koło r. 1620.

LVI. Ile przenoszący swe officyny z miejsca na miejsce pobyt swój pod te czasy zmieniali, ile przez ich przenosiny różne zjawiały się officyny, i po różnych miastach dla stalszego drukarń usadowienia się drogi torowane były? o tym z koleji wspomnieć mamy. Z koleji powiemy: o Alexym Rodeckim, o Danielu z Łęczycy, o Janie Karcanie, o Piotrze Blastie Kmicie, o Melchjorze Neringu, o Rossowskim, o Szelidze, i o tym wszystkim, co się do ich losu dołączyć daje.

Alexy Rodecki nie mógł dość spokojnie drukować w Krakowie, ponieważ przyjmował do druku arjańskie pisma, dla tego dzielił swoje imie między Krasków i Raków, gdzie Sieniński drukarnią założył. Często było przezeń dzieło rzeczywiście w Krakowie wybite, ale kładł zmyślone miejsca nazwisko albo odcinając k, Rakow pisał. Drukując nawet w samym Rakowie czasem pisał się Theophilem Adamidem, (lubo to imie już za granicą w podobnym sposobie używane bywało). Drukował Klonowicza pismo Flis bez miejsca (w Rakowie) i roku, nowy testament Czechowicza w Rakowie 1572. 1594. Dybano na niego: 1585. uwięziony: usunął się z Krakowa, i w Rakowie drukował jeszcze lat dziesięć, do 1595. Jedynaczkę jego poślubił Sebastjan Sternacki drukarz Krakowski od 1592. do 1603. i odziedziczył Rakowską officynę. Po Sebastjanie Paweł syn jego kierował typografją. Z tych Rodeckiego i Sternackich pras wychodziły dzieła: Smelca, Volkela, Crelljusza, Moskorzewskiego, Piseckiego, Gosławskiego i wiele osobliwej rzadkości

(a) Rzadkość tej Bursiusza dialektyki podnosi jej cenę do 4. dukat.



ksiąg (b). Utrzymywała się Rakowska drukarnia przez lat blisko siedmdziesiąt od 1570? do roku 1638: w którym roku arjanie z Rakowa wyrugowani. Poźniejsze księgi, np. 1644. są pod zmyślonym Rakowa imieniem.

Danjel z Łęczycy drukował naprzód w Pińczowie 1559. do 1561. i tu wyszła Ochina tragedja o mszy 1560. Przeniósł się do Łaszczowa w 1561. 1562. skąd do Nieświeża, tam już 1562. wyszła Catechesis vel doctrina Russorum, przez Krzyszkowskiego wyznania Luterskiego; 1563 Nowy testament; 1564. krótkie wypisanie sprawy o prawdziwym wyznaniu w październiku w Pińczowie (c); 1570 i 1572. z podwójną datą

(b) Bibljoteka przy Uniwersytecie Warszawskim posiada wiele łacińskich. Polskich trzeba szukać w Puławach. Wiadomość całe obszerną i interesowną znaleść można w piśmie Aloizego Osińskiego o życiu i pismach Skargi, czego nie powtarzamy.— Liczne te druki są różnej rościągłości pospolicie pomniejszej: a ceny ich w miarę poszukującego potrzeby, zapędu; bardzo wielkie lub czasem małe. Zawsze w języku Polskim mocno wyższe od łacińskich.

(c) Nowy | Thestáment z | Greckiego ná pol- | ski ięzyk z pilnośćią przełożon (w pięciu wierszach na przemian czerwono i czarno—Drukowano w Nie- | świżu, przes Dánielá | Drukárzá Roku. | 1563.—(We czterech wierszach na przemian czerwono i czarno), cały tytuł wśród ryciny. Na karcie następującej Aij: Do Krześćiáńskiego czytelniká Przed mowá dowodząca pożytku ze słowa bożego, po czym: Porządek ksiąg nowego testamentu, ze wszystkim kart 8. Na signat. B, Ewangelia Swięta.—8vo, signatur A—Z, a—z, Aa—Pp. druk gocki; zatytułowania, tytuliki i każdégo kapitułu wiérsz pierwszy, nieco większym pismem; bez liczbowania kart, z kustoszami, na stronie po 26 linij.—Signatura c v, odwrótnie, zaczynają się Dzieie Apostolskie. Ostatnia karta signatury n, a pierwsza o: Porządne opisánie lat po náwroceniu Pawła świętego okazuiąc cżás wszytkich drog y postępkow iego, y z kąd listy swe pisał. Od signat. o ij List Páwłá—Signat. Hh ijjj odwrótnie po pięciu linjach: List do wszech w obec Jákubá Apostoła świętego i innych z koleji. Sign. Mm ij Ziáwienie Janá święthego Theologá. Exemplarz znajduje się w bibljot. przy uniw. warsz.

Krotkie wypisánie sprawy kthora była o prawdziwym wyznaniu y wierze prawdziwego Boga, y Syna iego Pána Jezusa Krystusa zbawiciela y Pana naszego, także y Ducha S. pocieszyćielá y Doktorá nászego, w Krakowie y w Pinczowie, Roku 1563. Dnia 7. Miesiąca Oktobrá w Krakowie. A dnia 9. 10. 11. 12. 13. y 14. w Pinczowie na Synodzie. W Nieświeżu w Drukarni Danielowey. Roku Páńskiego 1564.—8vo kart 36 (autor Gregorius Pauli, jeden z pierwszych opowiadaczy zaparcia bóstwa Christusa, w Krakowie z Gilowskim i Sarnickim dysputuje) druk gocki—Exemplarz jest w Puławach.

biblja przekładu Budnego. Jeszcze druki Nieświezkie Danjela mają ukazywać się 1578. Gdy obok tego za staraniem i pomocą Kawieczyńskich utrzymywał inną w Łosku, gdzie zakładał drukarnią Jan Kiszka z Ciechanowca (d). Ustąpił z Łoska Danjel, a zajął się typografją Jan Kartzan. Danjel zaś przebywał w Wilnie (może już od 1576) 1580. gdzie roku 1581. zrabowano mu drukarnią. Wsparty od Hlebowicza znowu rozpoczął drukowanie, a zostawszy koło r. 1591. katolikiem bądź w swojej, bądź w jezuickiej drukarni w Wilnie do końca XVIgo wieku drukował.

Jan Kartzan z Wieliczki po ustępie Danjela Łęczyckiego, drukował w Łosku od 1574? a przy tym za przykładem tegoż Danjela drukował i w Wilnie. U niego w Łosku wychodziły pisma Czechowjusza; Budnego o przedniejszych wiary artykułach 1576 (e). Cyprjana Bazylika przekład Modrzewskiego O poprawie rzeczypospolitej 1577 (f).— W Wilnie zaś od czasu Danjela mnożyło się pańskich drukarni. Miał swoję Mikołaj Krzysztof Radziwiłł już 1576. a w niej naprzód Jan Slęcki, po nim 1580 Danjel z Łęczycy (g),

(d) Czyli kiedy w Zasławiu była drukarnia, zwątpił Bandtkie. O biblji Nieświezkiej Budnego czytać możná wyjaśnioną wiadomość w gazecie literackiej warszawskiej z roku 1822. Nro 20 p. 230.

(e) O przednieyszych Wiary Christiańskiey Artikulech. To jest, o Bogu iedynem, o Synu ie°, y o Duchu Swiętem, Wyznanie proste z pisma świętego przez Symona Budnego krotko spisane, a za zezwoleniem Braciey niektorey w Litwie i na Rusi wydane. Ktemu obrona tegoż wyznania broniąca, przez tegoż napisana, (godło K Rzymianóm X.. 10) Drukowano w Łosku przez Jana Karcana z Wieliczki, Roku od narodzenia syna Bożego, 1576. 8vo ff. 1.—200. tytułu i przedmowy kart 8. druk gocki. Exemplarz jest w Puławach.

(f) Przeszło czterech czerwonych złotych Modrzewski Bazylika uchodził.

(g) Christophori Varsevicii, Paradoxa ad Stephanum I. Regem Poloniæ. Vilnæ Anno à Christo nato, 1579. Typis Illustr: D. D. Nicolai Christophori Radzinili, Ducis &c. Joannes Sleeki excudebat. 4to 10 pl.

Christophori Varsevicii, Panegyricus ad R. Stephanum. Vilnæ. Typis Jllustriss. D. Domini Nicolai Christophori Radzinili Ducis in Olica et Nesuisi, Magni Ducatus Lituaniæ supremi Marsalci &c. Per Danielem Laucicium. Anno. d. 1580. 4to.—(z notat Andrzeja Schotta ławnika).



po którym Jakób Markowicz 1592. 1602. drukowali. U tego powtórnie była wydana Reja postilla 1594 (h). Markowicz zaś opuścił Wilno i przeniósł się do Zejmów na Żmudź, gdzie krótko zdaje się drukując 1603. 1605. zostawił między innemi Gilowskiego pisma niektóre. Miał swoję drukarnią Melchjor Pietkiewicz, w której drukowali 1598. Stanisław Wierzejski (i) i Wasili Małachowicz. Ten ostatni Wasili Małachowicz opuścił Wilno i przeniósł się do Paniowców na Podole, gdzie nie bardzo długo drukując 1608. 1611. między innemi Zygrowjusza dzieła wydał (k). Mieli swoję, jako się wspomniało Mamonicze, mieli ją Ruską, albowiem samą cyrilicką kursywą drukowali, aż z kolei i łacińskiemi i gockiemi drukować poczęli. Trzech ich było: Łukasz od 1592 do 1600. Skarbny (Prothesaurarius) W. X. L. starosta Dzisneński, Koźma w 1600. Burmistrz Wileński, Leon tytułujący się typografem królewskim: którzy wszyscy drukowali z pozwoleniem kanclerza Leona. U nich wyszło najpierwsza 1614. w języku Polskim statutu Litewskiego edycja, i u nich w 1619. ponawiana (l). Tyle już znamienitych razem i blisko siebie zakwitało, kiedy ukazywały się jeszcze inne: a jeżeli Chrysztofor Wolbramczyk 1590. 1594. nie wiele zabłysnął i do Zamościa usunął się, o coś więcej sięgali Ulryk i Salomon Sultzeri 1600. ponieważ Salomon 1602. królewskim

---

(h) Hoffmann de typografiis in Pol. p. 43. przytacza drukowaną u Jakóba Markowicza, apologją i. e. defensionem veræ doctrinæ et fidei antiquissimæ 1602. 4to. Apologja ta jest Marcina Krowickiego i wyszła w Niemieckim języku.

(i) Polski z Litewskim Katechism. wydany nakładem JMP. Malchera Pietkiewicza Pisarza Ziemskiego Wileńskiego, w Wilnie 1598. 8vo. 1. A. 10. pl. Drukował Stanisław Wierzeyski. (z notat Andrzeja Schotta ławnika).

(k) Zygrowjusza Papopompe jako wielce rzadkie przenosi trzy czerwone złote.

(l) Mamoniczów statuta są wielką zawsze rzadkością. Jeśli zupełnie całe, nie wiem czy nie za nadto okaże się dublować cenę pierwszego 1614. wydania? żeby ją do siedmiu dukatów podnosić? Ruskie 1588. wydania są równie wartujące, to jest do trzech i czterech z większym względem na to, którego Linde w swym dziele wzory posztychował. Exemplarze uszkodzone niezmiernie tracą. Wiadomość o pierwszym wydrukowaniu statutu Litewskiego 1614. czytać można w Warsz. gaz. liter. 1822. Nro 25. p. 37.—41. przez Lud. Sobol.

tytułować się mógł. Wszakże zmieniały się czasy. Jezuici mocną uzyskiwali przewagę w stolicy litewskiej. Radziwiłłowska drukarnia stała się akademicką Jezuicką i w niej po Markowiczu, drukował Jerzy Nigellius 1605 (m). Uzyskiwała 1619. przywileja od Zygmunta IIIgo, które groziły karą 100. grzywien tym wszystkim, coby się ważyli akademickie księgi przedrukowywać. Tu obok tylu dosyć trwałych i przemijających osiadał Jan Kartzan już 1583. już po uwięzieniu kollegi jego Danjela, kiedy już coraz trudniej było socynjańskie i coraz mniej łatwo protestanckie pisma drukować. Jednakże drukował je Jan Kartzan: u niego przekłady przez Koszutskiego dzieła Cycerona o powinnościach, przez Budnego o starości 1593. wychodziły. Ale obok heretyckich dzieła Possewina: atheismi Lutheri, Melanchthonis, Calvini, refutatio 1586. Moscovia 1586. (è typographia Joannis Velicensis?). Ukazuje się po Janie Józef Karcan od 1612. do 1620.... którego zięciem był.

Piotr Blastus Kmita, który jeszcze przed 1600. miał dwie officyny: jednę w Wilnie, drugą w Lubczu nad Niemnem, gdzie przed 1592. już drukował i tam całkiem osiadłszy i z Wilna wyniósłszy się, zostawił ją po 1623. Jánowi (Blast) Kmicie. U tego Jana wyszło Compendjum albo krótkie opisanie królów Polskich Demitrowicza 1625 (n). Po nim od 1639. r. drukował w Lubczu Jan Lagius luteranin 1653. do 1655. aż znikła Lubecka czyli Lubiecka drukarnia, która dyssydencką i arjańską była, wytrwawszy od 1592. do 1655. lat sześćdziesiąt przeszło.

LVII. Melchjor Nering jest jednym z przeno-

(m) Tym sposobem akademicką drukarnią Radziwiłł założył. (Niesiecki T. III. p. 833.) — Ein Gespräch von der Religion, zur Mittaw zwischen Michaele Ottonio Becano S. J. und Paulo Oderborino Sup. in Curlandt, gehalten 1599. im Aug. Gedruckt zur Wilda, durch Georgium Nigellium, a. d. 1605. 4to, 5½ (z notat Andrzeja Schotta ławnika).

(n) Lubieckie druki są rzadkie jak wszystkie ustronne i nieliczne, czyli jednak warto za szczupłej objętości Demitrowicza (którego exemplarz bibljoteka przy uniw. warsz. posiada), sypać sześć lub więcej czerwonych złotych? nie wiem. Wszakże biskup Wesel nie żałował za niego w swojim czasie pięciudziesiąt czerwonych złotych!



szących się typografów, który dał początek różnym officynom po różnych miejscach. Drukował on w Poznaniu podobno pierwszy od r. 1577. 1578. W Grodzisku wprzód nieco już 1572. miał swoję drukarnią i tu powtórnie 1579. ukazał się. Do tego powtórnego przeniesienia stał się powodem biskup Łukasz Koscielecki, który nie tylko bez swojej cenzury żadnego pisma drukować nie dozwalał, ale nadto gdy na początkach swojich rządów wyszły były z prasy drukarskiej niektóre heretyckie księgi, te w śród rynku miasta palić kazał i drukarnią sektarską zgubił. Lecz i w Grodzisku krótko zabawiwszy Nering udał się 1580. do Torunia, czyli wprzód przed Melchjorem Nering w Poznaniu i Toruniu były drukarnie? to pewna, że od czasu jego przenosin znaczna liczba officyn i drukarzy bez przerwy wspominać się daje.— W Toruniu drukowali Ferber 1611, Snelbolc 1626, Jędrzej Kotenjus 1593. 1597.— W Poznaniu Jan Wolrab drukuje znamienite dzieła: postyllę Wujka 1585. i tym podobne: bo najwięcej kościelne. Po nim 1592. wdowa i synowie officyną kierują. Jan II. Wolrab między innemi wydrukował, proces miejski Czaradzkiego 1614. u Marcina Wolraba mniej znaczne pisma wychodziły. Lecz obok nich powstał w Poznaniu

Jan Rossowski 1620. U niego proces ziemski Czaradzkiego 1620 powtórne Zbioru rytmów Miaskowskiego 1622 wydanie; a wkrótce za mały plac dla niego do popisywania się otwierał Poznań, 1623. osiadł w Warszawie.— Wszakże już były po różnych miejscach stalsze drukarnie, gdy to nastąpiło. Już były w Gdańsku, w Poznaniu, w Toruniu, w Wilnie; w Płocku już 1586.; we Lwowie, gdzie 1593. 1599. Maciej Bernard, a 1600. Paweł Żelazo drukowali; w Kaliszu, gdzie Albert Gedeljus arcybiskupim tytułował się typografem 1615, gdzie wychodziły Samuela Twardowskiego, legacja 1621, a poźniej jegoż Miscellanea 1682. — Gdy w Warszawie zdaje się Poznański typograf Jan Rossowski, od roku 1624. otwiera pierwszy szereg w liczbę stale rosnący drukarń. Tu w Warszawie Rossowski drukował Dębołęckiego wywód jedynowłasnego państwa 1633. Madalińskiego inwentarz, Żydowskiego potioritas 1632. i dosyć nie wiele znaczących, nie bardzo powabnym drukiem. Ale za-

probował przeciągać do siebie drukowanie konstytucyj sejmowych dotąd prawie wyłącznie w Krakowie ogłaszanych. Po nim drukowała wdowa 1634. 1635 (o), a wraz przy nim ukazuje się officyna Jana Trelpińskiego, który uzyskawszy królewskiego typografa tytuł, tym więcej zajął się pojedynczych konstytucyj drukowaniem. Drukował je tedy od 1637. do 1643. tak, że w Krakowie zaprzestano te konstytucje drukować. Chociaż jednak Trelpiński miał drukarnią do roku 1647. jednakże i sam druk konstytucyj zaniechać musiał, ponieważ na ich drukowanie wyłączny przywilej uzyskał 1643. Piotr Elert Warszawski także typograf. Drukował on więcej niż dotąd inni w Warszawie, chociaż co raz mniej interesu drukowane rzeczy mieć poczynały. U niego wyszła Morsztyna Philomachia 1655.

Jan Szeliga należy jeszcze do znamienitych przenoszących się z miejsca na miejsce drukarzy. Dała się poznać officyna jego naprzód w Krakowie 1606. do 1611. W tym, gdy Felix Herburt w Dobromilu o patrjotycznych nie znanych podówczas w kraju przedsięwzięciach zamyślał, wezwał Jana Szeligę z drukarnią jego do Dobromila. Zamierzył sobie Felix Herburt wziąć na prasy krajowych dziejów pisarzy, którzy postronnie tułając się, częściej w ponawianych drukach nad Renem publiczności udzielani byli. Wyszedł tym sposobem Kadłubek i Orzechowski 1611. zaczęty Długosz 1615.; zamyślał Herburt o Gallu, gdy przeszkody ani Długosza dokonać nie dopuściły. Przy tej okazji Jan Szeliga wydrukował w Dobromilu kilka dzieł Polskich: Grzegorzkowicza wizerunek rzeczypospolitej z Miaskowskiego Herkulesem Słowiańskim 1612. 1616. Naukę Dobromilską 1613. Maczuskiego o przyjaźni i przyjaciołach.—Skoro Felixa Herburta przedsięwzięcie ustało, Szeliga udał się do Jarosławia,

(o) U wdowy 1634. Nowiny z Moskwy 4to 2 arkusze, Rusin albo Rellatia Rozmowy dwóch Rusinow, przez Kaspra Thom. Skupieńskiego.—Tu w przedmowie między przyczynami przewleczonego drukowania, wymieniony jest zgon drukarza. Z tego tedy wnosić można, że gdy przedmowa jest datowana 8. sierpnia, że Rossowski tegoż roku 1634 ze świata zeszedł. (z notat Andrzeja Schotta ławnika.)



gdzie 1622. 1623. cokolwiek podrukowawszy, ostatecznie osiadł we Lwowie z tytułem typografa arcybiskupskiego, gdzie jeszcze 1632. w drukach jego imie postrzegać można.

LVIII. Tym sposobem przy przenaszaniu się różnych typografów, z ich pomocą ustalały się typografje w Poznaniu, w Toruniu, w Wilnie, w Warszawie: po miastach najpierwszego w rzeczypospolitej rzędu: drukarstwo na zawsze upowszechniło się. Wiele offi-cyn przeminęło, po wielu miejscach bardzo doczesnie zabłysnęły, jednak ich liczba w biegu lat rozkrzewiała się po całym kraju. Do wspomnionej już liczby nie małej, dalej jeszcze wymieniać należy o następujących. — W Łaszczowie w Bełskim ukazała się dyssydencka 1610. Była drukarnia w Oszmianie w Litwie 1615. Czyli pisemko Kąckiego o pasiekach przedrukowane 1631. w Lublinie, było przedrukowane u Pawła Konrada, czy w innej Lubelskiej typografji? dotąd pewna, że lubo hebrajskie Lubelskie druki i dawniejsze i w tamtym czasie liczniejsze były, że dopiero z czasów Pawła Konrada łacińskie w Lublinie druki dają się dostrzegać. Po jego zgonie 1643 wdowa Anna jego officyną zawiadywała. W Lublinie także w dalszym czasie widać Jana Wieczorkowicza 1649. 1656. — W Baranowie miasteczku województwa Sandomirskiego Andrzej Piotrkowczyk krakowski drukarz usiłował mieć swoję typografją od 1628, gdzie jeszcze 1647. mają się dostrzegać jego druki, chociaż już 1646. drukował Jerzy Twardomeski (p). Nareszcie była drukarnia dyssydencka w Leśnie, utrzymywana przez Danjela Wetter od 1643. Usiłował w niej Jonston drukować swoje dzieła, jak świadczy jego syntagmates dendrologici specimen 1646; w Leśnie wyszedł Twardowskiego Samuela Władysław IV. 1649: a chociaż ta drukarnia spłonęła 1655. widać jednak, że Daniel Weter zdobył się na nową, gdyż w 1657. wychodziła

(p) Antidotum, abo Lekarstwo duszne, przeciwko Apostasiey, y odstąpieniu od Prawdy—wygotowane przez X. Woyciecha Węgierskiego. Na końcu: W Baranowie Drukował Gerzy Twardomeski. R. P. 1646. 4to arkusz 1, kart 4ry. (z notat Andrzeja Schotta ławnika).

z jego prasy tegoż Wojna Kozacka. W dalszych wreszcie smutnych czasach przechowywał w tym uczonym mieście prywatną swoję drukarnią Wigand Funke. Albowiem pomimo klęsk jakie kraj i każdego mieszkańca niszczyły, nie brakło jeszcze tu i ówdzie usilności pokrzepiania się, a i w następującym powszechnym upadku dają się widywać prywatne drukarnie. Miał swoję Gorczyna 1653 (q); mieli ją Radziwiłłowie w Nieświeżu; za taką też, za Radziwiłłowską, uważać wypada w Kiejdanach na Żmudzi, gdzie Joachim Jerzy Rhetas i w Żmudzkim i Niemieckim języku drukował 1653. 1655. książecki do nabożeństwa (r). Tak się rozkrzewiało w Polszcze drukarstwo łacińskopolskie przez wiek cały, w drugiej XVI. a pierwszej XVIIgo wieku połowie. Zbliżała się smutna dla Polski katastrofa, a liczba nie zmniejszyła się, chociaż jej wewnętrzna wartość w XVIIstym wieku na wszystkich punktach zmienioną została. Podobnie

(q) Widziałem dziełko: Herby królestwa Polskiego, Gorczyny pracą, nakładem i drukiem 1653. 8vo, rzadkość nadzwyczajną, referendarza Jana Chyliczkowskiego własność. Nie mówię tu o nim, ponieważ wnet będzie o nim gruntowna wiadomość udzielona publiczności przez Pawła Zahorskiego bibliotekarza w bibl. przy uniw. warsz.

(r) Maldos krikscioniszko, Wisokiam meatuy ir reykalams bendriems prigulinčios: ant garbos Diewa Traycey Szwentoy wiena Tewa, Sunaus, ir Dwasios S. O del naudos Bažnicios io, ant swieta iszlaystos. Kiedaynise, Spaude, Joachimas Jurgis Rhetas Meatu Pona 1653.—4to druk gocki pp. 76. tytuł i przydany katechism kart....

Summa abá trumpas iszguldimas Ewangeliu szwentu per wisus meatus, dienomis Nedelos, Báżnićiose Krikśćioniszkose skaymomu. O ánt gárbos Wienam DIEWUY, su wala Wiriasniuju del páśitka Wierniems, didey Kunigistey Lietuwos, ir del naminiku pabažnu ánt uziwoimá namiszkia iszdnotá. Kiedaynise, Drukowoia Joachimas Jurgis Rhetas, Meatu Poná 1653. 4to. 288. stron. i tytułowa karta druk Gocki.

Psolmay Dowida. 4to druk Gocki psalmow 150 wierszem przełożonych zajmuje kart 120. exemplarz bez tytułu i bez końca. Tych trzech dzieł exemplarz posiada bibl. uniw. wileń. Dwu pierwszych Małdos i Summa znajdują się w bibl. Puławskiej tylko w oprawie z tytułami zaszła omyłka.

Concio fun: ab Ott. Mattesio habita Joach. Goebelio Pastori Viln. hic (Kieydaniæ) impressa. Sic enim in fine rubri legitur: Kieydan, Gedruckt bey Joachim Georg Rheten, fürstlichen radziwilischen Gymnasii Buchdrucker Anno 1655. 4to, kart cztery. (z notat Andrz. Schotta ławnika).



przed smutną w połowie XVIIgo wieku dla Polski katastrofą nie mała liczba zjawiła się officyn cyrylickich Ruskich, które w powszechności stalsze posady od wielu officyn łacińskich brały, które wśród narzekań i wzmagającego się ucisku, zapowiadały wzmagające się życie Ruskiego rodu. W przeciągu lat siedmdziesięciu od 1580. do 1650.: więcej piętnaście ich powstało, żeby do ludu Ruskiego przemawiały. Staraniem i nakładem księcia Konstantego roku 1580. w Ostrogu wydany nowy testament, do drukowania całej 1581. roku biblji wezwany ów Iwan Theodor, który był Moskwę opuścił. Tenże książe założył drukarnią w Dermaniu; patrjarcha Jeremjasz we Lwowie 1589. (s). — Powstały w Haliczu, w Stratynie, w Jewie, w Mohilewie 1616, w Poczajowie 1618; pieczarska w Kijowie 1619. w mieście tak głównym dla Ruskiego ludu, koniecznie przed innemi znamienite. W niej 1627. wychodził słownik sławiański. W Łucku 1628. Powstała Wileńska Bazyljańska Sgo Ducha i bractwa świętej Trójcy, która i łacińskie a raczej Polskie księgi drukowała: swoje i kościelne prawa; prawa i przywileja wyznaniu unjackiemu ruskiemu nadane 1632. fol. (t). Powstała Kutejska pod Orszą 1632, w Krzemieńcu 1638, w Czerniechowie 1646, w Dolsku, w Targowicy 1649., Klincowska. I na Moskwie także typografja odnowioną została, Wasili Fedorów Burcen, Iwan Nikita Tofanów z Pskowa, w niej drukowali. Liczba Ruskich drukarń zdawała się chcieć Polskim wyrównywać, a z nimi i naród Ruski politycznie z Polskim porównać. Tylko, w nich jedynie prawie rzeczy kościelne wychodziły, w Polskich trwało jeszcze więcej narodowego piśmiennictwa. Tak się to-

(s) Wychodziły jak wszędzie najwięcej dzieła liturgiczne, dzieła wielkiej objętości.—Evangelion, w Lwowie, w lieto ot sozdanja Mira зрнб (7152) a ot Rożestwa Christowa ахмд (1644)' Mája ке (25) folio, jest i druk piekny i papier piękny.

(t) Herbowa lilia na nieśmiertelną ozdobę grobu P. Anny Pacowny Wołłowiczowey Pisarzowey Ziemskiey Wileńskiey przez Wawrz. Kaz. Gawinowskiewo Mackiewicza w Wilnie w Drukarni Swiętey Troycy i Ojców Bazylianów Roku 1649. fol. 3. pl.

czył i zbliżał do końca period w którym Kraków, co do liczby i piękności, pierwszeństwo trzymał: celowały drukarnie Łazarza, Piotrkowczyków, a potym Cezarych: tymczasem rozwijało się drukarstwo po całym kraju jakożkolwiek w całości wzięte jednemu Krakowu nie wyrównało. Wiele w tym przeciągu drukarni krótko trwałych przeminęło, wielu drukarzy z miejsca na miejsce przenosiło się, wszakże po wielu miastach umocowały się stałe drukarnie. Rozszerzyło się drukarstwo, nie tylko gockim i łacińskim pismem, ale równie w cyrylickim i hebrajskim.

Trzeci perjod: Więdnienie 1650—1750.

LIX. Lecz nadchodził czas klęsk, mający niszczyć i poniżać te zakłady, mający im odjąć przedmioty, nad któremi godnie pracować mogły. Zbliżał się do tego czas, a środek XVIIgo wieku wystawia ostatnie w smutną osnowę przesilenie, kiedy kwitnienie Pruskich officyn stawało się nie jako do nowego biegu ostatecznym przejściem. Z wiekiem siedmnastym za Zygmunta III. nie każde dzieło mogło być drukowane, bo władze duchowne i jezuici wielom zapobiegały przystępu do pras; nie każdemu pisać i drukować stawało się wolno, bo dissydenckie pisma przez druk nie miały się stawać w Polszcze publicznemi. Wielka część narodu poczynała pisać ruskim albo niemieckim językiem. Ogłoszone zostały 1603. i 1617. indexa ksiąg zakazanych a za ich przewodem liczne bardzo najwyborniejszej polszczyzny dzieła były niszczone. Dzieła Reja, wszelkie księgi, które z pod prasy Wierzbięty wyszły, i tym podobne miały być jedne z drugiemi poniszczone. Istotnie niszczone były, handel księgarski niesłychanie podupadł i niknął. Zaczym narodowe piśmiennictwo ciężkich ciosów doznało. Były poniekąd zawsze Krakowskie drukarnie najliczniejsze, ale gdy się drukarstwo w kraju upowszechniało, mogłyż się te drukarnie choć przy przodkowaniu utrzymać? Zabiegi czynnego zakonu Jezuitów rozgłaszając imie większych szkół swojich w Wilnie, we Lwowie, w Poznaniu: odciągali od uniwersytetów Krakowskiego i Zamojskiego to, co im wziętość jednało. Przy szkołach jezuickich drukowano



wielką ksiąg liczbę, były wielkie drukarnie. Obok podupadających światowych, wzrastały jezuickie i zakonne. Tymczasem stolica rzeczypospolitej z Krakowa się wyniosła, Warszawskie officyny miały się między najpierwsze i uprzywilejowane policzyć. Upowszechnił się druk, Kraków podupadł, a rozmnożone postronnie drukarstwo, nie znalazło ani godnego zajęcia się, ani dostatecznego ruchu handlowego, ani pięknych usilności, któreby dawnej Krakowa świetności doścignąć zdołały. Wszakże był to czas powszechnego w piśmiennictwie europejskim przyćmienia, mogłaż się od tego powszechnego stanu Europy uchylić Polska? Z koleji nieco opóźnionym biegiem, niesmakiem i skażeniem a poniżeniem umysłu dotknięta. Powszechnie w Europie drukarstwo nie jako upodlone zostało: jak dalece upowszechnione i spospolitowane, tak zdane na osoby nieprzezorne, bez prawdziwego światła, które jedynie swojego zysku poszukiwały. Chciwość korzyści pieniężnej, usunęła wpływ uczonych i światłych ludzi, wygnała z officyn prasujących wiele, gust i schludność. Zpomiędzy tysięcy drukarni zaledwie się różniły Belgickie i Batawskie u dolnego Renu. Z tą kwitnącą pod ów czas okolicą, nie mogły się tak od razu zerwać związki krajin koło ujścia Wisły położonych, nic przeto dziwnego, że w Gdańsku officyny celowały i literami pięknemi i papierem dobrym. Litery były Hunefelda roboty, nie lubiono małych druków, pismo raczej większe używane, bujne, okrągłe i pełne na sposób Hollenderski; format najpospoliciej quarto, a najpiękniejsze w tym sposobie ogłoszone owoce są historyków, najwięcej u Förstera drukowani: Sulikowski, Olizarovius, Sobieski Commentarii belli Chotimensis, Pastorii bellum Scythico Cosacicum, Fredronis gestorum libri, Kobierzycki obsidio montis Częstochoviensis, tegoż historia Vladislai, Kojałowicza historia Lituana tom pierwszy 1650. (wtóry wyszedł w Antwerpji 1669), Broscii apologia pro Aristotele et Euclide 1652. W tymże Gdańsku Jan Hewel sprowadził dla siebie druk z Belgium, albo Hunefeldowskich używając własną miał prywatną drukarnią. Jego wielką pracą wychodziły wspaniałe foliały de natiua Saturni facie 1656, Selenographia 1647. W tym gdy ukończył partem

posteriorem Machinæ cœlestis 1678. gdy zaledwie jej exemplarze światu udzielać począł, kosztowne zakłady, jego bibljoteka, instrumenta, obserwatorjum, drukarnia i drukowane exemplarze. ogniem spłonęły. Spłonęły i piękne dla Gdańskich officyn czasy. Stawały się one coraz więcej niemieckiemi i więcej swojim brudem dotknięte zostały niż inne zaniedbałe Polskie. Z tym wszystkim, w okolicach więcej zamożnych umieszczone, zawsze od reszty drukarstwa Polskiego odróżniały się tym, że gdy potrzeba, mogły piękniej występować, ż ruchem handlowym więcej ożywione były (u).

LX. Już pod koniec długiego panowania Zygmunta III. gdy w drukarstwie Polskim dopiero wspomnione zmiany zachodziły, że tylko Gdańsk przed innemi występować był w stanie, zbliżała się chwila smutnego perjodu. Od roku 1650 do 1750. lat sto był czasem podupadłego drukarstwa. Było dosyć po całym kraju rozwinięte, rozwinięcie to nie jako dojrzewa, albowiem coraz mniejsza ilość świeckich drukarni, same prawie zakonne pozostają, które z klasztorami nieustanny byt mają. Gockie pismo w nich zarzucone prawie, jedynie łacińskie zachowane przy wielkim we wszystkim niedbalstwie. Wprawdzie wszelki przedmiot zajmuje prasy, lecz najwięcej to; co w koncepta zamożne. Wydają z siebie księgi polskie, łacińskie lub makaronismem mięszane; oraz Ruskie, Niemieckie, Hebrajskie. Ze nie zdawało się na liczbie brakować, godzi się różnych drukarzy imiona napomknąć. W Krakowie w połowie siedmnastego wieku, prócz Kupisza i Bertutowicza, które z krótko trwałych jeszcze nie zgasły, była już konająca Piotr-

(u) Z druków Gdańskich uważać możemy, że Olizarovius i Sobieskiego commentarii od innych tej objętości wyżej stoją do kilkunastu złotych. Kobierzyckiego hist. Wład. IV. koło 40. złotych. Kojałowicza hist. Litu. Tom pierwszy dosyć koło 6. złotych, ale oba razem dziesięć razy tyle, chociaż oddzielnie za drugiego dosyć koło 40 złotych.—Z druków Heweljusza płacona pars posterior machinæ coelestis, w samym Gdańsku przeszło sto czerwonych złotych lekko przychodzi za 80. lub sto talarów, chociaż nie jest taką nadzwyczajnością, jak mniemano.



kowczyków officyna i nie dawno kwitujące Szedelów i Cezarych. Synowie Krzysztofa Szedela, Jerzy i Mikołaj po ojcu od 1676. drukowali, a ich prasy wydały trzy Klimaktery Kochowskiego 1683 i 1698 (w). Doczekała się officyna Szedelów XVIIIgo wieku, a dłużej od niej trwała Cezarych. Lecz już Cezarych officyna nie była tym, czym się za pierwszego Franciszka przez pierwszych lat kilkadziesiąt ukazała. Po zgonie Franciszka 1651. wdowa, a potym imiennicy Cezarowie z koleji Jan Paweł, Franciszek drugi od 1675, naostatek Michał do zgonu 1724. drukarnią zawiadywali. Sprzedaną nareszcie ta drukarnia została koło 1731. roku i z dziejów typograficznych znikło imie Cezarych.—W takim tych drukarń trwaniu, kiedy w Krakowie jedynie sami Szedelowie i Cezari prasowali, wszystkie inne zamknęły się; kiedy wiek siedmnasty poczynał się chylić ku końcowi, a klęski z pierwszego nasrożenia się swojego pofolgowywać zdawały się, wtedy w Krakowie niejakie nowe drukarnie ukazywać się poczęły: Wojciecha Goreckiego 1671. 1676. Jakóba Mościckiego 1673, Wojciecha Słekielowicza 1661. Balcera Smieszkowicza 1663. Dalej już w XVIIItym wieku, Michała Józefa Diaszkiewicza 1740. 1754. potym Stanisława Stachiewicza czyli Stąchowicza do 1793. a potym Jana Maja; Adama Klujna 1753. Jakóba Matjaszkiewicza 1725. Dominika Siarkowskiego 1740; Krzysztofa Domańskiego 1706. Jana Domańskiego 1717. potym Hebanowskich, potym Jakowskiego i Dziedzickich. Domański Jan i Hebanowscy mieli razem i w Warszawie swoje officyny. Gdzie w Warszawie, po Elercie wdowa jego drukowała od 1650. do 1685. po czym drukarni i praw Elertowych nabył Karol Ferdynand Schreiber 1678. do 1692. Z trudnością te imiona utrzymywały się. Jan Domański był razem księgarzem w Warszawie i wespół ze wszystkiemi tej stolicy księgarzami z Kellerem i z Rarogową tak zubożał, że chleba żebrał. Wszakże córka jego Rozalja Domańska była za Ignacym jednym

(w) Klimakter trzeci najrzadszy na 20 exemplarzy pierwszego i drugiego, znachodzi się ich od trzech do pięciu. Razem trzy klimaktery, do 70. i więcej złotych chodzą.

z bardzo pod ówczas czynnych Hebanowskich. Dwóch ich było: Jędrzej Hebanowski księgarz Krakowski, i Ignacy także księgarz. Oba swojim nakładem wydawali rozmaite dzieła, a wiodąc niemi handel wpadli w wielki z introligatorami spór. Introligatorowie odwołując się do wyroków Jana IIIgo 1676. nie chcieli ksiąg dla księgarzy oprawiać, a razem usiłowali wzbronić im sprzedawania ksiąg oprawnych. Lecz przywilej 1695. nie tylko sprzedaż ksiąg oprawnych, ale i samo ich oprawianie księgarzom przyznał: tak, że na próżno introligatorowie wymagali, ażeby, kiedy już księgarze sami księgi oprawiać mają, żeby przynajmniej do introligatorskiego zasiągnęli się cechu. Oto tak dalece poszło, że od roku 1711. do 1730. do jawnych bitew i gwałtów przychodziło: chociaż Ignacy Hebanowski przystawał do introligatorów Krakowskich. Jędrzej i Ignacy w Krakowie i Warszawie mieli swojich następców: Mikołaj syn Jędrzeja był w Warszawie; synowie zaś Ignacego i Rozalji, Ignacy Antoni i Fabjan Sebastjan mieli wspólnie drukarnią i księgarnią w Krakowie, a księgarski swój handel rozciągnęli do Warszawy, do Lublina. Dzieląc się zatrudnieniem swojim: Ignacy Antoni zajął się introligatorstwem i księgarstwem, Fabjan Sebastjan miał dwóch zięciów, z tych jeden Kazimirz Jakowski biegły giser, w lat kilka po zgonie teścia objął teściową drukarnią w Krakowie. Gdy jednak pod zawiadowstwem Jakowskiego drukarnia upadała, po długiej sprawie odebrał ją drugi zięć Kazimirz Dziedzicki, po którego zgonie 1791. drukowała wdowa Anna z Hebanowskich Dziedzicka, do póki typografja 1812. nie dostała się do rąk Macieja Dziedzickiego (x).—Jakie trudy Domańskiego i Hebanowskich spotykały takie pewnie w tym perjodzie nie jedną officynę obaliły. Z tym wszystkim gdy jedne mijają: inne powstawały, obok tych, które na innych posadach stojąc trwalszemi były, to jest obok zakonnych. Owóż w Poznaniu drukowali Alberty Regulusy Młodniewicze ojciec 1650. do 1677. i syn 1680.

(x) Bandt. hist. druk. Krak. p. 475. 483—489. Niechcąc mnożyć osób jednych nazwisk i imion, co Bandtkie za podobieństwo przypuszcza, na pewno powtarzamy, bo czas rzecz tę wyjaśni i zatwierdzi.



1688. W Zamosciu Andrzey Jastrzębski 1654. 1659. Jan Rutowski 1690; w Gdańsku Rhetius, Bechenstejn; później Jan Fridr. Bartels 1766; w Elblągu Achacy Korella 1650 i inni w Brunsbergu Schönfels 1604. 1625. Po wielu atoli miejscach podobnych drukarzy trudno, bo ustępowali miejsca innym drukarniom. Im zaś większy rozbrat między wyznaniami nastał, tym w później postronnie dyssydenckie swój charakter noszą. Takie ukazywały się w Słucku 1673 (y) 1678; we Wschowie Jan Chrystjan Wilde 1664; Jan Bogumił Hebold uprzywilejowany J. K. M. drukarz, koło r. 1780 (z); w Schlichtingscheinie tegoż Wilde i wdowy jego, a po nich Haasa, potym Gotfrieda Börner 1728; w Leśnie Michała Buk 1669. 1701. Friederyka Held, która 1707. spaliła się, nareszcie Michała Laurencjusza Pressera 1716. i Samuela Theofila Pressera 1783. A do świeckich drukarń liczyć należy żydowskie w Sokalu, w Sławucie, gdzie dotąd najliczniejsze druki wychodzą. Są żydowskie w Warszawie, w Wilnie, w Grodnie i po wielu miejscach.

LXI. Ale wszystkie drukarnie przenoszą się do zakonów i zgromadzeń duchownych, Akademicka w Krakowie wielokrotnym różnych officyn pozyskaniem: w 1673. 1686. Piotrkowczyków, w 1731 Cezarych, a wkrótce biskupiej od Jędrzeja Załuskiego podarowanej, zamożną być mogła: lecz najprzedniejsze stawały się Jezuickie, a za nimi przez emulacją i z potrzeby czasu: Dominikańskie, Franciszkańskie, Pijarskie i tym podobne. Podobnie utrzymywały się Bazyljańskie, bractw, i po różnych miejscach przy cudownych obrazach. Także też, jeśli jakie cyrylickie

---

(y) Może i dawniej Słuck drukował. Ze w tym 1673. przeświadcza mnie leżące dzieło: — Jana Hermana z neydenburku Ziemianin albo gospodarz Inflándski, w roku M. D. C. LXII. (1662) do druku podány. A teraz z niemieckiego ná polſki język przetłumaczony w Roku 1671: y Powtornym razem w Druk podany. W Słucku W Drukarni Roku 1673. Na odwrótnej stronie herb Radziwiłłów, może dowodzi, że drukarnia Radziwiłłowska, format 4to, signatur A — L. kart nie liczbowanych 44. druk gocki. Na końcu jest na czterech kartach przestroga tłomacza. (Dzieło to świeżo staraniem nauczyciela Legatowicza w Mińsku 1823. przedrukowane.)

(z) Stan miasta Wschowy p. 278.

ocalały, te także były zakonne. Była 1650 w Chutyńcu pod Nowogrodem; 1656 z Kutejńca przeniesiona do Wułdajskosewerskiego monastera, a 1666. do Nowojerozolymskiego; 1674 była w Uniewie, 1680 w Jassach (a). Przy tych cyrylickich typografjach, drukowano niekiedy literami łacińskiemi. Drukowano tak w Kijowie, w Nowogrodku Siewierskim, gdzie w 1676 z Kijowskich druków utworzona drukarnia; w Czerniechowie, w Poczajowie (b). Przy cudownych obra-

---

(a) O innych dla rzeczypospolitej już obcych drukarniach Ruskich nie wspominamy. W 1680. nowe w Moskwie rozpoczęło się drukowanie nawet i łacińskie. W 1705. Rossyjskie pismo przez Piotra Wgo utworzone. Zjawiały się drukarnie rządowe, a duchowne trwały. — Tymczasem Gustaw Adolf cyrylicą drukował 1630. w Stokholmie; Propaganda w Rzymie; drukowano w Wenecji; w 1696 w Oxfort; od 1698 do 1710. w Amsterdamie Tessyng, Kopiewski, Brenu, i Broyne drukowali; w 1735 taż dostała się do Halli do Arndta. — W 1769. Hartung znamienity w Petersburgu księgarz, a Nowików dźwigał w Rossji handel księgowy i czytelnictwo. Szerszą o tym wiadomość daje Sopików, a z niego Linde (w Pamiętn. Warsz.

Poczajowskie druki łacińskie i polskie są liczniejsze. Wojsko zarekrutowanych affektów, było dzieło Poczajowskiego druku.

Rozmowa Białocerkiewska Wielebnego Oyca Joániciuſzá Galátowſkiego Ordinis S. Basilii Magni, Rektora Kijowskiego z Wielebnym Xiedzem Hádrianem Piekárſkim Societatis JEZV Káznodźieią Jego K. Mśći De Hierarchia Ecclesiæ. v Naywyżſzego kanclerza Koronnego w Goſpodzie miana, y od niektórych z Rycerſtwá Kátholickiey Wiáry z pilnością tam słucháua y notowána, potym záś porządnie przepiſána y wydrukowana (koniecznie w Kijowie). Rozmowa ta za bytnośći Jána Kazimirza 1663. w Białocerkwi, Bieſiadą zatytułowana w Dzien. Wileń. 1822. T. II. p. 328.

Żywoty Swiętych ten Apollo pieie, jak ci działali, niech tak każdy dzieie, Na błogosławiącą rękę jako na takt jaki patrząc Jaśnie Przewielebnego w Bogu Jegomości Oyca Lazarza Baranowicza Archiepiskopa Czernichowskiego, Nowogrodzkiego etc. etc. Chwalcie Boga w Swiętych iego. Psalm 150. Spiewalismy a nieskakaliscie Mat. II. Z Typographiey Kiiowo Pieczarskiey. 1670. 4to 464. stron, druk gocki.

Lutnia Apollinowa kożdey sprawie gotowa, na błogosławiącą rękę, jako na takt jaki patrząc, Jaśnie w Bogu przeoświeconégo Jego Mośći Oyca Łazarza Baranowicza, Archiepiskopa Czernichowskiego, Nowogrodzkiego y wszytkiego Siwierza, z Typographiey Kiiowó-Pieczarskiey, 1671. 4to stron 542, regestru kart 15, i arkusz początkowy. (O tych dwóch dziełach Baranowicza wspomniał Leon Rogalski w dzienniku Wileńskim r. 1822. T. IV. p. 276. 278.)

Sophia Mądrość. zbudowała sobie Dom y ugruntowała siédm słupów: proverb. c. q. Y mieſzkáiąc w tym Domu rozmaite



zach mieli i mają: Paulini w Częstochowie, Bazyljanie w Poczajowie, Karmelici w Berdyczowie. Były akademickie: w Krakowie, w Zamościu, we Lwo-

---

na swiecie czyni cudá przeciw Arianom, Heretyków, y Już Vczyniłá. y Przez Wielebnego w Bogu Oyca Joanićiuſza Galatowskiego, Archimandrytę Czernichowſkiego Jeleckiego, Swiatu obiáwiła. w Typográfiiey Czernihowskiey Swięto Troieckiey Roku 1686. 4to kart 26. druk Gocki. Dedykowane Gedeonowi księciu Czetwertyńskiemu metrop. Kijow. Opisanych 51. cudów. Poczym Zoilowi jadowitemu skorpionowi.—Exemplarze tych dzieł trzech znajdują się w Puławach.

Skarb pochwały z kożdey Nauki wyzwoloney do skarbnicy Naſwietſzey Bogarodźicy Jeleckiey od Archimandryty Czerniechowſkiego Jeleckiego. Joaniciusza Galatowſkiego Roku P. Tyśiąc Sześćſet Siedmdźieśiąt Szoſtego (1676) Mieśiąca Auguſta Dniá, 11. w Typographiey Nowogrodzkiey. Zebrány ieſt y Przydány, 4to kart 8. liczbowanych stron 13. druk gocki z antikwą. Ryciny też same, co w następującym dziele Nowa Miara.

Nowa Miara starey wiary, bogiem udzielona Jaśnie w Bogu Przeoświeconemu Jego Mości Oycu Łazarzowi Baranowiczowi Archiepiſkopowi Czernihowſkiemu, Nowogrodzkiemu y wſzytkiego Siewierza. Na wymierzenie Władzy So Piotra, y Papieżów Rzymſkich y Pochodzenia Duchá So od Oycá. Ktora áż y do was dośięgła. Z Typographiey Archiepiskopskiey w Nowogrodku Siewierſkim zostającey. Roku Páńſkiego 167 . (tak brak liczby) następują godła, 4to druk gocki signatur A—Z, Aa—Yy, stron liczbowanych 1—354. i kart nie liczbowanych 14ście. Nadto Przydatku tym, co się w przydatkach kocháią między p. 114. a 115. signatur nawiasami oznaczonych trzy, kart 12. Rycin kilka mają Greckie monogrammy JC. XC. MP. Autorem jest sám arcybiſkup Baranowicz. Na odwrótnej tytułu karcie sam do Authora Starey Wiary, tak pisze:

Kiedy wiátr ná Twą Wiarę ze Wſchodu się rzućił,
Zaraz pierwszą literę W w gorę wywroćił.
Z wywroconego W, M literá się stałá,
Y ták z twey Wiary, vmnie Miara się zdźiáłáłá.

Dedykuje dzieło Maryi tak: Bogarodzico dziewico Słowórodzico ródź y moie do ćiebie ſłowo: Nowa Miara że się Maria z twego imienia wzięła, należało áby pod twoim Imieniem iák pod lubym cieniem ná świát poszła. W tej dedykacji mówi arcybiskup. Swiętey przesławney pamięci przypisałem był Wielkiemu Hosudaru Caru, y wielkiemu Książęciu Alexemu Michayłowiczowi, wſzytkiey, Wielkiey, y Małey, y Białey Rusi Samoderzcu, ale mu nietak Miary, iák Mary śmierć przypiſać przymuśiła, we łzy pioro omoczywszy zá innem się pioro chwyćił. A że Alexy Michayłowicz umarł 1676. 8 lutego, zdaje się tedy, że ta Nowa Miara drukowana 1676go.—Exemplarz jest w bibljot. Uniwers. Wileńskiego. Przytacza to dzieło Metropolita Kijowski Eugeni словар историческій ч. II. p. 370. dodając, że było przedrukowane 1679. w Czerniechowie. Po-

wie, w Wilnie, w Poznaniu, ale oprócz dwu pierwszych te akademickie są societatis Jesu. Jezuickie nadto były: w Krakowie, Sandomirzu, Lublinie, Kaliszu, Połocku, Brunsbergu i ták dalej. W Wilnie prócz Jezuickiej kilka zakonnych: Franciszkańska, Bazyljańska, Missjonarska, Pijarska. We Lwowie prócz Jezuickiej, bractwa świętej Trójcy i inne. W Warszawie prócz Jezuickiej, Pijarska, Missjonarska. W Supraslu Bazyljańska, w Piotrkowie Pijarska, w Nieświeżu, w Grodnie Jezuickie, w Łucku Dominikańska, w Oliwie pod Gdańskiem Cystersów i bez końca zakonnych lub duchownych, jak w Łowiczu arcybiskupia. Jedne bardzo czynne, inne niekiedy do czynności zrywając się, pospolicie odłogiem leżały. Tak, jak się to działo i z temi prywatnemi pańskiemi, które jeszcze exystować mogły. Dosyć mogła być czynna uprzywilejowanego drukarza książąt Sułkowskich w Leśnio, Samuela Teofila Pressera; leżała w zapomnieniu w Nieświeżu książąt Radziwiłłów, wtedy odgrzebana i użyta, kiedy przyszło na myśl za bytności Augusta IIgo w Nieświeżu gazety chwilowe wydawać; kiedy drukowano teatr Radziwiłłowej foljo— W tłumie duchownych drukarni nikły świeckie. Uprzywilejowania miały im sił i bespieczeństwa dodawać, i o przywilej królewskiego drukarza zdawna ubiegano się. Wielu drukarzy Krakowskich królewskiemi tytułowani, Warszawscy o też tytuły ubiegali się. Roku 1685. po Elercie, Karol Ferdynand Schreiber typograf królewski w Warszawie, pozyskał dla siebie Elertowskie przywileja diplomatem Jana IIIgo. Jemu tedy i dziedzicom jego albo niniejsze prawa nabywającym, udzielona była pełna wolność drukowania, konstytucyj sejmowych lub konfederacyj, elekcyj królewskich; inwentarzy, summarjuszów, listów skarbowych, statutów koronnych i litewskich, a ktoby się ważył ubocznie tego rodzaju druki przedsiębrać, ulega karze tysiąca czerwonych złotych. Podobne przywileja królewskie od niejakiego czasu na sejmie rzeczpospo-

---

wtarzający to w Dzienniku Wileńskim (1822. T. IV. pag. 277.) L. Rogalski, pomylił się kładąc rok 1675. i przypisanie kniaziowi Alexemu, o czym tylko zamyślał Baranowicz.



lita potwierdzała, a zatym od roku 1668. od czasu takowego zatwierdzenia, Elertowi nadanego, Elert, Schreiber i inni typografowie tytułowali się, nie tylko, jak dawniej królewskiemi, ale królewskiemi i rzeczypospolitej drukarzami. Taki przywilej roku 1694. otrzymali w Warszawie pijarzy: chociaż już nieco osłabiony, ponieważ jezuicka wileńska uniwersytecka typografija roku 1691. pozyskała przywilej na drukowanie *statutów* Litewskich, a w roku 1717. na *konstytucje sejmowe*. Podobnemi tedy przywilejami i utytułowaniem królewskich i rzeczypospolitej drukarni, zaszczycone były jezuickie lub pijarskie typografije. Tak z gruntu skład i bieg drukarstwa polskiego stał się różnym od dawnego. W wieku XVIII. równie źle było, z odpadłemi prowincjami, podupadały niektóre drukarnie, a świeckich officyn mniej jeszcze ukazywało się. Wszystkie tak liczne duchowne: były w tym stanie, w jakim powstawały: w stanie spospolitowania, poniżenia i upodlenia sztuki. Brzydki papier, brzydki druk, w exekucji niedbalstwo i odrażające opuszczenie się a często nieświadomość, we wszystkim niesmak, potrzeba obcej pomocy, a ta nic nie ulepszała, bo jej użycie nieprzezorne. *Były* drukarnie trwałe, ale, im trwalsze, tym mniej do odmiany, odświeżenia i odmłodnienia sposobne. Nałogowe wady ucisnęły je, a wieku koncepta niemi kierowały. Drukowały zaś bardzo wiele dzieł, i dzieł nie pospolitej objętości, tytułów bardzo rozmaitych. Dziwaczna w tytułach wysada, obładowanie ich szerokim rospisem, godnościami, przypisaniem, westchnieniami do niebian, terminami krotofilnemi, zacierały prawdziwą dzieła osnowę. Pod niemi zaś najwięcej kryły się in folio, a niekiedy in quarto, w cienkich broszurkach ogłaszane panegyriki, albo in quarto panegyryczne kazania; w różnych formach i wielkościach kazania, swady, żywoty świętych, obrazów cudownych i bractw dzieje i przywileje, medytacje, księgi do zbudowania w pożyciu pobożnym, ascetyczne koncepta komedyi męki pańskiej i podobnych krotofili, nawet ze sztychami licznemi jak naprzykład pląsy anielskie (c).

(c) O kilku foljałach napomkniejmy:

Liczba wielka książek wychodziła, kalendarzy, książek pobożności i cokolwiek innego rodzaju. Były cudzoziemskie i dawniejsze swoje przedrukowywane, Busembauma i jezuitów teologje; ze swojich: niektóre polityczne cokolwiek więcej poezji, wszakże przebrakowanej i przeczyszczonej, a więcej łacińskiej do Alwara i retoryk stosowniejszej; w całości zaś po polsku o królowej Banjaluce o pięknej Meluzynie, historją Alexandra (przez Gorionidesa), siedmiu mędrców, o Dioklecjanie i tym podobne. Naostatek księgi szkolne elementarne: rudimenta i inne, a to po łacinie, na które nie dosyć było krajowych Lwowskich, Lubelskich, Wileńskich drukarni, sprowadzali je jezuici z Wrocławia, z Augszpurga, pijarzy z Tyrnawy, gdzie dla Polski drukowano, jak niegdyś dla Węgrów dostarczał ksiąg Kraków. Zdawałoby się, rozważając te

Księgi duchowne S. Teresy, w Krakowie u Smieszkowskiego 1664.

Młodzianowſkiego philoſophia Lesnæ ap Mich. Buch. 1671. i przedrukowanie.

Makowski philoſophia. Cracoviae typis univers. 1679.

Zywoty ojców ze S. Hieronyma przetłum. przez Piskorskiego. Kraków, druk Akad. 1688.

Kwiatkiewicz, roczne dzieje kościoła, Kalisz S. J. 1695.

Monumenta antiquitatum Marianarum in imagine Gregoriana. Vars: S. J. 1721.

Kronika trzech zakonów Franciszka przez Bernarda Sanniga. Warsz. S. P. 1722.

Miſtyczne miaſto Boſkie żywot Maryi przetł. przez Stefana od S. Woyciecha S. P — Krakow. Michał Cezari 1730.

Nowe żywoty SS. przez Wielowieyskiego. Kaliſz 1735.

Ozdoba Karmelu przez Filipa od Tróycy. Lublin S. J. 1746.

Trisodion (cyrylicą) Poczajów 1747.

Ludolphi vita Jesu. nakładem Wosińskiego Posnan. typis acad. 1750.

Życie SS. zakonu Premonstrateńſkiego przez Kruſzewſkiego. Warſz. S. P. 1752.

Hypomnema ordinis discalceatorum Trinitatis captivorum. Mariani à Stanislao. Varſaviæ S. P. 1753.

Matka świętych Polska (żywoty niewiast) przez Jaroszewicza. Kraków Stan. Stachiewicz 1767.

Ozdoba y Obrona Ukraińskich kraiow w Berdyczowie M rya. w Berdycz. w Druk. Karmelu fortecy N. P. Maryi 1767.

Rostowſki Lithanicarum S. J. Hiſtoriarum provincialium pars. Vilnæ S. J. 1768.

Kalendarz Benedyktyński przez Karola Andrzejowskiego. Wilno S. P. 1768.

Licznych foljałów kazań nie wymieniamy.

28



głównych zgromadzeń, światłem narodu zajmujących się prace, że pijarzy węgierskim, jezuici austrjackim byli zakonem (d). Zawsze jednak drukowano wiele. W Brunsbergu wychodziły foljały teologiczne, foljały listów Załuskiego 1711. We Lwowie Niesieckiego 1738, i kwartanty Chmielowskiego nowych Athen, jak w Wilnie historyczne Naramowskiego, w Sandomirzu historji naturalnej Rzączyńskiego (tamże zdaje się jego auctuarium), w Poznaniu fizyki Rogalińskiego, w Olicie folio Orbis Goticus Pretorjusza 1688, octavo Tylkowskiego filozoficzno fizyczne (e). Gdy przy tym i zagraniczne przysługiwały się drukarnie, że prócz szkolnych w Lipsku, Długosz i zbiory kronik polskich staraniem Hujsena i Sommesberga wychodziły, zdarzyło się, że niektórzy Polacy nawet w polskim języku za granicą drukowali, jakto czynił król Leszczyński, który przekład biblji wierszem w Nancy 1761. folio ogłosił; Włodek, który o naukach wyzwolonych w Rzymie 1780. quarto wydał, jak Kulczyński tamże Specimen hist. eccl. Rutenice (f). A gdy odrodzenie umysłowego życia w Polszcze z połową ośmnastego wieku nastawało, kto z krajowców chciał piękniej drukować, poszukiwał zagranicznych pras jak to uczynił ze swojemi ogromnemi tablicami genealogicznemi, z innemi oraz dziełami swojemi, książe Jabłonowski wojewoda Nowogrodzki, na którego księgach Amsterdam, Norimbergę, jako miejsca druku czytać można. Póżniej, dla kaprysu lub z przypadku Jan Potocki swoje po francusku pisane dzieła, w małej liczbie exemplarzy w Brunświku, we Florencji, w Wiedniu, w Petersburgu drukował (g). Swiątynia

(d) Miaskowskiego theologia w Pradze 1728.

(e) Załuskiego listów cztery foljały koło 4rech czerw. złotych, a mały czwarty tom więcej wart od jednego z tych grubych czterech. —Niesieckiego cena katalogowa 12. czerwonych złotych staje się małą: Już chodzi do 500 złotych lub dwudziestu kilku dukatów. — Rzączyński razem z Auctuarium koło dwóch czerwonych złotych. Auctuarium jest przynajmniej trzy razy rzadsze od samego dzieła.—Orbis Gothicus rzeczywiście rzadki koło 20 złotych—Rogaliński jeśli cały przeszło dwudziestu złotych.

(f) Długosz talarów 8. Sommersberg 10. lub 12. Włodek jeśli z regestrem 2. czerwone złote.—Biblja w Nancy od dobroci i całości papieru zmienną ma wartość.

(g) Jabłonowskiego dzieła nie są tak rzadkie, jak zaniedbane. Wszak-

Wenery w Knidos przedrukowana w Parmie dla użycia przepychu tamecznej sztuki drukarskiej; a Zofjówki wydanie Wiedeńskie w Wiedniu z powodu tłómacza wychodzące nie spotkało się z tą sztuką i poprawnością, jaka w Europie w drugiej połowie ośmnastego wieku zakwitła.

Czwarty perjod: odżycie koło roku 1750. i następnych.

LXII. Sukcessyjne wojny, udręczały w ośmnastym wieku Europę, i odmieniły jej skład polityczny, w pośrodku tego wieku. W tymże czasie brał swój skutek wpływ Francji na kulturę Europy i w połowie ośmnastego wieku w całej Europie, zjawiły się kroki wyruszające ją silnym popchnięciem ze stanowiska, w którym ją zeszły wiek w pewnym przyćmieniu zatrzymał. Zmiana ta coraz żywiej w biegu dalszych lat tego wieku postępowała: i wszystko się podnosić i ulepszać przedsiębrało, lepszy smak i piękniejsze uczucie przejęło. Przy takiej odmianie, nie mogło ujść poprawienia się drukarstwo. Zakwitała staranność, poprawność, i doskonaliła się jeszcze sztuka i przesadzała w pięknosci. W drugiej połowie ośmnastego wieku, Baskerville w Anglji, Bodoni we

że jego tablice genealogiczne są ogromnym gmachem. Wiem o całych dwóch exemplarzach w Krakowskiej uniwersyteckiej, i w Puławskiej bibljotece.—Jana Potockiego dzieła są i zaniedbane i często bardzo rzadkie. Podróż do Turek, o chronologii Manethona, recherches sur la Sarmatie, a nadewszystko Chroniques et mémoires są najpospolitsze. Ale piąta księga do Recherches o Prusiech traktująca na 10. exemplarzach raz widywać się daje. Cztéry tomy Fragments historiques, których czwartym tomem stały się Chroniques et mémoires wiele są rzadsze. Katalogowa ich cena bywała do 60. złotych: więcej warte. Cienka książeczka Voyage de basse Saxe z licznemi sztychami, za przydatek do Fragmentów służąca, przez się ku 70. złotych podnosi się. Periplus morza Czarnego jakkolwiek małej objętości dla interesowanego do 10. złotych wart. Podróż do Maroku jest też rzadsza od pierwszych. W Petersburgu drukowane na sto exemplarzy bite: Hist. primitive des peuples de la Russie, historje kilku gubernij, dzieło o chronologji, dziwnie rozpoczęty druk romansu Alfonsa van Vorden (który był z lekkiemi odmianami w Paryżu przedrukowywany), są rzadkości trudno nabyte. Dzieło o Chronologji z powodu tabularnego druku najkosztowniejsze, a hist. primitive, pewnie najwięcej do poszukiwania.



Włoszech, Ibarra w Hiszpanji, Didot we Francji, występowali przed innemi. Ich biegłość i gust wyprzedzając innych, nie dały się od razu upowszechnić, i nie zdołały od razu drukarstwa w dobrym stanie postawić, ale stały się pobudką, że wielka część officyn o ulepszeniu i upiękrzeniu swej sztuki myślała. I w Niemczech po niektórych miejscach naprawa podobna widoczną była, i taka zmiana wpływała na Polskę. — Około połowy ośmnastego wieku, począł duch obywatelski przejmować wiele osób, a Konarski nadchnął i pobudził do życia, do którego powolnie naród z długiego letargu przebudzony, przychodził. W naprawieniu gustu, wyrugowaniu przesądów, rozszerzeniu światła i nauk, w polityce, moralności, towarzyskości, w zachęceniu do myślenja, pisania i udzielania się publiczności: wszędzie imie Konarskiego jest czynnym i niezmiernie wpływającym. Piszą i drukują: Załuski, Jabłonowski, jeden więcej zbieraniem ksiąg, inny exekwowaniem swojich prac postronnie zaięci, gdy w kraju, uprzedza ich nieco Konarski. Albowiem Konarskiego staraniem od r. 1732 do 1739. prasy typografji pijarskiej wydały sześć foljałów voluminis legum. Zaczym, Załuski i Jezuici poczęli przemyślać o wielkich drukarskich przedsięwzięciach, pijarskie typografje były pierwsze, co dołożyły starań w poszukiwaniu papieru klejowego i jakożkolwiek lepszego, w zaprowadzeniu czystości w druku chociaż jeszcze jezuickiemi Brunsbergskiemi obchodzili się typami, nareszcie i w ulepszeniu poprawności. Jak w Warszawie typografja pijarska dostarczyła sześciu woluminów zbioru praw, tak Wileńska 1758. poczęła ogłaszać piękniej zbiór diplomatów, niespracowanego i przeciwnościami nie zrażającego się Dogiela (h).

(h) Ebert w swojim dziele: Bibliographisches Lexicon, taką o Dogielu wiadomość światu udzielił, i taką na senat polski kalumnią: Es sollten 8. Thle werden. Den 2n u. 3n. Theil liess der Senat inder Handschrift verbrennen, weil der Kön. von Preussen durch einen der gedurckten Theile seine Ansprüche auf Westpreussen gültiger erwiesen hatte; s. Bernoulli Reisen durch Brandeb. III. 283.—W Dreźnie przebywający bibljotekarz mógłby nie spuszczać się na Bernouillego a wywiedzieć autentyczniej o rzeczy. O spaleniu się pracy Dogielowskiej sam Dogiel w prospekcie dzieła uwiadamia: "Hoc nobis nostrum institutum ita

W stolicy tymczasem zamieszkał Mitzler de Koloff medyk i muzyk. Miał on własną drukarnią i w niej poczęści skarby z rękopismów przez Załuskiego zebranych poczęły wychodzić. Prócz mniejszych i Rudawskiego dziejów, dokonywał żywo między 1761. a 1770. wielkiego zbioru kronikarzy polskich, już cztery foljały wynoszącego Mitzler, gdy śmierć przerwała jedno z najwspanialszych w Polszcze przedsięwzięć. Wielkie jego nakłady i szczególne dla użytku poświęcenie się, zmarnowane i zniszczone zostało przez wdowę. Na wzór tego, Bohomolec drukarni jezuickiej przewodniczący, podobnie w języku Polskim 1764. we czterech foljałach niektórych kronikarzy Polskich ogłosił (i). Mitzlera i Bohomolca druki nie są wolne od zarzutów niepoprawności, nie mają jeszcze nastającego w latach następnych pięknego wejrzenia, ukazywały jednak wielką typografji czynność, już kazały oczekiwać czegoś więcej, gdy wyniesienie na tron Stanisława Augusta nowy popęd wszystkiemu nadawało, gdy w bliskim czasie nastający upadek jezuicki,

---

prosequentibus accidit, ut vix dum Collectioni illi summam manum imposuissemus, cum tota, quanta, quanta fuit subito disperierit. Suborto enim Varsaviæ 1754. nocte intempesta incendio, domus, in qua paulo ante versabamur, una cum Collectaneis nostris flammis absumpta est.„ Na nowo tedy pracę swoję dokonał Dogiel i drukować począł, że nie drukował pośrednich i dalszych tomów, zrazu przyczyną było nie wyśpieszenie, a potym z powodów politycznych utrudzenie. Wszakże wiemy dobrze, jak Łojko na pretensje króla Pruskiego odpowiadający, potrzebował właśnie takich zbiorów, jakie Dogiel ogłaszać począł. Że zaś nikt z umysłu pracy Dogielowskiej nie palił, tym każdy czasy tamte pamiętający, wie dostatecznie. Wreszcie ta spalona powtórnie robota, exystuje i w całości znajdnje się w bibljotece uniwersytetu wileńskiego, a tom 2gi przekopijowany w drugim exemplarzu posiada towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk.

(i) Druki Miclera stają się wielką rzadkością, a ostatnie są nie do pozyskania. Wszakże któżby chciał przepłacać zbiór historyków Polskich? kiedy go częściami w oryginalnych wydaniach łacniej uzyskać. Pierwszy tom tego Mitzlerowskiego zbioru jest bardzo do wygody, bo zbiera małe o Polszcze pisma, i ten łatwy do pozyskania. Kiedy na wszystkie trzeba nieocenionego przypadku, za pierwszy 20 złotych.—Jeżeli kronikarze polscy przedrukowani zostaną, Bohomolca wydanie straci dzisiejszą wartość ośmiu lub dziesięciu czerwonych złotych. Bielski najwięcej wart. Jeśli dawnego 1597. wydania, czerw. zł. pięć. Bohomolca wydanie cokolwiek mniej.



tworzony nowy skład edukacji, zmieniony stan pojezuickich drukarń, zniknienie Miclerowskiej a ukazanie się Gröllowskiej i Dufoura, tudzież podskarbiego Tyzenhauza starania, całe nowy obrót rzeczy drukarskiej nadały. Można mówić, że pojezuickie z upadkiem zakonu popodupadały, niektóre nawet marnowały się i przestawały być na zawadzie innym świeżo powstającym. Wszelako Wileńska czas jakiś bądź w podskarbiego Tyzenhauza, bądź Poczobuta władzy, wróciła do uniwersytetu, a zatym nie przestała być czynną; Grodzieńska i po upadku podsk. Tyzenhauza nieustawała ruszać się: aż 1796. dostał ją biskup Kossakowski i umieścił przy seminarjum Sgo Jerzego, skąd Missjonarze do siebie ją przenieśli tak, że teraz jest missjonarską w Wilnie pod firmą djecezalnej. Kaliska przez kompozytę oddana archidjecezji. Warszawska po zgonie Bohomolca puszczona Małcińskiemu, potym Ragoczemu: a gdy od niejakiego czasu zrywano się do utrzymywania pism perjodycznych, Łuskina ciągłym wydawaniem gazet utrzymywał ją przy życiu. Tymczasem osiadł koło 1768. w Warszawie Michał Gröll księgarz, który w związku z Breitkopfem, w Dreźnie i Warszawie drukować począł, sprowadził druki Lipskie, jakiemi Breitkopf Niemcy przyozdobił. Papier dobry wielkie koło poprawności staranie. Zacne były jego przedsięwzięcia i ryzykowne. Zachęcani byli pisarze niezwłocznym wydziałem dopiero spodziewanej korzyści, poszukiwani tłumacze: młode talenta znajdowały środki popisywania się. Dzieła przez Grölla drukowane nie były ogromne, ale liczne. Podobnie czynnym ukazał się Piotr Dufour, który mając swoję drukarnią został dyrektorem drukarni kadeckiej. Nie zawsze on z pięknością Gröllowi wyrównał, ale jego starania, pomimo defektów, których uniknąć nie umiały, były ogromniejsze, gdy z jego officyny wyszedł dykcjonarz historyczny, dykcjonarz medyki; gdy u niego wychodził od 1761. zbiór teatru polskiego. Te jednak Grölla i Dufoura dwu cudzoziemców w drukarstwie krajowym ulepszenia, były z pomocą zagranicznych drukarni. Tyle obejmujący wielki umysł Tyzenhauza nie pominął i drukarskiego widoku w zbyt zrozmaiconych przedsięwzięciach swojich. Prócz zajęcia się

pojezuickiemi, sprowadził Tyzenhauz żyda z Sokala, a ten założył w Grodnie gisernią, z której z czasem i poduczeni giserowie rozbiegli się, z której litery całe piękne, dziś wiele typografij zasilają. Wzrost drukarstwa stawał się oczywistym i krajowym, był podsycany szczęśliwym zbiegiem okoliczności, które rzeczypospolitej wnet zuiknąć mającej, pięknie jaśnieć się zdawały. Dla nowych szkół świeckich lub duchownych potrzeba było nowych dzieł elementarnych, a przy rospraszaniu się przyćmienia w kraju, dawny nauk przybytek zabłysnął nowym światła połyskiem. Jagielloński w Krakowie uniwersytet, policzył w gronie swojim uczonych i drukarnia jego uczeńsze jak gdziekolwiek znajdując zatrudnienie, przybrała wyraz piękniejszy, dawała wzór poprawności. W niej za uzyskanym na to przywilejem, najwięcej elementarnych dzieł ogłoszonych zostało. W stolicy tymczasem zbliżały się najpiękniejsze ostatnich lat rzeczypospolitej chwile, w podwójnym zebraniu obradował naród, a kilkoletnia praca wybrnienia z upadku i zadawnionych błędów, zasypywała drukarskie prasy: Grölla, Dufoura, Pijarskie, Piotra Zawadzkiego, drukarnią wolną Jana Potockiego, politycznemi ulotnemi pismami. Wreszcie od początku panowania Stanisława Augusta, tyle politycznie żyjący i działający, mocno schorzały naród, ogłaszał swoje obrady i ustanowienia, a temi djarjuszami, konstytucjami, w foljałach, poprawnie wychodzącemi, trudniła się drukarnia pijarska, niemniej owocami pracy zgromadzenia swego zajęta (k). Gdy tak wszystko ostatnich sił

(k) Z drukarni pijarskiej tym sposobem najogromniejsze wyszły foljały. Wiele z nich zaniedbanych, wiele nielitościwie poniszczonych, wiele pospolitych. Volumina legum nabywają się albo w 6ściu tomach z dokompletowywaniem osóbnych konstytucyj, albo w 8. tomach konstytucyj do 1780., albo w 10 z inwentarzem Wagi i Ostrows.—Całe 8 lub 10. chodzą po 400 lub 600 złotych i więcej przez wzgląd na komplet. Sześć pierwszych koło 200. złotych i więcej wymagać może. Najrzadszym, choć dwakroć drukowany jest volumen pierwszy, ale rzadszym stał się ósmy. Łatwo go pojedynczemi konstytucjami zastąpić, wszakże dla paginacji, wyciąga od potrzebujących po 50. złotych. — Z pojedynczych konstytucyj rzadszemi nad inne stały się małe z lat 1780. 1782. 1784. A podobno, że rzadsze nad wszystkie inne niedodrukowane Grodzieńskie 1793.



doświadczać się zdaje, nie mogła się stolica poszczycić uczonym pismem greckim, z którym akademicka w Krakowie drukarnia występowała, ale prócz łacińskich pozyskała cyrylickie. Niejaki Michał Gregorowicz Sołowiew, dla starowierców różne księgi przez lat kilka drukował w Supraslu. Potym założył handel różnych towarów rossyjskich w Warszawie, gdzie używszy gisera Piotra Zawadzkiego do zrobienia matryc i ulania liter w 1784. urządził trzy kaszty pisma słowiańskiego i w drukarni Dufour a potym sukcessorów jego, na czterech prasach różne sławiańskie księgi dla starowierców (kormczaja kniha) z napisem w Arszawie drukował (l). Drukarnią tę z czasem nabył i posiada Rakowiecki autor, tłómacz i objaśniacz Ruskiej prawdy.

LXIII. Z razu upadek kraju więcej może wpływał na nowe niejakie opuszczenie się typografij naszych, a niżeli zgon Grölla i odziedziczenie typografji i księgarni przez zięcia jego Ragoczego, a niżeli zgon Dufoura i odziedziczenie typografji i księgarni przez Le Bruna, po którym ojczym małoletnich wydawca gazety Leśniowski kierował nią; a niżeli zgon Piotra Zawadzkiego 1796, po którym wdowa nie umiała officyny w porządku utrzymać. Zwątlałe drukarni życie utrzymywały patrjotyczne światłych ludzi starania. W drukarni tedy pijarskiej wychodził pamiętnik od Dmochowskiego redagowany, wiele dzieł różnych, roczniki towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk; u Ragoczego dzieło Czackiego o litewskich i polskich prawach (m). W Krakowie Przybyl-

Choć te Grodzieńskie mniejszej objętości, prędzejbym za nie odważył 2 czerwone złote niż za ósmy volumen.—Dogiela trzy tomy na 80 lub 90 złotych ciągnione bywają zbyt sowicie.— Co się dotycze Djarjuszów podnosić ich cenę jeszcze nie ma przyczyny. To atoli pewna, że staną się trudnemi do nabycia, gdy poszukiwane zostaną. Wielkie książnice pamiętać o tym powinny. Własnym doświadczeniem wiem, że je kompletować nie zbytecznym kosztem można.

(l) Antoni Czarniawski zécer, u Rakowieckiego Ruska prawda T. II. pag. 198.

(m) Jedno z najkosztowniejszych dziś dzieł teraźniejszych. Dwa tomy jego od czterech do siedmiu czerwonych złotych po-

ski dostarczał prasom prac swojich. W tym nowy się krok ulepszenia drukarstwa ukazał we dwu stolicach w Warszawie i w Wilnie. Mostowski przedsięwziął wydawać wybór pisarzów polskich. Wielkie to przedsięwzięcie nieprzezornie pokierowane było. Do dopełnienia całego ogromu, dorywcze i ułamkowe poczynione kroki: wielki nakład na całość, a połatane próbki; potrzebna była jedna dostatnia drukarnia, a zgromadzone pod jeden dach wielorakie, z sobą nie kwadrujące się drukarnie małe; miało wychodzić jedno w stu tomach dzieło, a każdy jego tom wydawał się być z innej officyny. Nie dopełnione było przedsięwzięcie, jednakże charaktery piękne z Paryża i Lipska sprowadzone, Warszawę wzbogaciły, użyte na dobrym papierze, pięknie się wydały i z czasem po rękach rozeszły. Za przykładem Mostowskiego i pijarska drukarnia poszukując lepszych druków z Berlina je sprowadzała. Zawsze pijarska drukarnia była wielka, kierował nią starannie i szczęśliwie w zgromadzeniu swojim zasłużony Bielski, a trudno było której drukarni zbliżyć się do tej poprawności, jaką się pijarska zaszczycała. Kiedy więc wielki swój słownik Linde miał drukować, do pijarskiej obrócił się drukarni, dla niej nowe druki sprowadził, pod bokiem swojim drukował, i w niej wśród twardych mozołów dzieło swe kończył. W innej stronie tymczasem odrodził się z upadku swojego uniwersytet Wileński, a za tym i drukarnia jego czynniejszą być miała. Zadzierżawił i nabył ją Józef Zawadzki 1805, który nie dawno wsparty od książęcia generała Czartoryjskiego osiadł był w Wilnie z charakterami od Breitkopfa

wołują, bo istotna z przedmiotu jego wartość wyciska te summy od potrzebujących, a wszakże niedostatek wzrasta. Żaden drukarz tego tak potrzebnego, tak ważnego dzieła przedrukowywać nie śmie, ponieważ exystują rękopisma niezgasłej sercom ziomków swojich Czackiego. Właścicielem ich jest zacny i niespracowany Łukasz Gołębiowski, któryby dawno bardzo oddał je publiczności powszechnemu pożytkowi, a wdzięcznością ku Czackiemu przejętym pokoleniom młodszym, gdyby je w ręku swojim miał i njmi dysponować był w stanie. Ale wszystkie Czackiego dzieła dostały się do byłego wicegubernatora wołyńskiego Filippa Platera. Oby chciał pomnieć na Czackiego i na swoję pamięć!



branemi. Wnet łatwiej mu było odświeżyć przestarzałą officynę, ponieważ miał blisko w Grodnie biegłego starozakonnego gisera Zimela Nochimowicza, syna tego, który był niegdyś przez Tyzenhauza sprowadzony. Nie brakowało nic dobroci charakteru mogącego się z najpierwszemi w Europie równać. Gładki, dość lekko stojący, rzadka nierówność, może nie ma powabu, ale przyzwoity cień i prostota bez wymusu. A równie piękne są Zimela Nochimowicza charaktery łacińskie jak hebrajskie i rossyjskie. Od niego od 1807. począł brać pismo Józef Zawadzki i bierze dotychczas, chociaż sprowadza je także z Niemiec od Tauchnica. Miał pewnie Józef Zawadzki niemałą korzyść przez tyloletnie wyłączne ksiąg elementarnych drukowanie, lecz nikt w Wilnie tak znamienitych dzieł nie drukował. Dla jego officyny nie ma nic trudnego, jednak nie zrywa się zbytecznie na jakie ogromne kroki. Największe przedsięwzięcie jego dokonane zostało przez wydanie słownika łacińskopolskiego Bobrowskiego, na co osobne typy sprowadzał. Po wielekroć Zawadzki ulepszał swój zakład i opuszczał się w czynności, powielekroć otwierał i zamykał wielką liczbę pras, zawsze gotów i hebrajskim i greckim pismem drukować, zawsze szczególniejsza poprawność zaszczyca jego exekucją, do dopełnienia której, szczęśliwe pozyskanie biegłego korrektora regenta Jana Dworzeckiego, officynę Zawadzkiego dosyć pamiętną uczyni. Lecz jej wpływ na typografje okoliczne był nie mały. Któraż nie chciała przyjść do lepszego stanu? ulepszenie nie trudne było, gdy Grodzieńska giserni dobrego charakteru na zawołanie dostarczała. Postronnie też dźwigały się nowe drukarnie. W Krzemieńcu genjusz Czackiego chciał mieć gymnazjalną typografją własną i biegał oświeceniu ziomków poświęcającey się Czacki za tym płodem miejscowym nader czynnie. Znaleziony giser krajowy wyciuał nie źle pojedyncze litery, nie trafiał do należytego ich w jednę harmonją ukształcenia. Nie dość tresowny druk został na nowych prasach nie szykownie aż do niezgrabności użyty. Wszystko dowodziło gorliwość, ale nie trafność i nieświadomość. Daleko szczęśliwiej szły większe Jezuitów w Połocku zakłady. Z Petersburga pozyskując drukarskie potrzeby, w użyciu ich zostawili wyraz posępny i przygłuszony. Wszakże Połockiej officyny zakład do ostatka coraz zamożniejszym się stawał, i w chwili ustąpienia jezuitów z Rossji, dopełniony był zupełnie nowy wielki rossyjskich druków apparat. Lecz cofnąć się wypada w dawniejsze nieco lata i inne okolice.

LXIV. Zjawienie się księstwa Warszawskiego, a wkrótce królestwa Polskiego są znowu zdarzenia, które różnie na losy drukarstwa wpływają. Księstwo Warszawskie ujrzało nową drukarnią porządnie podnoszącą się, to jest rządową. Staraniem ministra sprawiedliwości Łubieńskiego pod dyrekcją Dębeka od r. 1809. tworzona, zamożną się stawała w potrzeby i mniej usposobionemi, ale prędko uspasabiającemi się ludźmi w ruch wprawiona. Wezwany do rady Józef Zawadzki wskazał gisera Grodzieńskiego, od którego wzięte zostały druki krajowe. W r. 1811. drukarnia ta nabyła jeszcze resztki drukarni pojezuickiej z dawną kadecką połączonej. Ta zaś pojezuicka przez różne okoliczności mocno zrujnowana od czasu niejakiego, gdy jej dzierżawę Dąbrowski porzucił, bez użytku leżała. Sam zaś Wiktor Dąbrowski otworzył własną officynę i należycie urządziwszy zostawił ją 1816. synowi swojemu. W Krakowie także nowe ulepszenia nastały. Zostawszy rektorem uniwersytetu Sebastjan Sierakowski, sprowadził z Wejmaru doskonałego gisera, który dawne druki przerobił i tak naprawionemi typami wyexekwował swoje dzieło o budownictwie: dzieło przepychu. Lecz prócz tych napraw mnożyło się drukarni po różnych stronach dawnej Polski pod różnemi panowaniami zostającej. W Krakowie po Annie Dziedzickiej w 1812. zaczął Dziedzickich officynę kierować Maciej Dziedzicki; Gertner księgarz zakupiwszy druki po Trasserze 1810 otworzył swoję drukarnią; Gröblowska przeszła 1807 na Józefa Mateckiego, który pod firmą Gröblowską więcej jak ktokolwiek w okolicach tamtych drukuje; drukarnią Stanisława Stachowicza nabył 1793. Jan Maj. Te Krakowskie drukarnie są całe czynne, chociaż ozdobie warszawskich i wileńskich nie równają. Często w nich nawija się przedawniony dosyć zbity i nie zawsze szykowny druk, papier nieosobliwy, nie dobrze



przyprawiony farbę psujący, farba zbyt przetłuszczona i szafranowa, wejrzenie ksiąg drukowanych odrażliwym sprawia. Co zaś najlepszy charakter, ten z Wiednia ściągany, jest ciężki, wymuszony, nabrzękły, nie dosyć cienia mający. To ściąga się i do Lwowskich drukarń, gdzie Piller, Wichman, Schnayder mają officyny swoje. W Przemyślu drukuje Gołębiowski, w Tarnowie Matyaszowski, w Bydgoszcy Grünauer, w Lublinie Pruski, w Radomiu od 1811. Maciej Dziedzicki krakowski drukarz, w Poznaniu kompanji Dekiera, w Kielcach niedawno założona od Statkowskiego kommissarza; założone w Płocku, w Łomży, w Kwidzynie (n). W Wilnie zadzierżawił 1815. pijarską Alexander Żółkowski i charakterem grodzieńskim odświeżył ją. Wcale nową r. 1817. założył Antoni Marcinowski gazety kurjera wileńskiego redaktor, wiele dzieł starannie dostarczający; a później jeszcze 1820. starozakonny Manes Boruchowicz z Zimelem Nochimowiczem, którzy czynnie spekulacją swoję na lichym często przedrukowywaniu dzieł cudzych prowadzą. Jest w Mińsku Litewskim drukarnia nowa Stefano-

(n) Kilka dat do tych ostatnich czasów, wzięliśmy z pisma X. Łopackiego o wynalezieniu sztuki drukarskiej, tudzież o stanie dzisiejszym drukarń polskich, które pismo znajduje się w Rozmaitościach Lwowskich 1822. Lipiec od Nru 77. nast. Pismo to szczęśliwie zwraca uwagę na prawdziwe drukarstwa wynalezienie. Szkoda, iż lepiej xylograficznych druków od prawdziwych nie oddzielił, że licząc sześć dzieł (książek) xylograficznych nie napomknęło, iż każdego jest po kilka wydań (p. 315.) Szkoda, że Łopacki mówiąc o dziele Jana de Turracremata Cracis drukowanym (p. 321.) nie zajrzał do nowego dziejów Polskich Jerzego Bandtkiego wydania, byłby uniknął omyłki w datowaniu 1747.—Usiłuje X. Łopacki dowodzić (p. 326. 327.) że nie ma na to dowodów, ażeby Hochfeder był drukarzem. Miejsce to, jest z całego pisma najinteresowniejsze.—Od czasu Hallera do nowszych przeskok jest żywy i zbyt wyrywczy. W ostatnich też czasach na niektóre myśli zgodzić się trudno, jako na tę, że Józef Zawadzki zarówno w Warszawie i Wilnie "doprowadził do największej doskonałości obiedwie swe drukarnie (p. 339.)„ Jest między niemi wielka różnica, a do Warszawskiej nic nie ma Józef Zawadzki—Na karcie 338. w kolumnie drugiej wiersz 21. dostrzegam grubej drukarskiej, czy przepisywania omyłki: "XX. Paulinow w Częstochowie„ ma być czytano: "XX. Pijarów w Warszawie—a niegodna na karcie 339. w kolumnie drugiej interpunkcja, osadziła Glüksberga u XX. Missjonarzy i odmęt w wymienieniu drukarzy sprawiła.

wicza, jest w Białymstoku Aarona kupca, który Supraślską zakupił. W Warszawie nieczynną Józefa Krasińskiego drukarnią nabył Świerczewski, i w niej Józef Zawadzki z Węckim pod swojim imieniem drukują. Mostowskiego drukarnie były częściami sprzedawane, reszty stał się 1820. właścicielem Łątkiewicz. A gdy z dawna Leśniewskiego dziś le Brunów i Wyżewskiego drukarnie wydawaniem gazet i korespondenta zajmowały się, powstała r. 1817. nie wielka drukarnia Brunona hrabi Kicińskiego, która najgłówniejszy cel miała trudnić się pismami perjodycznemi. Przy tylu nowotnych, przy tylu dawnych pokrzepiających się, przy tylu nareszcie zagranicznych w Wiedniu, w Petersburgu, w Berlinie, gdzie Ungier, we Wrocławiu gdzie Bogumił Korn urósł swoją spekulacją w księgarza i drukarza przemożnego i bogacza, który nie przestaje podawać ręki wielu pisarzom, hojną ręką mnoży ksiąg, ale szczodrzejszą sieje skażenie języka przez dziwne niedbalstwo o czystość wykładu i poprawność druku — przy tylu mówię polskich drukarniach w Warszawie dźwignął swój wielki zakład Natan Glüksberg. Na wielki wymiar rozpoczęte dzieło! wszystko dostatnie i okwite, wszystko nowe i na przepych, wszystko od razu dojrzałe i cudzoziemskie. Nie dosyć było Lipskich druków, z Paryża sprowadzane i łacińskie i greckie, sprowadzane Didotowskie, piękne skośna kursywa i stojąca fraktura, liczne floresy; raz uderzające prasy. Nie było sposobiących się chłopaków, odciągnięta z licznych warszawskich officyn biegła wyterminowana czeladź miotała mnogim charakterem, gorliwy o wielkość swoję typograf od razu chwytał się różnych przedsięwzięć, nie szczędził nakładów, choć zawodzony nie zraził się i podejmował nowe ryzyki. Wielością zamiarów obarczony, jeszcze się podjął utrzymania nowej w Krzemieńcu księgarni i drukarni, chętnieby się zerwał do większych jeszcze kroków. Lecz gwałtowne skoki nie zawsze podołają tak ogromną machinę, sprawiedliwie zadziwiającą w potrzebnych karbach utrzymać. W młodości swej dojrzała i zgrzybiała, występuje z całym wejrzeniem świeżości i piękności a bardzo licznemi wadami zaniedbującej się starości. Skojarzona z robotników krajowych do swojich sposobów nawykłych,



rusza się po cudzoziemsku. Zdaje się być w niej zagnieżdżony pewny rodzaj dysharmonji, który w skutkach czuć się daje, w przewłoce i opóźnieniu, w niepoprawności. Prócz Pijarskiej i Józefa Zawadzkiego drukarni, a niekiedy krakowskich, żadna drukarnia nie może się dosyć poprawnością szczycić. Żadna zaś z większych, wadzie tej więcej nie ulega, jak Glüksbergowska. Próżno z tym się do autorów odwoływać i na nich winę spychać. Niezmordowany w swojich przedsięwzięciach, uczony Linde umiał dotrzymać jak należy korrektę słownika swego u pijarów drukowanego, nie dokazał tego w mniejszym daleko dziele przekładu na niemiecki język pism o Kadłubku, tak pięknie i powabnie u Glüksberga drukowanym. Największym dziełem z pras Glüksberga zeszłym jest biblja, najbardziej omyłkami nasiana. Daremnie tu do nie swojich korrektorów odwoływać się. Idzie tu o imie drukarni. Drukarnia sama powinna mieć korrektora, któryby w stanie był wszystkich ustronnych korrektorów dopilnować. Tego tak wielkiej, tak wspaniałej typografji Glüksberga nie dostaje. Drukarnia jego żadnego rodowitego Polaka korrektora nie ma. Wszakże z rzetelną admiracją przychodzi spoglądać na potężne Glüksberga kroki, życzyć mu najszczerzej powodzenia, życzyć, żeby jego zabiegi wsparcie i pomoc pozyskiwać mogły. Książe Czartoryjski wspierał drukarzy. Któż jednak w te możne ślady wstępuje! Rzewuski woli w Wiedniu sypać na małego owocu Miny wschodu, a Raczyński do wydania swej podróży nie tylko artystów sztycharzy, ale i druków po zagraniczu szuka (o).

(o) Może się mylę, ale sprowadzanie do kraju naszego druków obcych, Niemieckich, Austrjackich, Francuskich, wydaje mi się być bardzo rzeczą szkodliwą, dla gałązki gustu drukarskiego, jakożkolwiek ten zwyczaj od tylu już wieków upoważnionym zostaje! Rzućmy okiem na druki obok siebie położone: Włoski, Austrjacki, Francuski, Lipski lub Berliński, Angielski, uderza nas różnica, która stanowi pewną charakterystykę, że powiem, narodową, właściwą w powszechności miejscowym drukom. Tę charakterystykę może też nazwać się godzi językową, bo wyrobienie liter tak różne, zdaje się być stosowne do języka, dla którego są robione. Tym samym drukiem złożony text kilku języków obok, francuskiego, niemieckiego, polskiego, ukaże na każdy język inne tegoż druku wejrzenie, bo druk do tak różnych języków użyty jest dla jednego tylko stosowny a nie dla byle jakiego. Dobrzeby było, żeby przyszedł czas, żebyśmy się przeświadczyli, że ani francuski, ani niemiecki druk do naszego polskiego języka nie są stosowne, że dla polskiego języka wcale własnych potrzeba druków. Ale tyleśmy nabyli nałogu na wpatrywanie się w cudze rysy i nieszykowną ztąd harmonją, że w ten moment byłoby próżną rzeczą w szczegulne zapędzać się obserwacje, na któreby nałóg tysiąc znalazł odpowiedzi, na jakie nie zbywa w tych wszystkich razach, w których jedynie wprawna obserwacja i w niej nabyte trafne uczucie decydować może.

Alexander Turobińczyk.

LXV. Jerzy Samuel Bandtkie skończywszy rzecz o drukarniach Krakowskich, umieścił (p. 495—504.) wiadomość o doktorze Janie Faust Czarnoksiężniku, która się podobną do powieści o Twardowskim ukazuje. Życzy przy tym Bandtkie, ażeby nam się urodził ktoś Göthe, Lessing albo Klinger, którýby nasze te mitologiczne baieczne i niebaieczne złe duchy użył na ich wzór do dramatu lub poezji, i zdaje się jemu, że nasza literatura na tym nie szkodowałaby. Życzy, jakby przeczuwając, że się to ziści, jakoż w części się to już dopełnia. Możemy oczekiwać liczniejszych jeszcze tego rodzaju płodów i ponawianych o Fauście i Twardowskim poszukiwań. Tymczasem, ponieważ Hoffmann w dziele de typographiis in Polonia, na końcu umieścił caput IV. quod varias observationes, ad rem typographicam in Polonia pertinentes, complectitur, i w nim, między innemi rzeczami o Alexandrze Turobińczyku (p. 65.) mówi i my o tym Alexandrze wspomniejmy. Nie żebyśmy umieli rozwiązać zagadkę, gdzie rzeczony Alexander Turobińczyk drukował, i w jakim to było sposobie, nie żebyśmy umieli o jego osobie cokolwiek historycznego powiedzieć, ale, że widzimy dzieło przez tego Turobińczyka drukowane, o którym podobno nikt dotychmiast w druku żadnej wiadomości nie dał. Wprawdzie wiemy o jednym Turobinie Janie Rusinie obojga prawa doktorze, który może był niniejszego Alexandra przodkiem. Żeby on miał być poetą, nie wiem skąd wiedział Przybylski, a dla czego Juszyńskiemu (T. II. p. 288.) powtarzać to podobało się, gdy



Janocki o nim podaje wiadomości (Janociana T. I. p. 289—291.) i dzieła jego wylicza. Czyli tedy ten Jan miał jakie z Alexandrem drukarzem związki nie zdarzyło się dowiedzieć. Że jednak Alexander Turobinus drukował, oprócz tego co Hoffmann napisał, poświadcza następujące dzieło, którego exemplarz posiada bibljoteka przy uniwersytecie wileńskim

Kroniká ſtarodawna y ktemu pobożna, o poważnych rozmowách Ptolomeá Filádelfá Monarchi Egiptſkiego, ktore miał z vczonemi Hebreyczyki, ktorych poſpolićie śiedmdźieśiąt Wykłádáczow ábo Tłumáczow zakonu Bożego zowią, o porządnym y ſprawowániu y zachowániu kroleſtwá ſwoiego. Przez Aryſteáſá Sekretarzá iego, przed 1928. lat po Grecku nápiſána. A teraz nowo, (zá ſzczęſnego pánowánia Jego Krolewſkiey Miłości Stefana pierwszego Krolá Polſkiego. Roku po národzeniu Chriſtuſá Páná. 1578.) pracą Woyćiecha Rzymſkiego z Wárſzáwy ná polſkie przełożona. Drukował Alexánder Turobińczyk. Roku od narodzenia Jezuſá Chriſtuſá ſyná Bożego. 1578. — Na odwrótnej stronie herb Łodzia i na niego pod nim wierszy polskich sześć. Na karcie następującej signatura A ij przypisanie. Jáſnie wielmożnym Pánom, Panom Hrabiom z Gorki Pánu Andrzeiowi Káſztellanowi Miedzyrzeckiemu: Stárośćie Gnieznieńſkiemu y Wáleckiemu etc. Pánu Stániſłáwowi, Woiewodźie Poznáńſkiemu, Staroście Kolſkiemu, Pilſkiemu, Moſzyńſkiemu, Buſkiemu etc. Panom swym..... (signatury A, karta trzecia odwrótnie) Z Krakowá dnia pierwſzego Grudniá. Roku po národzeniu ſyná Bożego. 1578. W. Wielmożnośći. Powolny á nanizſzy ſłużebnik. Woyciech Rzymſki z Warſzawy.—Na karcie czwartej Argument Kroniki, — Signat. B, Imiona wykładaczów Hebreyſkich — signat. B ij Rozmowy y pytania Ptolomeá Filadelfá Krolá Egiptſkiego, y odpowiedzi ná zádáne pytánia Krolewſkie, onych śiedmdźieśiąt y dwu Tłumáczow ábo Wykłádáczow Hebreyſkich. Pierwſzego dniá częſtowánie.—signat. C odwrótnie: Wtorego dniá częſtowanie. — signat. D. odwrót. Trzećiego dniá częſtowanie. — signat. E, Czwartego dniá — sign. E iij Piątego — sign. F iij Szoſtego — G ij Siodmego—Format 4to; signatur A—E quaternionów, G sextern; kart 26. nie liczbowanych, z szérokiemi

kustoszami, z tytulikiem: Rozmowy Krolá Egipt. z vczonemi Hebreyczyki; druk gocki tylko zatytułowanie małe i objaśnienia pobrzeżne kurſywą. A w różnych miejscach łacińskie wyrazy antykwą.

Z przemowy czyli przypisania ani o Rzymskim, ani o Turobinusie wymiarkować nie można. Tyle jeszcze wiadomo, że Wojciech Rzymski Warszawianin przesiadując w Krakowie zamyślał też samę rzecz Aristeaszową wydrukować także w języku łacińskim. Co czyli dokonał? może dalsze czasy wyjaśnią. Kiedy przypisanie jest w Krakowie datowane, najprostszą zdaje się rzeczą, że i księga w Krakowie drukowaną była. Za tym i wejrzenie druku przemawia. Czyli jednak Turobinczyk miał własną officynę, czyli był cudzej czasowym zawiadowcą, czyli jak znamienity czeladnik, zécer, miał sobie udzielone szczególne pozwolenie nazwania się drukarzem? rozwiązanie tego wszystkiego zostawujemy Bandtkiemu, albo czasom pomyślniejszym. Schodząc z obcego dla mnie poszukiwań pola, na którym dopełnione małe w cudzych zagrodach żniwo, w ciasne niniejsze pokrycie prawie już całkiem zebrane, czytelnikom w oficrze niesiemy: gdy w przeglądaniu dzieła Bandtkiego historji drukarń Krakowskich, i dzieła, (z dziełem Bandtkiego ścisły związek mającego, dzieła) Hoffmanna, de typographiis in Polonia ku końcowiśmy się wzięli, księgę niniejszą także też z niemi zamykamy, a do drugiej przechodzimy.

KILKU POLSKICH STATUTÓW, WARIANTY LUB TEXT.

(*Przyrzeczenie dopełnione.*)

Lubo w następujących wtórych księgach byłoby jeszcze pole do uiszczenia się z obietnicami, które w niniejszych poczyniliśmy, unikając jednak wszelkich zarzutów, jakieby o samę zwłokę w dotrzymaniu przyrzeczeń poczynione być mogły, po zakończeniu głównego przedsięwzięcia dopełnić pomniejsze, zabieramy się. Jerzy Samuel Bandtkie w swojej hist. druk. Krak. przyrzekł w dodatkach położyć ugodę Hallera z innemi drukarzami; a ja z mojej strony powyżej (§ 16. p.

30



58.) obiecałem na końcu niniejszej księgi w oddzielnych uwagach o pierwszych wydaniach statutów Polskich, a mianowicie o Nieszawskich ustawach trudności wyłuszczyć. Ponieważ przyszło powyżej (§ 32. p. 110.) na niedopełnienie przez Bandtkiego przyrzeczenia narzekać, mniejby przebaczonym było moje zapomnienie się, gdybym nic o statutach tu w końcu nie powiedział.

A najprzód, że nader trudno jest komu posiadać dwa wyżej (§§ 16—19. pp. 56.—66.) opisane pierwsze koło r. 1490. wydania *syntagmatów czyli statutów* królestwa, a te statuta nie mało są różne od tych, które są z Łaskiego wydania przez Konarskiego w woluminach legum umieszczone: zatym, zamieszczamy tu zachodzące obu tych pierwszych wydań variantes lectiones z textem z woluminów znanym. Dopełnić to przyrzekł w druku Jerzy Samuel Bandtkie i brat jego Jan Wincenty Bandtkie, nie mniej mnie ustnie ręczający. Kiedy ci dwaj wielkich zasług mężowie mają to przedsięwzięcie na celu: zdrożną jest rzeczą mnie trzeciemu w toż samo wdawać się. Z tym wszystkim ich przyrzeczenie idzie w odwłokę. Ich zrozmaicone prace, możeby jeszcze kazały ciekawym oczekiwać, tymczasem szczęśliwy zbieg okoliczności podał mi sposobność, że jakożkolwiek te warjanty, dla własnej potrzeby zgromadziłem. Zdaje mi się, że co prędzej to lepiej, że jeżeli jakiekolwiek defekta i niedokładności z mojich ponotowań wynikły, te pośpiechem i prędszym użyciem wynagrodzone będą: a przeto ogłosić drukiem wspomnione warjanty przedsiębiorę. ostanie przy Bandtkach zasługa pierwszego pomyślenia i przedsięwzięcia, przy mnie drukowania. Przy nich nadto jest wielka część uskutecznienia tego co dopełniam, ponieważ to nie bez ich pomocy nastąpiło. Jan Wincenty Bandtkie porównał text pierwszego wydania statutów z ryciną, i to porównanie mnie udzielił, i to porównanie jego a nie inne udzielam publiczności. Obawiam się, żeby to, przez powtórzone wynotowywanie, raz Bandtkiego, drugi raz moje, nie ulegało uchybieniom. Mogłem przeoczyć i opuścić, mogłem źle wyczytać, chociaż szczerze wyznam, że nie radbym każdego uchybienia na siebie przyjmować. Innego pierwszego wydania statutów bez ryciny, text,

sam porównywałem, i sam jedynie za opuszczenia i omyłki odpowiadam. W ogóle mówiąc, w wyzbieraniu tych obu exemplarzy różnic, mogą być uchybienia, nie zbyt jednak częste: a przyśpieszenie druku przyśpiesza użytek zmudnej pracy Bandtkiego, do której moję dołożyłem. Ostrzegam jeszcze, że porównanie to jest do textu woluminu Konarskiego pierwszego druku, a nie do przedrukowania. Ostrzegam dla tego, że w przedrukowaniu voluminu pierwszego nieco więcej wcisnęło się omyłek, niż w pierwszym drukowaniu. To pierwsze Konarskiego drukowanie, poznaje się po tym, że na karcie 3, 5, 7. jest *Anno 1346.* kiedy w przedrukowaniu poprawiono rok 1347.—Tym sposobem notujemy i ogłaszamy variantes lectiones, statutu Wiślickiego i Jagiellońskiego 1420. Nieszawskie zaś ustawy i Nowokorczyńskie całkowicie przedrukowywamy, ponieważ są wielce różne od tych, które Łaski i Konarski drukowali. Tak je całkiem przepisał z pierwotnego 1490. roku wydania z ryciną Jan Winc. Bandtkie do tych dołączyłem warianty z wydania bez ryciny.

Powtóre poczyniłem innego jeszcze składu statutów Nieszawskich i ich pobliskich wypisy, z rękopismów. Do tego dwa miałem udzielone sobie rękopisma. Pierwszy od radcy stanu Józefa Sierakowskiego, rękopism papierowy formatu 8vo kart 120., z których 10. białych. W nim pismem różnym gockim XVgo wieku znajdują się z koleji następujące statuta: 1. Wiślicki, 2. Piotrkowski Kazimirza Jagiellończyka 1447, 3. Nieszawskie 1457, 4. Synodu Krakowskiego 1447. 5. Statuta Łęczyckie (1448.) 6. Mazowieckie. 7. Jagiellońskie w Warcie, 8. Wielkopolskie w Piotrkowie. — 9. Jana Alberta (1493) gockim, ale nowszym pismem dopisywane i wydarte, tak, że tylko jedna z nich karta pozostała 10. Regimen regis (p). — Inny rękopism z bi-

(p) Rękopism ten, własność niegdyś bibljoteki klasztoru benedyktynów na łysej górze, zapisywany w r. 1702. w katalog przez Jonstona pod lit. I. Nro 30. był opisany w pamiętniku warszawskim 1820. roku na miesiąc pazdziernik p. 195. Z niego w tymże pamiętniku wcale lekkim na Polski język przekładzie Mazowieckie statuta ogłoszone zostały, w tymże maju ogłoszony był w łacińskim orygiualnym języku statut Piotrkowski Wielkopol-



bljoteki Puławskiej, także papierowy in folio, pp. 176. obejmuje razem oprawnych różnych gockim pismem pisanych rękopismów statutów tą koleją:—I. 1) Synodalne Krakowskie 1459. biskupa Strząpińskiego pag. 1—11. finita in die Ste Dorothee per fr. M. Anno d. 1460. 2) Privilegium biskupa Bodzanty pag. 13—17.

---

ski. Chociaż tym sposobem dał się poznać ten rękopism szacowny, jednak bardzo jeszcze niedokładnie. Redaktor pamiętnika nie musiał sobie dać czasu do porównania bezimiennie dopełnionej kopij z oryginałem. Szkoda, że takie przedsięwzięcia nie dość pilnie dopełniane bywają. Ostrzec o tym publiczność mamy sobie za obowiązek, ponieważ przypadkowe doświadczenie dobrze nas poduczyło. Udowodniamy to przykładem:

Wydanie w pamiętniku T. XVII. p. 141.	*Czytam zaś w rękopiśmie samym.*
1. Quoniam *cum* Vultus noster *absens Personæ* ex quibus constat Judicium Judex si offert iustitiam ad *respondendum* promptiorem et abstinebunt a calumniis litigantes, proinde statuimus quod nostra Regia maiestate Kalischiensem et Posnaniensem intranteJudex statim ad *maiestatem nostram Kalischiensis sive Posnaniensis* intrare tenebitur et Judicio præsidere cognoscendo de omnibus causis hereditariis *etc.* in præsentia nostra vel præter nos vel nostro speciali demandato, alioquin nobis extra Terram exeuntibus generalis prout actenus observatio existit teneatur.	Quoniam *dum* vultus noster *ab hijs personis* ex quibus constat iudicium *contemplatum* iudex se offert iustitiam ad *reddendam* prompciorem et abstinebunt a calumpnijs litigantes, proinde statuimus quod nostra Regia magestate Kalischiensem et Poznaniensem intrante iudex statim ad *nostram curiam Kalischiensem siue Poznaniensem* intrare tenebitur et iudicio presidere cognoscendo de omnibus causis hereditariis *eciam* in presentia nostra vel preter nos vel nostro speciali demandato alioquin nobis extra terram exeuntibus generalis prout actenus observatio extitit teneatur.

Mniemałem, że może mała z pierwszego wejrzenia na pismo wprawa, początki tak mylnemi uczyniła, lecz i z pod końca przykład, podobneż uchybienia popełnia:

W pamiętniku p. 155.	*w Rękopismie.*
De usuris, usurarum voraginem *cum*qua facultates exhauriuntur compescere cupientes statuimus etiam quod Judei in *marconum mutatum perseptima nam* plus de usura recipiant *partem terciam a marca.*	De Vsuris. Vsurarum voraginem *in*qua facultates exhauriuntur compescere cupientes statuimus eciam quod Judei in *nostrarum ciuitatum per septimanam non* plus de vsura recipiant, *nec tantum a marcis.*

W cóż tedy nas zaopatrzył pamiętnik warszawski? Wielka jest potrzeba, ażeby na nowo mogły być te statuta z samego rękopismu wyczytywane, wypisane i ogłoszone.

3) Concordata dominorum laicorum cum prelatis pag. 18—21. scripta 1480. in Junio.—II. 1) Summarius casus juris terrestris in Vyslicia p. 25.—36. Expliciunt casus etc. per fratrem Math. de c. (alvo) monte. 2) Wiślickie statuta p. 37.—67. Amen 1458. Expliciunt statuta illustris Kasimiri regis polonie per barones et prelatos eiusdem incliti regni confirmata et in vislicia approbata. Scripta per fratrem Mathiam de Pilczyno alias de Pysdri monachum sancti Benedicti monasterii sancte crucis de monte caluo. Anno d. millesimo ccccLVIII. (1458) sub rege Kaziniro Vladislaida in Prussia bellante. 3) Jana Alberta statuta 1493go pag. 68—74. później innym nie wyraźnym pismem dopisane. 4) Statuta in Cracovia edita et in Warta confirmata sub anno d. Mllo cccc XXIII. (1423.) in vigilia beatorum Simonis et Jude. p. 79—87. 5.) Constitutio in Piotrk. sabbato post festum scti Andree aptli a. d. M. quadrigen. l. VII. (1457.) p. 89. 90. per fratrem Mathiam de Pysdri. 6) Piotrk. statuta per Kazim. tercium Anno d. M. cccc XLVII (1447) p. 91—95. Quedam capitula hic obmitto omnino iam non necessaria si inutilia. 7.) Mathias abbas cum conventu suo sancte crucis caluimontis ordinis scti Benedicti, daje licentiam etc. feriaquinta ante visitationem Marie anno d. 1491. na p. 96. także inne późniejsze dopisanie. Jest tedy ten rękopism pisany per fratrem Mathiam de Pysdri benedyktyna r. 1458go, który Maciej, został potym opatem na Łysej górze, a w tym rękopiśmie później koło 1493 poczynione dwa dopisy p. 68. sq. i 96. — III. Rękopism statutów synodalnych Krakowskich we dwie kolumny pisany, tegoż czasu co powyższy, zamyka w sobie: 1) statuta synodalne 1323. Nankera p. 97—126. 2) de celebracione misse 1331. Jana p. 127. 3) stat. syn. Piotra Wyssih p. 128—132. 4) Alberti p. 132.—145. 5) diploma nadania w wiosce Słup 1491. p. 146. późniejszego wpisania, 6) stat. syn. Zbigniewa 1436. p. 147—149. 7) Summa de processu et de omni ordine iudicij p. 150—161. Datum et actum Crac. feria quinta in festo sancti Jo'mmi Anno dni M. CCCC. XXXIX. (1439.), zdaje się jest tym sposobem wskazany czas pisania rękopismu. 7) kilka diplomatów później wpisanych p. 162—164. 8) constitutiones Floriani episcopi 1370. p. 165. 166. 9) Transsumptum presentationis et



inuestiture sub publica forma p. 167. 168. 10) powtórzone toż. diploma co (p. 146.) wyżej było, nadania w wiosce Słup, p. 170.—IV. Sequuntur statuta Nyeszoviensia 1457. we dwie kolumny pisane p. 171—175. —Z tylu części składa się foliał Puławski—Mając te dwa rękopisma pod ręką należałoby mi do niżej ogłoszonych warjantów statutów Wiślickich i Jagiellońskich załączyć i z nich wyciągnięte warjanty. Tego wydołać nie mogłem. Z tych atoli rękopismow wypisałem i tu w druku załączam, A) Statuta Nieszawskie noszące datę 1457go roku. Za text wziąłem Puławski 1458go roku brata Macieja rękopism, do niego donotowałem variantes lectiones z rękopismu radzcy stanu Sierakowskiego, tudzież z tomu siódmego zbiorów Dogiela znajdujących się w rękopiśmie w bibljotece uniwersytetu wileńskiego. B) Statuta Jana Alberta 1493. ze wspomnionego rękopismu Puławskiego. Ten Jana Alberta do wyczytania był trudny i pełen wątpliwości. Możebym niejednej nieprzełamał, gdybym był nie miał pomocy i pewnej rady udzielonej sobie od Ignacego Daniłowicza w uniwersytecie wileńskim professora. Pewnie skromność jego za nic sobie poczytuje tę pomoc, z którą w każdej trudności w ogłoszeniu niniejszych Nieszawskich i Jana Alberta statutów nadbiegał, i na każdym punkcie swego oka użyczał, poczytuje to za nic, ponieważ zbyt ogromniejszą przedsięwziął pracę i tę własnym dosiadywaniem dopełnia, zbierając w jedno z krytycznym textu porównaniem, do dziejów prawodawstwa Litewskiego materjały. Praca jest w większej części gotowa, oby łatwe środki do ogłoszenia drukiem znalazła!

Tym sposobem tedy, z wyrażonych dopiero druków i rękopismów, zamieszczam na końcu tych ksiąg pierwszych, tą koleją.

1. Variantes lectiones statutu Wiślickiego z dwu pierwotnych wydań jego.
2. Variantes lectiones statutu Jagiellońskiego 1420. (1423?) z tychże wydań.
3. Statuta Nieszawskie 1457. (1454.) z rękopismów wyjęte.
4. Statuta Nieszawskie z dwu pierwotnych statutów wydań.

5. Statuta Nowokorczyńskie, z tychże dwu wydań.
6. Statuta Jana Alberta 1493.

Porównywając to wszystko między sobą, i z tym, co się znajduje u Łaskiego, i co w woluminach Konarskiego wydrukowane zostało, dostrzegamy, że statuta nasze bardzo wielorakim odmianom uległy, że bywały wielorakie, ogłaszane, potwierdzane, a przerabiane, że ich była moc wielka (q), z których część znamy, a ta część jest nie dość oznaczona, gdzie i jakiego czasu ogłoszona lub zmieniona. Ale na to wszystko tylko dowody składać, a nic ostatecznie załatwić nie jesteśmy w stanie.

Nieszawskie ustawy są z podwójną datą. Te, które z rękopismów wypisałem są feria secunda ipso die sancti Martini confessoris anno dni 1457. W przepisaniu Dogiela, które w całości, w porządku, w poczęciu i zakończeniu, zupełnie odpowiada dwóm rękopismom, jest także feria secunda ipso die sancti Martini confessoris: tylko anno dni, jest 1454. w Woluminach Konarskiego czyli potwierdzeniu ustaw Nieszawskich Jana Alberta w 1496 roku (p. 254) jest die sabbatho proximo post festum S. Elisabeth, i także Anno dni 1454. W listopadzie tedy, czyli jednak we Wtorek 11go w dzień Sgo Marcina czy 22go w sobotę po Stej Elżbiecie? czyli 1457? czy 1454? Sądziłbym chętnie, że Dogiel uwiedziony Łaskiego i Konarskiego wydaniem tego roku doczytał się. Tych samych bowiem,

---

(q) W siódmym tomie Dogiela znajduje się najwięcej z metryk koronnych, taki szereg statutów wypisany (prócz dawniejszych przywilejów).
1454. Nieszawskie po Polsku.
1456. Cofirmatio jurium (simile 1470).
1456. Conclusiones Piotrkovienses.
1456. Statuta pro exig. ferton. Novæ ciuitatis.
1456. Promissio contributiones non trahendi.
1456. Pollicetur se litteras non daturum in præjudicium regni ex Lituania.
1456. Conclusiones Novæ ciuit. alias Korczyn.
1456. Articuli ex conv. Novæ Civit.
1457. na Stą Barbarę. Statut in Piotrkow pro transeuntib. ad bellum.
1457 na Stą Katarzynę. Mandata contra raptores.
1457. Nowomiejskie w Krakowie?
1459. po Narodzeniu Christusa. Conclusiones convent. Piotrcow.



præsentes, obecnych wylicza co oba rękopisma, a po między nimi Piotr de Oporów w roku 1454. był nie wojewodą Łęczyckim, ale jeszcze kasztelanem Włocławskim, jak się tego w Długoszu (T.II. p. 146) Bielskim i Niesieckim doczytać można. Wszakże w Dogielu dołożeni są Kanclerz i Wicekanclerz. Z tych Kanclerz Jan Koniecpolski umarł 1455. (Dług. T. II. p. 166.) Wicekanclerzem w tymże 1454. roku nie kto inny był, tylko Piotr de Sczekoczin, ale zabity pod Chojnicami feria quarta in crastino sancti Lamperti we wrześniu (Dług. T. II. p. 145. 146. 150. 156.) a po nim vicekanclerstwo sprawując Tomasz de Strzempino już 1455 25. maja został biskupem krakowskim. Ci więc Jan Koniecpolski kanclerz i Piotr Strzempiński vicekanclerz w listopadzie w roku 1454 podpisywać mogli a nie w roku 1457. Czyli tedy jedenastego, czy 22. listopada? czy 1454go, czy 1457go roku? Trzeba głębszego jeszcze poszukiwania: a chociażbym pomknął go nieco dalej nie przewiduję żebym rostrzygnął, bo chciałbym przed wszystkim skonfrontować wypis Dogiela z aktem samym, z którego wypisywał, a który powinien się znajdować w metrykach koronnych (C. Ins. fol. 518). Może moją wątpliwością krzywdzę Dogiela, ale dacie Stej Elżbiety w statucie Albertowskim towarzyszą z rokiem 1454. wspomnieni kanclerz i vicekanclerze: za cóż równie i przy dacie Sgo Marcina z rokiem 1454. u Dogiela znaleźli się kiedy ich w obu rękopismach przy dacie Sgo Marcina z rokiem 1457. przemilczanych znajduję?

Te Nieszawskie ustawy różnym bardzo uległy odmianom. Najpoprawniejsze mnie się być zdają te, którem z rękopismów wyciągnął.—Drukowane w pierwotnym koło 1490. drukowaniu, są nieszykownym wyciągiem, bo artykuły skracane, innym sposobem rozrzucone i pomijane. Najgorsze są, które pod imieniem Jana Alberta i pod rokiem 1496. za króla Alexandra powtórzone i drukowane. Są tam z Nieszawskich wyciągi, pomięszane z Opoczyńskiemi, i przydatkami wcale dowolnemi, które czyli za króla Jana Alberta 1496go, czy za Alexandra 1505. poczynione były? nie jestem mocen rozwiązywać (jakożkolwiek mam podejrzenie, że dopiero 1505. pamiętna ustawa, że król nic bez sejmu i sejmików stanowić nie może,

między Nieszawskie wciśnioną została (Spiewy hist. pod względem hist. uważane p. 20. 21. etc.) — Opoczyńskich nigdy oddzielnie nie wyśledziłem, i niewiem czyli je kto widział? Bardzobym w tych wszystkich trudnościach pomocy potrzebował, ale tą razą chybiła mnie. Poczynione pytania Janowi Wincentemu Bandtkie zbyt pózno może na odpowiedź doczekają się: tymczasem, pod koniec tych ksiąg mojich dwojakie, (od tych, które są w woluminach, lepsze) drukując Nieszawskie ustawy, dostarczam materjałów do przyszłego odwoływania się do nich, gdy kiedyżkolwiek trudności na czysto rozwiązać się dadzą. Statutu Nowo Korczyńskiego, który przedrukowywam z wydania 1490. nie widziałem w rękopiśmie.

Ustawy Jana Alberta 1493go są czasowe, widocznie na trzy lata stanowione. Jakoż 1496go były poprawione i na nowo ogłoszone. W rękopismach użytych 1496go widzieć mi się nie zdarzyło, żeby powiedzieć czyli połączenie ich z Nieszawskiemi jak to jest w woluminie, jest nieodzownym i statecznym, czyli bywają zupełnie od przerobionych Nieszawskich oddzielane? I na to potrzeba rady i objaśnienia lepszych znawców. Nic tedy nie zadecydowawszy, zawieszam moje myśli i na bok odkładam pióro, żeby uniknąć utrudzających prawdę domysłów i wniosków bibljograficznych, do których inni pisarze tak skorzy bywają, które utrapiły wydania Statutów i Wróblów.



Variantes lectiones

Statutu Wiślickiego, z dwu pierwszych drukowanych wydań jego.

Volumen I.	*Statuta regni Pol. z ryciną* (1491.) *)
p. 1.	
v. 7. Statuta.... variantur	Stauta.... narrantur.
8. ingens	urgens.
18. 19. Augustum.... filium	Augustus... filius
19. 20. tradunt	traditur
22. quot	quid
29. quæ nominibus	quæ a nominibus.
37. illustrarit... Casi..	illustrauit.... Kazi...
41. cum	quum 1)
p. 2.	
v. 3. Præcepta M. C. Regis....	*nie ma.*
4. 5. 6. Casimirus Secundus Dei Gratia Rex Pol. nec non Terr. Cr. San. Sir. Lanc. Cuj. Pom. Rus. Dominus et hæres etc.	Kazimirus dei gratia rex Poloniæ *reszty nie ma.*
8. perinde	prouide
9. et dominio ditionis	dominio ditioni 2)
14. vexationes, altercationes,	altricationes,
17. perfectum	profectum
27. De reo citato non comparente.	De constitutionibus et statutis, capitulum primum.
30. nunc	nunc 3)
31. Vislica	Wislicza
p. 3.	
v. 1. 2. De fluvii aut riv. fl. s. al. n. et aural. Rzecz. hær. limitante	De limitibus terminis et grenitiebus tam fluviorum quam hereditatum.
3. 4. in hæreditatibus	*nie ma.*
6. 7. fluvii et.... ut plurimum	*nie ma.... nie ma.*
8. villæ, hæreditates,	villæ aut hæreditates,
9. 10. si inter eas. hær. n. s. lim. de jure facti, tunc illa	*nie ma.*
10. quælibet	ita quodquælibet
11. seu riui.... hæreditatem	*nie ma.... nie ma.*
12. 13. Et idem fluvius, seu riv. p. l. s. s. h. q. f. s. r. s. etiam	Et si idem fluvius *reszty nie ma.*
14. 15. per alia loca s. d. m. s. d. sine ministerio	s. d. m. s. d. per alia loca non ministerio

---

*) *Statuta regni Pol. bez ryciny. Z nią warianty odnoszone do powyższych statutów, ile z niemi niezgodne.*
1) quin 2) dominio et ditione 3) tunc

15—29. naturali, nihilominus e. f. p. a. *i co dalej następuje do końca* seu rivi	*niema, albo wcale inaczej tak:* tunc primævus alveus, ubi ante decursus aquæ fuit, pro veris limitibus est reputandus, et ibidem in lacu illo de utraque uilla homines inhabitantes licite faciunt suas piscaturas. Secus autem dicimus si fluxus fluminis a primo meatu per reparacionem hominis retrahitur 4) tunc decursus fluminis antiquus pro terminis semper est habendus.
30. 31. De eo q. q. in bello sub certo v. s. l. teneatur	De eo q. q. nobilis in expeditione bellica sub aliquo v. s. l. tenetur.
32. 33. admonet, ut a. et s. id c. quod	*nie ma.*
35. omni nobilium	nimia
37. præsumunt aliquando ad	presumpserunt ad
p. 4.	
v. 3. negligerent, idcirco quoniam	et quia
4. turpis est pars quæ	turpis esse potest qui 5)
10. terræ, seu districtus in	sub
11. capti	capi 6)
13. 14. De victis aut cond. in jud. si ill. n. satisf. et recess. capiendis	De illis qui convincuutur in judicio et temerarie discedunt absque actoris voluntate vel fideiussoria cautione
17. tamen rebell.	tamen inopia rebell.
21. reportent,	deportant, 7)
23. tradantur.	tradentur.
24. absoluti i. f. et o. d. quod	soluti i. f. et o. d. inquo
27. 28. De pign ad jud. pert. n. distr. s. p. c. t. servandis.	De rapinis et pignoribus.
33. 34. et sponsalia	*nie ma.*
34. benevolentiam pignerato	benivolentiam cum piguorato,
35. 36. Itaque ben. c. pign. fac.	*nie ma.*
36. et	itaque ad 8)
p. 5.	
v. 1. Oprawca	Opprawcza
4. impigneraverint	pignoraverint
18. damna.... deperditi,	damnum.... de predicti 9)
19. juramento c. p. piatnadziesta	sacramento c. p. pyathuadzestza 10)
20. 21. judicum et	*nie ma.*
22. et promulgamus.	siue prorogavimus.
23. 24. De filiis p. s. v. p. n. habituris	De eo quod patre vivente filius proprio sigillo non utatur
25. jurisdictione	jurisfactione
30. ad bellum ituris	et ipsorum bellica expedicione
33. quam eciam	tam 11)

---

4) retrahatur 5) turpis est pars quæ 6) capti 7) reportent, 8) itaque et
9) dampnum.... deperditi 10) sacramento c. p. pyathnadzestza. *Ten wyraz podobną ortografją różnie mylnie wypisywany w obu z ryciną i bez ryciny wydaniach, nie wymieniamy więcej. Równie nie powtarza się za każdy raz, że gdzie w Voluminie* pigner. *w tamtych wydaniach* pignor..
11) quam

36. 37. De Cler. b. h. h. ad b. ituris	De clerico siue sacerdote qui possidet bona paterna hereditaria.
p. 6.	
v. 7. resignare et dimittere	assignare
9. et præf. auct. decernimus,	12)
14. omnimode.... ad causas	omnino.... in causis
16. quæ	qua
22. 23. De adv. p. et p. in j. h. c. expedit.	De procuratoribus sive interlocutoribus causarum in judicio.
29. 30. ad curiam Regis venturis	*nie ma.*
p. 7.	
v. 3. teneatur.... cujus	teneantur.... *nie ma* 13)
4. 5. Baronumque.... pertractari	et baronum.... pertractare
7. et	vel
9. definiendi et cognoscendi	diffiniendam et cognoscendam
18. 19. De jud. d. am. ad h. no. tractandis.	De celebratione judiciorum.
22. judicia	judicia 14)
27. sine horis,	sine horis, 15)
28. ctentur	ctantur
30. ad	ad 16)
p. 8.	
v. 12. 22. vocandos.... volente	vocandis..... volenti 17)
24. 25. præsideant.... præsident	præsideant.... resident 18)
33. quilibet indeterminate,	quibuslibet indeterminata,
p. 9.	
v. 6. Statuimus	Statuimus quod
11. pace et	paceque et
12. suo	sub 19)
17. ipse	ipsi 20)
21. prohibemus omnino	omnino prohibemus
23. contemptum et odium	odium et contemptum
32. 33. cessante q. op. suprascripta	*nie ma.*
37. consistat	consistit 21)
p. 10.	
v. 4. super	*nie ma*
9. debite	debito 22)
10. prius	patet
11. 12. vel.... terminus	ut.... terminus 23)
15. 16. De cit. M. s. j. judicis	De iniusta villanorum per ministeriales vexatione
20. adinvenerint	adinvenerunt
28. eisdem	eisdem se
36. in amicorum causis	*nie ma.*
p. 11.	
v. 2. hoc	hanc 24)

12) *nie ma.* 13) teneantur.... cuius 14) judicata 15) sive horis ante prandia, 16) *nie ma.* 17) vocandos.... volente 18) president.... resident 19) suo 20) ipse 21) consistat 22) modo debito 23) vel.... terminis 24) hoc

8. 9. 10. De his q. c. se c. p. D. r. se ad i. t. pr. a. c. citarentur.	De hiis qui committunt crimen aliquod auctoritate et mandato suorum superiorum.
11. Contingit	Contigit
13. et.... allegantes, quod	*nie ma*.... quodque
15 et delicta commiserunt.	commiserunt ex delicta allegantes.
16. quis	ut videlicet quia
18. nominatio	*nie ma.*
20. teneant.... actores	tenent.... auctores
22. liberat	liberet 25)
28. 29. revocamus.... citati et	et revocamus.... per citatos
35. 36. fit.... dictat	fit.... victat 26)
p. 12.	
v. 9. 10. vel eorum	ipsorumque
12. 13. 14. pro vexat. r. q. p. n. h. c. seu. q. adv. eosdem,	*nie ma*
15. finguntque et dictant	finguntque et dictitant 27)
17. bez.... citans... talem	pirzes 28).... citatocitans... *nie ma*
18. pietnadziesta.... citato	pyaczuadzesiza 29).... *nie ma*
21—37. De illis qui sunt *i tak dalej cały artykuł*.... definitivam procedatur.	De illis qui citantur et sunt in remotis partibus

Quia de sua malitia nemo debet commodum reportare. Et quia evenit non unquam quod certi præsertim de hereditatibus quibusdam citantur, qui in partibus remotis degunt, cuius occasione exceptio in indicio opponitur. Cum tamen nil iuris ad eandem hereditatem interdum habeant, sed sola eorum ignorantia se tueantur negantque citationem ad ipsos deventam. Sicque partem adversam laboribus et impensis molestant. Qua propter ad succurrendum, Statuimus, quod talis sic citandus, et in iudicio nominatus de mandato iudicis aliquo loco eminenti. vel circa parrochiam in qua parrochia est hereditas pro qua eadem questio movebatur seu movetur per ministerialem tribus vicibus publice proclamando ad persecutionem 30) seu defensionem causæ ad certum locum et terminum debet citari. Quo non comparente ex tunc ipsius absentia siue contumacia non obstante: ad decisionem seu diffinitionem causæ licite procedatur. Insuper statuimus quod quicunque teneat aliquam hereditatem tribus annis et tribus mensibus pacifice, postea teneat et in perpetuum.

25) liberat 26) fit.... dictat 27) fugiuntque et dictitant 28) przesz 29) pyacznadzeseza 30) prosecutionem



p. 13.

v. 1. 2. De pig. q. b. s. r. p. contumacia	De contumacibus per pignorationes puniendis.
4. 5. etiam.... excedendo	etiam ultra.... *nie ma*
6. 7. in.... recipiuntur	in.... recipiuntur 31)
13. ministerialis..... accedens; sicut	Ministerialis..... accedens 32)
15. 16. impigneretur; Si autem	impigneretur 33)
23. 24. gnoratici.... absq. al. distracti.	gnorati.... *nie ma*
27. si	*nie ma*
29. 30. non.... imitatio	si non.... limitatio
34 quæ dicitur XV, alias	*nie ma*
35. 36. siedmadziesta eadem	pyaczuadzescza 34)
41. siedmdziesiąt	szyedindzesauth 35)

p. 14.

v. 4. plerique	plerumque
8. villarum	villarum 36)
14. vel	et
22. recepta	recepta ante 37)
27. teneret	tenent
29. qui vel... præstiterunt	quive.... præstiterint
30. pignorato	pignorate
32. 33. De pæna Sied. q. sit decer.	De pena quæ Szyednidzeszyath dicitur.
36. totum	tantum
38. ut dum	ubi

p. 15.

v. 9. et rei	*nie ma*
11. se absentante	absente
23. capitali	capitulati 38)
27. admittatur	dimittatur
30. pronuntietur.... erit	pronunciatur.... fuerit
35. præfixum	*nie ma*
36. auctoritate premissa	*nie ma*
37. et alienatæ	vel alienatæ autoritate premissa
38. quam	quam evasionis qua 39)
39. ipsum	ipsum credita
40. 41. credita vadium receperit sufficiat creditori vadium qui nulli alteri quam sibi ipsi quod simpliciter (p. 16. v. 1.) vadium receperit imputabit.	tanquam pro dicta summa vadium receperit sufficit sibi quod idem creditor de sua negligentia habebit sibi imputare

p. 16.

v. 2. maioris vel minoris quantitatis	maiorem vel minorem quantitatem 40)
4. pecuniæ summam	pecuniæ sententiam 41)
8. De accus. pro violentia.	De illo qui accusatur de violentia
9. Præterea ut	Propterea ut ultra
10. aliquis	aliquis alias
13. 14. Cum aliquis de f. ac. p. al. de cod. d. v. de u. Parochia	De illo qui accusatur de furto.

31) *nie ma*.... recipiunt 32) ministeriales.... accedentes sicut 33) pignoretur; Si autem 34) pyaczuadzescza 35) szyednidzieszanth 36) villanorum 37) recepta antea 38) capitali 39) causa evasionis quam 40) maioris utrum minoris quantitatis 41) pecunie summam

15. Si	Item si
17. intra	infra
18. habeat.... voluerit,	habeant.... voluerint,
19. moveret quæstionem	movere questionem quod
22. 23. aliquid in mutuum dantibus terrigenis.	aliqua ad prestam vendentibus.
26. mutuo	ad prestam dederit seu mutuo
27. Civis	Civis vero
28. initum secum	mutuum secum factum
31. De Nobilitate inculpata	De his qui de nobilitate inculpantur.

p. 17.

v. 7. Joannem	Johannem percussisse aut
12. vulneraverit	vulnerauit
15. 16. apum et mellium	apium et mellificiorum
17. Petrus	Item Petrus
27. pro	pro sui
29. 30. Qui.... et vol. et a. v. in domo	De illo qui.... *nie ma*
31. Petrus.... Joannem	Preterea Petrus.... Johannem cum querela
36. Tamen	Tam 42)

p. 18.

v. 2. et	vel
4. 5. De vuln. in disc. et de v. a se ipso	De hijs qui in discordia quadam lesos se esse proponunt et per partem adversam secus affirmatur.
12. esset	fuerit
21. testes.... læsione	*nie ma*.... vulneratione
24. 25. præter.... hic	præter quam.... iis
27. satisfactione	satisfacere
33. absolutionis.... censentur	absolutionis, cum.... censeantur
37. 38. De testib. c. et in p. c. et vend.	De nominatione testium.

p. 19.

v. 3. testes	testis
4. nominarentur.... impugnare	nominaretur.... renocare
8. Nos.... quod	Nos itaque.... quod quia
10. casu.... Petri	casu ut.... Petri valeat
11. valiturum	*nie ma*
12. hæreditatis petendæ	*nie ma*
15. 16. credit.... intra	credat... infra
17. sustinet, et patitur	sustineat et patiatur
18. 19. licet.... intra	sibi liceat et.... infra
20. judice	judice suo
21. tamen immotam eand. reliquit	immotam que relinquat eand.
22. passus est possidentem	patiatur possidere
23. 24. post dec tr. an. et t. men.	*nie ma*
25. 26. De præs. obl. hær. red. vel non redimendæ.	De eo qui tenet aliquam hæreditatem in obligatione.
28. decernimus quod	decreuimus quod ille
30. præsentiam habere	præsentia haberi
37. intra.... et	infra.... vel

p. 20.

v. 1. 2. 3. Quam hab. et præs. Mu. mar. ad act. per eam mov. pro hær.	De muliere maritata quam habeat 43) hereditatem ratione dotis

42) Tamen 43) que habet.



4. 5. Mulier maritata.... dicens et credens.... quolibet	Sivero sit mulier maritata et.... dicit et credit.... quolibet 44)
10. eiusdem	ejusdem etiam
12. 13. Vidua q. h. est p. adact. per eam mov.	De vidua habente hereditatem ratione dotis.
14. Vidua eodem modo asserens	Si autem fuerit vidua et eodem modo dicat et asserat
16. si intra	et infra
17. fuerit	fuerit eundem
18. 19. vidua sentiat se ab o. j. illius hæred. cec., ipsi vero	tunc, ipsi
20. acquisitum.	acquisitum et mulier sentiet se ab omni iure cecidisse
21. tamen	autem
23. 24. scilicet... se... ejusdem præsc.	sed... de.... eisdem
25. discordiam	discordiarum
27. Sepes quam præs. est habitura	De illo qui in alterius hereditatem ponit sepes
32. eſt et fuit cum ipso	fuit
35. 36. obstare	fieri
37. 38. Virgo s. o. q. pr. p. d. est hab.	De tutore orphanorum.
p. 21.	
v. 17. 18. 19. In v. b. s. h. præ. p. d. est.	De vendita hereditate et media soluta.
28. totum	tantum
34. 35. *De præs.* pet. *rest.* frumenti	*De obligatione* quarundam *rerum* mutuatarum.
p. 22.	
v. 4. czesne aut pamiętne	Trzynascze aut pamyathne 45)
7. pamiętne	pyathnaze
8. 9. Dicitur.... hoc	videtur.... hanc
11. prætextu.... pamiętne	pro taxa.... pyathnaze
14—17. De sent. s. h. d. f. et de f. d. s. t. i., ac f. ind. citat.	De fratribus in bonis paternis diuisis.
18. tanquam et	*nie ma*
26. ad	*nie ma*
28. retractari. Et sic	rectatare. Et sic talis ab
35. scilicet	sed
40. ventilari	ventilare
p. 23.	
v. 3. intererat	interecrat 46)
6. agere	arguere
8. robur	vigorem
9. De jure.... debeat	De fure.... debeatur
21. se	sibi 47)
36—38. De fratre s. c. et c. p. j. l. e. i. ac s. c. f. l. i. volente	De fratre seniore prescriptionem negl gente.
40. ipſam	ipse 48)
p. 24.	
v. 5. juniorem	juniorem 49)
11. super	pro
16. cuilibet	quilibet 50)
17. ipsum	predictum

44) quomodolibet 45) Trijnascze aut pamijathne 46) intereat 47) se 48) ipsam 49) minorem, 50) cuilibet

19. 20. absq. prole decedentium.	*nie ma*
25. ut vero	inri
26. reputantes	reprobantes
27. *eisdem*	*nie ma*
28. reliqua	relicta
30. justitia	juxta 51)
32. De equa in acc. laeso.	De equi accomodatione
33. 35. licet... tamen	*nie ma*.... et
39. 40. intra... intra	infra.... infra
p. 25.	
v. 4. et solutione poene capitis.	*nie ma*
12. 13. persoluat,	decernimus persolvendas,
16. 17. quis eor. p. h. puniendus?	*nie ma*
19. 20. omnes... puniebantur	omnes.... puniebantur 52)
26. mortem incidunt.	moriuntur.
29. aquam	aqua
34. prosequantur,	exequantur,
p. 26.	
v. 4. patrimonio,	matrimonio,
7. 8. Patricidio, Sororicidio.	*nie ma*
18. ad *eam* accessum	possessionibus excessum 53)
25.—28. De m. o. i. de e. m. a. v. i. de p. s. id c. J. de K. o. i. de k. mut.	De his qui occidunt aliquem vel mutilant.
35. teneantur	teneatur
p. 27.	
v. 14. priuandi; et si	priuati; et
17. 18. 19. De m. ad c. o. v. a. c. v. r. et de e. salario.	De vocatione ministerialium ad conspiciendum aliquos occisos.
21. ad	*nie ma*
23. krwawne	krivawe
28. vocari	nocare *)
39. et reconventione pariter	*nie ma*
p. 28.	
v. 6. 7. Iumenta d. i. q. s. t. de d. abacta	De iumentis damna inferentibus in fructibus (mentis.
10. jumenta	eadem jumenta
16. quod	quoniam
22. volentium	volentium 54)
30. poena digna	*nie ma*
31. demeritum	qualitatem
	Zostawione miejsce próżne a artykuł lxx *który w regestrze ma tytuł*: De violenta virginum et mulierum defloratione, *opuszczony* 55)
40. contra	contra jus
p. 29.	
v. 1. quo	qua 56)
7.—12. amittit sexagenam *i całe sześć*	amittit actor unam sexagenam in qua

51) jura 52) omnis.... puniebatur 53) possessionis accessum *) euocare 54) volentes 55) *ani miejsce zostawione na ten artykuł, ani w regestrze tytuł jego pomieszczony. Przez to liczbowanie dalszych trzech artykułów uchybia, tak, że następny zaraz 71szy w wydaniu z ryciną, jest 70tym, w tym wydaniu bez ryciny* 56) quo



wierszy aż do końca artykułu: quem citauerat.	decreto judicis debet condempnare Et hoc nisi idem actor velit jurare, se nesciuisse reum 57) fuisse privilegiatum et prouisum isto tali privilegio si autem rennuerit 58) jurare Tunc tenebitur ad penam prenotatam unius sexageni 59) videlicet ut premissum est.
14. 15. item in q. c, i. l. illis.	*nie ma*
17. annihilentur et deserantur	anihilantur et deserantur
18. nobis ac	*nie ma*
19. 20. obviantibus cum quibus una statuimus quod	obuiare, propter quod nostra voluntate est institutum, ut
24. aut si	aut
29. 30. 31. injuriam p. si pro i. s. a. in cet. p. venientes.	*nie ma*
35. iniuriantes	iniuriatos
p. 30.	
v. 3. extitit	extitit 60)
5. fidedignos	fide dignos 61)
7. cui	cum
12. recipit	recep
21. attrectare	attractare
31. quod	quia 62)
p. 31.	
v. 15. abijciatur,	abicitur,
16. pelluntur	depelluntur
18. quisque	quisque 63)
23. 24. ejus... debeant, nec possunt	ejus... debeant nec possunt 64)
25. inito... qui	*nie ma*.... qui 65)
36. exuti	exuti 66)
40. strenuitali	strenuitate
p. 32.	
v. 1. præstationem aut	*nie ma*
2. parata	parata 67)
9. pietnadziesta	pyadnadzescze 68)
24. 25. nec.... gais aut rubetis pro ædificiis valentibus, ut ex hoc	et.... Gays aut rubetis incisis et receptis: ut ex hac
28. 29. cum rest. abl. s. ablatum.	superablatis
31. 32. 33. Per hoc tamen n. n. q. p. m. e. et v. i. s. q. t. a. h. n. p. recipiatur	*nie ma*
36. ducat.	ducit.
40. 41. existentes... valentes	existentibus.... volentibus *)
p. 33.	
v. 1. 2. consvevisse... exhibentes	*nie ma*.... exhibentibus
5. Maternæ	a matre
14. formidant	formidant 69)
20. definitionem	diffinitionem
23. honoris	*nie ma*
28. 29. qualiter exigi debent	*nie ma*

57) rerum 58) rennueris 59) sexagene 60) existit 61) fideles
62) quod 63) quisquam 64) *nie ma*.... debent nec possint
65) *nie ma*... quod 66) executi 67) praxata 68) pyacznacze
*) valentibus 69) formidauit

30. insatiabilis	insatiabilis 70)
35. quartam	quartam accrescenda 71)
p. 34.	
v. 7. præter	et 72)
9. sequi... ideo	se incidere... ideoque
20. impij	impie
27. tales exiverunt depopulatores	depopulationes exiuerint
29. solvat... læso	soluant.... lesa
31. 32. seu turp. al. illato	*nie ma*
36. refrænantur	reservantur 73)
p. 35.	
v. 2. 3. nec probaverit.... asseruit	et non revocaverit *)... asserit
6. et Kmethonis	*nie ma*
14. et Kmethonum	*nie ma*
17. 18. absque... effusione	ad.... effusionem
21. sześć grzywien alias	*nie ma*
23. 24. Plantationes et ins. pom. destr. et evellentes.	De plantatione et insertione pomerii.
27. debet	si
28. dimittere... pœna	*nie ma*.... non reliquerit ad penam.
31. repetendo	non petendo
37. violenter	*nie ma*
p. 36.	
v. 2. scottos damnum et	scoti
3. illator	illato
7. cui	huic cui
7. 8. et pari m. jud. s. judici prædictam pœnam,	Paritерque eandem penam et judex,
9. idem perpetrans	exigat cui et
10. 11. pœna pro... solvenda	*nie ma*
13. quindecem alias	*nie ma*
16. servis	*nie ma*
19. alieni alii	alicui alio
20. juriatus fuit	juriauerit
26.—29. De pœnis C. J. N. S. et C. eisd. p. i. q. e. s. i. r. solvendis	De illo qui sententiam castellani redarguit.
32. Sandomiriensibus et Lublinensibus	Sandomiriensi et Lublinensi
33. mustellinas	mustellinas alias popeyelicze Cuilibet etiam pallatino pelliceas mustellinas
34. mardurinas,	mardarinas,
35. istorum et aliorum omnium nostrorum dignitariorum	omnium istorum dignitariorum
37. Terrestri	terrene
38. et	*nie ma*
p. 37.	
v. 1. 2. marcas.... aliquam	*nie ma*.... aliam
3. 4. lusore, et q. m. in l. s. sit	*nie ma*
7. ludum	lusum
11. aut scacis	aut scacis 74)
13. mutuos fidejussores interposuerit, monendi	mouendi,

70) insanabilis 71) quartam a grosso 72) preter 73) refrenantur
*) nec probauerit 74) sine in sccaccis



16. ludis	*nie ma*
19. 20. aut.., inferente	vel.... inferendo
22. quindecem alias	*nie ma*
24. satisfaciendum	faciendum
25. 27. Szlachcic... Szlachcic	Sclachczije.... Schlachze 75)
31. alicujus prati.	aut gratia minoris amputationis *)
32. 33. deposuit... falcastrasset	proposuit... falcauit
34. 35. falcastrasse... idem pratum	falcasse... *nie ma*
36. 38. falcastrandum... prædicti	amputandum.... *nie ma*,
40. prati... et solutionem	*nie ma.... nie ma*,
p. 38.	
v. 5. facere	*nie ma*.
11. aliquot	aliquos
16. 18. quod.... probandum,	quod 76)... probandam,
19. 20. et paraf. c. q. d. remanere	*nie ma*.
32. 33. De virginum des. et e. dot.	De donatione virginum
34. Item	*nie ma*
41. cedant	cadant
p. 39.	
v. 4. intra	infra
7. 8. De exp. furti in v. p. com.	De violatore strate publice
12. tantum	*nie ma*
16. 17. De inv. al. rei, et exp. e. inventionis.	De alicuius rei inventione.
22. vel pecuniam habuisse	*nie ma*
29. 30. ipse vladarius aut fam. Dno suo non deferendo iuramentum	ipso vulcidario 77) aut familiari non concedente aut differente iuramento
31. et venditione	*nie ma*
32. Scultetorum	scultetie
33. 34. indecens est ut... in	hoc videntes ne... *nie ma*
35. 36. assumantur... illustris	assumant.... *nie ma*
38. sive.... sive	sive 78).... vel
p. 40.	
v. 2. cum præsc. triennali.	*nie ma*
3. 4. Cum omnis dissens. et discordiæ sit mater ipsa communio,	Quia ut plerumque ex communione et congregatione discordias et dissensiones oriri contingit,
6. plerumque	ut plurimum
9. 10. et.... tamen	*nie ma*.... sed
14. 16. nituntur,.... isto et	proponunt.... et isto
19. 22. reportent;... steterint	portent... steterunt
30. itaque	quia 79)
32. quæcunque	quandoque
36. accusato	accusante
39. 41. de furto... vel exceptio	*nie ma... nie ma*
p. 41.	
v. 2. 3. ad jud. s. hær. quæst. evoc.	*nie ma*.
4. Si impuberes cuiuscunque pueri	Si minores 80) impuberes cuiuscunque conditionis etiam extiterint

75) Schlachze.... Slachcze
*) alicuius prati 76) quia 77) ipso Wladario. *I ten wyraz w każdym razie w tych pierwszych statutu drukach tak odmiennie jest drukowany.* 78) sine 79) quod 80) Si iuniores

6. contestari,	contestare,
10. 11. et dilat. pend. al. a. effl. consv.	*nie ma*
12. eadem	*nie ma*
13. 14. illor. an. q. jud. n. fuerint	*nie ma*
16. quæ	qua
21. quæ	*nie ma*
35. 36. poenam pro cap. s. c. v. et obtinere,	pro pena capitis sibi imponenda.
p. 42.	
v. 1. 2. inique.... et impugnata.	iniqua... *nie ma*
7. habeant	habentes
22. Quando judex non potest redargui	De eo quod judex non debet redargui in presentia palatini vel capitanei.
28. De oblivione judicatæ sententiæ.	*nie ma, i mały ten artykuł jest z powyższym w jeden 117sty złączony.*
34. 35. Ministerialiumq. Constit.	*nie ma*.
39. Officiales vel Ministeriales	Officialium, vel ministerialium
p. 43.	
v. 10. quia	quod 81)
21. et Castella.	de Castella
24. agnellinæ	agnine
38. 39. 40. Milites.... et debent servire armati.	De eo quod milites.... *nie ma*
p. 44.	
v. 1. militia honor	militia in his presertim que ad forum suum spectant honor
6. conserventur.	conservantur
8. quanto	quantum
13. 14. contra ementem.	*nie ma*.
20. 21. a mandato nostro	ammodo non
24. debitus	debitus 82)
28. 29. quod non p. hær. ip. vend.	*nie ma*.
33. quod	quod 83)
36. Citati	citati etiam
42. incideret	inciderit 84)
p. 45.	
v. 4. etiam.... teneantur	etiam 85).... tenentur
18. filiæ vel filius	filia vel filiæ 86)
21. 22. vel una, hæreditatis	una 87) hereditas
28. quadraginta	sexaginta
34. patrimonialibus	patruelibus 88)
35—38. et interim quod s. n. f. m. c. h. p. qq. m. v. p. f. p. qq. e. n. t. et d. modo præmisso.	*tych więcej jak trzech wierszy, nie ma.*
p. 46.	
v. 1. seu	*nie ma*.
4. 5. et oppressionibus	*nie ma*.
12. 13. idem oppressor	*nie ma*.
20. accusatus	convictus 89)
25. 26. consequatur.... purgatio	utatur.... expurgatio

81) quia 82) debitam eam 83) quia 84) inciderit sine 85) tunc etiam 86) filia vel filius 87) vel una 88) paternalibus 89) coniunctus



39. incidentibus	incendentibus 90)

p. 47.

v. 2. alicuius	alterius
4. 5. in.... in	*nie ma*... aliquem in
12. marcas.... tantummodo	*nie ma*.... tantum
27. et	*nie ma.*
32. Statuimus	Statuimus 91)
37. 38. intra	infra

p. 48.

v. 9. 10. vel fagis, et b. a. s. i. i. silvam	*nie ma*
12. viæ.... glandes	*nie ma*.... glandines
13. depascat	perpascat 92)
15. possit	poterit
16. 17. seu s. c. dandis, de R. fug.	profugo dandis.
22. Reverendissimo	reverendo
29. si	sibi
31. nollemus,	non vellemus,
35. intra... quiete	infra.... quieto

p. 49.

v. 14. ipsius non constabit,	non constabat,
15. ipsius constiterit et intra	constaret et infra
16. 18. jure.... timens	inire 93).... *nie ma*
19. 22. suo... non	*nie ma* *).... et non
25. 26. collocet,.... hyemalibusq.	vel collocet, 94).... yemalibus
28. 29. fugitive.... pro se	fugitivus.... *nie ma*
32. tenestur	tenetur
34. *i następne* Culpæ vero propter quas *aż do końca artykułu, wierszy 23, to jest do* p. 50. v. 12. tunc recedere permittatur	*nie ma*

p. 50.

v. 13. De mutatione	De mutatione 95)
22. 23. Notarior, Min. Succam. etc.	*nie ma*
34. limitaverit	*nie ma*
39. 40. Rex v. Cap. cogn. debet.	*nie ma*

p. 51.

v. 9. Wozny	bozny 96)
10. 11. jus.... illique	ius et 97).... illi
14. sive.... foro	sine 98)... foro vel
30. conferendum	conferendum 99)

p. 52.

v. 4. restitutionem	restaurationem
16. tradatur que	tradatque
20. 22. et.... se	vel.... *nie ma*
26. continuenti	incontinenti
33. nobiscum	nobis

90) incidentibus 91) Decernimus 92) propascat 93) jure *) suo 94) collocet 95) De mutilatione 96) wozny 97) jus ut 98) sive 99) censendum.

między 35 *a* 36.	De relicta uxore post mortem mariti. Marito mortuo uxor donationem et dotem et quælibet paraferualia in gemmis lapidibus et vestibus super exstantibus retineat et libere succedat ipsa autem mortua ad pueros, si ipsos habuerit prædicta omnia bona devolvantur. Quæ mulier habendo pueros, si alium virum receperit vel recipere voluerit, decernimus quod tantummodo ad eosdem pueros omnia bona paternalia cum alia parte ipsos in diuisione concernente quorumlibet bonorum maternalium in quibuscunque rebus consistant, exclusis absque aliqua contradictione devolvantur et cum alia residua bonorum suorum parte maritum accipiat iuxta suam voluntatem 100)

p. 53.

v. 2. intra	infra
15. iuvando	iuuando 101)
20. aliquis	quis

p. 54.

v. 2. possit	poterit*
11. nolentibus	volentibus
32. 33. se.... crimen.	si.... æquum
34. 35. percellatur.... Nobilibus	solummodo procellatur....mobilibus 102)

Variantes lectiones

Jagiellońskiego 1420 (1423) r. statutu, z dwu pierwszych drukowanych wydań jego.

Volumen I.	*Statuta regni Poloniae z ryciną* 1)

p. 71.

Statuta Vladisl. Jagellonis etc.	Incipit liber secundus statutorum illustrissimis principis et domini nostri Wladislai regis Polonie etc. per ipsum et barones totius regni edita Cracouiæ et in Wartha confirmata. Sub anno domini millesimo quadringentesimo vicesimo tercio.

p. 72.

v. 10. inposterum	in antea
13. confessione	confessore
31. terminum	terminum 2)

100) *Artykuł ten 145ty jest powtórzeniem tego, który w Vol. I. p. 38. De uxore et paraphernalibus znajduje się.* 101) iurando 102) *wszystkich art. 153.*
1) *Statuta regni Polon. bez ryciny. Z nich warjanty odnoszone do powyższych z ryciną statutów, ile z nim niezgodne są w nast. not.* 2) tantum

34. tem.	tem excusetur
35. De ux. in s. Vid. constit.	In quibus mulier marito mortuo succedat
39. etc.	*nie ma*
p. 73.	
v. 1. alia	alias 3)
2. tenebitur resignare	antiquis per antecessores tenetur resignare iuxta verum ordinem successionis.
4. nostros	nostros supra
7. 8. quod.... per	quia.... ab 4)
16. vehebatur	vehebantur
18. Dominæ... cedere	domini.... cadere
20. qui judicio vexantur.	*nie ma*
26. antea	antea 5)
29. infra hoc	*nie ma*
32. fides	*nie ma*
37. et bona maternalia	*nie ma*
40. matre	matre 6)
p. 74.	
v. 2. quem	quam
9. convolaverit	convolverit
14. et	seu
22. filios	filias
25. si ipsæ	si que *)
29. debet integraliter	debebit integraliter et ex hoc toto devolui
p. 75.	
v. 2. illud.... filiæ	illud.... filiæ 7)
4. sed	et
9. convertere	committere
12. 13. contingentibus seu concernentibus	contingentes seu concernentes
14. nolentes	volentes
21. 22. Quicunque vero virginem etc. ut supra de viol. Virg. f. 34.	Statuimus quod quicunque virginem etc. ut s.
25. 26. litteris.... octodecem	terris.... decemocto
31. intra	infra
34. 35. De amp. cal. et poss. ad prob. adm.	De calumpniis in hæreditatibus factis.
42. 43. possessoris	possessionis
p. 76.	
v. 1. figendis	fiendis
4. 5. kopce.... wyiazdy	kopcze.... viasdij 8)
11. de iure est	et iure fit
16. intra	infra
19. 20. evadat.... primo	tuetur.... tandem
29. 30. clausura et.... libri	*nie ma*.... libro
35. 36. bonor. magn. perag.	*nie ma*
36. definitive	diffinite et
37. alicuius pondere	studio alicuiusque ponderis
38. 39. acutius.... clausura	cautius.... claustra 9)

3) alia 4) ob 5) *nie ma* 6) patre *) si que ipse 7) *nie ma*... filii
8) vyasdij 9) clausura

p. 77.	
v. 3. debeat	debebit
10. 11. taliter.... intra	taliterque.... infra
14. adiungendi, sine /	adiungendi, sine 10)
25. pro	quod pro
26. Przyslężne	przyſ' 11)
30. contingente	attingente
38. quæ	*nie ma*
p. 78.	
v. 6. 7. et salariis eorum	*nie ma*
25. 26. hoc.... ex	hoc idem.... in
29. fol. xxxvi.	*nie ma*
31. 32. extunc.... debent	*nie ma*... extunc debent
37. 39. quis... intulisset	aliquis.... intulisse
p. 79.	
v. 5. alium	per alium
7. et iudiciis	et iudicibus
11. Kmethoni	*nie ma*
28. minas... qualiscunq.	iniurias.... qualescunq.
p. 80.	
v. 3. 4. De appr. al. l. in a. s. excid.	De silvis et lignis
7. 8. eundem... superius	eorundem.... supra
11. Cis... quod... præcellexe	cyk... quod 12)... equiparare se
12. res, pro quibus impigneratur	presertim rebus illis, pro quibus recipiuntur
14. 15. capi, et	capit
24. alias daniny seu	seu denariis siue 13)
25. quod	quod 14)
30. prænotatum	prænotandum 15)
31. arvipirio	arnopirio
33. zapusta	zapuscha
34. camuathe alias pożarem succendunt, si	camnathe 16) alias pozarem succenderint et.
p. 81.	
v. 8. 9. De cane a. f. a. per al. recepta.	De venationibus cervorum et onagrorum.
13. imposterum	in antea
14. 15. ant... et	ante... ut 17)
16. 17. cuius fera fuit solvere	cum fera 18)
19. evadentib aut fugientib	*nie ma*
31. Curia	*nie ma* 19)
32. retentos et servat	rectores et servantur
p. 82.	
v. 2. 3. adducuntur.... indicere	ducuntur.... inducere
6. 7. fraternitates.... illi	fraternitatis.... illi 20)
9. incursuros.	in cursuri.

10) adiungantur, siue 11) przyszaszne 12) cijsz... quia 13) seu danaij sine
14) qui 15) prenotatum 16) Caumathe 17) et 18) cui fera
19) curia. 20) *nie ma*

33



Statuta Nieszawskie z rękopismu w 1458mym roku pisanego.

Sequntur Statuta Nyeschoviensia edita ibidem per Serenissimum dominum Kazimirum Regem Polonie a)

In nomine domini Amen. Cum in legum constitucionibus salus reipublice consistat, pacisque suauitas conseruetur b): proinde nos Kazimirus dei gracia rex Polonie c), magnus dux Lythwanie, Pomeranie d), Russie, Prussieque dominus et heres, attendens e) constituciones predecessorum nostrorum quasdam in obliuionem deductas, alias reformacione, alias addicione f) egere, ad instanciam omnium nobilium regnicolarum regni nostri coram nobis constitutorum g), constituciones terrarum nostrarum h) prefati regni nostri duximus, presentibus innouandas, emendandas, et reformandas in melius, ceteris eciam aliquid adiciendum censuimus, ut judices regni nostri ipsis innixi, et ex ipsis erudiciones suscepta i), in judicando k) obseruent stateram equitatis.

I. De approbacione jurium.

In primis igitur verbo nostro pollicemur, omnes incolas regni l) in juribus quibuscunque a predecessoribus nostris datis integraliter conservare m), nullique bona sua recipi mandabimus n) aut captivare o) faciemus, nisi prius fuerit jure convictus.

II. De solucione ad expedicionem euntibus ultra metas.

Item pollicemur, quod dum et quando p) extra metas regni proficisci contigerit, omnibus terrigenis nostris nobiscum euntibus exolvemus: videlicet super quamlibet hastam quinque marcas, pro dampno eciam a q) captiuitate faciemus satis r), juxta quod ipsis a predecessoribus s) est concessum.

III. De dignitatibus conferendis.

Item cum singula officia suis sint actibus deputata, pollicemur perpresentes t) in terris Cracoviensi, Sandomiriensi, Lublinensi, ac aliis eis u) coniunctis, nullum capitaneum in palatinum w) terre preficere x), dempto capitaneo y) Cracoviensi.

---

a) Emendatio et reformatio constitutionum regni *Dogiel.*
b) continetur *Dog.* c) nec non terrarum Cracouiæ, Sandomiriæ, *Siradiæ*, Lanciciæ, Cujaviæ. *dodatek w Dogielu.*
d) Pomorie *Dog.* e) et tenen *Dog.* f) et alias seduccione *Dog.* g) de consilio baronum et consiliariorum nostrorum *dodane w Dogielu.* h) *nie ma w Dog.*
i) sumpta *Rpsm. Siér. i Dog.* k) judicacione l) nostri *dod. Dog.* m) conservari *Dog.* n) iudicabimus *Dog.*
o) captivari *Dog.* p) nos *Dog. dod.* q) et *Sier. i Dog.*
r) satisfaciemus *Dog.* s) nostris *dodat. w Sier. i Dog.*
t) quod *dod. u Dog.* u) eis *nie ma u Dog.*
w) palatinum in capiteneatum *Dog.* x) preficiemus *Dog.*
y) capitaneato *Dog.*

Item cum z) indigene a) suis virtutibus et meritis sint merito forensibus preferendi, pollicemur per presentes: quod dignitates et castellaneatus inter eos b) prefatis personis benemeritis c), etate, intellectu et prouidencia d) vigentibus, et indigenis distribuemus, dabimusque dignitatem illi persone, que terre illius indigena fuerit, vacabit habueritque bona hereditaria ibidem, ut viam murmuri e) et displicentiis precludamus.

IV. De non obligandis bonis mense regie.

Item cum bona et possessiones mense nostre f) regalis nedum per personam regis sed et per tuicionem et conservacionem g) regni sint ordinata, pollicemur: quod non porrigemus in obligacione i), castra et terras principales k), in quibus capitaneatus, et consistant l), et si quis a nobis huiusmodi terras et castra in obligacione m) receperit, pecunias per eum datas ipso facto n) ammittat.

V. De non solucione fertonum et exactionum.

Item pollicemur quod per amplius o) non expetemus aut exigemus aliquas soluciones, seu contributa p) fertonum, aut sex grossorum a terrigenis nostris q), aut ab eorum hominibus, sed in solucione duorum grossorum de quolibet laneo debemus esse contenti.

VI. De potestate danda limitandis inter bona regalia.

Preterea r) quod omnibus petentibus a nobis distinctionem seu limitacionem limitum inter bona mense nostre regalis et bona petencium, limites consenciemus, dabimusque dominos s) dignitarios t) succamerarium, qui nomine nostro plenam potestatem limites faciendi habebunt.

VII. Quod non obstantibus litteris regalibus judices judicare tenentur.

Item pollicemur: quod non dabimus litteras u) prohibitorias iusticie, aut has per quas posset differri aut inpediri iudicium in preiudicium alicuius partis actoris w) aut rei; quod si alioquin x) huiusmodi litteras de cancellaria, per importunam alicuius instanciam y), aut alio quovismodo emanare contigerit: sint eo facto z) nulle, judices vero propter a) huiusmodi litteras, judicare minime sint astricti.

VIII. De judiciis capitaneis.

Item b) quod capitanei c) sua judicia non iudicent in arctio-

---

z) cum *nie ma u Dog.* a) pro *dod. u Dog.*
b) interris *Dog.* c) siue maritis *Dog.*
d) prudencia *Dog.* e) iniurii *Dog.* f) *nie ma u Dog.*
g) pro persona regia sicut et pro tuitione et conservatione *Dog.*
i) ponantur in obligacionem *Dog.* k) seu capitales *dod. u Dog.*
l) et *nie ma u Dog.* consistunt. *Dog.* m) obligacionem *Dog.*
n) eo ipso *Dog.* o) perpetuo *dod. u Dog.* p) contribuciones *Dog.* q) *nie ma u Dog.* r) pollicemur *dod. Dog.*
s) duos *Dog.* t) et *dod. u Dog.* u) nostras *dod. u Dog.*
w) actorum *Dog.* x) aliquando *Dog.* y) *od wyrazu* de cancell.... *opuszczono u Dog.* z) eo ipso *Dog.*
a) judicesque per *Dog.* b) Statuimus *Dog.*
c) nostri *Dog.*



rem d) nisi in sex ebdomadis, et quod super citacio e) precedat ante vnam ebdomadam, excepto termino arrestacionis alias liczowanija f).

De eodem.

Item statuimus: quod capitanei non judicent indistincte omnes causas preterquam quatuor articulos, videlicet g): pro concussione *vie regalis*, *pro incendio*, *pro invasione domus manu violenta*, *pro oppressione feminarum*, juxta antiquorum h) jurium observanciam.

IX. De Burgrabiis capitaneorum.

Item statuimus: ut Burgrabii capitaneorum nostrorum non iudicent aliqua iudicia, nisi habeant i) bona hereditaria in districtu eorum k), et sint bene possessionati.

X. De justicia facienda cum capitaneis.

Item pollicemur: quod semper in aduentu felici l) nostro in aliquem districtum terrarum nostrarum, omnibus petentibus instanciam m) fieri cum capitaneis nostris, si aliquibus iniuriati fuerint, ante egressum nostrum de eodem districtu iusticiam faciemus.

XI. De temporibus generalium colloquiorum et particularium terminorum.

Item statuimus: quod in terris Cracouiensi, Sandomiriensi, Lublinensi, Radomiensi, et Visliciensi fiant termini generales seu colloquium generale tantum semel in anno: Cracouie, in festo n) purificacionis Marie; Sandomirie, in festo o) natiuitatis Marie; in Lublin, in crastino sancti Johannis baptiste; in Radom, in crastino circumcisionis domini; in Vislicza, in crastino sancti Martini.

Termini vero particulares, in quolibet districtu dictarum terrarum sint quatuor vicibus in anno, videlicet in quibuslibet temporibus anni p) presertim in districtibus capitalibus, quodque tempore eiusdem iudiciis ad arbitrium judicum indicere q) presidencium statuatur.

XII. De dilatacione terminorum tam generalium quam particularium.

Item statuimus, ut dilacio terminorum generalium et particularium ac capitaneorum, detur tantummodo r) semel poterit tum s) citatus terminum sibi petere prorogari t), primo infirmitate simplici absque juramento, secundum u) vera infirmitate w), in tercio x) vero comparens mettercius, manifestum preparabit y) iuramentum, quod protunc fuerat infirmus.

---

d) alciori parte *Dog.* e) semper *dod. u Dog.*
f) liczowanije *Rp. Sier.* vulgariter licowany *Dog.*
g) *nie ma u Dog.* h) veterum *Dog.* i) habuerint *Dog.*
k) eodem *Dog.* l) semper aduentu *Dog.* m) iusticiam *Dog.*
n) crastino *Dog.* o) crastino *Dog.* p) videlicet super quælibet quatuor tempora *Dog.* q) judicio *Rpsm Sier. Dog.*
r) termino *Dog.* s) *nie ma u Dog.* t) term. seu petere seu pror. *Dog.* u) autem terminum *dod. u Dog.*
w) semel *dod. u Dog.* x) similiter in *Rp. Sier.*
y) tercio autem termino comparendo parabit *Dog.*

XIII. De solario judicum nostrorum et minutarum.

Item statuimus: quod iudices et subiudices, ac eorum loca tenentes, non exigant plus z) aliis solucionibus quam a) in statutis Kazimiri et Wladislai b) predecessorum nostrorum est descriptum. Similiter Notarii a notis eorum, pro c) eciam ibidem in eodem capito est expressum d), qui tenebuntur cuilibet postulanti dare copias seu e) minutas f), tam super inscripcionibus, quam etiam interrogacionibus ac g) super controuersijs, a quolibet per h) unum grossum i). Sed a queris et invencione k) nichil exigere debent l). Si autem quis contrarium fecerit et ultra m) exigerit, penam XV. n) incurrat ipso facto o).

XIV. De custodia actorum terrestrium.

Item statuimus: quod libri judiciorum terrestrium siue acta, seruentur iuxta statuta in Warta p) confecta, videlicet sub trium clauium clausura.

XV. De modo judicij judicum, castellanorum seu capitaneorum.

Item statuimus: quod in judiciis q) capitaneorum non inducentur controuersie, sed facta propositione per actorem et reum responsione amputatis altercationibus r) superfluis, judex faciat iusticiam partibus expeditam.

XVI. De expurgacione calumpnie.

Item statuimus: cum quis fuerit inculpatus de calumpnia, obicieturque sibi quod foueat aut fouet s) caussam calumpniosam aut injustam t), de quo judicio constare debebit per legitima documenta, et talibus expurgacio debet u) dari qualis fieri solet w) pro nobilitate x). Quod si se purgauerit, extunc y) calumpniam obiciens seu inculpans z), penam XV. a) calumpniato purgato sibi b) soluat, similiter judicio aliam. Volumus autem: quod pro articulo calumpnie objecto, tantummodo tribus vicibus purgacio concedatur c). Quarta vero vice si de huiusmodi d) calumpnia inculpetur, purgacio sibi denegetur e), sed pro mercede sui sceleris, sibi caracter in facie aut

---

z) a memoriali *dod. u Dog.* a) quod *dod. u Dog.*
b) regum *dod. u Dog.* c) prout *Rp. Sier.*
d) *od wyrazu* eorum... *opuszczone u Dog.*
e) d. c. s. *opuszczone u Dog.* f) de actis tradere *dod. u Dog.*
g) aut *Rp. Sier. i Dog.* h) a qualibet autem minuta *Dog.*
i) recipiant *dod. u Dog.* k) et inv. *nie ma u Dog.*
l) debebunt *Dog.* m) aliquis contr. eorum et ultra debitum *Dog.*
n) vulgariter piąthnadzescza *dod. u Dog.*
o) ip. f. *nie ma u Dog.* p) Vartha *Rp. Sier.*
q) terrestribus et *dod. u Dog.* r) et responsione par rem amplicare altercationem *Dog.* s) fecerit *Dog.*
t) et in iusticiam *Dog.* u) debebit indici seu *Dog.*
w) qualiter solet *Dog.* x) indici *Rp. Sier. i Dog. dodają.*
y) extra *Dog.* z) calumnians *Dog.* a) trium marcarum *Dog.*
b) per *Dog.*
c) sim. iudicio pro poena tres marcas volumus. Si autem p. ar. cal. alicui objecto termino trib. vic. expurg. conc. *Dog.*
d) *nie ma u Dog.* e) inculpatus fuerit purg. denegari debebit *Dog.*



Rota f) imprimatur, exutusque iam erit iure polonico g) et g) nobilitatis, nec amplius iam vti g) poterit, et honore carebit.

XVI. De solario seruorum aut ministerialium capitaneorum inpignorancium.

Item statuimus: vt capitanei nostri cum ex decreto judicii pignorare debebunt, aut eciam ex h) accionibus, non exigant plus pro ministeriali aut i) pro seruitoribus suis, aut k) magis quam illud quod est exigendum, videlicet pignus et l) de illo pignore quod est accipiendum m), sint omnes n) contenti, seruantes o) pignora iuxta statuta regis Kazimiri.

XVII. De tenutarijs bonorum mense regie p).

Item statuimus: quod q) si tenutarii bonorum mense nostre regie, uicinis r) aut s) alijs hominibus injuriati fuerint, teneantur stare iuri terrestri, postquam fuerint per iniuriam passi t) vocati. Et si pellent pecora vel u) pecudes ad domos aut curias regales occasione graniciarum w) sev limitum, aut x) racione dampni facti in agro seminato y), tenebuntur dare ad caucionem fideiussorie z) super decretum dominorum iuxta consuetudinem terre diucius obseruatam, quod si secus fecerint luant penas ad instar aliorum nobilium, que pene poterint ab eis exigi eciam in pecuniis si quis habuerit in bonis regalibus inscriptas et a) si saltem in districtu non erunt possessionati.

XVIII. De exactoribus aut Burgrabiis, quod non debent capere Napijsne.

Item statuimus: quod burgrabij et alij exactores regales et capitanei, non exigant Napijssne b) de c) hominibus tam nobilium quam spiritualium. Quod si fecerint et inposessionati fuerint d), poterint in hospiciis eorum per burgrabium aut per consulem loci arrestare, donec acceptum restituant cum pena unius marce illi a quo e) huiusmodi Napisne f) receperunt g).

XIX. De prohijbicione ciuitatensium in die fori.

Item statuimus: quod h) ciuitates nostre et omnes alie non faciant prohijbiciones in foro pro vtilitate sua et incomodo i) aliorum, extendendo sua k) signa in foro prohijbicionem designancia, sed uni cuique venienti ad forum liberum sit vendere et l) emere rem suam ad

---

f) scel. seu car. a Rota in faciem *Dog.*
g) *nie ma u Dog.* h) pro *Dog.* i) ac *Dog.* k) nec *Dog.*
l) sed *Dog.* m) excipiendum *Dog.* n) *nie ma u Dog.*
o) servent autem *Dog.* p) *quomodo iudicare. Rp. Sier.*
q) ut *Dog.* r) nobilibus *Rp. Sier. Dog.* s) ac *Dog.*
t) passum *Rp. Sier.* u) pro iniuria passos evocati et si pellant pecora aut *Dog.* w) occ. differentes granicierum *Dog.*
x) ac *Dog.* y) agris seminatis *Dog.* z) fideiussoriam *Dog.*
a) et *deest ap. Dog.* b) Napijszne *Rp. Sier.* c) ab *Dog.*
d) fecerint nec fuerint possessionati *Dog.*
e) burg. loci ac p. cons. ar. donec accepti rest. penam certam trium marcarum luant ei a quo *Dog.* f) Napyszne *Rp. Sier.*
g) recipiant *Dog.* h) ut *Dog.* i) in commodum *Dog.*
k) aliqua *Dog.* l) vel *Dog.*

suum placitum, et si aliqui cives aliquid contrarium huiusmodi nomine constitucionis fecerint, capitaneis m) nostris damus potestatem ipsos in pena XVII n). marcarum puniri o).

XX. De profugis quod ciuitatenses eosdem seruare non debent et tenutarii bonorum regalium.

Item statuimus: quod p) tenutarij bonorum nostrorum, cives ciuitatum nostrarum, aut terrigenarum uel eciam spiritualium q) profugos homines illis, a quibus profuerunt r), postquam per eos fuerint requisiti restituant, et ad eorum restitucionem teneantur secundum s) juris terrestris consuetudinem, quod si t) requisiti contra hoc statutum fecerint, nec petenti profugos u) restituere curauerint, ex tunc luant penas XV petenti profugos, et judicio aliam, et w) nichilominus pena huiusmodi x) persoluta homines huiusmodi x) profugos x) restituere sint astricti, huiusmodi autem profugi jure polonico judicari debent y).

XXI. De expurgacione furti et eiusdem pena.

Item statuimus: vt dum aliquis terrigena pro furtu aut z) pro scelere inficeretur a) per infamiam inculpatus fuerit, expurgacionem quam b) pro honore suo fecerit, Capitaneus occasione huiusmodi expurgacionis sexagenam non exigat, sed solum in memoriali contentetur c).

XXII. De expedicione fratris indiuisi.

Item statuimus: quod si quis ex terrigenis nostris habuerit filium adultum d) aut fratrem indiuisum, potentem e) ferre arma bellica, poterit eciam ipsum sine f) licencia nostra ad expedicionem vice sua dirigere g), qui supplebit locum suum h) tanquam solus personaliter interesset, sic tamen cum eodem modo i) expediat, sicut ipsemet iturus esset.

XXIII. De expedicione militis qui habet bona duplicia.

Siquis autem in duabus terris bona habuerit hereditaria, de eadem k) terra tenebitur ire ad expedicionem l), si vero mota non fuerit m), non tenebitur ire n) nisi ipsum expedicio bellica in ipsa terra invenerit qui defacto ad bellum mouere tenebitur o).

---

m) quando cives in contr. fecerint contra nostram huiusmodi institucionem prohibicionem capit. *Dog.* n) XIV. *Dog.*
o) puniemus *Dog.* p) Item ut *Dog.* q) nostr. terrigenæ ac eciam spirituales *Dog.* r) profugerunt *Dog.*
s) sed in *Dog.* t) si fuerint *Dog.* u) fec. ut profugos petentibus *Dog.* w) luant poenam trium marcarum *reszty nie ma Dog.* x) *nie ma u Dog.* y) iudicare debebunt *Dog.* z) pro furticinio ac *Dog.*
a) inferendo *Dog.* b) quæ *Dog.* c) contentari debebit *Dog.*
d) indivisum *dodaje Dog.* e) potentes *Dog.* f) a *Dog.*
g) sui mittere *Dog.* h) eius *Dog.* i) tamen quod ei commodo *Dog.* k) illa *Dog.*
l) domicilium habebit si ipsa mota fuerit ad expedicionem, *dodaie Dogiel.* m) ad bellum tunc *dodaje Dog.* n) ad expeditionem *dodaje Dog.*. o) quæ defacto ad bel. movetur *Dog.*

XXIV. De modo judicandi judicum.

Item statuimus: quod q) omnes judices tam generalium quam particularium terminorum r), tenentur in omnibus judiciis qui s) iudicantur, judicare t) secundum jura scripta Kazimiri et Wladislai u) regum, et quemlibet potentem sę ad ea admitti w).

XXV. De thelonearijs quod thelonea exigere non debent.

Item statuimus: quod omnes x) thelonei nostri, terrigenarum et spiritualium nostrorum y), a terrigenis et Spiritualibus sal pro necessitate ipsorum domestica de ciuitatibus quibuscunque nostris z) ducentibus, thelonea non exigant, alias contrarium facientes camere nostre regie xiiij a), illi vero a quo huiusmodi thelonea receperint, tres marcas soluere b) sint astricti.

XXXVI. De sale quod nobiles pro suis curiis de zuppis ducere debent.

Item statuimus permittimus c) indulgemus terrigenis nostris d) Cracouiensis, Sandomiriensis, Lublinensis terrarum e), ut possint pro vsu illorum f) domestico, vehere sal de zuppis Bochnija et Wijeliczka g), quibus zupparum h) quemlibet centenarium in Bochnija pro octo grossorum, et in Wijeliczka i) per sex, tribus vicibus in anno seu per annum dare tenebuntur, prout in antiquis statutis k) continetur. Zupparius vero l) contrarium faciens peuam XV m) intrat. n)

XXVII. De wlneribus illatis et capite occisi.

Item statuimus: quod si quem nobilem, per ciuem aut plebanum o) wlnerari contingat, nobilis wlneratus possit wlnerantem conuenire coram iudicio terrestri, et ipsum de iudicio ciuili ad iudicium terrestre evocare.

Item statuimus: quod si aliquis ab aliquo wlneratus fuerit, et illa wlnera, wlneratus in percuciente p) voluerit expetere, talia wluera debet ostendere similibus sibi duobus et ministeriali, et metteroius more q) debet, eodem modo pro capite seu interfectione r).

XXVIII. De obligacione et vsura Judeorum.

Item statuimus: quod s) infideles non debent majori t) prerogatiua gaudere quam christiani u) cultores, nec serui debent esse melioris condicionis quam filij. w) Statuimus ut Judei pociantur x) ju-

---

q) ut *Dog.* r) seu judiciorum *dodaje Dog.* s) que *Rp. Sier.*
t) iudicauerunt *Rp. Sier.* u) Wldislai *Rp. Sier.* w) et quaelibet petentibus se ad ea admitti et admittere sint astricti *Dog.*
x) Item stat. ut. *Dog.* y) *nie ma u Dog.* z) regni nostri *Dog.*
a) marcas *dodaje Dog.* b) vero terrigenae uel spirituali a quo theloneum rec. tres mar. pro poena *Dog.* c) Item promittimus *Dog.* d) terrig. terrarum nostrarum *Dog.*
e) *nie ma u Dog.* f) ipsorum *Dog.*
g) Wyelyczka *Rp. Sier.* h) zuppis *Dog.* i) Wijeliczka *Rp. Sier.*
k) anno prout statutis Wartibus *Dog.* l) *nie ma u Dog.*
m) trium marcarum *Dog.* n) incurrat *Rp. Sier. i Dog.*
o) plebenum *Rp. Sier.* per plebeum *Dog.* p) incuciens *Dog.*
q) iurare *Dog.* r) interfecto *Dog.* s) cum *Dog.*
t) ampliori *Dog.* u) Christi dei *Dog.* w) Item *dod. Dog.*
x) pocientur *Dog.*

ribus juxta constituciones Wartenses y) prout alii nobiles terrarum nostrarum ad prescripciones, videlicet vtentur z) trium annorum prescripcione in obligacionibus et inscripcionibus, nec debent aliquam summam pecuniarum super aliquam a) bonorum obligacionem, aut super literas inscripcionem dare: quod si dederint contra huiusmodi statuti prohijbicionem, ipso facto b) pecuniam ammittunt, obligacio autem, aut inscriptio sit nulla. Insuper literas c) quascunque Judei supra libertate regni d) in regno nostro degentibus, per nos post diem coronacionis e) nostre usque in diem huc f) concessas, jureque g) diuino ac constitucioni terrestri contrarias, penitus reuocamus, et abolemus, nec volumus eas h) esse alicuius roboris et momenti, quam reuocationem et abolicionem i) in regno nostro per h) proclamacionem generalem omnibus notificare fecimus l), omnia rata et grata habere promittimus, et inviolabiliter obseruare et alijs fecimus m).

In cuius n) rei testimonium, Sigillum nostrum o) presentibus est subappensum. Acta in Nijeschewa p) feria secunda ipso die sancti Martini confessoris anno domini M° ccccmo quinquagesimo septimo q). Presentibus magnificis et strenuis r). Johanne de Cziszow s) castellaneo et capitaneo, Johanne palatino Cracouiensi; Johanne de Oleschnicza t) Sandomiriensi, Stanislao de Ostrorog Calisiensi, Petro de Oporów u) Lanciciensi palatinis; Przedborio de Conijeczpole w) Sandomiriensi, Petro de Schamotuli x) Poznaniensi, Creslao de Cvrozwąkij y) Lublinensi, Petro Skora z), Nicolao de Balicze Woijnicieusi a) castellanis b)—c).

Expliciunt statuta in Nyeschdw edita.

---

y) Varthenses *Rp. Sier.* Warthae *Dog.* z) utantur *Dog.*
a) aliquorum *Dog.* b) eo ipso *Dog.*
c) Obligacioque et ins. huiusmodi eo ipso sit nulla literas etiam *Dog.* d) *nie ma u Dog.* e) conuencionis *Dog.*
f) hunc *Dog.* g) jurique *Dog.*
h) *nie ma u Dog.* i) eorum *dodaje Dog.* l) generalem notum facere faciemus, hæc *Dog.*
m) et inviolate obseruareque ab aliis faciemus *Dog.*
n) et in eius *Dog.* o) *nie ma w Rp. Sier.*
p) Nijesewa *Rp. Sier.* Actum in Nieschowa *Dog.*
q) M° cccc° lvij. *Rp. Sier.* M. cccc. l. iv. *u Dog.*
r) et nobilibus *dodaje Dog.* s) Czijszow *Rp. Sier.*
t) Oleszniјcza *Rp. Sier.* u) Opporow *Rp. Sier.*
w) Conijeczpolie *Rp. Sier.* x) Samothuli *Rp. Sier.*
y) Czeczlaw de Kuroszwakij *Rp. Sier.* z) Scora *Rp. Sier.*
a) Balijcze Voznijensi *Rp. Sier.* b) et aliis *Rp. Sier.*
c) *U Dogiela tak jest:* Præsentibus, magnificis, strenuis et nobilibus: Joanne de Cłyszów domino Cracoviensi. Joanne de Tanczyn palatino Cracoviensi. Joanne de Oleśnica palatino Sandomiriensi. Stanislao de Ostrorog palatino Calisiensi. Petro de Oporów domino palatino Lanciciensi. Predborio do Koniecpole. Petro de Wsiemotuły domino Posnaniensi. Crzeslao de Kuroswanki domino Lublinensi. Petro Scora. Nicolao de Balicze. et aliis quam pluribus fide dignis testibus ad praemissa. Datum per manus magnifici Joannis de Koniecpole Cancellarii, et venerabilis Thomae de Strzapino magistri in theologia decretorum doctoris et vice cancellarii, sincere dilectorum.



Statuta Nieszawskie, czyli ich wyciąg, z pierwotnych (1490? roku) wydań.

Incipit liber tertius statutorum terrestrium Nyeschewisium d) per regem poloniæ Kazimirum secundum et ipsius barones confirmatorum.

I. De conseruatione iurium ipsis terrigenis largitorum.

Item primo quod dnus rex conseruare et manutenere debeat omnes regni sui inhabitatores in iuribus antiquis a suis prædecessoribus eiusdem e) elargitis et provisis.

II. De obligatione castrorum per regiam magestatem.

Item quod dominus rex non impignoret aut obliget pro pecuniis aut rebus aliis quibuscumque terras et illa principalia castra, in quibus capitaneatus consistunt. Quod si aliquis huiusmodi castra aut ciuitates in obligacionem receperit, ipso facto pecunias amittet.

III. De stipendio per regem terrigenis exoluendo.

Item quod dominus rex exoluat iura terrestria terrigenis quando per eum in expeditionem vocati fuerint, videlicet super hasta vel lancea qualibet quinque marcas, a captivitatibus eosdem si taliter contingeret liberando et damna si qua sustinerent resarciando. Et hoc si per f) eum extra regni metas et limites euocati et producti fuerint iuxta consuetudinem et modum ab antiquis et praedecessoribus obseruatum.

IV. De capitaneis ordinandis.

Item quod nullus palatinorum fiat capitaneus in aliqua terra dempto solum et excepto capiteneatu Cracouiensi.

V. De dignitatibus conferendis.

Dominus rex nulli alienigenæ aut illi, qui non habet bona hereditaria in terra illa aliquam dignitatem terræ illius conferat. Sed cuiuscumque terre dignitas fuerit de eadem terra dignitarii debent eligi. Et hoc de omnibus dignitatibus volumus haberi et teneri tam de palatinatu quam de castellanatu ac aliis dignitatibus.

VI. De indictione iudiciorum capitaneorum.

Capitaneus sua iudicia non sæpius agitet neque exercet sed solum in sex septimanis et quod citatio præcedet ante unam ebdomodam, excepto termino arestationis vulgariter lytzowany g).

VII. De articulis per capitaneos iudicandis.

Capitanei non plus nisi quatuor articulos iudicare præsumant, hos videlicet pro percussione et inuasione in via regali, pro incendio, pro invasione domus manu violenta, et pro oppressione feminarum iuxta veterum iurium obseruationem.

z wydania bez ryciny
d) Nyeschewiensum e) eisdem f) super
g) lyczowanij

VIII. De burgrabiis capitaneorum.

Burgrabii campaneorum h) non iudicent aliqua iudicia, nisi habent i) bona hereditaria in eodem districtu et sint bene possessionati.

IX. De ministratione iuris in aduentu regis in aliquem locum.

Dominus rex semper in aduentu suo in aliquam terram ius ministrare debet et taliter prouidere etiam cum capitaneo cuiuslibet terræ si et in quantum idem capitaneus, alicui terrigenarum aliquam injuriam intulit, quod videlicet eidem ante abitum et recessum regis omnino et integraliter iustitia sit ministrata.

X. Quod nemo bonis suis priuetur nisi iure convictus.

Dominus rex aut sui capitanei non debet k) aliquem bonis priuare nec aliquem terrigenam incarcerare, nisi talis sit prius iure convictus.

XI. De terminis generalibus.

Termini generales seu colloquium generale in districtibus Craconiensi, Sandomiriensi, Lublinensi, Randomiensi ac Wislicensi fiant et seruentur semel tantummodo in anno. Ita videlicet Cracouiæ in crastino natiuitatis Mariæ, in Lublin crastino Sti Johannis baptista, in Randoni in crastino circumcisionis domini, in Wislitia in crastino Sti Martini.

XII. De terminis particularib.

Judicia particularia seu termini particulares tantummodo quatuor vicibus per annum in quolibet districtu, videlicet singulis quatuor temporibus obseruentur principaliter in districtibus capitalibus et quod huiusmodi termini ad arbitrium indicio præsidentium statuantur.

XIII. De dilationibus terminorum.

Dilatio terminor talis fieri debet tam generalium quam particularium et castrensium scilicet l) quilibet potest sibi terminum prorogare simplici infirmitate etiam semel vera in tertio comparendo debet mettertius præstare iuramentum, quod protunc vere fuerat infirmus, pro majori autem aut m) grauiori infirmitate dabitur dilatio prout dominus n) videbitur.

XIV. De memoriali alias pamyathne.

Item quod iudices et subiudices eorumque locum tenentes non exigant plus pro memoriali et aliis solutionibus, quam in statutis regis Kazimiri et Wladislai continentur. Similiter et notarii a notis qui cuilibet postulanti minutas de actis dare debent, tam super inscriptionibus quam etiam super interrogationibus et etiam super controuersiis pro qualibet minuta unum grossum accipient a puris autem nihil exigant, si autem quis supra scriptorum contra hoc statutum fuerit, extunc illi soli, de quo plus quam statutum decreuerit, receperat, poena pyathnadzeseza succumbet persolvenda.

XV. De reformatione o) actuum sive libri terrestris.

Et quod acta sive libri terrestres sub clausura trium clavium

h) capitaneorum i) habeant k) debent
l) semel m) aut etiam. n) dominis
o) reseruatione *i tak jest w indexie wydania z ryciną.*



struentur p) iuxta statutum sive institutionem in Wartha confirmatam superius expressam.

XVI. De controversiis rixosis vulgariter wspory q).

Item quod controversiæ vulgaritur wspory r) non judicentur nec in terminis castrensibus nec etiam in particularibus terminis, sed solummodo propositiones et responsiones audientur, et quando pars agens propositionem suam coram iudicio fecit, reus respondeat, et postmodum ambæ partes sileant, et iudices propositionem et responsionem eo decentius iudicare possint.

XVII. De calumniatoribus.

De calumniatoribus taliter duximus ordinandum, quod quando aliquis accusatur de calumnia ita quod diceret et assereret causam calumniosam et iniustam expurgatio sua sit tanquam ex nobilitate inculpans, luat sibi poenam pyathnadzescza postquam fuerit expurgatus. Et fiat purgatio s) talibus calumniatoribus tribus vicibus pro huiusmodi articulis admittenda. Quarta autem vice, si inculpatus fuerit, carebit expurgatione sed pro mercede sua caracter sibi in facie sua debet impingi, honore carebit, nec utitur t) amplius iure nobilium.

XVIII. De pignerationibus.

Statuimus etiam, quod capitanei aut iudices quando impignorare solent tam pro iudiciis quam etiam pro actionibus regalibus non plus exigant quam illud quod impignorant nec plus extrahere debent pro suis seruitoribus seu ministerialibus, sed de tali pignore sunt u) omnes contenti et seruent pignora iuxta statuta regis Kazimiri.

XIX. De iudeis.

Judei seruentur iuxta statuta Warthensia quoad præscriptiones prout alii nobiles terrarum. Et quæcumque litteræ per dominum regem modernum fuerint eis datæ aut priuilegia iurique diuino et statutis terrestribus fuerint contrariæ revocentur et in nihilum redigantur et exclamentur. Quodque iudei ferant habitum, quo w) a cristianis possint discerni.

XX. De limitibus inter bona nobilium et regiae magestatis.

Dominus rex debet terrigenis suis petentibus limites inter bona sua regalia et ipsorum nobilium dare et per suos dignitarios et succamerarios limites facere fieri et signare iuxta consuetudinem antiquitus obseruatam.

XXI. De tenutariis bonorum regalium in obligatione.

Tenutarii bonorum regalium sustineant ius prout aliæ terræ in vicinitate pro iniuriis nobilium illatis, et si recipiant nobilibus ad bona regalia pecora vel alia pignora debent semper ad cautionem fideiussoriam super dominorum decretum dare, alias luant poenas sicut et alii nobiles in illis pecuniis quas habent inscriptas in bonis regalibus de falcandis, hi videlicet saltem qui non fuerint possessionati in illo districtu bonis proprijs.

---

p) Seruentur q) vuspori r) wspori s) expurgatio
t) utetur u) sint w) Quod

XXII. De inscriptionibus alias zapyszne x)

Capitanei burgrabii et alii quicunque exactores regii y), non exigant inscriptionales tam de bonis spiritualium quam etiam secularium personarum, et si secus fecerint contra hoc statutum et si non fuerint possessionati, debent in hospiciis arestari per burgrabium aut consulem illius ciuitatis, donec restituant et poenam trium marcarum luant et soluant illi, a quo extraxerint huiusmodi inscriptionales.

XXIII. De eo quod ciuitates non faciant aliquas inhibitiones ad forum ducendum.

Ciuitates sive regales sive etiam spiritualium vel saecularium dominorum, non debent facere aliquas inhibitiones in foralibus, sed quilibet ad forum per eum adducta vendat, prout melius poterit, et si de aliis ciuitatibus veniant ad fora causa emendi, ut isti libere pro libitu emere poterint et ciues huiusmodi ciuitatis in qua forum sit non faciant aliquas inhibitiones contra huiusmodi forisantes et ementes, videlicet mitram non appendant, nec aliud quodcunque signum super tales emptores, alias si secus fecerint nostri capitanei debent ipsos corrigere in pena regali quatuordecim marcarum.

XXIV. De profugis.

Item quod tenutarii bonorum regalium vel etiam cives regales et nobilium restituere teneantur homines profugos nobilium, et si non restituerint luant poenam trium marcarum, illi, cui nollent restituere, et iudicio similiter trium marcarum poenam, et nihilominus restituant. Et tales profugi iure polonico iudicentur.

XXV. De expurgatione infamiae.

Capitanei regales dum aliquis nobilium pro nota infamia seu pro furto honorem suum expurgabit, sexagenam pro huiusmodi expurgatione non exigant, sed solum in memoriali debent contentari.

XXVI. De expeditione bellica.

Omnes terrigenæ qui habent filios in ætate adulta et sufficienti possunt eosdem ad expeditionem loco eorum mittere utque taliter filius pro patre interueniat et parentes in domo remanere poterint et si in duabus terris aliquis bona hereditaria habuerint. Si quod z) illa terra in qua residentiam habet et domicilium non movebitur ad expeditionem ille etiam non tenebitur moueri nisi ipsum expeditio bellica in illa terra arrestauerit, quæ terra tunc moueretur ad bellum.

XXVII. De iuribus terrestribus.

Omnes iudices tam generalium quam etiam particularium terminorum debent et tenentur in omnibus iudiciis iura Kazimiri et Wladislai a) regum conscripta, ubi iudicant habere, et iuxta contenta illorum iudicare et quamlibet b) petentem ad eadem jura admittere.

XXVIII. De vulneribus alicui illatis.

Et si aliquis asserat, se per aliquam c) esse vulneratum, debet

---

x) napyszne. *i w indexie wydania z ryciną zatytułowanie lepsze, jest bowiem: De inscriptionalibus, alias napyszne* y) regi
z) Si que a) Wladiszlai b) quemlibet c) aliquem



ministeriali et duobus nobilibus sua vulnera extendere d), deinde mettertius debet in iudicio e) jurare, quod a tali homine eadem vulnera sint sibi inflicta sive illata.

XXIX. *De exactionibus regalibus.*

Dominus rex non debet procedente tempore et in perpetuum de villanis sive kemethonibus tam spiritualium quam secularium personarum aliquas exactiones nouas exigere, etiam quibuscumque vocitentur nominibus fertonum, aut sex grossorum, sed debet esse contentus de exactione regali de quolibet manso duos grossos prout antiquitus obseruatum extitit.

XXX. *De litteris regalibus iudicare prohibentibus.*

Item in iudiciis tam terrestribus quam castrensibus non animaduertentur et curentur litteræ regales, quæ nonnunquam ad causarum prolongationem producuntur aliquando vero silencium iudici, ne ulterius procedat, imponunt. Quorum intuitu iustitia et æquitas supprimitur, sed cuilibet ministrari iustitia debet, prout æquitas suadebit, non attentis huiusmodi litteris regalibus.

XXXI. *De theolonatoribus.*

Omnes theolonatores ubicunque existentes tam regales quam spirituales vel secularium dominorum et f) terrigenis sal pro necessitate domestica vel alias necessitates de civitatibus in toto regno poloniæ ducentibus theoloneum omnino non exigant, alias cameræ regiæ g) quatuordecim marcas et terrigenæ, de quo theolonium receperint tres marcas noverint se incursuros.

XXXII. *De sale terrigenis vendendi* h)

Quilibet terrigena Cracouiensis, Sandomiriensis, Lublinensis terrarum libere ducat sal de zuppis Bothniensi i) Wieliciensi duntaxat pro usu domestico omni impedimento procul remoto. Et quod omni capitaneo et cuilibet terrigenæ zupparius in Wielytzka k) centenarium salis pro sex grossis tribus vicibus per annum dare tenebitur juxta statuta privra l), in Bothnya m) vero per n) octo grossis prout in eisdem statutis continetur et hoc zupparius sub poena trium marcarum dare tenetur.

XXXIII. *De uulneratione nobilis per ciuem.*

Si aliquem nobilem contingat per ciuem vulnerari aut per kemethonem tunc nobilis vulneratus potest vulnerantem convenire coram iudicio terrestri, et ipsum de iudicio suo ciuili ad iudicium terrestre euocare.

XXXIV. *De ortulano a domino recedente.*

Item ortulanus a domino recedens qui non habuit agros in triplo non tenetur aliqua ædificia conducere, sed de paratis, in quibus inculpatur, tenetur ædificare, secus si agros habuit, tunc et conducere et ædificare tenebitur.

XXXV. *De innovatione et confirmatione iurium antiquorum.*

Ultimate volumus quod omnia iura antiqua per praedecessores

---

d) ostendere e) in iudicio debet f) de g) regno
h) vendendo i) Bochnensi k) Wielyczka l) priora
m) Bochnia n) pro

nostros regis o) poloniæ lata et confirmata in suò robore permaneant, neque eis in aliquo derogetur.

Expliciunt statuta Nijeschewiensia p)

Statuta Nowokorczyńskie.

Incipiunt articuli in conventione noueciuitatis corczin facti et confirmati per serenissimum principem Kazimirum secundum et barones eius.

a) Ut violentiae et invasiones in iudiciis secludantur et viae calumniatoribus amputentur, decernimus. Si quis ausu temerario iuditium invaserit et violentiam commisserit in causa sua quam coram iudice habet vel habiturus erit secundum poenam statutam punietur et duodecim septimanis carceribus mancipetur et recludetur.

Item si quis contra iudicem quidquam attemtaverit eumque inculpaverit alias ruschij b) extunc solummodo illa causa, in qua iudici derogaverat, non debet iudicari, aliæ omnes c) causæ coram eodem iudice vertentes, eo non obstante iudicentur.

Item volumus et decernimus quod iuditia terrestria quater in anno iuxta priorem concessionem et admissionem ad euitandum inanes d) expensas et fatigas celebrentur.

Item volumus quod reclamatio terminorum non debet esse deinceps nec sit necessaria sed termini et colloquia partibus assignatis iudicabuntur, quia termini et colloquia erunt peremptoria e) pro partibus constitutis celebrandi.

Item decernimus, quod omnes terminorum repositiones seu dilationes inutiles cassentur et minorentur, nam repositio et dilatio terminorum si fieri debet aliter non fiat, nisi vera infirmitate allegata, et ille cuius nomine proposita extitit, iurabit cum testibus mettertius quod veraciter pro illo tempore infirmabatur. Et repositio sive dilatio termini una tantum pro majori obseruabitur, pro qua etiam iurabit mettertius cum testibus et littera iudicis more terrestri probabit, quod pro illo tempore et die habuit actionem vel terminum pro majori.

Item decernimus, quod iudices et subiudices propriis in personis et non per camerarios iudicijs tenebuntur præsidere, pro summis centum marcorum triginta marcis extendentibus in illo pacto iudicabunt.

Item colloquia assignata ubilibet celebrabuntur, et mors infirmitas aut absentia unius aut duorum dignitariorum ad sedem colloquialem spectantium, celebrationem colloquii non debebunt impedire, defectu vero aliquo ex his imminente, habebunt plenam facultatem et potestatem alii dignitarii colloquio præsidentes, in loco absentium et deficientium alios terrigenas viros idoneos legales et possessionatos cum plena potestate surrogandi, qui habebunt plenam potestatem iudicandi tam diu, quousque defectibus et absentibus dignitariorum prouisum fuerit.

---

o) reges p) Nyeschewiensa
a) Przy tym jednym tylko artykule jest zatytułowanie: *De violenta iudiciorum invasione.*
b) Rufchy c) alie autem omnes d) manes
e) peremptoria erunt



Item decernimus, quod a modo g) et deinceps litterae ius et iusticiam prohibentes ingrauamen et præiudicium iustitiam quærentibus non dabuntur nec concedantur nisi illis, qui in bello fuerint h) aut rebus et negotiis rei publicæ intendunt tempore medio quo huiusmodi onera pertulerunt i).

Item volumus et decernimus, ne pecunia siue inscriptionales ab actione k) nostra regia deinceps recipiantur et exigantur l).

l) Item volumus et decernimus, ut causæ pro kemethonibus fugitiuis in iudicio castrensi coram capitaneis experiantur sive illorum qui recepti fuerint violenter.

Item volumus et decernimus, quod calumniatores et falsæ citationes ac inordinatæ locum in iudiciis non habebunt pro quibus iuxta qualitatem excessus dignitarii iudicis præsidentes m) habebunt facultatem eosdem calumpniatores et falsas ac inordinatas citationes offerentes puniendi corrigendi et mutiliandi n).

Item plerumque ciuitatenses et opidani mercatores et artifices nobiles et advenas per inordinatam venditionem consueverunt grauare et opprimere. Statuimus quod pallatinus cuiuslibet terræ habeat facultatem huiusmodi immoderatam venditionem moderandi et ad bonum ordinem ponendi et constituendi.

Item si ciuitatenses et opidani o) aliquo decreto et statuto pallatini contrarios et inobedientes se exhibuerunt, huiusmodi pallatinus habebit facultatem renitentem p) suo statuto et ordinationi puniendum mutilandum iuxta antiquam consuetudinem.

Statuta w Piotrkowie 1493. Jana Alberta.

Johannes Albertus dei gracia rex Polonie supremus dux Lythwanie, Russye, Prussyeque dominus et heres.

I. Quod nullus terrigenarum audeat cum armis ad domum judicii intrare.

Ad abolendam inprimis temeritatem et vias insolencie, quas plerumque terrigene nostri tam maiores quam minores judicia terrestria violare eademque contencionibus et rixis plerumque perturbare consueuerunt, statuimus: quod nullus ad domum judicii cum armis quibuscumque excogitatis intrare audeat, et si quis intrauerit ut pena quatuordecim marcarum per iudicium puniatur, et capitaneus uel burgrabius terrestris, aut qui a) judicio president arma pre se tollerent, et si quis ausu temerario in judicio glaudium uel cultrum vel lanceam vibrare auderet, ut sexaginta marcas iudicio luat, et quod tales violatores per ipsum capitaneum et burgrabium loci detinerentur et incarcerentur usque ad satisfactionem penarum suprascriptarum, et si cum eisdem armis aliquem b) wlnerauerit collo pvniatur.

g) ammodo h) fuerunt i) pertulerint k) exactione
l) *Te dwa artykuły w wydaniu bez ryciny są między sobą przełożone* m) iudicio presidentis n) mutilandi
o) opido p) reniteuti
a) aut hij qui *w rękop. Sierak.*
b) et si aliquem cum eisdem armis *ręk. Sierak.*

II. Preses castri nisi de quatuor casibus habeat potestatem judicandi.

Item inherentes statutis antiquitus sancitis, inhibemus ut nullus capitaneorum nostrorum audeat, judicare aliter, quam secundum statuta eadem pro quatuor tantum articulis institutis ipsis expressis. Et si secus factum fuerit per ipsos, illud totum cassum et inane esse debeat, quicquid per ipsos capitaneos esset sentenciatum. In terris vero majoris Polonie, videlicet palatinatibus Poznaniensi, et Calisiensi, seruetur antiqua consuetudo, ita tamen quod burgrabii non iudicent, nec inscriptiones aliquas perpetuas suscipiant.

III. Ut acta ponantur secundum consuetudinem omnium terrarum.

Item in districtibus omnium terrarum, secundum statuta antiquiora, acta terrestria reponantur vbi presideant g) camerarii cum notario, propter inscripciones faciendas indigentibus, eciam et post missionem primorum restium quam pro illo tempore plurimi necessitantur inscriptionibus tam pro pecuniarum mutacione, quam eciam pro dotum reformacione.

III. De obligacionibus et kmethonibus fugitiuis.

Item in prima actorum huiusmodi posicione post festum natiuitatis christi, celebretur judicium pro obligacionibus, et kmethonibus fugitiuis, tanquam in termino peremptorio, non obstante eo quod termini terrestres quoquo h) fuerint reclamati et prorogati, exceptis terris maioris Polonie qui in eo habent suam consuetudinem bonam cui non derogat hoc statutum.

V. Ad conuencionem petenti nisi ad sextum diem dari debet terminus.

Item, citacio pro parte actoris super reum, que debet fore i) ad conuencionem generalem, ut in eadem terminus presigatur k) supra diem sextam post ingressum nostrum in locum conuencionis, sub pena trium marcarum, et hoc propterea, ut lapsa l) una septimana post ingressum nostrum in locum conuencionis, condempnaciones et judicia exerceantur, ne impensis et expensis magnis homines grauarentur.

VI. De personali violencia et enormi lesione domestica.

Item ad restringendum malorum hominum temeritatem taliter decreuimus, ut si quis intrans domum alicuius manu violenta hospitem, aut vxorem, uel filium, uel familiarem ipsius interficerit, aut eciam enormiter wlnerauerit, talis si citatus fuerit ad judicium castrense, non aliter conuinci debeat nisi testibus decem octo nominatis, ex hys autem sex ellectis nobilibus bone fame, et possessionatis illius districtus, aut pallatinatus, vbi tale crimen patratum fuerit, cum quibus testibus acto prestito juramento actionem suam obtinebit, et taliter victus vita priuabitur. Complices non sui pu-

g) presidentur *ręk. Sier.* h) quoquomodo *ręk. Sier.*
i) *lepiej byłoby* fieri....
k) *może ma być*: persequatur l) *dopóty jest w ręk. Sierak.*



niantur juxta antiquam jurisposicionem. Si quis vero aliquam personam justam et innocentem pro tali crimine calumpniose inculpauerit, extunc sic inculpato se iustificare volente ad sedendum in turri deputato, dominus rex resarcire debet posicionem rei et culpe, et illum calumpniatorem si presertim calumpnia compertus fuerit, sua majestas ex officio suo debet pronunciare infamem carractere in faciem suam impresso, si autem violator predictus patrato crimine de regno profugerit, illo ipso facto infamis pronuncietur puniendum, ad triennium constitucione hac in suo robore duntaxat permanente.

VII. De eo si quis pro familia sua inculpatus fuerit.

Item si quis homo cuiuscunque status inculpatus fuerit, quod ipsius familiares violenciam domesticam fecerint, ut supra descriptum est hospitem, vxorem, aut filios eius invadens manu violenta in domo eadem interfecerit, et si talis familiaris apud dominum suum per nobiles et ministerialem arrestatus fuerit, talis dominus cum familiari suo taliter inculpato, jus ministrare tenebitur, et si jus cum personaliter requisitus denegauerit, extunc pro eo respondeat secundum formam juris, et si talis familiaris aufugerit nec compertus per nobiles aut arrestatus fuerit, dominus pro ipso citatus mettercius iurare tenebitur, se esse innoxum de crimine tali expurgandum quod nec suo scitu, consensv, mandato, aut voluntate crimen ipsum commissum esset, nec dedit aufugendi occasionem seruo. Iste articulus similiter sicut et predictus, ad triennium durabit, prelatis et aliis personis ecclesiasticis iuxta consuetudinem antiquam remanentibus.

VIII. De casuali homicidio qui casu occidit aliquem.

Item statuimus, vt homicide casuales nobilium pro capite soluant centum viginti marcas, per vnum annum et sex septimanas convicti jure in turrim deputantur, nec turris correctionem vllomodo evadent, eciam si cum amicis octisi concordiam inierint. Si vero talis homicida timens correctionem de regno aufugerit, siue sit possessionatus siue non, infamis ipso facto perpetue pronuncietur publicandus per ministerialis proclamacionem.

IX. De raptu virginum vel feminarum.

Item vt raptores virginum et feminarum ita volumus esse observandum, vt talis raptor si iure conuictus fuerit, secundum antiqua statuta honore priuetur perpetuis temporibus, et femina rapi se se consenciens bonis omnibus hereditariis et quibuscunque aliis ipsam concurrentibus rebus, videlicet dote perpetue priuetur.

X. De granicicbus limitandis inter bona regnicolarum et bona regie majestatis.

Item oppressionibus multorum subditorum nostrorum occasione limitum inter bona nostra regalia et terrestria subortis et suboriendis valens prouidere, promittimus granicies petentibus secundum statuta antiqua ad discernendum m) equitatem, commissarios illius terre et districtus, in quibus bona limitanda consistant, videlicet duos dignitarios et duos officiales cum suo camerario deputare, capitaneoque seu tenutario bonorum nostrorum mandare, ut pariter cum com-

m) powinnoby być ad discernendam.

missarijs eisdem ad limitanda bona ea exiret, et prouideret commissarios in hijs presertim bonis que habemus libera et sine obligacione, quiquidem commissarii, postquam exiuerint, debent ex utraque parte senes aduocari, a quibus recepto iuramento iuxta earum recognicionem et testimonium ad limitacionem procedant. Si vero senes ipsi discordes fuerint, extunc commissarii iuxta suas consciencias concordando discordias senum, secundum suum propositum limitacionem ipsam terminabunt. Vbi autem et ipsi commissarij discordarent, volumus quod illi ipsorum, qui plures in voto concordes fuerint, habeant plenam granicies terminandi facultatem, non obstante eciam capitanei aut tenutarij nostri contradictione.

XI. De kmethonibus fugitiuis.

Item de kmethonibus eciam fugitivis ita difinimus, quod si kmetho alicuius persone status spiritualis et secularis, ad aliquam personam aufugerit, siue in bona nostra regalia, debemus et tenebimur statim per eum cuius ipse kmetho erat requisiti, illum nostro capitaneo et tenutario restituendvm demandare. Terrigena vero ad quem talis kmetho profugerit citatus, eundem restituere debet secundum statutum antiquitus conscriptum, sub penis ibidem contentis et descriptis, et pro eo kmethone taliter recepto, in primo termino tanquam in peremptorio respondere debebit, cui terminus non nisi vera infirmitate prout supra descriptum est, dari debet. Quod et de capitaneo kmethonem restituere nolente intelligendum est, qui convictus iure, penis supra scriptis sicut terrigena puniatur, non nisi penis fideiussus a iure recedere debet. Si vero recesserit, puniatur maiori pena nostra regali quatuordecim marcarum, ad quarum solucionem regia maiestas ipsum compellere debet pariter cum kmethonis restitucione.

XII. De kmethonibus de loco a domino recedentibus.

Item quia kmethones de loco ad alium se anno quolibet mouentes, ipsi et domini eorum interdum ad dampna perveniebant, quorum indempnitati parte ab vtraque consulendo statuimus: ut a modo kmethones a dominis vtriusque status in terris Cracouiensibus parcium quoquomodo de agris suis recedere non debeant, nisi prius kmetho quilibet debite edificauerit aream suam, et debita omnia domino suo soluerit iuris ordine, exceptis terris Russie et terris maioris Polonie, vbi antiqua consuetudo seruetur.

XIII. De terminis granicierum non transponendis.

Item expensas bonorum hominum et personarum status vtriusque inanes minorari cupientes, qui transposicionibus limitum iniuste per succamerarium plerumque grauantur, decreuimus et obseruandum esse volumus, quod a modo succamerarii omnium terrarum tocius regni, terminos graniciales per semetipsos pro suo velle transponere non debeant, sub penis quatuordecim marcarum, in eo qui aliter fecerit per nos exigendis, excepto quod esset consensus parcium, aut legitima causa interueniente.

XIV. De libertatibus ciuitatibus uel villis concessis.

Item hereditatum multarum in omnibus terris desertacionem attendens statuimus, ut homines in villis terrigenarum et omnium personarum vtriusque status, libertatem habentes ipsis ab heredibus concessam, ipsa durante libertate tantummodo et non vltra, ab omnibus exactionibus regalibus, et censibus eclesiasticis, et a deci-



mis peccuniariis, et manipularibus, et medonis sint exempti et liberi, exceptis tantummodo missalibus alias myeszne, vbi talis solucio frumento soluitur, et columbacione ac denario sancti Petri.

(*XV. De dotibus non inscriptis*) *)

Item volens occurrere erroribus sepe exortis et exoriendis occasione dotum feminarum, quas dotes nonnulle persone post feminas steriles iure expetebant per testium tantummodo probacionem, nulla reformacione in actis habita, statuimus, quod a modo dos que non fuerit coram nobis aut in actis reformata, iuxta iuris ordinum, et antiquam consuetudinem, nullius esse debet roboris et momenti.

(*XVI. De inhibitionibus ecclesiasticis ad judicia.*)

Item viam discordiarum frequentius exortarum et exoriendarum inter statum spiritualium et secularium precludere volens, qui occasione inhibicionum quas prelati spirituales in iure seculari ipsorum litteris et interdictis facere consueuerunt, statuimus, quod deinceps, ipsi prelati spirituales a talibus inhibicionibus faciendis penitus cessant, presertim pro causis ad ius seculare pertinentibus, exceptis causis iuri spirituali subgectis, de quibus se nullatenus iudicium terrestre debeat ingerere.

(*XVII. De stipendiariis damna aut iniurias committentibus.*)

Item compaciens magnis iniurijs, dampnis, violencijs pauperum hominum dominorum spiritualium et secularium, qui per stipendiarios permodum rapine haud parum molestati sunt et dampnificati, volumus ut tales stipendarios tantam seueritatem in pauperes committentes, ad omnimodam satisfactionem et solucionem astringantur. Hoc specialiter adijciendo, quod quilibet magistri committiue non prouidentes, committiuam suam, neque se a talibus dampnis continentes, in turrim dejciantur detinendos, usque ad plenariam satisfactionem.

(*XVIII. De non exigenda contribucione ab intromissione.*)

Item consuetudinem exquisitam per nostros capitaneos in grauamen terrigenarum vtriusque sexus abolere volens, qui decem marcas ab intromissione in aliqua bona a terrigenis recipere consueti sunt, volumus ut talis solucio omnino cesset, quia est contra iuris ordinem et in grauamen non mediocre, una sexagena recipiatur per burgrabium intali facto.

(*XIX. De praescriptione librorum terrestrium Cujaviae.*)

Item ex relacione magnificorum Johannis de Oporow Brzestensis, et Mathie de Slusthwo Junijwladislavijensis palatinorum intelleximus, cum errorem in terris Cviavie inualuisse, quod libri tam castrenses quam terrestres nullam habeant prescripcionem contra omnium regni nostri iurium et consuetudinum sanctiones, statuimus ergo: quod libri prefati secundum modum et consuetudinem terrarum maioris Polonie de cetero obseryentur, ita quod quelibet inscripcio

---

*) *Tego i następujących w nawiasach pozałączanych zatytułowań w rękopiśmie Puławskim nie ma. Położyliśmy je dla utworzenia większej z powyższemi artykułami jednostajności.*

(in eisdem contenta ante(?) decursum trium annorum et VI. septimanarum prescripcio *) omnimoda preterire debebit, excepto quod sit inscripcio in vim reempcionis, que nullam debet habere prescripcionem.

(*XX. Confirmatio statutorum ad triennium.*)

Volumus insuper, ut omnes constituciones antique regum et principum et aliorum nostrorum predecessorum, statutaque Nijeschowiensia in suo robore et firmitate permaneant, articulis presentibus duntaxat ad triennium duraturis.

(*XXI. De conseruandis libris resignationum.*)

Item ut libri resignacionum perpetuarum, vbi vendiciones hereditatum inscribuntur, sub custodia diligenti obseruarentur decreuimus, ut a modo acta capitaneatus majoris Polonie non aliter obseruentur, quam sub clausura duarum clauium, quam primam palatinus, secundam vero castellanus Poznaniensis seruabunt, que acta in pretorio Poznaniensi obseruentur, propter facilitatem recepcionis litterarum cuilibet persone necessariorum, et hoc teneri debet post cessum vel decessum capitaneus terre eiusdem.

(*XXII. De dilacionibus.*)

Item volumus, quod non alique sint de cetero dilaciones in iudicijs tam castrensibus, quam terrestribus, per litteras nostras, que parti cittanti plerumque consueuerant facere per iudicium in fauorem cittati, excepto quod ipse cittatus occupatus sit nostra, aut reipublice aliqua notabili actione.

(*XXIII. De puniendis inobedientibus iure.*)

Item decernimus, ut iuri non obedientes, corrigantur iuxta iurisdisposicionem regni nostri, in constitucionibus descriptam antiquitus.

(*XXIV. De non conferendo salvo conductu.*)

Item volumus, quod nullus de cetero malefactorum saluum conductum a iure habere debent, sed quod iuris est sufferat pro debito, si vero talis de maleficio accusatus pertimesceret vim et violenciam, illi procul dubio plena securitas poterit et debet dari et concedi.

(*XXV. Libri terrestres qualiter servandi*).

Item statuimus, quod libri terrestres in qualibet terra et capitaneatu recludantur cum tribus clauibus, quarum vnam palatinus, alteram notarius, terciam vero iudex terre illius diligenter obseruabunt.

Datum in conuencione Piotrkowijensi generali feria quinta ante dominicam reminiscere, anno domini millesimo quadringentesimo nonagesimo tercio. (1493). **)

---

*) *te w nawias zamknięte wyrazy są na marginesie zanotowane.*

**) Otrzymałem od Bandt. odpowiedź. W jednym szacownym rękopiśmie swym, má statuta Niesz. z datą: feria tercia prox. post fest. S. Mart. 1451. z kanclerzem i wicekanc.; má także Jana Alb. 1493.—Opatowskich i Jana Alb. 1496. nie widział.



PORZĄDEK RZECZY PIERWSZYCH KSIĄG BIBLJOGRAFICZNYCH.



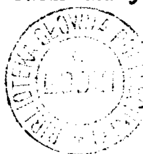
Kilka dostrzeżonych omyłek i opuszczenie.

karta 27.	*wiersz* 23.	nich	*ma być*	nicht
	32.	wpisawszy		wypisawszy
80.	8.	Folfganga		Wolfganga
98.	3.	Sinreniuszem		Singreniuszem

124. 3. *miała być przydana nota następująca.* Kiedy się przytoczyła przedmowa z żywota Christusowego przez Wietora wydawanego, nie mało interesować może inna tegoż Wietora do Jana Tarnowskiego adressowana przedmowa we dwadzieścia lat poźniej 1542. przy dziele Erasma Roteroda, pod tytułem *Xięgi, które zową Język* umieszczona, jak z powodu języka, stylu, ortografji, jak z innych okoliczności interesująca, tak gorliwość Wietora udowodniająca. W katalogu inkunabulów przyjdzie samo dzieło, którego exempl. w bibl. Puławskiej znajduje się opisać, tu jego przedmowę przytaczamy:

Miłoſćiwy pánie. Będąc ia wmięſſkánem á nieurodzonym Polakiem, niemogę ſie temu wydziwić, Gdyż wſſelki inny narod, język ſwoy przyrodzony miłuie, ſzyrzy, kraśi, y poleruie: czemu ſam Polſki narod, ſwem gardzi y brząka, ktory mogłby iſćie, iáko ia ſłyſzę, obſſitoſćią y Cráſomową ſkażdem innem porownać: Ile ia rozumieć mogę zludźi, ſktoremi czáſem o tem mawiam: nie ieſt inna przyczyná tego, iedno przyrodzenie Polſkie, ktore ku opcem á poſtronnem obyczáiom, ſpráwom, ludźiom, y językom ſkłonnieyſſe ieſt, niſſli ku ſwem włáſnem: ktemu też trudnoſć ſłow polſkich ku wypiſániu, ktora tákowa ieſt, iże też ſnadź niepodobno bárzo wiele ſłow czćionkámi, álbo literámi łáćińſkiemi, ktorych poſpolićie używamy wypiſáć. Awſſakoż, mogłoby ſie temu podobno pogodźić, gdzieby chuć, á chćiwoſć byłá: Abowiem, iako Cicero powieda: za chćiwoſćią tych ktorzy ſie vczą, náyduią ſie vczyćiele. Acz to nie moiey głowy ſpráwá, krzeczy przyſtępuiąc, Przeſſłych dni nápadłem ná xiąſſki Eráſmá Rotherodamá, Niemca dolnego, ſławnego, y vczonego: przed kielkiem lat vmarłego, o Języku z łaćińſkiego na Polſkie doſyć dwornie, á foremnie wyłożone: ktore iż ſą bárzo pożyteczne ku czćieniu, nie telko vczonemu, ále y proſtem ludziom, męſzczyznom, y też biáłłem głowam, ktore Językiem więcey niſſli rękomá zwykły prácowáć, Aby wiedźiáły iáko ięzyki ſwoie máią ſprawowáć, Ażeby ſie też ięzyk Polſki ſzyrzył: praſowałem ie ſpilnoſćią, y w. M. pánu memu miłoſćiwemu ie przypiſuię y offiaruię, iáko naprzednieyſſemu pánu między świeckiemi tey to ſławney korony, (ktora z w. M. wielką obronę y ſławę ma) wiedząc iż ſie w. M. wnich, iáko i w innych xięgach, tegoż to piſárzá ſławnego barzo kochaſz: A też iakoby ſpadkiem ná w. M. po nieboſzczyku pánu Criſtoffie Szydłowiecſkim, Sławney pámięći pánu Krákowſkiem, namiáſtku y oycu w. M. ktoremu ſą przypiſáne, ſłuſſnie przypadáią. Zá to proſzę, żeby w. M. pánu memu miłoſćiwemu tá chuć i poſługá moiá iákaſzkolwiek, wdzięczna byłá, áby w. M. mem miłoſćiwem pánem być raczył. Dan z Krákowá z Wárſtátu mego, iedennaſtego dniá po nowym lećie. M. D. X lii. (1542).

karta 147.	*wiersz* 28.	Szarffenberbowski	*ma być*	Szarffenbergowski
272.	11.	Sabellika		Sabellika,
194.	23.	Kowine		Kownie
197.	39.	Smelca		Smalca
218.	10.	Olicie		Oliwie
220.	11.	nadchnął		natchnął
240.	14.	Piotr		Tomasz





§ 16. 19. p. 56. 63. | § 16. 18. 19. – p. 58. 61. 63. | § 18. p. 61. | Tab. I.

Statuta regni Poloniae

Deiñ augustū diui Julij filiū tāto paternis vestigijs studio inhesisse tradit: vt grauissimis bellorum et imperij curis oppressus: et coniuratorum obsessus insidijs. horas et monēta colligeret. Sed vt reliquos obmittā Quid diui et religiosissimi Imperatoris Justiniani amplissima et emēdatissima volumina Exactissima diligentia vigilia et cura: Exercitacō deniqz et opa enixissia reibellice. Hinc eciā multi grauissimi et pclarissimi Romanorum consules tribūi q: cēsores esferēdis legib9 auctores fue: et a qb9 leges denoīate: vt consulares: tribunicie Julie: Cornelie. Nam sub octauiano cesare fuffecti. Consules papi9 et pompet9 legē tulē

miejsce wzięte ze strony wierzchniej signatury a, i.

¶ De illo qui sententiam castellani redarguit .lxxxxix.

Um aliquis arguit alias naganij sñiam castellani Cracouienf Tūc pelliceā hermellinā als Gronostayowy Castellanis āt Sandomiriēsi et lublinirienſi pelliceas mustellinas alias popepelize Cuilibz etiā pallatino pelliceas mustellinas Judicibus aūt Cracouiensi et Sandomiriensi pelliceas mardarias.

miejsce z artykułu 99. wislickiego, z odwrótnej strony signatury d, 4.



Statuta regni Ungariae

Datū Bude per manus Reuerendi In cristo patris domini Johānis episcopi ecclesie waradiensis aule nostre Secretarij Cancellarij nostri. Anno domini Millesimo Quadringentesimooctogesimosexto. In festo conuersionis Beati Pauli apostoli Regnorum nostrorum Anno vngarie etc Vicesimo nono Bohemie vero decimo septimo Venerabilib9 in cristo patribus dominis Ladislao Bereb Electo et confirmato Albeñ Transiluanie

miejsce wzięte z odwrótnej strony signatury e, vi.

Humanitate quadā: et profecto innata bonitate nō mediocri Magnifici Ambrosij wpdfij de Mohora Vicecomitis Comitatus Neugradieñ. opusculum hoc: in primis participatū: castigatum tandē et impressum extat. Cuius sane ingenium ad optimarum artiū cognitionē cōmodumqz et profectū Reipublice: et agendo et consulendo natura compatatum est.

miejsce wzięte z odwrótnej strony signatury a, i.



Wersaliki ze Statutów Polskiego i Węgier, na czele których jest taka rycina

A B C D E F G H J K L M N O P Q R S T U Z

§ 16. 19. p. 56. 65. 66.

Statuta regni Poloniae

onstitutiones et Statuta vel Sin
taginata prouintialia Incliti re-
gni Polonie: Per serenissimũ at-
qꝫ Inuictissimum principem et dominuz
dominum Kazimirꝫ primum: Polonie re
gem. Magnumqꝫ ducez Lithwanie. Rus
sie. Prussieqꝫ dominum et Heredem zc.
Edita et promulgata Cuius pfecto: mul
tiplex et varia atqꝫ recondita et altissi-
ma eruditio: in maximisqꝫ pacis et Belli
negotiis exercitatio Tum vero pro con-
ditione et statu hominum vitia corripien
tis: Quiqꝫ terras tumultuãtes et res no
uas molientes: ad fidem et obsequiũ Re
gium sua opera redegit: atqꝫ pacatas et
quietas tandem reddidit:.

tytuł statutów bez ryciny

A B C D E F G H J K L M N
O P Q R S T V W

§ 20. p. 66-68.

Statuta synodalne

Statuta prouincialia toti pro-
uintie Gneznensi. valentia auctoritate apostolica
edit. ꝛ vt clare patet ex bullis summorꝫ pontificum
hic insertis.

tyle na karcie tytułowej

N nomine sancte et in
diuidue trinitatis amen. Ad ppetuã
rei memoriã Alma mater eccesia ple
rũqꝫ nõnulla ratiõabiliter ordinat et
consulte que suadente subiectorũ vti
litate postmodũ consultius ꝛ rõnabi
lius reuocat aliquando addit interpretat ꝛ minuit
corrigit ꝛ quandoqꝫ in melius ꝛ cõmutat. Hinc est
qꝫ nos Nicolaus dei gratia sancte Gneznẽ. eccle-

taki jest początek na karcie następującej a 2.

A B C D E G H J K L M N O P Q
R S T V
M R L J T B

Tab. II

Statuta synodalne

Statuta prouin
cialia toti puincie Gneznensi. Poznañ. wrati
slauieñ. Cracouieñ. ceteris et singulis episco-
patibus sub archiepiscopatu cõtentis valen-
cia. auctoritate apostolica edita vt clare patet
ex bullis summorꝫ põtificum hic nisertis

tyle na karcie tytułowej

In nomine sancte et indiui
due trinitatis amen. Ad perpetuam rei memo
riam. Alma mater ecclesia plerũqꝫ nõ nulla ra-
tõnabiliter ordinat et cõsulteqꝫ suadente subie
ctorũ vtilitate postmodũ cõsultius et racõnabi
lius reuocat aliquãdo addit interpꝛtat ꝛ minu
it corrigit. et quãdoqꝫ in melius et ꝯmutat Hinc est qꝫ nos
Nicolaus dei gratia sancte Gneznẽ. ecclesie archiepisco-

taki jest początek na karcie następującej a ij

A B C D E F G H J L M N O P Q R S
T V N
F R N Q L O B O M T

§ 22 p 75

A B C D E F G H I   M N O P Q R S T U

A B C D E F G H I L M N O P Q R S T V   Z

A B C D E F G H I L M N O P Q R S T U X

A B C D E F G H I K L M N O P Q R S T U

A B C D E F G H I L M N O P Q R

S T U   A B C D E F G H I K L M N O P Q R S T U

A B C E D E F G H I L M

N O P Q R S T U X Z

A B C D E E F G H I L M N

O P Q R S T U

Impēsis autē Johis haller

et Sebastiani hyber

Impressum Cracouie p Casparū hochfeder.

in edibus Johānis Haller

Exercitium veteris Artis

Druki w Krakowie używane
koło lat 1500. 1506.

§ 22, 1 p 73

Tab III



Kasper Hochfeder 1503.

N. T. Ciceronis paradoxa u Hallera 1516.

paradoxon IIgi.

ὅτι αὐτάρκης ἡ εὐδαιμονία πρὸς ἀρετή

paradoxon IIIci.

ὅτι ἴσα τὰ ἁμαρτήματα



§ 22.4 p.73.74



w Jana Weyssemburger w Norimberdze 1511.
nakładem Marka Szarfenberger księgarza Krakowskiego

§ 22.1 p.74



u Jana Knoblouch w Strasburgu 1515
nakładem Urbana Kaym księgarza Budzińskiego

§ 22 p. 76

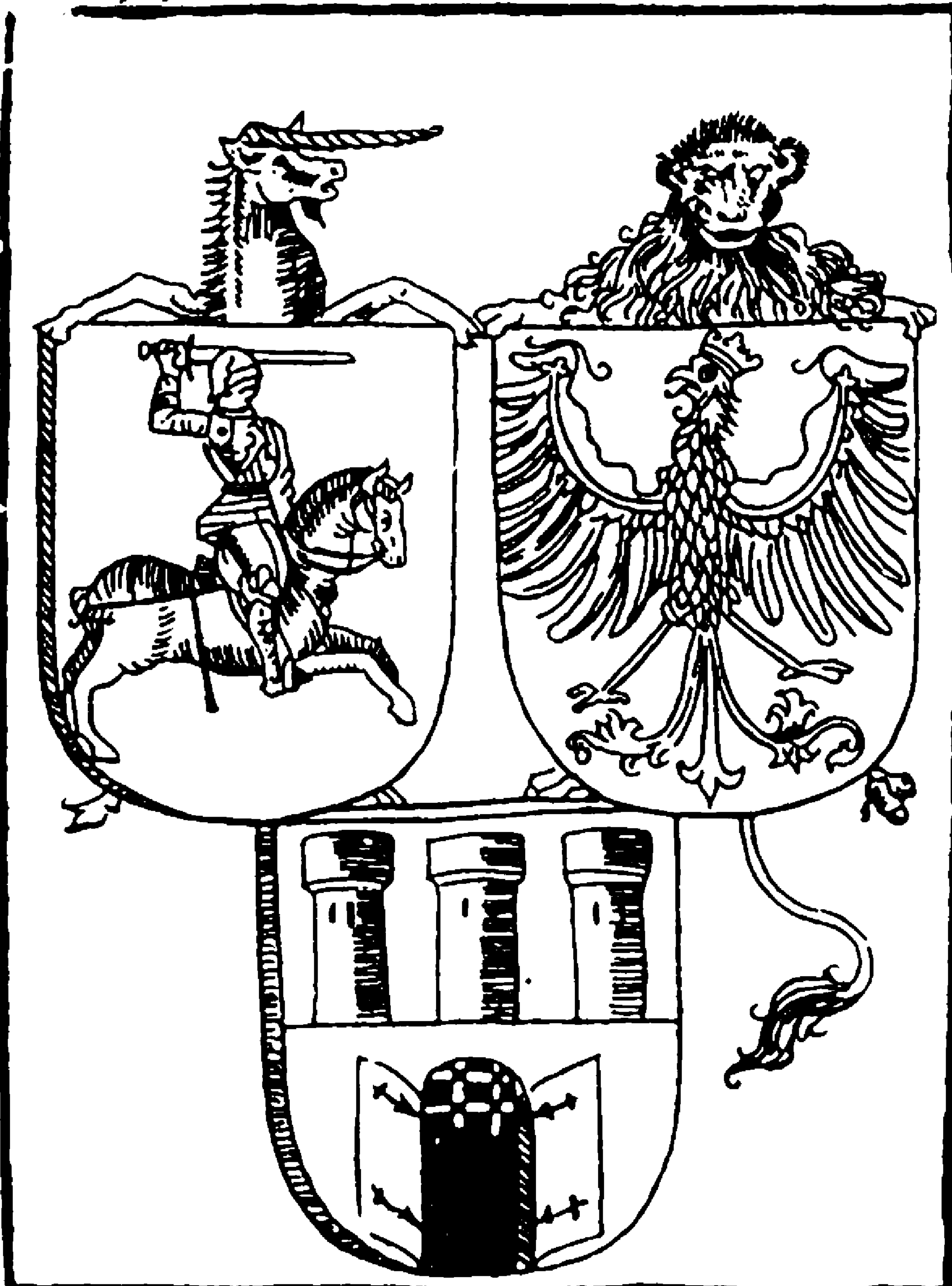






Uncjalne litery officyny Jana Hallera

§ 22.2 p.73



Jan Haller od r. 1504 do 1515.

§ 22.3 p.73



Jan Haller od roku 1505 do 1512

§ 26 p. 90.

Florjan Ungler r. 1530



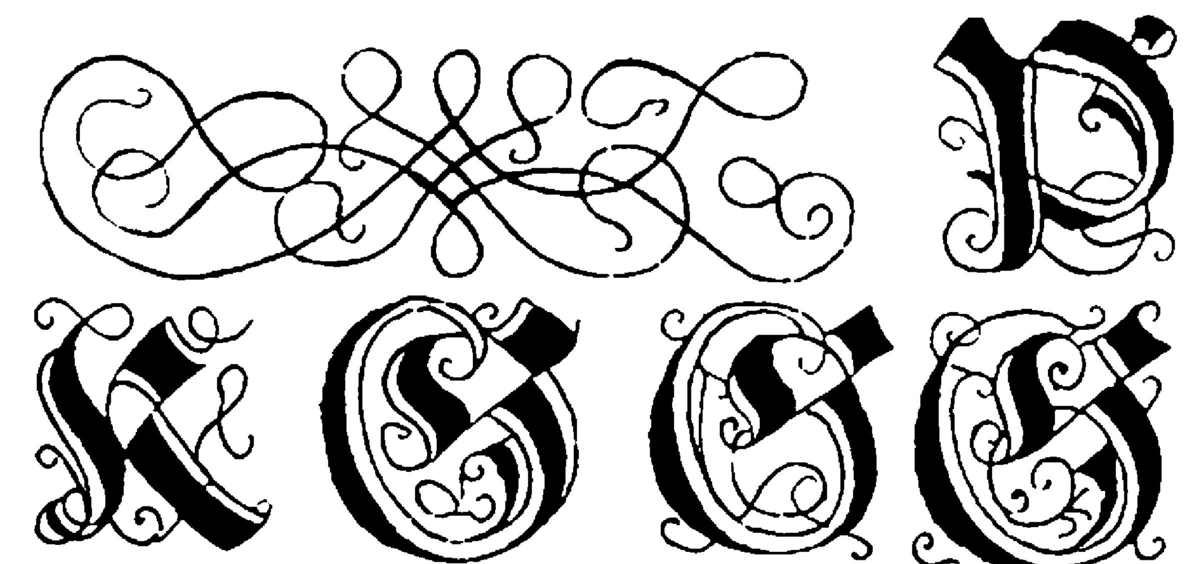
§ 30 41 p 104 137 Florian Unglerjus 1539.



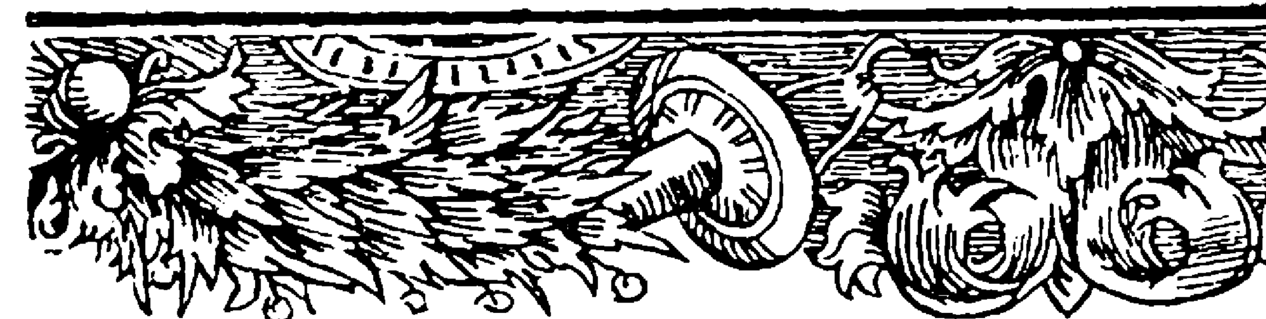
da noty (n) przy § 49 p 175 176

Heleny Unglerowéj kwiatesy i uncjalne litery z dzieła Krescentina roku 1549. wyjęte



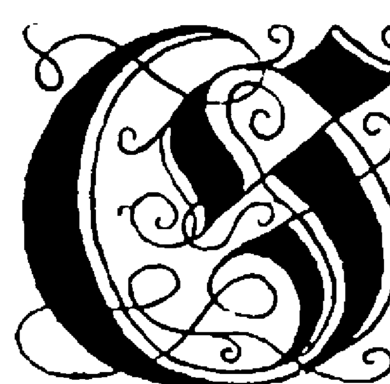






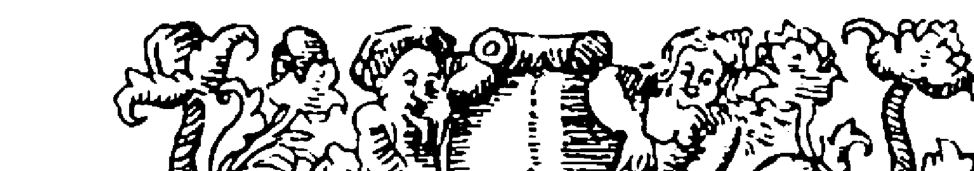




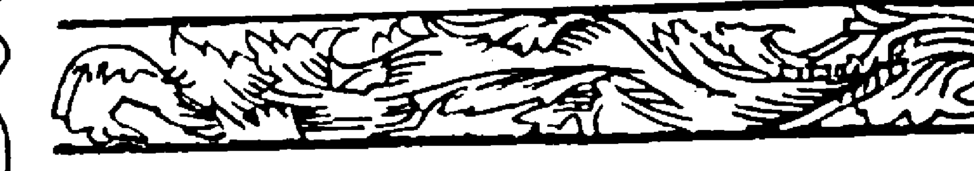






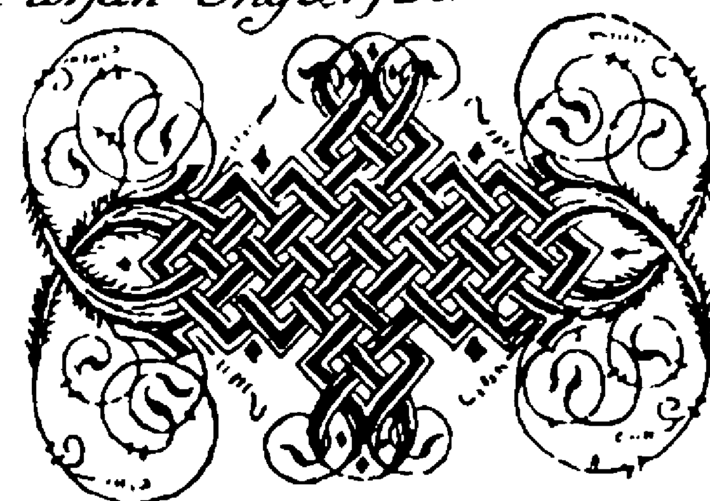








Florjan Unglerjusz. 1535.



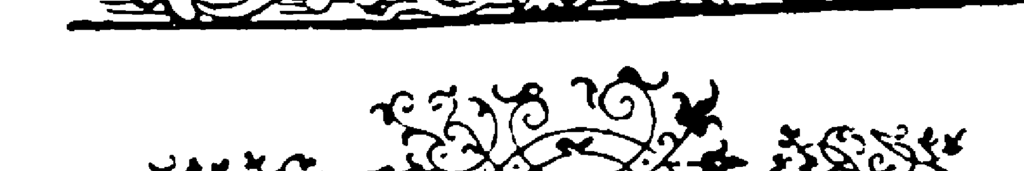


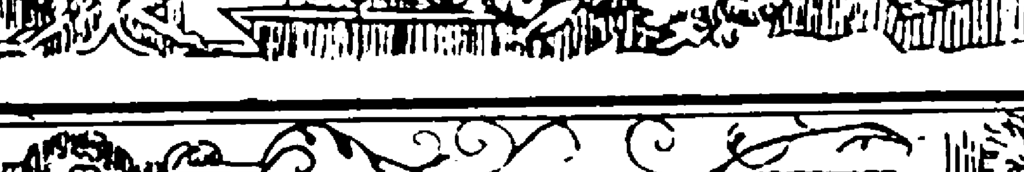
Mikołaja Szarfenberga floresy z zielnika Siennikowego. r. 1568.

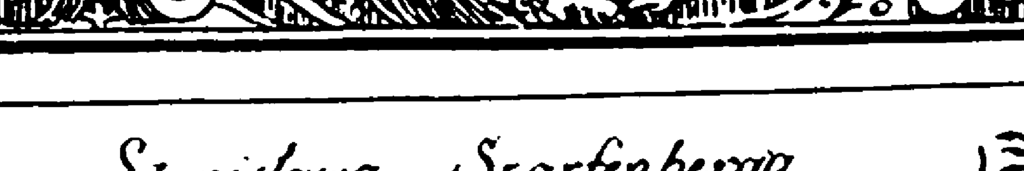
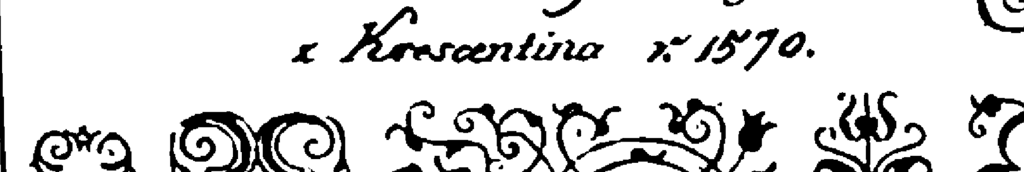








Stanisława Szarfenberga z Krescentina r. 1570.







§ 26 p. 90.

Wydanie niniejsze wykonano sposobem fotochemigraficznym staraniem i nakładem Hieronima Wildera (Warszawa, ul. Traugutta 8) w r. 1927.

Tablice V, XI, XII i XIII, niedołączone do wydania z r. 1823/1826, któremi uzupełniono obecną edycję, ukazały się w „Albumie rytownika polskiego". Poznań, 1854.



